

Dzień nominacji

**Nowy minister pracy, komendanci policji,
Straży Granicznej, straży pożarnej...**

Wczoraj prezydent Aleksander Kwaśniewski, na wniosek premiera Włodzimierza Cimoszewicza, powołał Tadeusza Zielińskiego, b. Rzecznika Praw Obywatelskich, na stanowisko szefa Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

Nominacje wręczano również w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji: Marek Papała został wczoraj nowym szefem policji, Andrzej Ankiewicz - Straży Granicznej, Fe-

liks Dela - Obrony Cywilnej, a Ryszard Korzeniewski - Państwowej Straży Pożarnej. Wice-ministrami spraw wewnętrznych i administracji zostali Józef Kalisz, Zbigniew Sobotka, Janusz Szymański i Józef Winiarski.

O takich nominacjach premiera poinformował wczoraj szef MSWiA Leszek Miller po wprowadzeniu go przez Włodzimierza Cimoszewicza na nowo utworzony urząd ministra spraw wewnętrznych i administracji.

W uroczystości nie uczestniczyli licznie zaproszeni do MSWiA dziennikarze, a na zorganizowanej po niej w innej sali konferencji prasowej nie mogli zadawać pytań. Miller przedstawił jedynie nowo powołanych wice-ministrów i szefów służb. Dotychczasowy szef zlikwidowanego Urzędu Rady Ministrów zapowiedział merytoryczną konferencję prasową na środę; prosił też prasę o życzliwość.

Szczegóły str. 3

Miloszević się cofa?

Władze serbskie uznały anulowane wcześniej zwycięstwo opozycji w wyborach lokalnych w 9 okręgach w Belgradzie oraz w miastach Užice, Kragujevac i Zrenjanin - wynika z listu jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Milana Milutinovicia do Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Przewodniczący Serbskiego Ruchu Odnowy (SPO) Vuk Drasković oświadczył, że w związku z niezadowolającą blok „Razem” treścią listu Milutinovicia do przedstawicieli OBWE, nie jest możliwy jakikolwiek dialog opozycji z rządzącą koalicją.

Pod presją OBWE - str. 4

Włoskie leczenie

Obraujący w Bydgoszczy za „zamkniętymi drzwiami” Komitet Strajkowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy zdecydował, że od najbliższego wtorku w całym kraju rozpocznie się tzw. strajk włoski służby zdrowia - poinformował wiceprzewodniczący OZZL Jacek Wutzow.

Wczoraj wieczorem lekarze dyskutowali nad kolejnymi przedsięwzięciami, gdyby protest polegający na skrupulatnym diagnozowaniu wszystkich pacjentów i kierowaniu ich na mało realne w praktyce badania specjalistyczne, okazał się nieskuteczny. Przegłosowano również strajk absencyjny lekarzy, który odbędzie się 15 stycznia. Ma on polegać na wykorzystaniu przez większość protestujących lekarzy zwolnień L-4 i poddaniu się wnikliwym badaniom medycznym.

(PAP)

Po latach wpłacania na polisę w PZU

Krzeseło w posagu

(INF. WL.) Synek urodził się w pamiętnym roku 1980 i zapobiegliwy tata natychmiast pobił do PZU, żeby w tej instytucji wykupić tzw. polisę posagową, czyli ubezpieczenie „Zapoznanie dzieci”. Potomek został ubezpieczony na sumę 50 tysięcy ówczesnych złotych, płatnych w chwili ukończenia przez niego 27 lat, co gwarantowało mu np. przyzwoite meblowanie ewentualnego mieszkania. Tata miał na ten cel wpłacać 220 zł miesięcznie.

Syn dorósł i po osiągnięciu uzgodnionego wieku pognął po swój posag do firmy ubezpieczeniowej, która w międzyczasie przyjęła nazwę PZU ŻYCIE SA.

I tam odebrał oszałamiającą sumę 650, już nowych, złotych, która przy obecnych cenach starczy mu na zakup dwóch krzeseł...

Tak mało zachęcający efekt wieloletniego oszczędzania jest oczywiście wynikiem inflacji, ale i braku systemowych rozwiązań, takich, jakie zastosowano np. wobec posiadaczy przedpłat samochodowych czy książeczek mieszkaniowych. Nie zrekomensowano im oczywiście wszystkich strat, ale przynajmniej część. Natomiast ci, którzy przed laty oszczędzali na posag dla dzieci czują się oszukani i dlatego czasem decydują się dochodzić swoich praw w sądzie.

Ugoda albo sąd - str. 3

Prokuratura oskarży kolejne gazety

Dziennikarze pod sąd

(INF. WL.) - Sprawa przeciwko redaktorom „Życia Warszawy” jest pierwszą, lecz nie ostatnią, którą prowadzimy. W najbliższym czasie skierujemy do sądu dwa inne akty oskarżenia dotyczące przecieków związanych z tak zwaną sprawą premiera Oleksego, upubliczniętych przez dwie różne codzienne gazety ogólnopolskie od lutego do kwietnia zeszłego roku - zapowiedział w rozmowie z „Dziennikiem” prokurator Ryszard Kuciński, rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie.

- W jednej z tych spraw przedstawiliśmy już zarzuty dziennikarzom, którzy odmawiają nam podania źródeł informacji. W drugiej

natomiast śledztwo na razie toczy się „w sprawie”, a dziennikarz, po wstępnych przesłuchaniach, ma zostać przesłuchany ponownie.

W czwartek prokurator Kuciński oznajmił, że prokuratura postawi przed sądem redaktora naczelnego „Życia Warszawy” Aleksandra Checho i jego zastępcę Karola Małcużyńskiego za utrudnianie śledztwa i odmowę ujawnienia, kto dostarczył im wydrukowane wiosną zeszłego roku w ich gazecie tajne uzasadnienie umorzenia śledztwa w sprawie rzekomych związków Józefa Oleksego z rosyjskim wywiadem. Dziennikarzom grozi do 5 lat więzienia.

Informator jako fundament - str. 3



Fot. PAP/CAF

Do dzisiejszego, trzeciego konkursu turnieju „Czterech skoczni” zakwalifikowali się Adam Małysz oraz Robert Mateja. Pierwszy z nich uplasował się na 24. miejscu uzyskując odległość 100,5 metra. Skok Matei był krótszy - 95 metrów, co dało mu 37. lokatę. Najdalej skakał Primož Peterka - 119 m.

Korespondencja „Dziennika” - str. 32

Pierwsza ofiara Tatr w tym roku

Nocna akcja TOPR

(INF. WL.) Jak nas poinformował ratownik odpowiedzialny TOPR Jan Gąsienica-Roj, w czwartek późnym popołudniem z Gąsienicowej Turni runął w 100-metrową przepaść 24-letni student teologii M.K. ponosząc śmierć na miejscu. Towarzyszący mu kolega o 2 w nocy został bezpiecznie sprowadzony przez ratowników TOPR do schroniska na Hali Gąsienicowej.

Czterech młodych kleryków wybrało się w rejon Zawratu i Świnicy; nie mieli raków ani czekanów. Dwóch zawróciło. Pozostali doszli na szczyt Świnicy, skąd myślać drogę poszli w stronę Gąsienicowej Turni. Nagle M.K. runął w dół, a jego przerażony kolega zaczął wzywać pomocy. Wołanie usłyszał taternik wspinający się na wschodniej ścianie Kościelca. Zszedł na Halę Gąsienicową i powiadomił TOPR. Ok. 18.40 jedenastu ratowników wjechało na Kasprowy Wierch i stamtąd udało się w stronę Świnicy. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach prowadzonych w kompletnych ciemnościach znaleziono przemartniętego turystę. Zwłoki M. K. znaleziono sto metrów niżej. (LECH)

Paszportowa podwyżka

...ale do 16. roku życia bezpłatnie

(INF. WL.) Od 1 stycznia 1997 r. wydanie paszportu kosztuje 100 zł, czyli o 100 proc. więcej niż dotychczas. Do obowiązujących do tej pory ulg dodano jeszcze jedną: nie płać za paszport dziecka jego rodzice, o ile w dniu złożenia wniosku nie ukończyło ono 16 lat.

Do tej pory starającym się o paszport przed ukończeniem 16. roku życia przysługiwała 50-procentowa zniżka.

Osoby, które wystąpiły o przyznanie paszportu dla dziecka 31 grudnia 1996 r. lub wcześniej - mogą teraz żałować: gdyby poczekały ze złożeniem wniosku do nowego roku, nie musiałyby płacić.

Dokończenie - str. 2

Powietrze też drożeje

Na Podtatrzu wzrosła
tzw. taksa klimatyczna

(INF. WL.) I znowu podwyżki - tym razem zdrożało świeże powietrze. Na Podtatrzu wzrosły opłaty lokalne, czyli tzw. taksa klimatyczna. Najdrożej oddychamy w Bukowinie Tatrzańskiej, najtaniej - w gminie Poronin.

Listę miejscowości uprawnionych do pobierania opłaty ustala wojewoda nowosądecki, a jej wysokość - rady gmin (minister finansów określa jednak górny limit). W tym roku na Podtatrzu do maksymalnej stawki, ustalonej na 94 grosze, najbardziej zbliżyła się Bukowina Tatrzańska, gdzie dorosli muszą płacić dziennie 90, a dzieci i renciści - 45 gr. W Za-

kopanem opłaty wynoszą odpowiednio 75 i 50 gr (wzrost o średnio 20 gr), a w Kościelisku 70 i 40 gr. Najtańszy jest Poronin, gdzie utrzymywane ubiegłoroczne stawki - 50 i 25 gr.

Opłatę pobierają domy czasowe i właściciele prywatnych kwater. Jeśli ktoś przyjeżdża np. do rodziny, powinien sam pofatygować się do kasy urzędu gminy. Opornym może nawet grozić przymusowe ścignienie należności przez komornika.

A nie są to w budżetach gmin kwoty małe. W minionym roku tylko w Zakopanem do kasy miasta wpłynęło z tytułu opłat lokalnych prawie 600 tys. zł (6 mld starych zł).

(LECH)

MSZ bada sprawę incydentu na granicy z Białorusią

Broń w każdej wersji

Ministerstwo Spraw Zagranicznych bada sprawę incydentu z udziałem polskiego kierowcy Jakuba Ż. w przygranicznych Kozłowiczach na Białorusi i czeka na komplet dokumentów przed ewentualnym zajęciem stanowiska - poinformował wczoraj rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski.

MSZ chce poznać opinie Straży Granicznej, polskich placówek dyplomatycznych oraz stanowisko strony białoruskiej, o które poproszono już w czwartek - dodał Dobrowolski.

Jakub Ż. oficjalnie zawiadomił polskie organy ścigania o przestępstwie, informując o dotkliwym pobiciu go w nocy z 1 na 2 bm. przez białoruskich milicjantów, użyciu przez nich broni palnej, o ucieczce, podczas której odmroził stopy oraz o przerzuceniu go na polską stronę przez oczeku-

jących na wjazd do kraju kierowców innych TIR-ów. Śledztwo w sprawie zajścia na granicy wszczęła wczoraj Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej.

Wersja komendy białoruskiej milicji na temat incydentu na granicy z udziałem polskiego kierowcy Jakuba Ż. różni się od relacji innych uczestników wydarzeń, podawanych w mediach, dlatego trudno jest w tej chwili formułować wnioski - mówił rzecznik MSZ. Głęboki niepokój strony polskiej budzi fakt, potwierdzany w każdej z wersji, użycia broni - podkreślił.

Gdy wersja wydarzeń, jaką przedstawi w prokuraturze Jakub Ż., dotrze do MSZ, ministerstwo będzie mogło zająć oficjalne stanowisko. (PAP)

Granice przestępczości - str. 2

5.000 m²
HURT
SPOŻYWCZY
HAMPOL
KRAKÓW,
UL. BARTNIKÓW 10
● SAMOOBSŁUGA ●
● 900 m od RYBITW ●
Pn.-czw. 7.00 - 20.30,
pt. 7.00 - 19.00, sb.-niedz. 8.00 - 13.00.



Na przejściach z Białorusią i Ukrainą

Granice przestępczości

Żaden kierowca ciężarówki nie wybierze się za wschodnią granicę bez co najmniej 100 marek niemieckich w banknotach 10-markowych

■ AUTOKAR „ORBISU” W ROWIE. Sześć osób zostało poszkodowanych w wypadku wycieczkowego autokaru „Orbisu”, który przed południem na trasie A-2 w pobliżu Iwna pod Poznaniem wjechał do rowu i wywrócił się na bok. Autokarem wracało z wycieczki do Belgii 28 Polaków.

■ TRZYNASTOLATEK Z SIEKIERĄ 13-letni Tomasz K., mieszkający w Strzelinie (woj. wrocławskie) dwukrotnie uderzył siekierą swoją sąsiadkę, Kazimierę S. O losach chłopca zadecyduje sąd rodzinny i dla nieletnich. 13-latek - pensjonariusz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego we Wrocławiu - przebywał w domu na przepustce.

■ SPADA LICZBA ZAWIERANYCH MAŁŻEŃSTW. W Polsce systematycznie spada liczba zawieranych małżeństw. W 1995 r. na ślubnym kobiercu stanęło 207 tys. par - o 100 tys. mniej niż w rekordowym 1980 r. Na zawarcie związku małżeńskiego decydują się najczęściej osoby mające 20-24 lata, a ulubionymi miesiącami ślubów są wrzesień i kwiecień - wynika z najnowszych danych GUS.

■ ZAMARZŁ NA DRODZE. Wczoraj rano <None> w Gnieźnie Trynieckiej (woj. przemyskiej) przy jednej z lokalnych dróg przypadkowy przechodzień znalazł zwłoki 66-letniego mieszkańca tej wsi; mężczyzna zmarł z zimna. Wg wstępnych ustaleń, wyszedł on z domu w wieczór poprzedzający tragedię. W nocy temperatura spadła poniżej minus 20 stopni C. W woj. przemyskim to już trzecia ofiara mrozu tej zimy. (MOT)

■ KREDYT ZA ŁĄPÓWKĘ? Prokuratura Rejonowa Kraków-Śródmieście skierowała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko byłemu prezesowi zarządu Prosper Banku SA w Warszawie, Stanisławowi F. Zdaniem prokuratury, oskarżony - wykorzystując stanowisko prezesa - przyjął kilka tysięcy dolarów łapówki w zamian za załatwienie krakowskiego biznesmenowi 100 tys. dolarów kredytu. (ola)

(INF. WL.) Kradzieże, wymuszenia, wyłudzenia, włamania do samochodów, pobicia Polaków - to najczęstsze wykroczenia jakich dopuszczają się ukraińskie i białoruskie służby graniczne i milicja - wynika ze skarg docierających do polskiego MSZ.

Żaden kierowca ciężarówki nie wybierze się za wschodnią granicę bez co najmniej 100 marek niemieckich w banknotach 10-markowych. Haracz płaci się za wszystko: wykrycie nieścisłości w dokumentach przewozowych, wyciek paliwa, brak świateł, tyse opony, a nawet za niezatankowanie paliwa na Ukrainie. Często są to „wykroczenia”, których w ogóle nie było. Nikt jednak nie odważy się dyskutować z wymachującymi bronią i często podchmielonymi policjantami.

Pobicie i ostrzelanie kierowcy polskiej ciężarówki w Kozłowicach przez białoruskich milicjantów to nie pierwszy przykład brutalności miejscowych służb. Trzy lata wcześniej na przejściu w Bobrownikach białoruska straż graniczna pobiła grupę kilkunastu motocyklistów; niektórzy trafili do szpitali.

W lutym ubiegłego roku pijani ukraińscy milicjanci próbowali wymusić haracz od kierowcy polskiej ciężarówki; twierdzili, że jest nietrzeźwy. Kierowca odmówił, więc milicjanci wywieźli go z samochodu i próbowali zakuć w kajdanki. Polakowi udało się wyrwać i uciec ciężarówką, ale milicjanci gonili go przez ponad sto kilometrów.

Uszedł z życiem dzięki pomocy polskiej straży granicznej. Ukraińcy ostrzelali szoferkę wozu i przedziurawili kulami opony.

Polscy kierowcy są przygotowani na zapłacenie haraczu zaraz po przekroczeniu granicy. Białoruscy i ukraińscy milicjanci czekają na nich już kilka lub kilkanaście kilometrów od przejścia. Dokonując kontroli starają się za wszelką cenę wykryć niesprawność wozu lub jakiegokolwiek nieprawidłowości w dokumentach. Opłaty w kwocie 10-20 marek żądają nawet wtedy, gdy wszystko jest w porządku. Czasem od razu żądają okupu. Często są pod wpływem alkoholu. Kierowcom, którzy nie chcą zapłacić grożą bronią, wywiekają z samochodów, zakuwają w kajdanki, przykuwają do wozu. Gdy kierowca nie ma już pieniędzy, zadowolają się rzeczami osobistymi: scyzorykiem, portfelem, etui na klucze. Pytają o żywność, konserwy, papierosy i alkohol. Ukraińscy celnicy nakładają na naszych kierowców opłaty karne, jeśli z ich wycieńczenia wynika, że wracający do Polski kierowca nie tankował na Ukrainie.

Rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski radzi jeździć samochodami w kolumnie, a w momencie zatrzymania przez miejscową policję żądać, by wszelkie czynności były przeprowadzone w towarzystwie przedstawiciela polskiej placówki dypl-

matycznej. - Konsulat w Brześciu jest wyznaczony na takie przypadki. Przedstawiciele placówki starają się jak najszybciej przyjechać na miejsce zdarzenia - twierdzi rzecznik.

Dotychczasowe naciski dyplomatyczne na Ukraińców i Białorusinów, aby władze kontrolowały to, co robią funkcjonariusze państwowi nie przyniosły rezultatu.

Poważny problem stanowi również sama odprawa graniczna. W przypadku samochodu osobowego powinna ona trwać do 15 minut, tymczasem rzadko trwa krócej niż godzinę. Kierowcy ciężarówek stoją na przejściach granicznych w wielokilometrowych kolejkach po kilka dni.

Budowa nowych przejść granicznych jest niemożliwa ze względu na ubogą sieć dróg u naszych sąsiadów. - Zainwestowaliśmy wiele milionów złotych w rozbudowę przejść granicznych na wschodniej granicy. Ale sytuacja nie poprawi się, dopóki druga strona nie zechce zrobić tego samego. Po tamtej stronie nie widać jednak takiej woli - mówi Paweł Dobrowolski.

Rzecznik resortu twierdzi, że sytuację utrudnia również fakt, że kontrolę tego co dzieje się na przejściach zajmują się wojewodowie, straż graniczna i MSZ. - Brakuje jednego ośrodka koordynującego działania. Mam nadzieję, że teraz zajmie się tym nowo powstałe Ministerstwo Administracji i Spraw Wewnętrznych, co usprawni działanie polskich służb - powiedział Paweł Dobrowolski. JAROSŁAW KOSTRZEWA

Tylko dla zamożnych

Do tej pory 14 tysięcy Polaków zapisało się do kas mieszkaniowych

Blisko 14 tysięcy osób przystąpiło do końca ubiegłego roku do kas mieszkaniowych - poinformował Gwidon Gołębiewski z Zespołu Kas Mieszkaniowych Banku PeKaO SA w Warszawie. - Najwięcej rachunków - około 1/4 wszystkich - utworzyliśmy w Warszawie - powiedział Gołębiewski. - Następny w kolejności był Poznań, Kraków, Wrocław, Łódź, Katowice i Lublin. Po prostu ludzie w dużych miastach mają pieniądze - zauważył. Ze wstępnego rozeznania PeKaO SA wynika, że do kas mieszkaniowych nie przystępowali mieszkańcy wsi ani małych miast.

Przypomnijmy, że po trzech latach oszczędzania w kasie mieszkaniowej można ubiegać się o niskie oprocentowany kredyt na własne lokum. Już teraz wiadać, że jest to rozwiązanie dla

osób zamożnych. Wielu rodzin nie stać na oszczędzanie.

Gwidon Gołębiewski nie jest w stanie powiedzieć, jaką sumę wpłaciły osoby, które przystąpiły do kasy mieszkaniowej. - Z reguły wszyscy wpłacali taką kwotę, która umożliwi im uzyskanie maksymalnego odpisu - dodał. Każdy członek kasy mieszkaniowej musiał zadeklarować, jaką kwotę miesięcznie będzie wpłacał od stycznia br. - Wszyscy deklarowali sumę 100 zł - wyjął.

Nie jest jeszcze jasne, czy osoby, które wpłacają teraz pieniądze z rachunku i wycofują się z kasy mieszkaniowej, stracą ulgę podatkową. Witold Modzelewski, były wiceminister finansów, twierdzi, że nie. Podobnego zdania są eksperci Banku PeKaO SA. Jednak Ministerstwo Finansów utrzymuje, że w takim wypadku ulgę trzeba będzie zwrócić. (PAI)

Paszportowa podwyżka

dokończenie ze str. 1

Ulgą (50 zł) przysługuje: kombatanom oraz uczącej się młodzieży szkół średnich i studentom studiów stacjonarnych; emerytom, rencistom i inwalidom oraz współmałżonkom pozostającym na ich wyłącznym utrzymaniu; osobom pozostającym w domach pomocy społecznej, zakładach opiekuńczych albo korzystającym z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych.

Wolne od opłaty są paszporty dla osób przebywających w domach pomocy społecznej lub zakładach opiekuńczych albo korzystających z zasiłków stałych pomocy społecznej, wyjeżdżających w celu długotrwałego leczenia lub w związku z koniecznością poddania się operacji.

Nie płać za paszporty osoby, które złożyły wniosek o wymianę paszportu z powodu jego wady technicznej.

Ponadto wolne od części opłaty są paszporty wydane:

w związku ze zmianą nazwiska, imienia lub innych danych, które wpisuje się do paszportu; w związku z utrudniającą ustalenie tożsamości zmianą wyglądu osoby posiadającej paszport oraz w związku z brakiem w paszporcie miejsca na stemple wizowe lub pieczęcie poświadczające przekroczenie granicy. Wysokość opłaty za wydanie paszportu w takich przypadkach oblicza się odejmując od opłaty obowiązującej w dniu złożenia wniosku dziesiątą część tej opłaty za każdy pełny rok pozostający do upływu terminu ważności dotychczas posiadanego paszportu.

Jeżeli paszport został utracony z przyczyn zawinionych przez jego właściciela, za wydanie nowego trzeba zapłacić 300 zł (przed 1 stycznia - 100 zł). W przypadku kolejnej utraty ważnego paszportu, wydanie nowego kosztuje już 400 zł.

(BH,AM)

Uniwersytet dla najlepszych

Z Ukrainy na studia do Polski

(INF. WL.) W Krakowie zaczął się 2-tygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych na studia w Polsce dla maturzystów pochodzenia polskiego z Ukrainy. Zajęcia prowadzą wykładowcy z UJ. Przed sięwzięciem finansują Stowarzyszenie Wspólnota Polska i UJ.

Na Ukrainie są tylko trzy szkoły z polskim językiem wykładowym i kilkadziesiąt punktów nauczania języka polskiego. W sumie możliwości uczenia się ma około 5 tys. dzieci i młodzieży. Większość przyjeżdżnych zna już Polskę z obozów i kolonii organizowanych przez różne stowarzyszenia kresowe, harcerstwo, a także przez Wspólnotę Polską.

Chętnych do przyjazdu do Polski było, jak co roku, bardzo wielu. Zadecydowały wyniki testu - do udziału w zajęciach zakwalifikowało się 40 osób. Pocho- dzą z Łwowa, Krzemienia, Mościsk, Chmielnickiego, Truskawca, Stryja i Równego. Maturzyści doksztalcają się w dwóch grupach: humanistycznej i biologiczno-chemicznej.

Co roku w Polsce chce studiować wielu rodaków z Ukrainy, jednak tylko nieliczni zostają przyjęci na nasze uczelnie; w szkołach za Bugiem jest niższy poziom nauczania. Kurs zorganizowany przez Wspólnotę Polską ma chociaż w części zmniejszyć te różnice.

Polacy z Ukrainy nie mogą w Polsce studiować dowolnie wybranych kierunków, mają np. zamknięty dostęp na prawo. Ministerstwo Edukacji Narodowej narzuca im kierunki, po ukończeniu których mogliby znaleźć pracę na Ukrainie (ukrainistyka, polonistyka, historia, medycyna). (OLA)

Slender You®
Figure Scissors

Pierwszy autoryzowany salon w Polsce

ul. Rzeźnicza 2,
PL-31-540 Kraków,
tel. 22-41-06

- ★ siłownia
- ★ najnowsza metoda walki z nadwagą dla pań i panów
- ★ wyszczuplanie bioder, ud i talii
- ★ solarium
- ★ specjalne amerykańskie stoły wykonują za Ciebie odpowiednie ćwiczenia odchudzające
- ★ masaż ręczny

K-1239

Prognoza pogody

1-6 m/s

Temperatura (min..max)			
Bielsko	-7	-5	-7
Częstochowa	-10	-5	-10
Kasprowy Wierch	-5	-5	-10
Katowice	-9	-4	-6
Kraków	-10	-8	-9
Krosno	-9	-6	-7
Nowy Sącz	-8	-7	-7
Przemyśl	-10	-10	-10
Rzeszów	-10	-10	-10
Tarnów	-8	-6	-6
Zakopane	-4	-9	-9
Warszawa	-10	-7	-7

Sytuacja baryczna: Polska dostała się pod wpływ niżu znad Europy południowej.

Prognoza pogody: Pochmurno. Opady śniegu - intensywniejsze w górach, na północy regionu nie będą występować. Temperatura maksymalna w dzień od -10 st. lokalnie na wschodzie do -4 st. w Beskidach i na zachodzie regionu, w Tatrach i na Podhalu od -5 do -3 st., minimalna w nocy od -10 do -6 st. Wiatr słaby i umiarkowany przeważnie z kierunków wschodnich, w Tatrach początkowo umiarkowany i dość silny z kierunków południowych.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Bez większych zmian.

Sytuacja biometeorologiczna: Korzystna, z tendencją do pogorszenia. W rejonach podgórskich wydłuża się czas reakcji i obniża sprawność działania.

Uwaga kierowcy: Widzialność w strefie opadów śniegu ograniczona. Warunki drogowe miejscami, zwłaszcza w górach, trudne i niebezpieczne.

Grubość pokrywy śnieżnej w cm z dnia 3.1.1997 r.

Cieszyn 15, Bielsko-Biała 17, Brenna 13, Wisła 12, Szczyrk 19, Kubalonka 29, Istebna Wierch 23, Żywiec 16, Rajcza 20, Rycerka Górna 31, Lipowa 17, Kamesznica 23, Koszarawa 14, Jablonka 18, Łopuszna 15, Szaflary 22, Ratułów 17, Witów 30, Białka Tatrzńska 20, Poronin 31, Zakopane 25, Kasprowy Wierch 38, Hala Gąsienicowa 37, Bukowina 36, Krościenko 15, Ochotnica Górna 20, Luboń Wielki 35, Limanowa 17, Nowy Sącz 19, Łącko 14, Ptaszkowa 28, Krynica 23, Muszyna 16.

Temperatura z 3 stycznia godz. 14.00: Polska - Białystok -10,9, Bielsko-Biała -9,9, Częstochowa -9,8, Kasprowy Wierch -5,6, Katowice -7,3, Kielce -9,3, Koszalin -5,4, Kraków -9,9, Krosno -8,1, Nowy Sącz -10,4, Olsztyn -7,0, Poznań -7,4, Suwałki -11,4, Szczecin -7,1, Śnieżka -8,1, Tarnów -9,9, Warszawa -8,8, Zakopane -5,9, Zamość -9,8. **Europa:** Ankara 4,6, Amsterdam -6,5, Bratysława -2,5, Bruksela -6,5, Budapeszt -2,0, Dublin 2,3, Kijów -9,7, Kopenhaga -5,1, Londyn -1,4, Moskwa -11,0, Oslo -17,8, Paryż -6,0, Praga -5,4.

Horoskop codzienny

BARAN: Z podniesioną głową, twardo idąc po ziemi, pokonujesz przeszkody - jak czołg podczas manewrów.

BYK: Bez emocji, wesoło, z czuciem, z wielkim taktem - radzisz sobie wspaniale - zwielokrotniasz szanse.

BLIŹNIĘTA: Wraca siła, dynamika, rodzą się nowe pomysły. Naprawdę! Kłopoty błędne... wyszły?

RAK: Bez znieczulenia - przywykłeś. Siadasz na fotel, trzęsie się ziemia. Uśmiech. Proszę piękny uśmiech!

LEW: Zrezygnuj z kłótni, sporów, nerwowka niczemu nie służy. Wyprostuj się i roześmiej. Już po burzy.

PANNA: Znów na fali - wysoko - na desce surfingowej. Płyniesz prosto w objęcia swej drogiej... teściowej.

WAGA: U...waga! Wkraczasz w czas przemiany. Pod

wpływem ognistego Marsa zaczynasz z życiem tany.

SKORPION: Pogoda śnieżnych przestrzeni, bezpieczeństwa lasu. Głęboki oddech ziemi. Ptak krzyczy o poranku.

STRZELEC: Uśmiech, choć kwaśny, rozprasza niepokój. Pozwala przetrwać lub kontynuować boje.

KOZIOROŻEC: Nieco historii, emocji całkiem niepotrzebnych. A przecież wszystko idzie gładko. Nerwy? Nerwy. Nerwy.

WODNIK: Odpoczniesz po biegu. Polykał będziesz długie hausty świeżego powietrza. Kontentował się sukcesami, pieniędzmi...

RYBY: Koniec przesilenia! (A wydawało się, że to nie do zniesienia.)

ASTROLOGUS
Kto urodził się 4 stycznia...
Romantyk, bardzo ironiczny.

Prąd i gaz

Podwyżka niższa niż żądano

Jak już informowaliśmy od 1 stycznia zostały podwyższone ceny urzędowe energii elektrycznej (o 17 proc.), ciepłej (o 10 proc.) oraz gazu przewodowego (o 18 proc.). Podwyżki są jednak niższe niż postulowało to Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które chciało by cena prądu wzrosła o 20 proc., a gazu o 24 proc.

Resort przemysłu proponując 20-proc. podwyżkę cen energii elektrycznej argumentował ją, iż taka skala zapewniłaby elektroenergetyce pokrycie kosztów dostawy energii i realizację na minimalnym poziomie programu inwestycyjnego. Nawet taka podwyżka nie pozwoliłaby na rozliczanie się z górnictwem za węgiel kamienny po cenach wykluczających powstawanie w kopalniach strat oraz oznaczalaby przerwanie prowadzonych i przygotowywanych inwestycji ekologicznych - twierdził MPiH.

Wzrost miesięcznych wydatków spowodowanych podwyżkami cen nośników energetycznych statystycznej polskiej rodziny zamieszkałej w lokalu o pow. 60 m kw. ogrzewanym z miejskiej sieci ciepłowniczej wyniesie maksymalnie 26,63 zł - twierdzi biuro prasowe Ministerstwa Finansów.

(PAP)

Dzień nominacji

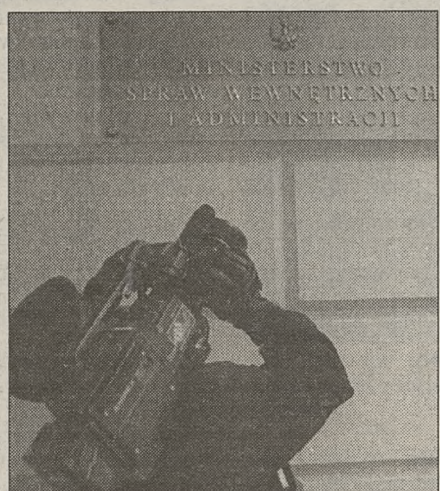
Wręczając profesorowi Tadeuszowi Zielińskiemu nominację prezydent powiedział, że powołuje go na jedno z najtrudniejszych stanowisk, jakie w Polsce istnieje. Minister pracy i polityki socjalnej musi bowiem sprostać wielu oczekiwaniom społecznym, przy ograniczonych środkach, jakimi dysponuje. Prezydent podkreślał, że Zieliński jest wybitnym specjalistą prawa pracy, a jego działalność jako RPO dowiodła, że jest wrażliwy na społeczne oczekiwania. Za jedno z głównych zadań nowego ministra prezydent uznał reformę ubezpieczeń społecznych i systemu emerytalnego.

- To jest najtrudniejsze zadanie, przed którym stoję - mówił Zieliński pytany o reformę świadczeń społecznych. Dodał, że będzie kontynuował działania swojego poprzednika na tym stanowisku Andrzeja Bączkowskiego, który - co przypominał - był jego uczniem. Marzeniem nowego ministra jest, aby reforma ta została przeprowadzona jeszcze przed nowymi wyborami parlamentarnymi. Zapewnił, że jego urząd będzie działał jawnie i prowadził dialog ponad wszelkimi podziałami politycznymi.

70-letni Zieliński jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pracował m.in. w sądownictwie i arbitrażu gospodarczym oraz jako adwokat. Tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 1989 r. W latach 1980-89 był doradcą NSZZ „Solidarność” - współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. 31 stycznia 1992 r. wybrany przez Sejm rzecznikiem praw obywatelskich. Urząd ten pełnił do lutego 1996 r. W wyborach 1995 r. był kandydatem Unii Pracy na prezydenta RP. Żonaty, dwoje dzieci: córka - plastyk, syn - lekarz.

Sekretarzem stanu w MSWiA został Józef Kalisz, dotychczasowy wiceszef zlikwidowa-

nego Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa (będzie nadzorował pion kartografii i budownictwa). Podsekretarzami stanu zostali: Zbigniew Sobotka, dotychczasowy wiceszef MSW; poseł Unii Pracy Janusz Szymański (zajmie się sprawami legislacyjnymi) oraz Józef Winiarski, dotychczasowy



wiceszef URM (będzie tak jak w URM zajmował się reformą administracji oraz nadzorem nad urzędami wojewódzkimi i rejonowymi). W sumie w MSWiA ma być 7 wiceministrów; Miller zapowiada kolejne nominacje „w terminie późniejszym”.

Na konferencji obecni także byli nowi szefowie policji i Straży Granicznej. Papala zastąpił Jerzego Stańczyka, którego był zastępcą, a Ankiewicz (przedtem - wiceszef MSW) Jana Wojcieszczuka. Obu komendantów wczoraj odwołał premier na wniosek Millera. Uzasadnienie tych decyzji jest nieznane. De-la został przesunięty z szefa PSP na szefa OC;

nowym szefem PSP został dotychczasowy zastępca Deli.

Szymański, który jako jedyny z nowo mianowanych krótko rozmawiał z prasą, powiedział, że z chwilą przyjęcia nominacji zawiesił członkostwo w klubie parlamentarnym opozycyjnej Unii Pracy. - Jestem osobą samodzielną i podejmuję sam decyzje - odparł pytany, czy swoją decyzję konsultował z władzami klubu. Dodał, że nie rozmawiał z politykami UP: - Każdy w swoim życiu ma prawo do wyboru; ja wybrałem - zakończył.

Prezes Rady Ministrów powołał wczoraj niżej wymienione osoby na kierownicze stanowiska w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów:

Marka Pola na stanowisko sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jednocześnie powierzając mu funkcję pełnomocnika rządu ds. rodziny i kobiet; Kazimierza Koronę na stanowisko podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; Andrzeja Macenowicza na stanowisko podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; Lecha Nikolskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; Marka Wagnera na stanowisko podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; Andrzeja Wieczorkiewicza na stanowisko podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Akty powołania zostały wręczone przez szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Grzegorza Rydlewskiego. (PAP)

24 godziny

ORDER ORLA BIAŁEGO POŚMIERTNIE DLA GEN. PEŁCZYŃSKIEGO. Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył Order Orła Białego pośmiertnie gen. Tadeuszowi Pełczyńskiemu, pseudonim „Grzegorz”. To najwyższe polskie odznaczenie nadane zostało generałowi „w uznaniu znamienitych zasług dla niepodległości i chwały Rzeczypospolitej Polskiej”. Gen. Pełczyński w kampanii wrześniowej walczył jako dowódca 19 Dywizji Piechoty w Wilnie. W lipcu 1941 r. został szefem sztabu Komendy Głównej ZWZ przy gen. Stefanie Grot-Rowecim. We wrześniu 1943 r. został zastępcą komendanta głównego AK. Podczas powstania warszawskiego kierował sztabem Komendy Głównej. Po wojnie pozostał na emigracji w Anglii.

TŁOK NA JASNEJ GÓRZE. Sanktuarium maryjne na Jasnej Górze odwiedziło w ub. r. ponad 3,5 mln pielgrzymów i turystów z 46 krajów. Jak obliczył kronikarz Jasnej Góry, o. Jerzy Tomzidski, do sanktuarium dotarło 7812 pielgrzymek, w tym 276 pieszych, idących często z odległości przekraczających 500 km. Zarejestrowano też ponad 1,5 tys. grup pielgrzymów przybyłych z zagranicy, ze wszystkich kontynentów. Odprawiono prawie 55 tys. mszy św., z których 1248 celebrowali kapłani z 78 różnych krajów (najliczniejsi z Włoch, USA i Niemiec).

Sondaż CBOS

Dobry stary rok

Rok 1996 był lepszy od poprzedniego w odczuciu Polaków ankietowanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej.

42 proc. uznało za pozytywny przebieg ich spraw osobistych w tym roku, przeciwnie wypowiedziało się zaś w tej sprawie 18 proc. 34 proc. pozytywnie oceniło bieg spraw kraju w 1996 r. Negatywnie tę kwestię osądziło 12 proc.

Badanie przeprowadzono w dniach 12-17 grudnia ub.r. na reprezentatywnej 1115-osobowej próbie losowej dorosłej ludności kraju.

Ankietowani ocenili również bieg swoich spraw rodzinnych w ubiegłym roku. 41 proc. oceniło je pozytywnie, zaś 14 proc. negatywnie. 46 proc. za dobrą w tym okresie

uznało sytuację swego zakładu pracy, 20 proc. osądziło ją negatywnie. 24 proc. dobrze oceniło sprawy świata w tym czasie, natomiast 21 proc. uznało, że szły one w 1996 r. źle.

„Obecnie notujemy najwyższe od roku 1989 wskaźniki ocen sytuacji osobistej i rodzinnej” - komentuje te wyniki CBOS.

Prognozy na zaczynający się rok nie odbiegają od tych sformułowanych na rok ubiegły. Respondenci oczekują poprawy w sferze spraw osobistych, rodzinnych, zakładu pracy, kraju i świata. - Polacy oczekują ponadto, że rozpoczynający się rok będzie pomyslny lub przynajmniej nie gorszy od minionego - precyzuje CBOS.

(PAP)

(INF. WL.) W centrali PZU ŻYCIE w Warszawie, pani z Wydziału Ogólnoubezpieczeniowego, która nie chce, aby ujawnić jej nazwiska, uważa, że problem tzw. polis posagowych, czyli ubezpieczenia „Zaopatrzenie dzieci” jest już definitywnie załatwiony dzięki wprowadzeniu tzw. wskaźników. Przez taki wskaźnik, wynoszący w tym roku 132 mnoży się nominalną sumę, na jaką przed laty ubezpieczył się klient i dzięki temu, zamiast wspomnianych wyżej 50 tysięcy starych, a więc 5 nowych zł, otrzymuje on 650 nowych złotych (czyli 6,5 mln starych zł).

Innego zdania są jednak klienci, którzy wnoszą pozwy do sądów, oraz działający od niedawna rzecznik ubezpieczonych. W 1990 roku do kodeksu cywilnego wprowadzono zapis upoważniający sąd do rozstrzygania sporów związanych z waloryzacją świadczeń PZU na korzyść klientów. W efekcie wszystkie dotychczas zakończone procesy zakończyły się przegraną firmy ubezpieczeniowej. Werdykt sądu

Uгода albo sąd

Dotychczas PZU ŻYCIE przegrało wszystkie procesy

przeważnie opierał się na relacjach średnich plac - tej z okresu zawarcia umowy i dzisiejszej, choć klienci proponowali inne przeliczniki, np. według cen kwiata żyta, kilograma masła, a nawet litra wódki.

Na szczęście dla PZU tylko część klientów decyduje się na stres i koszty związane z procesem sądowym. Na szczęście, bo jak mówi dyrektor krakowskiego Inspektoratu PZU ŻYCIE, Zdzisław Nowak, „gdybyśmy dzisiaj przyjęli waloryzację na poziomie orzeczeń sądów jako stały wskaźnik, zagroziłoby to nie tylko istnieniu firmy, ale nawet zachwiałoby budżetem państwa”. W końcu 80 proc. wolnych środków PZU lokuje w bonach i obligacjach skarbu państwa.

Zdaniem dyrektora Nowaka, dobrym prawem klientów jest do-

maganie się waloryzacji świadczeń, które wykupili kiedyś w dobrej wierze u absolutnego monopolisty na rynku ubezpieczeniowym. Tyle że firma sama sobie z tymi roszczeniami nie poradzi, a wszelkie monity do ministra finansów o pomoc w postaci np. rocznego zwolnienia z podatków lub przeznaczenia na rekompensaty dla klientów części środków uzyskanych z prywatyzacji, pozostały jak dotąd bez odpowiedzi.

Tak więc, zanim PZU dogada się z ministrem finansów, klienci którzy dotąd nie wycofali się z umowy, mają do wyboru trzy rozwiązania. Po pierwsze, po upływie terminu płatności świadczenia zgłosić się do kasy i bez wnikania w szczegóły odebrać pieniądze, czyli nominalną sumę ubezpieczenia pomnożoną przez wskaźnik 132. Firma wypłaci je

z radością i pożegna klienta z ulgą, bo w tym momencie umowa została wypełniona i żadne roszczenia nie wchodzi w grę.

Można też jednak oznajmić, że oferowana suma absolutnie nie odpowiada naszym oczekiwaniom, odmówić jej przyjęcia i wówczas mamy sporą szansę, że PZU zaproponuje nam ugodę, czyli po prostu kwotę nieco większą. Czasem zaś można zmieknąć serca urzędników opisem swej trudnej sytuacji osobistej; zmieknąłby urzędnik może skierować taką sprawę do centrali, a zarząd może, choć nie musi, zdecydować o przyznaniu wyższego świadczenia.

A jeśli te gesty dobrej woli nadal klienta nie satysfakcjonują, pozostaje mu droga sądowa. Teraz trochę mniej kosztowna, bo opłaty wnoszą się od nadwyżki ponad sumę, którą bez procesu godzi się, w ramach porozumienia stron, wypłacić PZU. Szanse na wyprocowanie wyposażenia całego mieszkania są co prawda niewielkie, ale można wytargować przynajmniej wersalkę z fotelami...

BARBARA MATOGA

„Solidarność” protestuje

(INF. WL.) „Takie praktyki przypominają najgorsze wzorce z minionych epok” - czytamy w piśmie Prezydium Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”. Związek protestuje przeciw podwyżkom cen energii elektrycznej, ciepłej i gazu podkreślając, że najbardziej uderzą one w rodziny najuboższe, nasilają niekontrolowany wzrost cen, bezrobocie i spowodują pogorszenie się kondycji finansowej przedsiębiorstw.

„Wzywamy Rząd RP do wycofania się z tej szkodliwej społecznie inicjatywy” - apelują związkowcy ostrzegając, że próba przerzucenia na barki społeczeństwa „skutków własnej nieudolności” może doprowadzić do „niekontrolowanego wybuchu niezadowolenia społecznego”.

Od kilku lat prokuratura i sąd coraz częściej domagają się od polskich dziennikarzy ujawnienia informatorów. Precedensowym faktem było oskarżenie w 1993 roku przez krakowską prokuraturę naszej redakcyjnej koleżanki, Ewy Kopcik.

W artykule „Trąd przy ulicy Mogiłskiej” opisała ona powiązania wysokiego funkcjonariusza policji ze złodziejami samochodów. Prokuratura zażądała ujawnienia nazwiska informatora. Ewa Kopcik nie spełniła oczekiwań prokuratury. W styczniu 1994 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia uwolnił ją od zarzutów.

W lutym ubiegłego roku za „ujawnienie tajemnicy mogącej naruszyć ważny interes państwa” Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał Jerzego Urbana, naczelnego „Nie” na karę roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata, zakazu zajmowania stanowiska redaktora naczelnego i wykonywania zawodu przez

Dziennikarze bronią swego prawa do milczenia

Informator jako fundament

rok oraz 10 tys. zł grzywny. „Nie” w 1992 roku opublikowało akta operacyjne SB dotyczące agenta o kryptonimie „Zapalniczka” (miał nim być Zdzisław Najder). Sąd drugiej instancji uchylił ten wyrok.

Polskie przepisy dotyczące możliwości zwolnienia dziennikarza z tajemnicy są niespójne. Prawo prasowe traktuje ujawnienie informatora jako przestępstwo. Zobowiązuje dziennikarza, by chronił „dobra osobiste i interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie”. Kodeks postępowania karnego daje natomiast prokuratorom i sędziom prawo do zwolnienia dziennikarza z ta-

jemnicy. Prokuratorzy i sędziowie tłumaczą się, że dla nich wiążące są przede wszystkim przepisy kpk.

W uchwale wydanej 19 stycznia 1995 roku Sąd Najwyższy orzekł, iż w szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd lub prokurator mogą w trakcie procesu karnego zwolnić dziennikarza z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, zapisanego w prawie prasowym. Uchwała ta nie stanowi jednak dla sądów powszechnie obowiązującej wykładni, a jedynie odnosi się do konkretnego przypadku. Sąd Najwyższy wydał ją na prośbę Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, który miał rozstrzygnąć zażalenie Wacława Białego, redaktora naczelnego „Gazety

w Lublinie”, lokalnego dodatku „Gazety Wyborczej”. Redaktor Biały, który był świadkiem w procesie o oszczerstwo, odmówił sądowi zeznań powołując się na prawo prasowe, które zobowiązuje dziennikarza do zachowania w tajemnicy nazwiska osób udzielających mu informacji. Sąd uznał odmowę Białego za bezzasadną i skazał go na dwa tygodnie aresztu. Uchwała Sądu Najwyższego potwierdziła stanowisko sądu w Lublinie. Tym samym SN uznał pierwszeństwo kodeksu postępowania karnego przed prawem prasowym.

Zdaniem większości dziennikarzy, istnieją jednak sytuacje, gdy przestaje ich wiązać tajemnica zawodowa i zaczyna się obowiązek świadka w procesie

karnym. Wyłączenie zasady ochrony informatorów następuje jedynie na żądanie sądu i dotyczy najpoważniejszych zbrodni wymienionych w artykule 16 ustęp 1 prawa prasowego: zabójstwa, zdrady stanu, szpiegostwa, zamachu stanu, sabotażu. Uregulowanie to odpowiada standardom międzynarodowym.

Konflikt pomiędzy prokuraturą a dziennikarzami dotyczy fundamentalnych zasad funkcjonowania zawodu dziennikarskiego na całym świecie: ochrony źródeł informacji. Ujawnianie przez dziennikarzy informatorów, którzy powierzyli im w zaufaniu istotne informacje, oznaczałoby koniec tzw. dziennikarstwa śledczego. Dziennikarz nie może swobodnie pracować czując za plecami oddech prokuratora.

ALEKSANDRA NOWAK
Współpraca:
JAROSŁAW KOSTRZEWA



Miloszević uznaje zwycięstwo opozycji?

Pod presją OBWE



Przewodniczący Serbskiego Ruchu Odnowy (SPO) Vuk Drasković oświadczył wczoraj, że z serbskimi władzami nie jest już możliwy jakikolwiek dialog. Fot. PAP/CAF

Władze serbskie uznały wczoraj zwycięstwo opozycji w 9 z 16 okręgów w Belgradzie i trzech innych większych serbskich miastach w wyborach lokalnych z 17 listopada, jednak nie sprecyzowały, czy przeciwnicy Miloszevicia uzyskają kon-

trolę nad stolicą - wynika z listu szefa jugosłowiańskiego MSZ Milana Milutinowicia skierowanego do duńskiego ministra spraw zagranicznych Nielsa Petersena i przewodniczącego Organizacji Bezpieczeństwa w Europie (OBWE).

W liście przekazany przed wczorajszym, nadzwyczajnym posiedzeniem OBWE na temat sytuacji w Belgradzie, zastrzegając się, że do wyjaśnienia sytuacji w innych miastach (w tym również w Niszu) wciąż potrzeba więcej szczegółów.

List został wysłany w odpowiedzi na raport misji OBWE, przedstawiony 27 grudnia po powrocie z Belgradu.

Tymczasem jeden z przywódców opozycyjnego bloku „Zajedno” Zoran Djindjić oświadczył wczoraj, że Milutinović „w sposób oczywisty odrzucił raport OBWE”.

W czasie kolejnych, trwających już 47. dzień demonstracji opozycji w centrum Belgradu wczoraj przewodniczący Serbskiego Ruchu Odnowy (SPO) Vuk Drasković oświadczył, że w związku z niezadowolającą bloku „Razem” treścią listu Milutinowicia do OBWE, nie jest już możliwy jakikolwiek dialog opozycji z rządzącą koalicją.

(PAP)

Bułgarzy żądają zmian

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Ok. 30 tys. mieszkańców Sofii demonstrowało wczoraj przeciwko próbom powołania kolejnego rządu lewicy w Bułgarii. Protestujący oskarżyli postkomunistów o doprowadzenie kraju do katastrofy i domagali się przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych.

Demonstranci przemarszowali główną ulicą Sofii udając się pod siedzibę kierownictwa Bułgarskiej Partii Socjalistycznej, gdzie odbył się wiec. W tym samym czasie w środku na plenum

wybijano nowe Biuro Wykonawcze. Budynku pilnowały znaczne siły policyjne i jednostki straży pożarnej. Organizatorem demonstracji była zjednoczona opozycja i centrala związkowa „Promiana”. Po raz pierwszy uczestnicy wczorajszej demonstracji używali gwizdów i dzwonek. Wielu polityków opozycji jest przekonanych, że presja uliczna jest jedynym sposobem na odsunięcie postkomunistów od władzy. Wszystko wskazuje na to, że w Sofii może

dojść teraz do demonstracji podobnych do tych, jakie od dłuższego czasu odbywają się na ulicach Belgradu.

Po odejściu Żana Widenowa, dotychczasowego lidera byłych komunistów i premiera, lewica wykazała o wiele większą skłonność do dialogu, choć, jak dała do zrozumienia, nie zamierza raczej zgodzić się na wybory. Na tego rodzaju ustępstwa nie ma jednak zamiaru pójść opozycja.

PAWEŁ JANOWSKI

Dyplomaci non grata

Korespondencja z Nowego Jorku

- Burmistrz Nowego Jorku Rudolph Giuliani w oficjalnym liście do ambasadorów Rosji i Białorusi poprosił o usunięcie z zajmowanych stanowisk dwóch dyplomatów tych państw oskarżonych o pobicie policjantów metropolii.

Funkcjonariusze usiłowali wyciągnąć z samochodu pijanego rosyjskiego kierowcę, który odmówił im pokazania dokumentów. W tym samym czasie białoruski dyplomata wyskoczył z samochodu i uderzył jednego z policjantów. Tymczasem Moskwa zażąda-

ła od władz amerykańskich przeprosin za pobicie przez policję ich dyplomatów. „Oczywiście, że ich nie przeprosimy” - powiedział Giuliani. „Jestem dumny, z tego co zrobili policjanci. Postąpili zgodnie z regulaminem starając się powstrzymać pijanych ludzi przed prowadzeniem samochodu”.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy ubiegłego roku pojazdy zarejestrowane w misji rosyjskiej przy ONZ-ecie otrzymały 14 tys. 437 mandatów za wykroczenia drogowe, białoruskie zaś 828 mandatów. (E.R.)

Dziś spotka się Kohl z Jelcynem

O NATO w rosyjskiej łaźni?

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Prezydent Rosji Borys Jelcyn przyleciał wczoraj helikopterem do podmoskiewskiej rezydencji „Rus”, gdzie dziś spotka się z kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem.

Jelcyn i Kohl będą omawiali sprawę stosunków rosyjsko-niemieckich oraz problem poszerzenia NATO na Wschód. Rosja ma zamiar po raz kolejny wystąpić przeciwko przesunięciu granic NATO w kierunku jej granic. Nie-

wykluczone jest również omówienie problemów terroryzmu.

Podczas poprzedniego spotkania Borys Jelcyn zaproponował „przyjacielowi Helmutowi” spędzenie urlopu na Syberii i pójście razem do rosyjskiej łaźni. Wieść niesie, że wizytę w „rosyjskiej bani” Kohl może złożyć już dziś. Kanclerz Niemiec jest pierwszym przywódcą zachodnim, który złożył wizytę Jelcynowi po jego powrocie w końcu grudnia na Kreml.

Niemcy są największym kredytodawcą Rosji, ale łączące oba kraje specjalne stosunki są w znacznym stopniu zasługą osobistych kontaktów Kohla i Jelcyna. Prezydent Rosji zaś nieugięcie twierdzi, że nie zgodzi się na rozszerzenie NATO na Wschód, co - według powszechnych oczekiwań - ma się zdecydować w lipcu, podczas madyjskiego szczytu NATO.

DARIA PAWŁOWA-SYLWAŃSKA

Ryglowanie granic

Korespondencja „Dziennika” z Bonn

Federalny minister spraw wewnętrznych, Manfred Kanther powiększył o jedną trzecią liczebność oddziałów straży granicznej wzdłuż wschodniej granicy Niemiec. Granicy z Polską i Czechami pilnować będzie, zamiast dotychczasowych 4700, ponad 6300 funkcjonariuszy.

Powodem ryglowania niemieckich granic wschodnich jest rosnąca fala nielegalnych imigrantów, przemycanych przez zieloną granicę przez wyspecjalizowane bandy przemytników. W ubiegłym roku straż graniczna zatrzymała 7000 takich uchodźców - 5 tysięcy spośród nich odesłano do Polski i Czech.

We czwartek wieczorem niemieckie dzienniki telewizyjne pokazały zdjęcia leżących w szpitalu uchodźców z Bangladeszu, zostali oni przez swoich przewodników porzuceni w lesie, podczas trzaskającego mrozu, bez butów i bez ubrania. Kilku spośród nich musiano amputować palce u rąk i nóg. Azjaci płacili za przeprowadzenie przez granicę po 6 tysięcy dolarów od osoby.

Niemieckie media krytykują jednak Manfreda Kanthera, nie tyle za jego decyzję, co za jej uzasadnienie. Minister mówi bowiem o „niebezpieczeństwie ze Wschodu” językiem harmonizującym z niemiecki-

mi lękami i wrogością wobec cudzoziemców. Kanther określił obcokrajowców ryczałtowo jako importerów przestępczości, stwierdził, że cudzoziemcy odgrywają najważniejszą rolę w rozwoju przestępczości w Niemczech i dodał - „musimy pokazać im zęby”.

W tym samym czasie bawarska CSU, przeciwstawiając miliony obcokrajowców w Niemczech milionom bezrobotnych Niemców, zażądała ograniczenia prawa do pracy dla cudzoziemców. Według planów bawarskiej partii, obcokrajowcy powinni mieć tylko jedno źródło utrzymania - zasiłek socjalny.

MACIEJ RYBIŃSKI

Kalifornia pod wodą

Korespondencja „Dziennika” z USA

Tysiące mieszkańców północnej Kalifornii otrzymało nakaz ewakuacji z terenów zalanych wezbranymi wodami rzeki Feather.

W północno-zachodnim rejonie Stanów Zjednoczonych szaleją ulewne deszcze od dziewięciu dni. Wylały rzeki, ruszyły lawiny ciężkiego błota. Żywiół ogarnął Kalifornię, Idaho, Nowadę, Oregon i Waszyngton. Ewakuację

przeprowadzono w miastach Linda, Olivehurst, Yuba City i Marysville, które zamieszkuje ponad 65 tysięcy Kalifornijczyków. Gubernator Pete Wilson ogłosił stan wyjątkowy w 25 powiatach Kalifornii, co oznacza automatyczną pomoc finansową ze stanowej kasy dla powodzi.

W starciu z żywiołem życie straciło już 14 osób.

ELŻBIETA RINGER

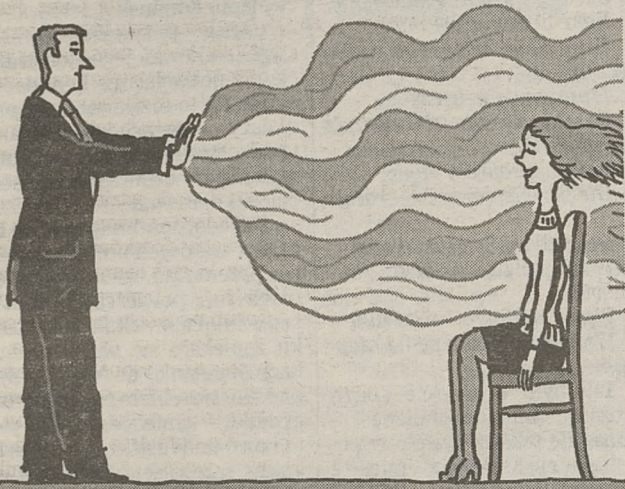
Chore dzieci z Nowej Huty od lat narażone na działanie skażonego środowiska oczekują Twojej pomocy.

Nowo utworzona Fundacja Pomocy Dzieciom Nowej Huty Dla Dziecka, działająca przy Specjalistycznym Szpitalu im. St. Zeromskiego w Nowej Hucie, 30-960 Kraków, ul. Sieroszewskiego 66.

DLA DZIECKA

BPH S.A. VO/Kraków 10601392-6930-27000-500101

Weekend z DZIENNIKIEM



Niedawno zadzwonił do mnie jakiś mężczyzna z propozycją:

- Wypliszę panu wszystkie mecze w Lidze Angielskiej, a pan tylko wytypuje wyniki. Potem podzielimy się wygraną i będziemy spali na forsie. No i co mam z nim zrobić? - zastanawia się Jan Depta. - Gdyby radiesteci podejmowali się takich zadań, ścigałaby nas policja.

Jan Depta jest elektronikiem, ale dopiero od pewnego czasu koledzy mówią o nim: jasnowidz. Z początku ci bardziej złośliwi patrzyli w zachmurzone niebo i proponowali panu Janowi: - Zrób ładną pogodę, bo ta jest do niczego. I chociaż Depta nie potrafi jeszcze wyczarować słońca, lgną do niego ci, którym ktoś lub coś zginęło oraz tacy, którzy wierzą, że na świecie wszystko jest możliwe. Najdziwniejsze wydaje się jednak to, że sam jasnowidzący ma odmienne zdanie...

Kiedy kilkanaście lat temu wrocławskiemu elektronikowi urodziła się córka, okazało się, że jest chora. Lekarze postawili bezlitosną diagnozę: białaczka. Ojciec postanowił znaleźć źródło choroby. Doszedł do wniosku, że to szkodliwe promieniowanie cieków wodnych. Wiele osób nie potrafi się bronić przed promieniowaniem i stąd niektóre choroby. Co prawda w cieki nie każdy wierzy, ale lekarz prowadzący dziewczynkę zaufała panu Depcie. Za jego radą przesunął łóżko, na którym leżała

- używając różdżki - źródła wody. Odnajdował zaginionych...

- Przyszli do mnie ludzie ze zdjęciami, kazali sobie radzić, z kim wziąć ślub, żądali, żeby szukać dla nich zaginionych przedmiotów - od noży-czek po samochody, chcieli wiedzieć, czy są zdradzani przez współmałżonka i kto ukradł im kury albo króliki.

Powoli okazywało się, że w okolicach Wrocławia grasuje mnóstwo uzdrowicieli, wskrzesicieli, cudotwórców, znachorów, radiestetów i jasnowidzów. Każdy z nich ma własny system pomocy i każdy z nich stara się na tym jak najlepiej zarobić.

Jan Depta z przerażeniem patrzył, jak niektórzy z jego znajo-

rych nazwisk pan Depta nie chce podać, bo mogłoby to - jak twierdzi - ich krępować. Każdy chciał wiedzieć, na czym polega fenomen wrocławskiego elektronika. Jan Depta sam nie potrafił tego wytłumaczyć. Wie, że wie i to mu wystarczy.

- Kiedyś zostałem zaproszony przez starszą panią, żeby odnaleźć jej zaginioną kocię - wspomina radiesteta. - Kazałem jej intensywnie myśleć o biżuterii. Za chwilę opisał mi mężczyzna, który - jak sądziłem - mógł mieć jej własność. Mówię o tym, a ona mdleje. Przestraszyłem się nie na żarty, bo to dość potężna kobieta i nie bardzo wiedziałem, co z nią zrobić. Jakos ją ocuciałem i co się okazało? Że mężczy-

- Czasami nie chce mi się wierzyć w to, co sam mówię - opowiada. - Kiedyś przyszedł do mnie pan z prośbą o odnalezienie syna. Robię to za pomocą mapy. Określam na niej wahadłem miejsce, w którym ewentualnie może znajdować się zaginiony. Szukam więc jego syna i widzę ze zdjęcia, że żyje, ale jest jakby w letargu. Zastanowiło mnie to: młody mężczyzna i zasnąłby na tak krótkim odcinku drogi? Poprosiłem jednak ojca, żeby sprawdził miejsce, które wskazałem na mapie. Okazało się, że chłopak wziął do samochodu autostopowiczów, ci psiknęli w niego gazem, okradli auto i uciekli.

Ale przychodzą także ludzie z innymi sprawami.

Staram się nie wtrącać w sprawy osobiste innych ludzi, bo potem dochodzi do różnych komicznych sytuacji. Kiedyś sprawdzałem, jak przebiega ciek wodny w mieszkaniu pewnego małżeństwa. Zgodnie z moimi zaleceniami przestawili łóżko, ale po dwóch tygodniach zatelefonował do mnie mąż i powiedział, że żona dostała jakiejś dziwnej wysypki. Przyjechałem i zażartowałem do tej pani: - Trzeba było nie grzeszyć, to by pani nie miała wysypki. A ona się zaczerwieniła i zaczyna tłumaczyć, że rzeczywiście kocha kogoś innego i że bym tylko nie mówił nic jej mężowi... Odpowiedziałem, że nie wiem o czym mówi, bo ja miałem na myśli palenie papierosów...

Zdarzają się też wpadki. Swego czasu policja skorzystała z usług radiestety, który rzekomo znalazł miejsce zakopania zwłok. Sprowadzono koparkę i rozpoczęto prace. Zmarnowano tylko czas i pieniądze. Jan Depta słyszał o tym przypadku i mówi, że każdemu się to może zdarzyć. On sam pomylił się kiedyś szukając studni. Do dziś o tym pamięta. Dlatego są sprawy, których się nie podejmuje, nie szuka na przykład złota. Co kilka dni dzwonią poszukiwacze skarbów i chcą, żeby im pomógł. Może inaczej, żeby zarabiał dla kogoś pieniądze dzięki swojemu darowi. Depcie ani to w głowie. I chociaż trudno wytłumaczyć fenomen pana Jana - to z usług radiestety korzystają zakłady i kopalnie.

Kiedy zaczął puszczać wał ochronny zapory na Bielawie koło Dzierżoniowa okazało się, że ekspertyza techniczna byłaby dość kosztowna i trwałaby bardzo długo. Jan Depta zidentyfikował przecieki na mapie i niebezpieczeństwo zażegnano.

Jasnowidz z Wrocławia dużo pracuje, bardzo mało śpi. A jeżeli już, to stara się odpoczywać w wybudowanej koło domu piramidzie. Jej kształt przywraca energię i zdrowie.

- Nie zawsze mi się udaje, ale kiedy się uda, mam prawdziwą satysfakcję - mówi jasnowidz. - Moja rodzina jest już zupełnie rozpuszczona. Gdy coś zniknie z domu - wszyscy liczą na mnie. Niełatwo dźwigać taki dar.

Jagoda Lewicka

Człowiek z piramidy

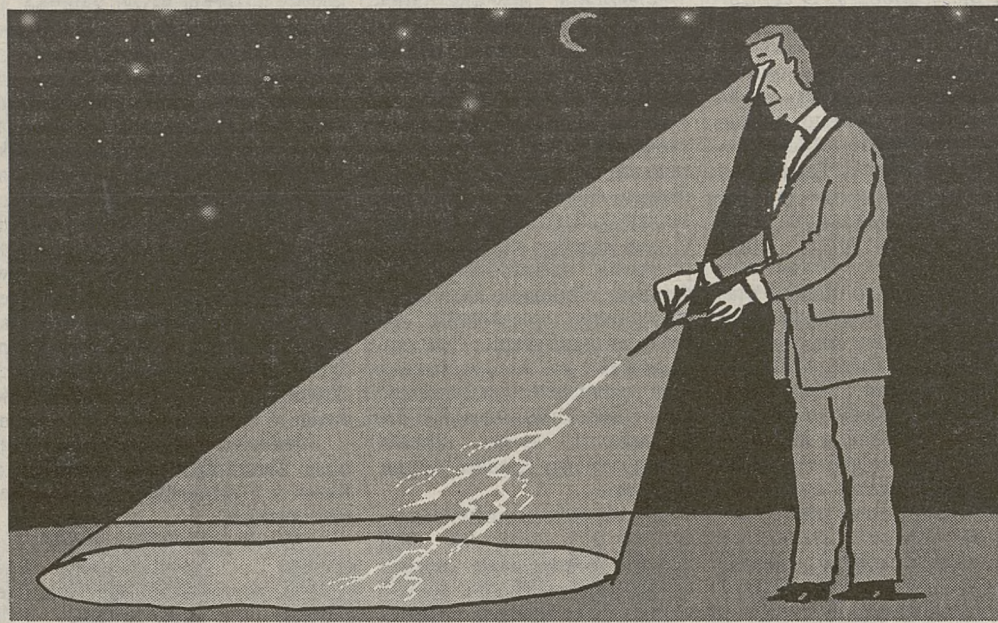
Kiedy nad głową kolegi zobaczyłem tęczę, wystraszyłem się, czy przypadkiem mi nie odukało

pacjentka. I tak, dzięki lekarzom, a może i trochę za sprawą przesuniętego łóżeczka, córka pana Depty, obecnie już młoda kobieta, cieszy się dobrym zdrowiem. Jednak radiesteta twierdzi, że gdyby nie lekarze, to nie wie, co by się stało z jego dzieckiem.

Choroba córki zaważyła na całym życiu Jana Depty. Zaczął interesować się radiestezją. Po jakimś czasie zauważył u siebie niepokojące objawy.

- Byłem akurat w pracy, kiedy nad głową kolegi zobaczyłem tęczę - wspomina. - Wystraszyłem się, czy przypadkiem mi nie odukało od tej radiestezji. Przyknałem oczy i jeszcze raz spojrzałem, nic już nie zauważyłem. Po południu zacząłem przyglądać się domownikom. I znowu to samo. Okazało się, że widzę aurę, powłokę energetyczną, która istnieje wokół ciała człowieka. Z początku, gdy koledzy usłyszeli, że zajmuję się takimi rzeczami i gdy powiedziałem, że widzę aurę - malowali w powietrzu wymowne kółka. Ale potem się przyzwyczaili.

Wkrótce pan Depta zajął się poszukiwaniem przedmiotów za pomocą wahadła. Wykrywał też



mych rzucali tradycyjne leczenie, żeby poddać się podejrzanej terapii, zafundowanej przez jeszcze bardziej podejrzanego bioterapeuta. Sam starał się delikatnie rozmawiać ze swoim coraz większym gronem pacjentów.

Z czasem zaczęli się z nim kontaktować znani lekarze, któ-

ry znał jej przyjaciela, który zniknął z kolarstwa, gdy tylko wyjechał do sanatorium...

Jan Depta wie, że wiele osób nie wierzy w jego umiejętności. Nikogo nie stara się przekonywać. Zresztą nie musi, bo i tak skorzystał z jego usług graniczący niemal z cudem.

- Kilka dni temu znajoma mówi do mnie: Coś z moim mężem jest nie tak. Ciągłe gdzieś wyjeżdża, znika na całe dnie. Powiedz, czy on sobie znalazł jakąś dziewczynę? Tłumaczę jej: - O niego bądź spokojna, ale powiedz, kim jest ten szpakowaty mężczyzna, który się kręci koło ciebie?



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Przysięgam sobie, że nie będę się czeptał Sejmu, ale muszę dziś tę przysięgę złamać. Rozsiedli mnie bowiem panowie posłowie pomysł o utajnieniu części debaty nad sprawozdaniem komisji śledczej - czy też raczej ślimaczki, bo przez rok nie mogła dojść do wniosku, czy Olina naruszyła prawo, czy nie naruszyła. (Nawiasem mówiąc, trudno się komisji dziwić, bo jakże tu precyzyjnie ustalić, czy naruszone coś, co jest u nas od dawna dość ruchome, a w okresie „fałandyzacji” stało się niemal obrotowe?)

Uzasadnieniem tego utajniania była rzekomo troska o interesy państwa, które mogłyby ucierpieć w przypadku publicznego debatowania nad pewnymi tajnymi sprawami. A jaki skutek? Ano taki, że nie mogłoby w telewizji posłuchać o tych tajnych sprawach, jeśli natomiast kupię „Wprost”

oraz „NIE”, będę mógł przeczytać sprawozdanie z tej utajnionej części obrad!

Uważam więc, że po pierwsze jest to napędzanie pieniędzy dwóm tygodnikom, wyspecjalizowanym w ujawnianiu wszystkiego co tajne, a po drugie - naruszanie moich konstytucyjnych praw, bo niby dlaczego posłowie zmuszają mnie do kupowania tygodników, których z reguły nie kupuję? Albo coś jest tajne i nie ma prawa być ujawniane gdziekolwiek bądź albo nie jest tajne i ma normalnie lecieć w telewizyjnej transmisji!

A w ogóle to cały ten pomysł z utajnianiem debaty był absurdalny. Czy ktokolwiek może uwierzyć, że coś, czego wysłucha czterystu kilkudziesięciu parlamentarzystów zostanie tajemnicą? Czy parlamentarzyści mają swych wyborców za tumanów?

BRUNO

Nie wiem, za kogo uważają parlamentarzysty swoich wyborców. Zdecydowanie łatwiej byłoby mi powiedzieć, co sądzą o parlamentarzystach wyborcy, ale nie rozpoczynajmy tego roku od brzydkich słów. Co się zaś tyczy utajnienia, to zgoda, był to przejaw pełnej hipokryzji, bowiem powód utajnienia znany był już na kilka dni wcześniej, a w dniu, w którym wyproszone nas dziennikarzy z łoża prasowej (wyszedłem ostatni!), dwa centralne dzienniki napisały o tym dość dokładnie. Przypomnę, żeby nikt nie musiał wydawać na jakieś tygodniki, że powodem było ujawnienie, że Jerzy Konieczny, gdy podjął się misji doprowadzenia do spotkania w składzie: odchodzący prezydent Wałęsa, przychodzący prezydent Kwaśniewski i jakiś dostojnik Kościoła (prymas Glemp?), był niejawnym pracownikiem UOP. Misja się nie powiodła, spra-

wa Olina wybuchła, a komisja dzielnie pracowała przez 11 miesięcy, by na koniec coś utajnić. Jednak akurat tu przynajmniej komisji i całemu Sejmowi rację. Nie tylko dlatego, że podziwiam desperację ciała, które nie jest w stanie zachować żadnej tajemnicy dla siebie. Popieram decyzję o utajnieniu dla zasady. Jeżeli to była tajemnica państwowa, to nie wolno jej było ujawniać, i z całą stanowczością należy ścigać tego, kto dał przeciek do prasy. Ale Sejm nie powinien mrugać do nikogo i mówić - „To już żadna tajemnica, możemy o tym mówić głośno”. Prawo jest prawem, a tajemnica tajemnicą, tyle że przypadkiem już nietajna. Ja sam kilkanaście miesięcy temu przekazywałem wiadomości o treści: „Przemysław W., syn prezydenta...”. I czy to nie jest hipokryzja? Jest! Ale zgodna z prawem.

GRZEGORZ

Andrzej Koziół

Kaloryfer wraz z rodziną

Zima, w przedkaloryferowych czasach, w domu nigdy tak naprawdę nie było ciepło. Owszem, piec rozgrzewał się, żelazne drzewiczki przybierały malinową barwę, w popielniku zamierającą czerwienią gorzały węgielki, ale już w kuchni, w łazience, nie mówiąc o przedpokoju, a zwłaszcza o klatce schodowej, panowało zimno. A rano... Rano podłoga parzyła chłodem boscie stopy, okienne szyby pokrywał zamróz, a o łazience lepiej nie mówić! Ale i to jeszcze nic, bo wyobraźmy sobie czasy wygódek (co za przewrotna nazwa!), usytuowanych na podwórzu, w pewnej odległości od domu. I do tego mróz trzydziestostopniowy, i śnieg kopny, i latarnie naftową, stajenną. Była na to rada - nocne naczynia, tak nieodczyny domowy ekwipunek, że nawet przewidziano dla nich miejsce na dolnej kondygnacji nocnych szafek, zwanych w Galicji nakastlikami. Straszni Tuwimowi mieszczenie wieszac za złodziejami tręcali łbami o nocniki, a Horacy Safrin rzewnie wspominał, jak w jego miasteczku - gdzie trzy latarnie zapalano tylko w bezkieszcycowe noce - nocni przechodnie krzyczeli głośno: „Idzie się! Idzie się!”. Żeby uniknąć wylania na głowę zawartości wspomnianych naczyń...

Kaloryfery oznaczały koniec kłopotów z domowym chłodem, ale jednocześnie zmieniły wszystko. Kaloryfer nie mrużył niczym kot, nie wyje wraz z wiatrem, nie sypie iskrami i przede wszystkim obdarza nas zupełnie innym ciepłem.

Bo ciepło - chociaż nie zgodzą się z tym fizycy - może być bardzo różne. Kaloryferowe należy do podłego, przemysłowego gatunku. Ma się do prawdziwego ciepła tak jak mielona z puszki do wołowej pieczeni, kukurydziane chrupki do świeżego chleba. Przez dwadzieścia kilka lat mieszkam z piecami i każda noc spędzona w hotelu, w mieszkaniu ogrzewanym kaloryferami, kończyła się tak samo - wysuszonym nosem, wysuszonym gardłem i, nie wiadomo dlaczego, bólem głowy. Później, kiedy przeprowadziłem się

do kaloryferowego mieszkania, przywykłem i zapewne nie pogodziłbym się już z noszeniem węgla, z codziennym mozolnym niecenieniem ognia w piecu, z wiecznym brudem, a jednak mi żal...

Bo piec, prawdziwy węglowy, a nie atrapa z wmontowa-

Nikt już nie zna gestów typowych jeszcze przed kilkudziesięciu laty, kiedy zmarznięty przybysz, zanim zasiadł do stołu, aby pokrzepić się szklanką gorącej herbaty, przywierał dłońmi do gładkich, gorących kafli. Albo opierał się plecami o piec i powoli tajał, wchłaniając

ło w nim jak na dworcu, oczywiście dworcu ówczesnym, pełnym parowozów - kwaśno-gryzącą wonią węglowego dymu.

Coraz trudniej zobaczyć dawny obrazek - wóz z węglem albo zgoła pylon, pojazd całkiem już chyba zapomniany, płaską, szeroką platformę ciągniętą przez



nymi elektrycznymi grzałkami, nie tylko był źródłem ciepła, żywego, kapryśnego, przyjaznego. Był także szczególnym sprzętem, wprawdzie usadowionym skromnie w kącie, ale jednocześnie centralnym. Chociaż widziałem jeszcze piec stojący pośrodku pomieszczenia, okrągły, wielki wojskowy piec, który chyba dawał ciepło carskim żołnierzom, legionistom, Niemcom, Ludowemu Wojsku Polskiemu. Prawdopodobnie już go nie ma, podobnie jak nie ma setek tysięcy pieców sprzed kilkudziesięciu lat, z przełomu wieków. Gdy się szło ulicami Krakowa, często można było zobaczyć na chodniku kopczyk gliny, okopcone, przepalone cegły, potrzebne kafele, nieraz przepiękne, secesyjne. Był to znak, że w kolejnym mieszkaniu, przy instalowaniu elektrycznego lub gazowego ogrzewania, umarł stary piec - wysoki pod sam sufit, strojny we wzorzyste kafele, jak renesansowa kamienica zwieńczony czymś w rodzaju attyki.

żywe ciepło, napełniając się nim. Piec był jednak czymś więcej niż źródłem ciepła, był - jak się rzekło - centralnym punktem mieszkania, tak jak na Aleksiejewskim Zjeździe w Kijowie, w mieszkaniu Turbinów. Bułhakow po mistrzowsku kazał zagrać tamtemu piecowi, kontrastując go z tym, co panowało na zewnątrz: ze straszną zimą, ze śnieżną zamięcią i polityczną zawieruchą. Piec Turbinów był centrum mieszkania nie tylko dlatego, że buchał ciepłem; na swoich kablach nosił zapisaną tuszem kronikę, stał się skrytką pocztową, sztambuchem, rodzinnym albumem, który kończył groźny zapis Nikołki: *Zabraniam wypisywania byle czego na piecu pod karą rozstrzelania i pozbawienia praw każdego towarzysza. Komisarz podolskiego rejkomu. Męski, damski i mężczyźniany krawiec Abram Sprężynier...*

Prawdę mówiąc, jedną odznaczał się piec wadą. Jego dym cuchnął. Kiedy nagle powiew wiatru wepchnął kominową zawartość do mieszkania, pachnia-

ła w nim jak na dworcu, oczywiście dworcu ówczesnym, pełnym parowozów - kwaśno-gryzącą wonią węglowego dymu. Coraz trudniej zobaczyć dawny obrazek - wóz z węglem albo zgoła pylon, pojazd całkiem już chyba zapomniany, płaską, szeroką platformę ciągniętą przez dwa perszerony. Na samym dnie węglowego transportu - po bardzo rzadkich ciężarówkach, niekiedy pochodzących z amerykańskiego demobilu, po platformach i zwyczajnych wozach - lokowały się ręczne wózki. Zaprzęgał się do nich właściciel, zaprzęgał najdosłowniej, opinając swój korpus parcią uprzążą i chwytając za dyszel. Poniżej niego byli już tylko ludzie znoszący węgiel do piwnicy, wyposażeni w szufle i ducki, wielkie, drewniane, często okute wewnątrz pudła. Każda ducka miała rzemieńne pasy, stanowiła po prostu gigantyczny drewniany plecak. Tragarz napełniał go kopiałostem węglem, podnosił, głośno stękając, niepewnie i powoli schodził do piwnicy, aby tam jednym skrzętem ciała zrzucić zawartość ducki.

A jednak był jeszcze ktoś poniżej. Zbieracz węgla, tacy jak Kazek z Tuwimowskich „Kwiatów polskich”:

...Kazek przystał do zbieraczy.

Co zbiera? Nie angielskie sztychy

I nie Couberty, Renoiry, Nie porcelanę, nie zegary, Ikony stare lub kielichy, Nie owe obrazeczki szklane Barwiczka cudnie malowane, Które wozili ochwężnicy (Ach, moja wdzięczna panieneczko,

Janosikowa freireczko, Co mi cię przystał ksiądz z Niedzicy!),

Nie Hokusaje czy Fujity, Nie perskie arcytwory tkackie

Nasz kolekcjoner znakomity W innym zaprawiał się zbieractwem.

Węgiel na furze, on za furą - Wróci do domu z pełną czapką...

Tak było w mieście Łodzi, w czasach młodości Juliana Tuwima, ale tak też bywało w powojennym Krakowie, mieście mojego dzieciństwa. Węgiel należał do skarbu, to przynajmniej za cenne dobro. Stali więc ludzie w kolejkach, płacili, i często, ściskając w rękach kwity pokryte fioletowymi, kalkowymi kulfonami, sami pilnowali załadunku, a później towarzyszyli woźnicy aż pod próg swojego domu. Pilnowali, żeby im, broń Boże, nie nawrzucono na wóz kamienia węglowego lub miału, aby nie załadowano wielkich brył, które później trzeba było rozbijać w piwnicy obuchem siekiery. Woźnicy też nie można było zaufać, więc na wszelki wypadek szczęśliwy posiadacz węgla albo dreptał obok wozu, albo przycupnywał na nim, narażając się na upudrowanie czarnym pyłem. I kiedy fura kolebała się na wybojach przedmieścia, na śnieżnych muldach, co mniejsze kawałki węgla spadały na jezdnię. Czyhały na nie stare kobiety lub chłopcy, pracowicie podnosząc każdy kawałek, nie do czapek wprawdzie, ale do worków. Właściciel węgla patrzył na zbieraczy z niechęcią, niekiedy wręcz z nienawiścią, ale co miał zrobić? Zabronić się nie dało, a zbierania węgla zabraniał mu honor, bo było to zajęcie dla najuboższych wśród ubogich...

Tak było z piecami i z ich karmieniem czarną, pylistą strawą. Jeszcze więcej uroku miał jednak ojciec poczytliwego pieca, dziadek bezdusznych kaloryfe-

rów - imć pan kominek. Oczywiście był utracuszem, pochłaniał całe kłody, hojnie wprawdzie, ale za to krótko, szafując ciepłem. Kominek pozbawiony drzewnego pożywienia szybko stygł, ponieważ jego konstrukcja nie pozwalała na kumulację ciepła. Za to rozsiewał najwspanialszy z zapachów, prastary i budzący atawistyczne tęsknoty w każdym człowieku, zapach palonego drewna.

Posiadał też inne wspaniałe zalety, o których już tylko można przeczytać we wspomnieniach lub powieściach takich jak „Klub Pickwicka”. W kominie zapiekało się w dzbanuszkach śmietankę do kawy, przypiekało się chleb na brązowate grzanki, w rynience można było to i owo poddusić, zaś nadziawszy na rożen jakąś drobną zwierzynę - doczekać się po pewnym czasie całkiem przyjemnego pieczystego. Oczywiście pod warunkiem, że rożen był starannie obrabiany, a ogień nie za wielki. Często pieczeń obrabiali specjalnie do tego celu tresowane psy, zapewne cierpiąc tantalone męki...

Jeszcze jednemu celowi służyły kominki, ale wzdramam się przed jego opisaniem. Otóż w czasach, w których nawet Wersal był pozbawiony pewnych wygód, na Wawelu usytuowanych w Kurzej Stopce, stał się kominek tym, czym dla naszych dziadków było nocne naczynie. Nie brzmi to apetycznie, zwłaszcza w zestawieniu z pieczystym, trudno jednak, taka jest historyczna prawda...

Gdzieś tam, w odległej przeszłości, płonął w mroku jaskini praprzodek wszystkich źródeł ciepła - ognisko. Prawdę mówiąc, jeżeli ktoś spędził noc przy ognisku, doskonale wie, że nie ma specjalnie czego zazdrościć naszym prymitywnym protoplastom. Owszem, ognisko odstrasza zwierzęcych intruzów, cudownie pachnie, można na nim coś upichcić, nieźle przygrzewa, ale tylko z jednej strony. No i szybko gaśnie, jeżeli zaśnie podsycający je człowiek. Pozostaje więc tylko chwalić kaloryfery, chociaż takie bezduszne, brzydkie i przemysłowe...

Kupowanie węgla na opał, szycowanie barchanowej bielizny, wietrzenie kożuchów i czapek „uszatek” to rytuał, który przed zimą powtarzał się w prawie każdym polskim domu. Dzisiaj, nawet na wsi, w obejściach nowoczesnych gospodarzy, pokoje ogrzewa się panelami, a zamiast ciężkiego kożucha, wkłada bluzę polarową.

Firmy produkujące systemy grzewcze prześcigają się w uprzyjemnianiu nam życia podczas srogiej zimy. W domu możemy mieć ciepło jak w uchu, instalując sobie ogrzewanie gazowe lub elektryczne: podłogowe, sufitowe, podokienne itp. Bardziej wybrednym klientom zmarzluchom proponują podłogę nie tylko ciepłą, ale i miękką, uginającą się przy chodzeniu jak materac dmuchany. Wybitnie delikatnym osobnikom mogą zalecać podgrzewaną deskę sedesową.

Bardziej oryginalne egzemplarze zrobiono z przezroczystego, fosforyzującego pleksi.

Zimno - ciepło

Podgrzewany wieszak na ręczniki stanowi już nieomal standardowe wyposażenie pokoi kąpielowych, oczywiście dla tych, którzy mają dochody grubo powyżej średniej krajowej. Elektryczne bajery, od podłogi po wucelik, kosztują w sumie tyle, ile trzeba wydać na postawienie domu w stanie surowym.

Po kąpieli dobrze wskoczyć do ciepłego łóżeczka. Będzie ciepło, gdy zaopatrzymy się w kołderkę ze specjalnym systemem cieniutkich spirali elektrycznych. Jeśli boimy się usnąć pod prądem, zamiast kołdry kupmy śpiwór. Niektóre z nich zrobione są z takich materiałów, że zapewnią nam dobry sen nawet nad brzegiem zamrznętego jeziora, gdy szukamy się do połowów podlodowych.

Dzięki nowoczesnym technologiom możemy wybrać się choćby na biegun północny i nie zmarznąć. W sklepach jest mnó-

stwo odzieży z rozmaitych gorre-teków, polarteków czy innych materiałów o obco brzmiących nazwach. Zaczniemy od bielizny, która jest cieniutka jak jedwab, a grzeje i na dodatek oddycha, czyli przepuszcza pot na zewnątrz. Bielizna ta, poszukiwana przez narciarzy, kolarzy, w ogóle przez ludzi uprawiających sporty, nie jest tania. Zestaw: podkoszulek i kalessony, w zależności od producenta, kosztuje kilkaset nowych złotych. Sklepy sportowe z ekskluzywną odzieżą oferują także kurtki ze specjalnymi wkładkami z materiałów termoizolacyjnych oraz czapki z dzianiny używanej do produkcji kombinizonów dla kosmonautów.

Miłe ciepło możemy zapewnić swojej głowie nie tylko nakładając nań czapkę. W niektórych zakładach fryzjerskich, zwanych nie wiadomo dlaczego „studiami image”, w zestawie proponowanych usług jest



„dogęszczenie włosów”!

Chętni muszą się jednak wykażać zasobnym portfelem (koszt całej, mało skomplikowanej operacji wynosi 800 zł) i cierpliwością (trzeba odesiedzieć na fotelu całe sześć godzin). Za to efekt murowany, a i czapka niepotrzebna.

Całość zimowego stroju uzupełnią ciepłe buty, np. botki z miękkiej skórki cieląt, wyłożone prawdziwym foczym futrem (1000 zł za parę). Sympatycy „zielonych” mogą odzieżić foki, kupując „martensy”. W bardziej awangardowym wydaniu, podeszwa tych buciorów jest gruba na 20 cm!

Damy, które gardzą „polarami” i nie boją się ekologów, aby poczuć miłe ciepło podczas trzaskających mrozów, mogą sobie sprawić prawdziwe, długie futro, z kapturem i mufką. Najpiękniejsze, te z syberyjskich soboli, kosztują 25.000 zł (nowych!) i trzeba się spieszyć, bo w renomowanym sklepie futrzarskim w stolicy zostały jeszcze tylko dwa egzemplarze (w ciągu miesiąca sprzedać ich dziesięć).

GRAŻYNA STARZAK

Związek pomiędzy ciepłem i alkoholem wydaje się oczywisty i niezaprzeczalny. Już sama nazwa „gorzałka” z ogniem się kojarzy i dawniej tak właśnie nazywano wódkę. W „Galerii obrazów szlachetnych” Józefa Mniszewskiego (wydanej w Warszawie w 1860 r.) czytamy: „Kaź tylko podać wódki, ja nie nadużywam zbyt, ale brak ciepła żywotnego w starej piersi każe mi tyknąć czasem kieliszek ognia”. A ktoś nie zna obyczaju picia „na rozgrzewkę”? Stary ten zwyczaj zyskiwał czasami całkiem nowoczesne nazwy. W mroźne styczniowe dni roku 1932 warszawski „Kurier Poranny” pisał: „Kierowcy taksówek i dorożek usiłują zwalczać przenikające ich zimno przy pomocy wypróbowanego środka, stosując »wewnętrzne centralne ogrzewanie« przy pomocy czystej monopolowej”.

Jak widać, już wówczas nie brakowało takich, którym prowadzenie pojazdów nie przeszkadzało w picu, co było tym łatwiejsze, że policja nie dysponowała jeszcze ani alkomatami, ani nawet balonikami do dmuchania. Sądzę zresztą, że ówczesny pan posterunkowy ze zrozumieniem patrzył na te praktyki, bo i on sam – oczywiście po służbie! – tymże sposobem rozgrzewał przemarznięte na patrolu kości. Jednak ludzie obcy z alkoholem wiedzą, że zziębnięty człowiek rozgrzewać się nim powinien dopiero wówczas, gdy już jest w ogrzonym pomieszczeniu. Picie na mrozie może dawać złudzenie ciepła, ale alkohol, rozszerzając naczynia krwionośne, prowadzi do szybszej utraty ciepła i może spowodować nawet śmiertelne zamarznięcie.

Jest taka góralska opowieść o dwóch „dusyczkach”, co się na drodze do nieba spotkały i jedna druga pyta:

- To ty Jędrus?
- A jo. A tobie, Józek, na co się zmarło?
- Ano zamorzył.
- Co tyz pedos! Przecie takiego mrozu w te zime jesce nie było, coby ciek na śmierć zamorzył!

- Przinałpitym był. A tyś bez co pomarł?
- Ślag mnie trafił! Przisiedlek do dom, jak jesce widno było, a Maryśka w łóżku leży i jakasi taka rozcerwieniona. Poziram, w kącie ciupaga – nie moja! Ka-

Bruno Miecugow

Na rozgrzewkę

pelus na haku tyz nie mój! No tom zaczął skurczybka sukoć! Pod łóżkiem, w skrzyni, w sieni, w komórce, na strysku i gdzieś tylko mógł! A zem go nigdzie nie nalożł, tak mnie i z tej złości ślag trafił!

- Ej, Jędrus, Jędrus... Jak byś tak do lodówki kuknął, to byśmy oba żywi byli.

Widzimy więc, że w starym i szeroko znanym dwuwerszu:

Wódka grzeje, wódka chłodzi,

wódka nigdy nie zaszkodzi!

prawdzie odpowiada tylko pierwsza linijka. Wódka zaszkodzić może, ale może też pomóc, w niektórych przynajmniej okolicznościach. Ot, choćby w powyższej opowieści, gdyby Jędrus, zamiast godzinami szukać „skurczybka”, poszedł ze złości do knajpy, też by obaj z Józkem żywi byli. Dawniej mówiło się przy takich okazjach, że ktoś idzie zalać robaka, dziś mówi się – bardziej uczenie – że alkohol łagodzi napięcia stresowe. Tak czy inaczej przyznać trzeba, że prócz fizycznego ciepła, alkohol nieś może również psychiczne.

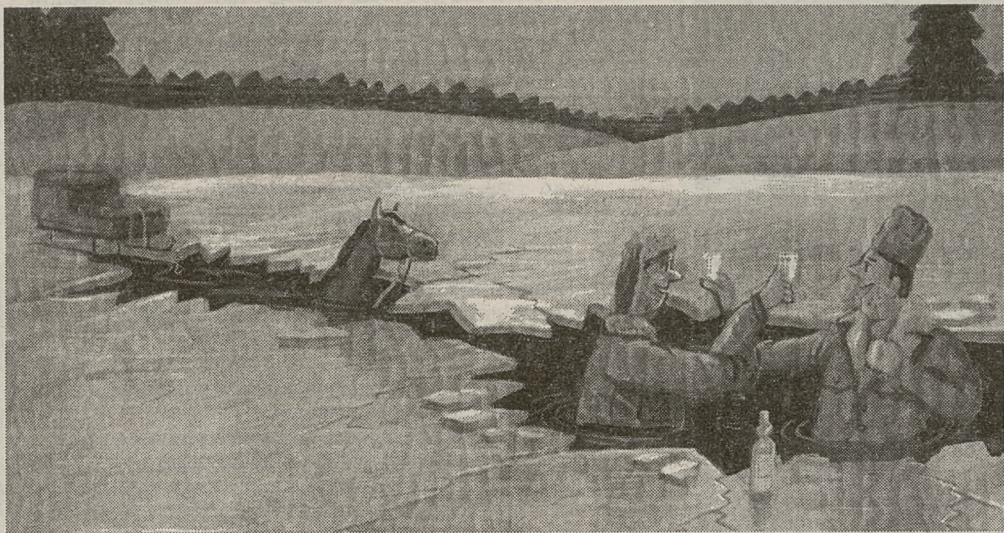
Wielu ludziom trudno jest wprowadzić się „na sucho” w pogodny nastrój, niektórzy wręcz nie wyobrażają sobie wesołej zabawy bez alkoholu. Nie ulega wątpliwości, że alkohol – oczywiście w niewielkich dawkach – poprawia człowiekowi samopoczucie. Nieprzypadkowo powstały takie określenia stanu nietrzeźwości (lekkiej), jak podochocić, podhu-

morzyć się, być pod dobrą datą itp. Ala nawet po większych wódkach mogą w człowieku dominować przyjazne nastroje.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych zdarzyło się, że dwaj młodzi wówczas, później dość

Rzeczywiście przyszli i rzeczywiście go wzięli, a jako nietrzeźwego, umieścili w areszcie. Gdy rankiem się ocknął, zobaczył na sąsiedniej pryczy... Andrzeja B., który też zalewał robaka po zerwaniu z przyjacielem, tyle że

na biesiadników pewne obowiązki wobec współtowarzysza ucztowania, nawet jeśli nie zaliczał się do bliskich przyjaciół. Po pierwsze kogokolwiek, z kim się wspólnie ucztwoło, nie wolno było zostawiać własnemu losowi,



znani reżyserzy filmowi Andrzej C. i Andrzej B. pracowali we Wrocławiu nad wspólnym filmem. Byli serdecznymi przyjaciółmi, ale w pewnym momencie poróżnili się na temat jakiejś artystycznej koncepcji i różnica zdań przerodziła się w sprzeczkę, a następnie w ostrą kłótnię, która doprowadziła do totalnego konfliktu i zerwania przyjaźni. Andrzej C., wzburzony utratą przyjaciela, poszedł zalać robaka do Klubu Stowarzyszeń Twórczych, zwanego „Pałacym”, gdzie wkrótce zaczął tak rozrabiać, iż zagrożono mu wezwaniem milicji, jeśli się nie uspokoi.

- Niech przyjdą! – odpowiedział z determinacją. – Trzeźwego mnie nie wezmą!

w Klubie Dziennikarzy, też rozrabiał i też wyładował w areszcie. Spojrzeli jeden na drugiego i padli sobie w ramiona, przysięgając, że przyjaźń ich będzie wieczna, bo inna być nie może, skoro sam los tak ich w przedziwny sposób połączył. Można mówić, że los, ale można też powiedzieć, że wódka, boć przecie przez nią trafili za kratki. Na krótko, oczywiście, bo w owym czasie wobec twórców stosowano jeszcze taryfę ulgową.

Była to jednak przyjaźń stara, zrodzona nie przy kielichu, ale ze wspólnej pracy i wspólnych zainteresowań. Warto jednak przypomnieć, że w dawnych czasach obyczaj – dziś już, niestety, niemal zapomniany – nakładał

wi, zwłaszcza gdy miał on głowę słabszą niż nasza. Jedno z głównych przykazań alkoholowego dekalogu nakazywało zapewnić takiemu słabeuszowi bezpieczny powrót do domu. Wiktor Sadeci, jeden z najwspanialszych i najbardziej w Krakowie lubianych aktorów, opowiadał mi kiedyś taką swoją przygodę:

„W czasie jednego z urlopów, po całym dniu łażenia za pstrągami, poszliśmy z kumpłem „na dzioba” do znajomego gospodarza. Chłop robił świetny bimber, toteż wyszliśmy od niego późną nocą i na dobrej bani. Wracaliśmy do domu wąską ścieżką nad stromą paryą, zarośniętą gęsto krzakami. Trzymałem go pod ramię, bo mu się nogi pła-

ły, ale było wąsko, to mi się wyslizgnął i zjechał w dół między krzakami. Powiedziałem mu:

- Leż spokojnie, zaraz cię stamtąd wyciągnę, tylko najpierw skocz do domu przebrać się, bo mi szkoda garnituru.

Do domu było już bliźutko, raz dwa przebrałem się w gorsze łachy i polazłem po niego między te tarniny i jałowce. Tak mi się w te zarośla wklinał, że ledwo zdołał go wyszarpać, a był tak spity, że go musiałem nieść do samego domu. Umordowany byłem tak, że go już do pokoju nie dał rady dodźwigać i razem padliśmy w kuchni na podłogę. Rano ktoś mnie szarpie za ramię. Patrzę, a to kumpel nade mną stoi, a ja leżę i ściskam w ramionach... krzak jałowca wyrwany razem z korzeniami”.

Wspólne picie zobowiązywało, tworzyło pewne międzyludzkie związki, zacieśniało stosunki, ale... Tak w przypadku ciepła psychicznego, jak i fizycznego można było popaść w kłopoty i osiągnąć skutek odwrotny do zamierzanego. Toteż nikogo nigdy nie wolno do alkoholu namawiać czy zachęcać, bo nie każda głowa i nie każdy charakter pasują do picia. Kto ma głowę mocną, a charakter życzliwy dla bliźnich, ten potrafi z alkoholu ciepło w nim drzemiące wydobyć. Ale są też inni – i jest ich niemało! – którzy kryją w swym wnętrzu niechęć albo nienawiść do świata i ludzi, a gdy mają słabą głowę – wódka z nich te uczucia wyzwala. Picie z nimi może być równie niebezpieczne, jak picie na mrozie. Alkohol jest wprawdzie dla ludzi, ale nie każdy człowiek jest dla alkoholu. Bo – jak mówi poeta:

Człowiek tam się zaczyna, gdzie budzi się rozum, mądra dłoń nad tworzyłem się trudem, gdzie ciepło wzajemne serc, chroni od mrozu, gdzie przyznają się ludzie do ludzi...

Jeśli więc komukolwiek alkohol rozum usypia – ten niech od picia stroni, a jeśli nie ma ciepła w swoim sercu, to i w alkoholu go nie znajdzie.

Birma poprzednie zimy spędzała w Niemczech. Podobno były łagodniejsze. We wrześniu przywieziono ją do Krakowa, ku uciesze gawiedzi licznie odwiedzającej zoo. Grudniowe minus 25 stopni na zewnątrz musiało jej dopieć do żywego.

Co innego Kinga. Ma trzydziestkę na karku i większość swego słońcowego żywota spędziła w krakowskim zoologu. Opracowała własny sposób na przetrwanie zimy. Jeżeli temperatura na dworze spadnie poniżej minus pięciu, nikt jej nie zmusi do wystawienia trąby na zewnątrz. Nie pomaga nawet cze-

kolada. Kinga, obrażona na zamroźony świat, siedzi w zadaszonej szopie, gdzie cieplej i przytulniej. Pielęgniarki mają trudności z czyszczeniem pomieszczenia, bo niełatwo znaleźć wykidajkę

Jacek Świder

W okowach

zdołnego wyprosić słońca z jego mieszkanka. Na szczęście ani Birma, ani Kinga nie wiedzą nic o afrykańskich upałach.

Ich nieobecność na wybiegu może za to dziwić mieszkające w pobliskiej klatce czarno-białe (ta biel nieco przyszarżała) kocury. Z wygiętym grzbietem, grubym ogonem i dzikim wzrokiem są pewnie tak samo przeżerające, jak ich kuzynowie żyjący w górach Azji. Pantera śnieżna (najbardziej zimowy zwierzątko krakowskiego zoo) daje upust swym krwiożerczym nawykom zagłębiając ostre zęby w mięsie rzuconym z bezpiecznej odległości. Jej pazury, które w historycznej i przygodowej literaturze podróżniczej bywają postrachem wędrowców, przemierzających zimne azjatyckie góry (także Himalaje), drapią bezsilnie kłody ustawione w klatce krakowskiego zoo. Siarczyści mróz śnieżnej panterze nie straszny.

W klatce obok tygrys syberyjski. Genetycznie przyzwyczajony do zimna gryzie krowię kość. Trudno powiedzieć, czy jest mu lepiej niż jego przaprzedziom wywołującym przerażenie u ochotników w tajdze. Bezsporne jest jednak to, że w zoo nażre się codziennie, a w syberyjskim lesie mógłby głodować i przez tydzień. Zima go specjalnie nie przeraża. Na ludzi także nie zwraca uwagi.

W klatce z podpisem LEW – pusto. Tyle o lwie. Dobrze, że go nie ma, bo mógłby sobie odmrozić uszy, czego z kolei nie można powiedzieć o uchatkach.

Niewielki basen w okowach lodu. Parująca woda na środku tego zwierzęcego kąpieliska pozwała wosatym stworom (o oczach równie bystrych jak psie) pluskać się w najlepsze. Ok. zero stopni, a nawet nieco

wiązku. Nic dziwnego, skoro przyczyną otwarcia paszczy jest najczęściej ptak podjadający dzienną porcję tygrysięgo pożywienia. Bengalski przegowany kot ryczy na ptaka przyjaźnie. Nie próbuje, choć mógłby, pannać łapą uzbrojoną w pazury.

W klatce obok tygrys syberyjski. Genetycznie przyzwyczajony do zimna gryzie krowię kość. Trudno powiedzieć, czy jest mu lepiej niż jego przaprzedziom wywołującym przerażenie u ochotników w tajdze. Bezsporne jest jednak to, że w zoo nażre się codziennie, a w syberyjskim lesie mógłby głodować i przez tydzień. Zima go specjalnie nie przeraża. Na ludzi także nie zwraca uwagi.

W klatce z podpisem LEW – pusto. Tyle o lwie. Dobrze, że go nie ma, bo mógłby sobie odmrozić uszy, czego z kolei nie można powiedzieć o uchatkach.

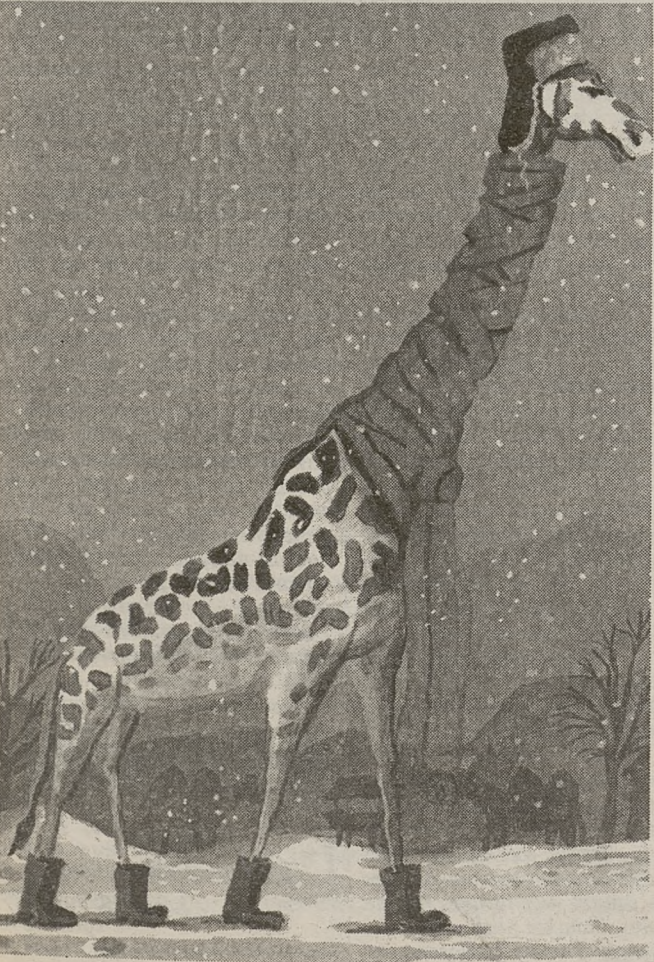
Niewielki basen w okowach lodu. Parująca woda na środku tego zwierzęcego kąpieliska pozwała wosatym stworom (o oczach równie bystrych jak psie) pluskać się w najlepsze. Ok. zero stopni, a nawet nieco

powyżej zera – to warunki cieplarniane, zwłaszcza gdy ma się sporo słońca pod grubą skórą. Uchatki przewracają oczami w oczekiwaniu na rybę. Gdy jej nie dostaną, złością się. U wy-

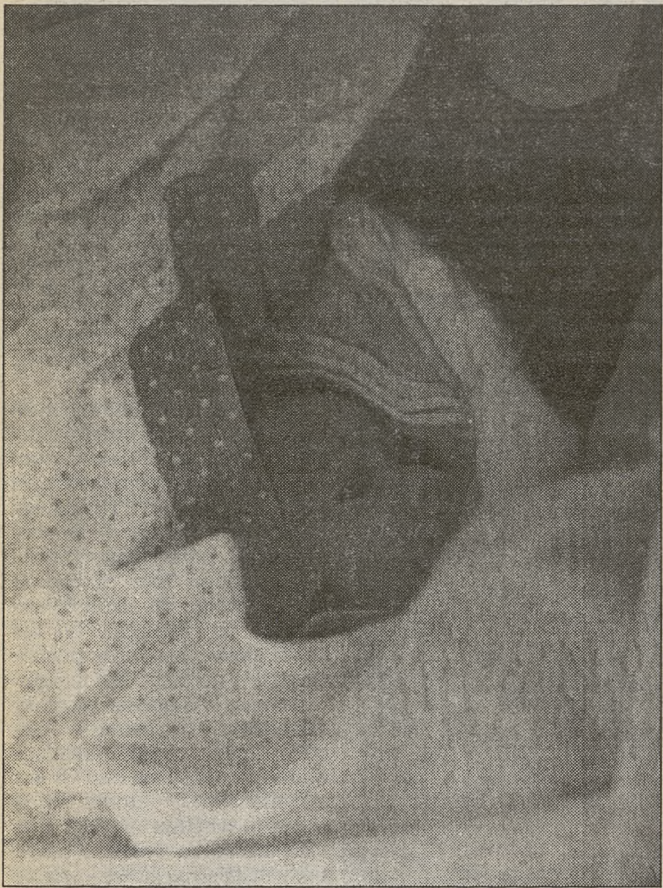
o pień drzewa. Podobnie jak amerykańskie bizona, stojące w białym pejzażu, wypisz, wymaluj jak z westernów – bez ruchu, z ośnieżonym futrem, przekrwionymi oczami i parą buchającą z nozdrzy. Zima dla nich oznacza przede wszystkim zmianę w jadłospisie. Zamiast pasz mokrych, dostają suche i treściwe. Wyglądają, jakby im było wszystko jedno.

Na pewno nie jest wszystko jedno krukowi. Z dwóch powodów. Po pierwsze, już za kilka tygodni zaczynają się krukce amory. Po drugie, kruki żyjące na wolności w okolicach Krakowa odwiedzają te z zoo. Pokrakuje jedno na drugie. Tym częściej, im bliżej do krukich godów. Zresztą kruki nie są jedynymi gośćmi zza płotu. Większość czujnych zwierzątek, a także niektórzy pracownicy ogrodu, przyzwyczaili się do zimowych (nie tylko zimowych) odwiedzin kun. Żyją na strychach szop korzystając ze spokoju i pożywienia serwowanego w zoo. Nie lubią ich hawajskie gęsi, które już teraz, podczas europejskiej zimy, zaczęły znosić jajka. Oczywiście w cieplarnianych warunkach, za szybami pawilonów, pokrytych bajkowymi rytami mrozu.

Nie znajdziemy natomiast w krakowskim zoo niedźwiedzia. Kiedyś był. Wyłaził przez siatkę i zaczął się na ogrodowej alejce, aby nastraszyć babcię z wnuczką. Gdy przyjechali strażnicy i zaczęli lać zimną wodą, uznał to za znakomitą zabawę (podobno nadstawił pod strumień ze strażackiego węża to jeden, to drugi bok). Wrócił do klatki po dłuższym czasie zwabiony bułką z dżemem. Pewnie by teraz smacznie spał.



Podpatrzone



Nowy Rok: -Dziś mam już cztery dni...

Fot. Wojciech Cachel

Skrojone z szykiem „Camel hair”

Co tanie, to drogie

Dla Arabów stał się symbolem głupoty. To jego życiowy garb. Potrafi mieć ich i dwa, w zależności od tego, czy jest afrykańskim dromaderem, czy azjatyckim baktrianem. Napadnięty przez drapieżnika, jedynie przerażenie beczy, nie robiąc użytku z mocnych nóg. Z urojenia, nagle rzuca się do ucieczki, pociągając za sobą całą karawanę. Ni stąd, ni zowąd nagle opluje...



Przez lubiącego się ubrać Europejczyka postrzegany jest jako dostarciciel cudownej wielbłądziej wełny. Potrafi jej dać rocznie do kilkunastu kilogramów. Wytworzona z niej tkanina z napisem „camel hair”, czyli sierść wielbłądzia, jest gwarantem najwyższej jakości. Przypomina popularny loden, ale jedynie fakturą jednostronnie przeczesanego włosa. Mierzwiący się loden to przy nim parias. Niezwykle sprężysty włos wielbłąda nigdy się nie kosmaci. Dobrze się „rzuca” i jest trwały. Właściciele płaszczu z camel hairu dobrze znają jego przymioty – jest niezrównanie ciepły i nawet po latach nie daje podstaw do stwierdzenia jego metryki.

Są jeszcze, co ciekawe, wielbłądy bezgarbne. Jest to o wiele

starsza linia, wywodząca się ze Starego Świata, pasąca się na stromych przełęczach Andów. Inkowie organizowali gigantyczne nagonki, w których brało udział do stu tysięcy naganiaczy. W ten sposób zapędzane dzikie wikunie, strzyżono w specjalnie przygotowanych zagrodach i puszczano wolno. Prawo inkaskie zezwalało czynić to jedynie co kilka lat, by wełna mogła odrosnąć.

Lama i alpaka są prawdopodobnie formą hodowlaną dzikich guanako i wikuni. Powstające na bazie ich wełny tkaniny płaszczone są niezwykle delikatne, miękkie i wykazują dużą trwałość. Gęste, a przy tym lekkie i odporne na zmięcia. Wychodzą z nich znakomicie dyplomatkę jak i raglany. Króciutki włos nadaje niespotykanej głębi.

Na koniec chciałbym zaprezentować, tak cenioną w krainie mody, piękną, śruborogą kozę. Zawdzięcza swą nazwę małoazjatyckiej prowincji – Angora. Jej białe futro zawiera wełnisty puch, dający runo o długości włókien do pół metra (!). Jest ono delikatne, przy tym obdarzone dużym połyskiem, szczególnie to z młodych angorskich kózek. Z niego powstaje słynna wełna mohairowa, dodawana do wełny owczej jako uszlachetniający dodatek.

Najszlachetniejsze nawet wełny nie są do końca doskonałe. Mają wadę. Jedną, ale zasadniczą. Są drogie. To oczywiście rzecz względna. Po latach okazuje się, że per saldo „co tanie, to drogie”, a „co drogie, to jednak tanie”.

J. T. Turbasa

Horoskop z politykiem

Ks. prymas Józef Glemp
18 XII 1929 (III dekada STRZELCA)

Czas podnieść żagiel i wypłynąć z fiordu. Malinowa kula przecina horyzont. Słychać pieśń ryby niepodległej, ptaka rapsodę błękitną, na skale stoi łoś – refleksjonista. Pora nadeszła. Wdziewasz hełm wikingów.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski
15 XI 1954 (III dekada SKORPIONA)

Jedność. Ciało, umysłu, woli, intuicji. Front jedności narodów – w Tobie. – Towarzysze! Nadeszła pora igrzysk.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz
13 IX 1950 (III dekada PANNY)

W konkursie potęgi skoku – pierwszy. Koń radosny zlizuje z dłoni cukier. – Czas na prawdziwe derby, autentyczny pościg, totalną konfrontację – myślisz. Poradziłbym się jednak Santorskiego. To specjalista od rozumu.

Prezydent Krakowa Józef Lassota
24 X 1943 (I dekada SKORPIONA)

Pegaz dęba! Białe koń przecina granatowe niebo. Szuka godnego jeźdźcy, co pozbiera gwiazdy. Obroku srebrzystego łaknie, Ty łakniesz... marzenia. Siadaj!

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński
8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA)

Jak dobrze. Las naciąga pierzynę śniegu na głowę. Słychać ciężkie, nerwowe chrapanie. Ptaki ulatują przestraszone. Nagle. Z przemarznętej do dłoni dubeltówką przy paśniku stajesz.

Prezydent Tarnowa Roman Ciepiela
17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA)

Grasz trudną partię na szachownicy życia. Zegar tyka nerwowo, dostaje zadyszki. Inteligencja podpowiada śmiało pociągnięcia, rozum koryguje plany strategiczne. Powoli zamieniasz się w komputer. Porozmawiajmy lepiej o uczuciach... Czyżby wyszły?

ASTROLOGUS

Zasłyszane

Uwaga, u góry lutują

ski, a dzieje się tu, jak się zorientowałem, sporo. Włączyłem telewizor, gdzie pokazywali uroczystość wręczenia dymisji członkom rządu. Coś mi nie pasowało. Dymisja to przecież raczej smutne wydarzenie, a tu luźna atmosfera, uśmiechnięte twarze. Jak się okazało, odwołania były chwilowe, poprzedzały bowiem powołania na nowe stanowiska w ramach reformy centrum. Jak mawiał Lejzorek Rojtszwaniec: jeśli zwalniają, znaczy, że będą przyjmować...

Po transmisji z dymisji była retransmisja walki Andrzeja Gołoty. Jest on podobno ostatnią

Rok Nowy, ceny nowe, a problemy jakby stare. Już na samym początku oddziały wierne teściowi i zięciowi, wspomagane przez policję, wzięły szturmem pałac (niewątpliwie zimowy, zważywszy temperaturę) przy Nowym Świecie. Słomkowcy, aczkolwiek stosowali klasyczne techniki obronne, między innymi polewanie napastników wodą, odeszli jak niepyszni. Tak więc w KPN-ie po staremu...

Po staremu także w służbie zdrowia, to znaczy strajk trwa, ale przybiera nowe formy. Teraz mamy do czynienia z jego włoską odmianą, a polega ona – jak przeczytałem – na tym, że lekarze bardzo starannie będą badali pacjentów.

Owszem, słyszałem o strajku włoskim urzędników, na przykład celników. Celnik, jeżeli chce wywalczyć dla siebie podwyżkę, zaczyna skrupulatnie sprawdzać wszystkich przekraczających granicę. Zazwyczaj tego nie robi, i to z dwóch powodów. Po pierw-

sze aby kolejka na granicy nie ciągnęła się kilometrami, a po drugie – dobry celnik nie musi wszędzie zaglądać, aby znaleźć przemyt. Jednak z lekarzami rzecz się ma zupełnie inaczej...

Jeżeli przedstawiciele strajkujących twierdzą, że od Nowego Roku będą wszystkich skrupulatnie badać, to znaczy, że poprzednio tego nie czynili – ergo badali powierzchownie, po łebkach, byle jak, byle szybko...

Są różne zawody, między innymi podziałami można je podzielić na bardziej i mniej odpowiedzialne. Na przykład urzędnik, z całym szacunkiem dla tego czcigodnego zawodu, może wprowadzić narobić wiele szkód, i to nawet poważnych, ale rzadko bywają one szkodami nieodwracalnymi. Inaczej rzecz się ma z facetem, który układa spadochrony. Z kontrolerem lotów. Z lekarzem. I dlatego tak dziwnie poczułem się po przeczytaniu wiadomości o włoskim strajku polskich lekarzy.

CZYTACZ

Próżne są obawy, że takiego faulującego zabijaki nikt nie będzie chciał oglądać. Przeciwnie. Lud oczekuje krwi i skandali, a nie nudnego fair play. Jeżeli znajdą się przeciwnicy skłonni zaryzykować odgryzienie ucha albo kopniaka w przyrodzenie, publika jest zapewniona. Ważne, żeby Jędrus lutował...

Po walce Gołoty była informacja o wniosku, dotyczącym zlustrowania ekspertów komisji ds. lustracji. Świetny pomysł, tylko kto ich ma zlustrować? Najpierw trzeba przecież zlustrować lustrujących tych, którzy będą pomagać lustrowanym. Przedtem oczywiście poddać lustracji lustrujących lustrujących. I tak dalej.

Jak widać, nie tylko Jędrus lutuje, aż furcy...

(RYM)

Savoir-vivre

ski cesarzowej. W końcu odgłosy uderzeń, policzków, łamanie mebli, brzęk szkła uprzytomniły zgromadzonemu, że wybuchła właśnie narastająca od tygodni burza... Ano, oryginalne, jak widać, obyczaje panowały na cesarskim dworze, z których mnogości jeden już tylko kwiatusek przypomni.

Otóż, jadąc na koronację do Włoch, gdzie miał włożyć żelazną koronę królów lombardzkich – Napoleon wdarł się siłą do papieskiego pałacu i zajął go... Lecz oddajmy głos p. Thiard: „Pewien stary szambelan papieski przypadkiem wszedł do jednego z salonów pogawłanych przez cesarza... zobaczył wówczas najbardziej niezwykły w całej swej egzystencji obrazek: stała bowiem przed nim, nieco zaskoczona, lecz pełna godności, gólusierka cesarzowa... potem Józefina wybuchnęła śmiechem, a świątobliwy mąż, który przez skromność przymknął jedno oko, wycofał się rakiem...”

Epopeja napoleońska różna, jak widać, miała oblicza (?) lecz nie dla stawiania wdzięków płochy Józefiny do kart historii żęśmy sięgnęli, lecz nauki, która z nich płynie. A jest ona głęboka: nie zawsze więc honores mutant mores. Francuzi mieli nagą cesarzową, my mamy podkasaną pre-

zydentową i wszyscy są zadowoleni. Zdarzało się jednak również, że godności – i owszem – zmieniają obyczaje, lecz na gorzej, tak właśnie, jak się to przydarzyło Napoleonowi, który z Małego, gruboskórnego Kaprała, przemienił się w Wielkiego, rozbestwionego Grubianina, sądząc, że – jak sam powiedział – „nie jestem takim samym człowiekiem jak inni i prawa moralności czy konwensu nie dla mnie zostały stworzone”, co skrzętnie zanotowała pani de Remusat. Biedny Napoleon! Jakże się mylił! Nie dość, że nie przeszedł kindersztuby, to jeszcze, zrobiwszy karierę, pogardził s.v., skutkiem czego nie wiedział, że wszelka ostentacja, w tym również ostentacyjna swoboda budzi niesmak, a brudny pierze się w domu.

I obojętnym jest, czy owym domem jest M-2 w bloku z wielkiej płyty czy cesarski pałac.

BRAT CHAMA

Weekend

Redaguje
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Malowane miliony

Miałem nadzieję zaskarbić sobie karnawałową wdzięczność Pań, wskazując im antykwariaty, w których znajdują rzeczy, zdolne popsuć humor wszystkim ich najserdeczniejszym przyjaciółkom. Jakieś wspaniałe przybranie głowy, wachlarze ze strusich piór, kolie, diademy, rajery, dzęty i w ogóle szal – a tu klaps, marazm i stagnacja. Nie ma nic. Wszystko już zniknęło jak sen jaki złoty i pojawi się zapewne na balach, acz nie za naszym już pośrednictwem. Ot, i przykrość.

Z ładnych i niezbyt drogich rzeczy wywyszliśmy tylko ładną i strojną niemal jak czeskie szkło findesieciową broszkę z granatów za 1400 zł i duży pierścień z tychże kamieni za złotych 1200, a ponadto wiele miłych, acz całkiem niebalowych ozdóbek, jak na przykład medaliony. Złoty, efektowny, wagi 7,5 g za 600 zł i drugi, bardzo elegancki, srebrny z czarną emalią i perełkami, owalny, za 900 zł. Najbardziej ozdobne jednak w tej Desie – gdyż wszystko zostało wystawione przez Desę przy ul. Grodzkiej 8 – jest lustro. Duże, oktagonalne, w imponującej ramie. W jej ośmiu segmentach widnieją malowane w stylu XVIII-wiecznych scenek pasterskich Muzy, zwane również Pierydami, a każda z właściwym sobie akcesorium i pięknie wykaligrafowanym imieniem dla wszelkiej pewności oraz, oczywiście, ich szef w osobie Apolla. W środku lustro, lecz w podobnych lustrach nie o ich jakość, ale o wspaniałość i ozdobność ram głównie chodziło. Wisiały zaś one w dużych hallach nad konsolowymi stolikami lub jako samodzielny element dekoracyjny i istotnie – zdobiły wnętrza tak, jak je tylko lustra ozdobić potrafią. To lu-

stro wykonano najprawdopodobniej we Włoszech przed stu pięćdziesięciu laty, zaś kosztuje 10 000 zł. W tym samym czasie wykonano ładny, zgrabny, damski, więc niewielki sekretarz w stylu biedermeier, efektowny zwłaszcza z otwartą klapą do pisania, za którą kryją się szufladki. Dolne mają bowiem ciekawy, barokowy jeszcze profil „falujący w pionie”. Cena – 15 000 zł. Ponadto rzadkość tak wielka, że ją wierszykiem uczcić należy, a mianowicie patynowany gips Raszki, artysty, o którym Boy pisał: „W Salonie znów inne dzieję się igraszki (Bowiem Blaszkę z Raszką wzięli się do Laszczki). Ładna z tego będzie kaszka – Laszczka – Raszczka, Raszka – Blaszką”.

Nieco dziś, acz niestety, zapomniany Jan Raszka (1871 – 1945), Ślązak, uczeń wiedeńskiej ASP, był bowiem dobrym i biegłym rzeźbiarzem. W Krakowie osiadł w 1902 roku i został profesorem sławnej Szkoły Przemysłowej. Rzeźbił wiele dla kościołów, w tym dla Jezuitów na Kopernika i nawet Katedry, z talentem dekorował Dom Towarzystwa Technicznego i – podobnie jak Laszczka – opiewał Legiony i ich bohaterów. Lecz nie tylko, czego świadectwem jest właśnie wystawiona na sprzedaż rzeźba, przedstawiająca zgola niebohaterski akt młodej dziewczyny. Cena – 2000 zł. Z secesji należy wymienić również wazon Gallé o wysokości 27 cm, więc duży, w cenie 7500, czyli dawnych 75 mln, skąd wniosek, że cena jednego centymetra wysokości szkła Gallé wzrosła w ciągu dwu lat z 1,5 mln do blisko 3 mln, czyli dwukrotnie, przebijając tym samym zarówno inflację, jak bankowe procenty, co pozostawimy bez komentarza, bo chwalić się nie lubimy (!?).

JERZY T. PAŹDZIOŁ

Debiutowanie bywa niebezpiecznym zajęciem. Dwadzieścia osiem lat temu z listem od Tadeusza Nowaka (z „Tygodnika Kulturalnego”), który przyjął moje pierwsze wiersze do druku – wyładowałem w pewnej izbie z zakratowanym okienkiem. Zapłaciłem za stódką rozkosz obietnicy debiutu w sumie dość słony rachunek, bo najpierw za górę wypitych kuflów szklanych, potem za przymusowy nocleg z dowiezieniem przez aniołów stróżów w błękitnych mundurach... w dodatku groziło mi wylanie ze Studium Nauczycielskiego, mandat za obrazę mundurowego. Na szczęście dla mnie wtrącił się do sprawy mój osobisty patron św. Józef i jakoś wyszedłem z opresji obronną ręką.

WIERSZOWISKO POD REDAKCJĄ JÓZEFA BARANA

Wspominam to zdarzenie, choć czasy już inne i w dobie cywilizacji obrazkowej radość z ujrzenia własnego słowa drukowanego w prasie pewnie dużo mniejsza.

W przypadku dzisiejszego debiutu – Ewy Elżbiety Nowakowskiej niebezpieczeństwo uderzenia do głowy sodówki – albo jakiejś innej wody – jest minimalne. To już poważna pani magister (przed rokiem obroniła na filologii angielskiej UJ pracę o tłumaczeniu metafor Brunona Schulza na język angielski u prof. Elżbiety Tabakowskiej), poza tym ma za sobą debiut translatorski w piśmie Koła Anglistów UJ „Przekładaniec”, gdzie publikowała przełożone przez siebie wiersze takich znakomitości, jak: Keats, Donne i Blake. Sztuka to nie lada – sprostać klasykom operującym w rymie i rytmie. Wymaga pewnych umiejętności, najczęściej obcych młodym „białowierszokletom”. Debiutantka z dzisiejszego „Wierszowiska” pracuje aktualnie jako lektor języka agielskiego na AGH, jest doktorantką wydziału filologicznego UJ. Nie należy do żadnej grupy poetyckiej, nie wysyłała dotąd swoich utworów na żadne konkursy poetyckie, pisze od czasu do czasu dla własnej satysfakcji. Jej wiersze są reminiscencjami z podróży, opisaniami wrażeń z pobytu w muzeach, refleksjami kulturowymi; jednak ja wybrałem trzy utwory spoza tej tematyki, dwie miniatury i jeden poświęcony „babuni w pierwszą rocznicę śmierci”. Wydały mi się najbardziej wyraziste, a przy tym proste, zbudowane na paradoksy, który jest solą współczesnej poezji. Oto one.

Na parapecie
wglębie w śniegu,
znak czułości

WALKA

zapach perfum kobiety idącej na pogrzeb –
jej wyzwanie rzucone śmierci

Umarła
więc ożyła
w pętach i zaułkach mojego mózgu;
błądzi pojawia się z uśmiechem,
cała w kwiecistych sukienkach.
Czy spotka dzisiejszej nocy
moich sekretnych przyjaciół,
czy zobaczy kamienne wybrzeże,
czy odnajdę ją na uliczkach Południa
z naręczami sentencji i roślin?
Umarła
więc ożyła
na zawsze w moim mózgu.
Gdy żyła
nie żyła
w nim tak bardzo,
jej krew tak nie tętniła w mojej krwi,
jej spokój nie był tak spokojny
jak teraz, gdy ogarnia mnie,
wstępującą w jawę,
z namaszczeniem, ostrożnie.
Jeśli przez nieuwagę
zranie się w palec,
także odrobina jej nowego życia
ujdzie.

EWA ELŻBIETA NOWAKOWSKA

Zdaniem psa

Koszmarna noc

Kama szalała całą noc sylwestrową, Koliber ryczał w okno, nasza Kropka nie mogła miejsca sobie znaleźć, psy nie lubią hałasu, ale czemu Sunia wzięła pod wannę? – zastanawiała się do telefonu Moja Pani. Nie jestem pewna, czy Ona wie, jak bardzo ja nie lubię hałasu! Każdy pies ma słuch absolutny, pamięta i odróżnia niemal identyczne dźwięki. Na pół kilometra słyszę to, co do Mojej Pani o metr nie dociera, i dokładnie lokalizuję źródło dźwięku. Choć Koliber mieszka na piętrze, przy zamkniętych oknach słyszy i poznaje kroki wroga Rekasa przebiegającego za blokiem, Cezar pracował na głos niemej dla ludzi świstawki. Ja odróżniam brzmienie auta Pana skracającego w naszą ulicę. A niechby na spacerowej łączce Tońki bodaj z daleka w podziemnej norce cicho pisnęła mysz, Tońka już wie, gdzie warto kopać... Huki głośne dla ludzi dla nas są wręcz bolesne, zresztą zawsze oznaczały niebezpieczeń-

stwo. Kanonada sprzed paru nocy przyprowadziła mnie o ból uszu, Kama, sama obolała, zamartwiała się o płaczącą Jagodę, a Koliber, wiadomo, kiedy coś dokuca, najchętniej zrobiłby porządek zębami. Sunia wzięła pod wannę – niby gdzie miała się schować? Dobra kryjówka powinna być mała, ciemna, cicha, taka do której nawet zajrzeć trudno, na tyle wilgotna, by szybko wykopać norę. No to pod wanną jest w sam raz. Wprawdzie mimo wilgoci norki nie dało się wykopać, ale o to nie można mieć pretensji do Suni, ona postępowwała zgodnie ze zdrowym psim rozsądkiem. W naszym bloku co najmniej troje maleńkich ludzkich dzieci przeplakało tę koszmarną noc, i teraz ja chciałabym zapytać, czemu ludzie straszą własne szczenięta i czy ich aby uszy od petard nie boją? Bo żeby słuchanie wybuchów mogło komukolwiek normalnemu sprawić przyjemność – w to nie uwierzy nigdy

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Krzyżówka ze sponsorem

NR 328

Dziś dwie nagrody po 50 złotych funduje Pracownia Radiologiczna „PROMED”



Rtg PROMED

Kraków, os. Widok, ul. Na Błonie 1 (w budynku Przychodni Rejonowej nr 13), tel. 37-56-61, 37-07-40

PRACOWNIA RADIOLOGICZNA

(Czynna 9.00-19.00)

❖ zdjęcia zębów punktowe i panoramiczne

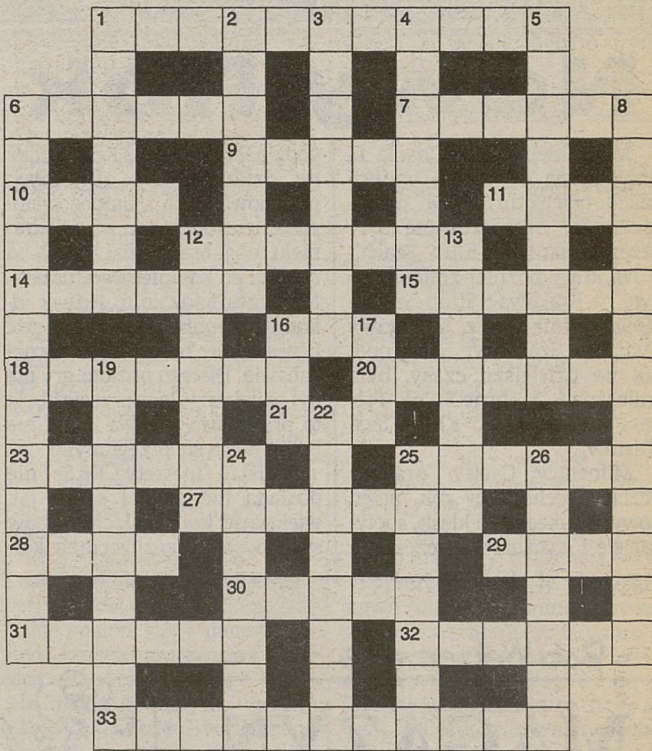
(natychmiastowe)

❖ zdjęcia kostne

❖ inne - według zaleceń lekarza prowadzącego

Zdjęcia wykonane do godz. 14.00 wydajemy z opisem w dniu badania. Zdjęcia wykonane po godz. 14.00 wydajemy w dniu następnym.

Niskie ceny!



Krzyżówka Nr 328

Poziomo: 1. przyrząd do badania widm optycznych, 6. urozmaczenie norweskiego krajobrazu, 7. skojarzeniowe napomnienie, 9. półperuka, 10. Erosowi równy, 11. lewy dopływ Warty, 12. co miesiąc wpłacana na rzecz związku, 14. teraz noszona daszkiem do tyłu, 15. rośnie w miarę jedzenia, 16. głos na arie Skołuby, 18. w ręce cukiernika ozdabiającego kremem tort, 20. dostojniejszy autobus, 21. płas, 23. puszka do wywoływania filmów, 25. służą do dekoracji architektonicznych, 27. męskie kariatydy, 28. Żołowska bohaterka, 29. przełożony benedyktynów, 30. metal od gorączki, 31. końskie humory, 32. bohater „Cyrulika sewilskiego”, 33. zakłęcie prestidigitatora.

Pionowo: 1. czy naprawdę ma tyle nóg?, 2. twórcze omówienie, 3. publiczne posiedzenie sądu, 4. nauka o równowadze ciał, 5. od czego głowa nie boli, 6. członek katolickiego zakonu żebrzącego, 8. duża skłonność do kłótni, 12. schowek, 13. w nich jest podstawowe źródło fosforu w przyrodzie, 16. atrybut woźnicy, 17. 443 km uchodzące do Wisły, 19. współuczestniczka gry, 22. zawodowo nie zajmując się, 24. upiór, 25. jedna z wierszyka, 26. szwedzkie miasto z najstarszym skandynawskim uniwersytetem.

Rozwiązanie krzyżówki nr 328 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych), do następnej soboty tj. 11 stycznia br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki nr 326

Poziomo: 1. postępek, 5. kapciuch, 9. solenizantka, 10. tort, 12. mata, 14. destylator, 16. siejba, 17. szelma, 18. Ryga, 19. trupa, 20. furia, 21. karp, 23. granat, 24. świeca, 26. transmisja, 29. arak, 31. faza, 32. interpunkcja, 33. kanonada, 34. ankietier.

Pionowo: 1. płafus, 2. tost, 3. palce, 4. kanotier, 5. krajanka, 6. patio, 7. imam, 8. husaria, 11. rejestracja, 13. analfabetka, 14. debiutant, 15. rozgrywka, 21. kelnerka, 22. panienka, 23. gagatek, 25. armator, 27. ratka, 28. Jacek, 30. kino, 31. fale.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 27 grudnia ub.r. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 326

Nagrody po 50 złotych wylosowali:

HENRYKA SUŁKOWSKA – Kraków

ADAM SIEMIEK – Chrzanów

Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM
NR 328

Szaleństwo we czterech

Manewr Forka

Przed bardzo nieprzyjemnym dylematem stawia obrońców manewr rozgrywkowy, którego odkrywcą był Milton Fork. Przypomina on sytuację, gdy człowiek znajduje się między przysłówiowym młotem a kowadłem, czyli ma co prawda wybór ale żaden nie prowadzi do sukcesu. W rozdaniu na diagramie 1 rozgrywamy (W) kontrakt 4 kier, po morderczym wiście trójką kier. Wydaje się, że nie ma problemu. Wystarczy wziąć siedem lew atutowych (pięć w rękę i dwie prze-

bitki w stole), dwa asy i dobrze położonego króla pik. Grajmy. Bierzymy lewę w rękę, gramy asa karo i przebijamy. Teraz as trefl i trefl przebit w rękę i ponownie karo przebite w stole. Wszystko idzie dobrze jednak gdy teraz zagramy pika do króla to S wskoczy asem i zagra damę trefl. Bez względu na nasze dalsze poczynania musimy grę przegrać. Jednak kontrakt jest do wygrania, właśnie dzięki manewrowi Forka. Zobaczmy co się stanie, gdy po przebicciu pierwszego kara za-

Diagram 1

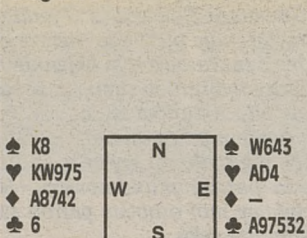
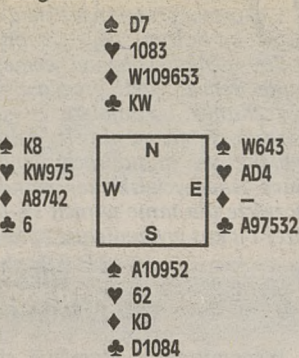


Diagram 2



gramy od razu w pika. Co ma zrobić S? Jeśli przepuści asem to weźmiemy lewę królem, przebijemy kolejne karo, zgramy asa trefl i przebitką trefl dojdziemy do ręki by ściągnąć atu. Jednak S może pika zabić i połączyć atu zabierając nam lewę przebitkową, ale i ta obrona nie będzie sku-

teczna, bowiem wtedy odegramy króla pik (od N spadnie dama), zabierzemy przeciwnikom atuty i asem trefl dojdziemy do dobrego waleta pik. W efekcie straconą lewę przebitkową zrekompensuje nam lewa na waleta pik (całe rozdanie na diagramie 2).

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

Obtędy w kratkę

Nowy Rok

Mija kolejny rok. Chwila ta przypomina o pięknej tradycji szachowych turniejów noworocznych. Organizowane były przez Krakowski Klub Szachistów, który później zmienił nazwę na Krakowski Klub Szachistów Hutnik, oraz Okręgowy Związek Szachowy. Nagroda, jak na dzisiejsze czasy, była śmieszna - „Srebrne Spinki Prezesa Krakowskiego Klubu Szachistów”.

Miłośnicy Caissy, pragnąc uczcić nadchodzący rok, pełen nowych sukcesów i klęsk, spotykali się 1 stycznia we wczesnych

godzinach rannych. Koło godziny dziesiątej, po oficjalnych przemówieniach i lampce szampana, rozpoczynano grę. W turnieju mógł brać udział każdy, od mistrza do kompletnego fuszera. Nie przeszkadzało to jednak nikomu, ponieważ większość uczestników była po całonocnej zabawie. Dlatego poziom gry nie był najwyższy, lecz przecież była to prawdziwa zabawa i nikt nie przejmował się przegranymi.

Dzisiaj, niestety, KKSz nie posiada już swojej sali i jak większość krakowskich klubów szachowych przeżywa duże kło-

poty. Dlatego trudno się dziwić, że nie odnosimy nadzwyczajnych sukcesów drużynowych. Za to indywidualnie krakowscy juniorzy grali bardzo dobrze. Kamil Mitoń z Niepołomicz wywalczył złoty medal na XII Mistrzostwach Świata w Szachach w kategorii juniorów do 12 lat. Daria Pokojka reprezentowała nasz kraj w Szachowej Olimpiadzie, uzyskując dosyć dobry wynik. Zatem co czeka nas w nadchodzącym roku? Brak pieniędzy i trudności lokalowe prawdopodobnie nie pozwolą uzyskać nadzwyczajnych sukcesów drużynowych, lecz wzorem lat ubiegłych liczyć możemy na dobre wyniki indywidualne. Czego Państwu i sobie życzy redakcja „Dziennika Polskiego”.

A teraz konkursowe zadanie. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Dziennika”. Nagroda 50 zł dla jednego zwycięzcy.



Białe: Kc1, Hh4, Wd1, Wg1, Gd3, Ge5, piony: a2, b2, c2, f2, g5, h2

Czarne: Kg8, He7, Wa8, Wd8, Gc6, Sd7, piony: a7, c4, e6, f7, g7, h6

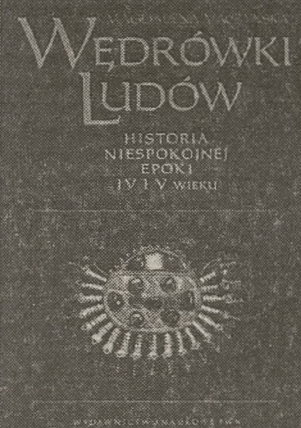
Rozwiązanie zadania z 23 XI 96:

1.H:e5+! S:e5 2. Gf6++ Kh6 3. Gg7++ Kh5 4. Wh6X. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Jacka Dunajczaka. Nagroda do odebrania w redakcji.

WITOLD KAMIENOBRODZKI

Notatnik książkowego mola

Historia trudnej epoki



Magdalena Maczyńska. To za sprawą talentu pisarskiego autorki książka mająca wszelkie dane, by stać się kolejną „naukową” cegłą, przyswajalną niemal wyłącznie przez wąskie grono fachowców, okazała się pasjonującą lekturą dla przeciętnego czytelnika. Zaletą pracy jest zwarty, potoczny, klarowny wykład, zachowujący proporcje pomiędzy cytataми pochodzącymi z epoki, krótkim zarysem przebiegu wydarzeń i przedstawieniem najnowszego stanu odkryć archeologicznych.

Książka Magdaleny Maczyńskiej może być wzorem dla autorów prac popularnonaukowych, tego jak trudny i odległy w czasie temat skutecznie sprzedać, ku zadowoleniu wydawcy i pożytkowi czytelników.

Historia trudnej epoki, IV i V wieku naszej ery, pozwala bliżej przyrzeć się procesom upadku wielkiej cywilizacji i równoległemu kiełkowaniu cywilizacji nowej, w której to co stare spłótło się z nowym - jak złoty ornament wkuty w srebrną bransoletę - tworząc nową, bynajmniej nie barbarzyńską całość.

ANDRZEJ WOJTAS

Magdalena Maczyńska, *Wędrowniki Ludów. Historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, wyd PWN, Warszawa 1996.

Bob Weber Jr.'s

MAGAZYN DLA DZIECI



Który z fragmentów po prawej różni się nieco od oryginału poniżej?



LIS DETEKTYW

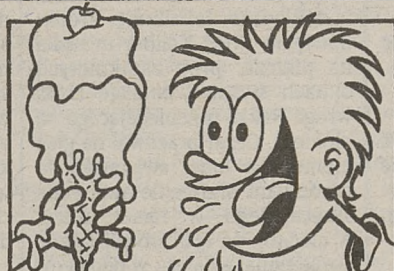
Podczas nurkowania Lis Detektyw znalazł kilka chorych zwierząt. Podejrzewa, że trucizna wydobywa się z nielegalnie tu wyrzuconych beczek z chemicznymi odpadami. Detektyw chce pobrać próbkę wody do analizy. W tym celu zamierza użyć leżącej na dnie butelki, która wypchnięta jest winem. Jak Lis pozbedzie się wina i zastąpi go próbką wody?



Który alligator różni się od pozostałych?



Odpowiedź - Numer dwa.

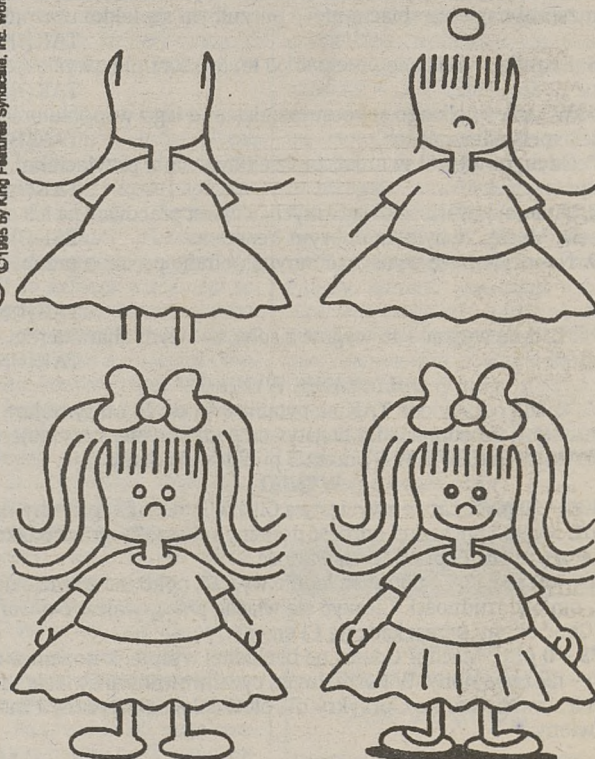


Ludzie wytwarzają 37 ml śliny w ciągu...

a) miesiąca, b) tygodnia, c) dnia, d) minuty.

Odpowiedź - Numer dwa.

JAK NARYSOWAĆ Baletnicę



Wszystko się może zdarzyć

Zmiany kursów akcji spółek



(L.K.)

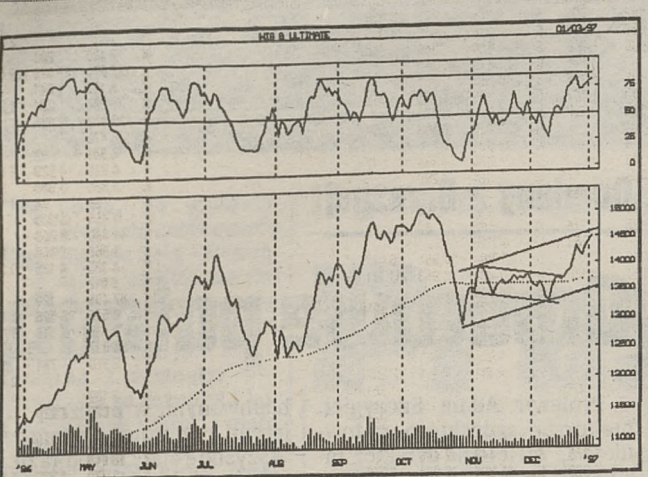
Co? Gdzie? Kiedy?

■ **IZOLACJA** - Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Kurs 52 tyg.		AKCJE	Kurs (zł) 3.01	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em. (%)	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji				Oferty i dogrywki														
Min zł	Max zł				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	30.12 (zł)	31.12 (zł)	1.01 (zł)	2.01 (zł)	30.12				31.12				1.01				2.01		
AKCJE -- Rynek podstawowy																																	
19,30	85,50	Agros	78,00	1,3	16 187	2 525	0,19	4,21	21,50	668,85	K	2 311	2 311	10 335	77,00	75,50	77,00	S	6 162	6 162	300	S	1 271	1 271	3 026							100	
3,58	13,20	Animax	11,40	0,9	76 107	1 735	0,52	1,58	3,90	167,04	S	34 042			11,20	11,40	11,30	K	3 658	3 658	5 816	S	2 016	2 016	14 918							7 470	
22,30	46,50	Bank Gdański	38,80	0,5	34 746	2 696	0,18	1,25	9,90	760,95	K	101	101	12 349	38,00	37,30	38,60	S	690	690	1 646	S	346	346	918								
1,25	4,30	BIG	4,00	-1,2	426 486	3 412	0,26	1,71	11,80	653,88	K	153 649	153 649	22 224	3,90	4,00	4,05				2 206	K	175 870	90 240									
22,00	31,50	BK Komunalny	24,80	-9,8	17 553	871	0,54	2,19	9,70	81,19					26,20	27,00	27,50	S	478	478	4 179	S	10 335										
26,00	37,00	Boryszew	29,50	1,7	6 995	413	0,31	2,01	9,70	66,21	S	871			28,20	28,90	29,00	K	593	593	1 407	S	1 395	1 395	5 048								
66,00	221,00	BPH	185,00	0,0	23 918	8 850	0,23	2,08	6,90	1916,60	K	22 081	16 547		185,00	185,00	185,00	K	9 336	9 336	250	S	15 580	6 479									
34,20	99,00	BRE	91,50	2,8	11 896	2 177	0,08	2,59	9,80	1326,75	S	5 423	5 423	50	84,50	86,00	89,00	K	41	41		K	9 133	9 133	367								
143,00	305,50	BSK	295,00	1,0	4 818	2 843	0,05	2,59	10,30	2731,70	S	419	419	1 320	292,00	292,00	292,00	K	4 125	6		K	11 094										
17,00	27,70	Budimex	19,30	1,6	15 492	598	0,18	1,31	13,10	166,47	S	5 934			19,00	19,40	19,00		K	3 154	75		S	388	388	12							
3,00	4,40	BWR	3,75	1,4	31 856	239	0,25	0,90	8,60	46,88				7 200	3,65	3,75	3,70	K	40 150	1 685		S	9 324	2 290									
25,40	51,00	Bytom	31,00	3,3	771	48	0,15	0,40	9,10	15,50	S	3 778			29,90	29,90	30,00					1 410	S	449									
12,77	74,50	ComputerLand	74,50	3,5	3 486	519	0,07	10,96	35,80	362,28	S	1 023			68,00	71,00	72,00	K	8 519	6 060		S	2 452	300									
34,40	71,00	Debiła	64,00	0,0	6 631	849	0,05	1,95	27,50	883,38	K	5 336	5 336	119	64,00	64,00	64,00		S	3 186	3 186	114	K	2 592	60								
23,10	51,00	Elektrbudowa	51,00	1,0	13 538	1 381	0,30	4,02	17,50	229,44				3 282	50,50	50,00	50,50					250	K	4 765									
8,20	28,00	Elektrom	26,00	0,0	36 716	1 909	0,05	3,54	45,50	1739,40	S	34 587			26,00	26,00	26,00		S	18 260	2 753		S	17 984	17 984	6 417							
1,26	5,80	Elektroex	4,10	1,2	56 772	466	0,66	1,47	35,30	35,53	S	17 971			3,90	4,00	4,05		S	1 261	1 261	5 470	S	3 983	3 983	11 111							
3,00	17,90	Espebepe	4,50	9,8	82 207	740	3,82	5,74		9,68	K	18 520	18 520		3,55	3,75	4,10		K	18 875	7 741		K	34 748									
22,10	41,60	Exbud	27,80	1,1	43 597	2 424	0,44	2,20	28,00	278,00	S	5 094	5 094	15 800	25,50	26,50	27,50		K	43 128	29 712		S	3 222	3 222	13 508							
20,80	45,10	Farmfood	44,70	-0,9	2 855	255	0,10	1,88	12,20	127,92	K	501	501	678	42,00	46,20	45,10		K	1 207	1 207	19	K	3 081	3 081	17 883							
11,00	16,50	Fort SA	13,20	4,8	83 954	2 216	0,49	2,47	11,40	228,47	K	13 524	13 524		12,20	12,40	12,60					1 025	K	19 124	20								
56,00	95,50	Górzdzke	73,00	1,4	4 208	614	0,06	1,66	10,60	540,20	S	569			70,00	71,50	72,00		K	235	235		K	496	81								
9,40	16,75	Irena	13,30	1,5	165 860	4 412	2,59	1,49	15,00	85,12	S	8 059	8 059	128 840	13,20	13,30	13,10		K	36 638	29 764		K	4 411	4 411	7 502							
27,70	50,50	Jefla	50,50	9,3	15 435	1 559	0,29	1,52	19,20	267,65	K	2 691	2 691		45,00	45,50	46,20																
7,20	20,50	KabelBKF	17,70	0,6	8 336	295	0,03	2,52	22,30	464,66				48	17,00	17,50	17,60		K	7 894			K	2 174	2 174	4 046							
23,10	42,00	Kable	27,50	1,5	7 595	418	0,38	1,14	17,20	55,00					26,50	26,90	27,10		K	92	92												
111,00	220,00	Katy	200,00	-4,8	4 216	1 686	0,17	2,75	19,50	500,04	S	10 543	425		205,00	210,00	210,00						S	6 008									
9,40	20,60	KFBP-BICK	14,10	6,0	18 895	533	1,05	1,09	12,40	25,38	K	3 610	3 610		13,00	13,10	13,30					1 375	S	2 443									
5,35	9,40	Kredyt Bank	7,30	0,7	14 726	215	0,06	0,92	10,40	187,11	S	10 758	1 004		7,15	7,25	7,25		K	16 264	16 264	4 970											
34,50	60,00	Krosno	57,00	1,8	5 743	655	0,17	1,62	20,40	188,98	K	1 287	1 287		55,00	55,00	56,00		K	46 225	10		K	46 225									
4,40	9,45	Mostalexp	6,70	0,0	83 034	1 113	0,18	2,11	16,40	301,50	K	20 009	15 345		6,60	6,80	6,70		S	13 430	13 430		S	29 491	29 491	9 309							
5,30	13,40	Mostalga	11,70	0,0	3 071	72	0,12	1,59	16,70	30,42					11,50	11,80	11,70						S	31 742									
5,50	15,20	Mostalwar	14,50	1,4	4 870	141	0,08	2,10	21,10	87,00					13,80	14,20	14,30		K	48 900			S	5 000	84								
8,00	15,10	Mostalrab	15,10	0,7	20 788	628	0,20	3,54	21,00	158,49	K	1 968	1 968	3 112	13,70	14,80	15,00		K	8 712			K	6 932	2 150								
6,40	12,10	Novita	11,50	0,0	94 201	2 167	0,43	0,82	30,60	44,67	S	10 655	10 655	6 415	10,00	10,50	11,50		K	27 992	5 000		K	5 597	5 597	15 818							
11,70	27,30	Okocim	18,70	1,1	49 013	1 833	0,22	1,36	17,50	411,40	K	3 133	3 133	245	18,00	18,50	18,50		S	6 734	6 734	17 111	S	41 809	41 809	35 451							
11,20	18,40	Okawa	12,90	2,4	30 312	782	1,12	1,91	11,10	34,83	K	782	782	16 700	12,20	12,40	12,60		S	2 246	2 246		K	3 199									
24,80	47,80	Optimus	47,80	1,1	24 114	2 305	0,55	2,82	18,10	210,32	K	283	283	11 492	46,00	47,80	47,30		S	3 747	3 747	10 599	S	8 084	8 084	47 897							
11,60	18,00	Paged	12,20	1,7	20 385	497	0,25	1,23	10,50	98,53	S	6 207	6 207	2 393	11,90	12,00	12,00		K	395	395	1 955	S	10 903	180								
13,20	26,90	PBR	20,30	1,5	3 336	135	0,02	0,98	12,50	285,67	S	247	247	1 226	18,20	18,50	20,00		K	155	155	864	K	647	647	500							
26,50	27,50	Pekpol	20,00	5,3	20 244	810	1,53	0,56	8,50	26,40	K	4 332	4 332																				

Analiza techniczna



Stary rok zakończył się tak, jak rozpoczął, tzn. ogólną poprawą koniunktury oraz wzrostem cen większości akcji. Z tym, że rok temu był to początek trzeciej fali hossy po ponadtrzymiesięcznym okresie dekonunktury oraz ośmiomiesięcznym trendzie bocznym, a dzisiaj jest to być może początek piątej fali po ponadmiesięcznym okresie konsolidacji, poprzedzonym mocną korektą.

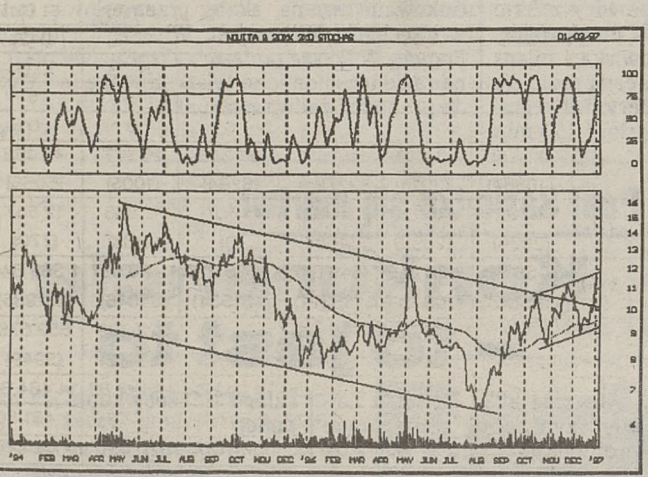
Ostatnie dwa tygodnie, na które złożyło się zaledwie sześć sesji, przyniosło wzrost wartości WIG-u o 433,8 pkt. W ciągu ostatnich trzech tygodni główny indeks giełdy przeszedł z dość wąskiego, nieco opadającego trendu w szerszy trend wzrostowy (wykres powyżej). Najprawdopodobniej jest to początek piątej fali, lecz trudno stwierdzić to ze stuprocentową pewnością. Może okazać się, że indeks do dołu do górnej linii kanału odbije się w dół, po czym znów czekać nas będzie dłuższy okres konsolidacji.

Jednak niekoniecznie tak być musi. Po odbiciu się WIG-u od linii kanału może nastąpić krótka korekta (jest mało prawdopodobne, że WIG pokona z marszu ten opór, zwłaszcza patrząc na niewielkie obroty oraz już ukształtowane pięć minifal), po której nastąpi wybiecie ku nowym rekordom.

Na korektę wskazuje też Ultimate (wykres), który jest bliski osiągnięcia poziomu, po którym w przeszłości taka następowała. CCI (14) dał taki sygnał dużo wcześniej, podobnie jest w przypadku Stochastic Oscillator (20%K, 3%D). Wysoko znajduje się też MFI (14), który wczoraj wszedł w strefę wykupienia, po raz pierwszy od maja ubiegłego roku. Wolniejsze wskaźniki, określające się trendu w dłuższym horyzoncie mają jeszcze sporo miejsca do wzrostu. RSI dopiero zbliża się do strefy wykupienia, zaś MACD po przekroczeniu linii „0” z dużą dynamiką przybiera na wartości, potwierdzając trend wzrostowy. Wykres WIG-u w końcu przebił wszystkie podstawowe średnie, zaś widoczna na wykresie średnia 100-dniowa znów zaczęła wzrastać.

Podsumowując, wydaje się, że obecnie rynek jest na tyle silny, że nie najlepsze informacje jakie napływały w ostatnim czasie z jego otoczenia zostaną zignorowane w postaci dalszych wzrostów.

Spółka tygodnia – Novita



Jednymi z najbardziej dynamicznie rosnących walorów w ostatnim czasie są akcje Novity. Akcjogram spółki, pomimo dokonanego do sierpnia znaczącego wzrostu, wciąż znajdował się w długoterminowym trendzie spadkowym. Dopiero wzrost z ostatnich dwóch tygodni spowodował, że kurs Novity w sposób znaczący przebił się przez górną linię kanału trendowego. Sygnał ten jest na tyle silny, że jest szansa na jego trwałe opuszczenie tego kanału. Zważając, że można zauważyć utworzenie się innego – wzrostowego, choć raczej ze względu na swoją małą szerokość mniej trwałego.

Generalnie wskaźniki techniczne, zwłaszcza te szybkie, są dość wysoko, wskazując na mocne wykupienie, co z kolei sugeruje zatrzymanie się akcjogramu na linii oporu. Są jednak i takie, które pokazują że linia ta może być już teraz pokonana. Na przykład prezentowany na wykresie Stochastic Oscillator dopiero wchodzi w strefę wykupienia.

Niezależnie, czy rynek przebiega przez linię oporu, czy też nie, istnieje duża szansa na ukształtowanie się trwałego trendu wzrostowego. W listopadzie spółka osiągnęła zysk większy niż przeciętny z tego roku, a i współpraca z największym amerykańskim producentem wykładzin umacnia się, co ma swoją wymierną wartość.

**DZIAŁ ANALIZ
BM ARABSKI I GAWOR**

Podwojony deficyt

Deficyt w handlu zagranicznym Korei Południowej podwoił się w 1996 r., osiągając rekordową wysokość 20,38 mld dolarów. Eksport wzrósł w porównaniu z rokiem 1995 o 3,9 proc., do 129,83 mld USD, natomiast import o 11 proc. do 150,21 mld USD. Jest to wynik mierny w porównaniu z poprzednimi latami, kiedy to wzrost eksportu wyrażał się liczbami dwucyfrowymi.

Eksport półprzewodników, których produkcja jest specjalnością Korei Południowej, obniżył się o 19 procent. Załamanie nastąpiło w połowie ub.r., kiedy to średnia cena szesnastomegabibitowej pamięci DRAM spadła na rynku światowym do 9,25 dolara za sztukę, w porównaniu z 50,6 USD w końcu 1995 r. (PAP)

Stare ale jare?

- Proszę bardzo, tu piszą, że pierwsza minimalna wpłata do funduszu Pioneer, to milion zł – mówi nieco zdenerwowana klientka PKO BP, która oczekując w ślamazarnie obsługiwanej kolejce z nutką złości, przeglądała niewielkiego biuletynu informacyjnego Pioniera, który leżał właśnie na ladzie w banku. Ulotka jak ulotka, szkoda tylko, że... z roku 1994. Według poproszonego przez nas o wyjaśnienie pracownika, mieszczącego się w tej samej placówce punktu Bankowego Domu Maklerskiego nic nie szkodzi, że ulotka jest stara. Informacje w niej zawarte są bowiem prawdziwe.

Z punktu widzenia pracownika BDM wszystko gra. Zapasy ulotek trzeba przecież wykorzystywać. Dziwi tylko, że pozwala na to sam Pioneer, któremu powinno chyba zależeć, by przekazywać informacje nieco świeższe (zwłaszcza, że ma się czym pochwalić). (L.K.)

Z pozycji gracza

Styczniowe ćmy

Inwestorzy, zapatrzeni w zeszłoroczny styczniowy wzrost, przystąpili do zakupów już w grudniu. Mimo tego, że wielu instytucjonalnych uczestników rynku porządkowało swoje portfele, rynek łatwo wchłaniał tę ekstrapozycję. Zauważało się, że sprzedający nie pragnęli za wszelką cenę pozbyć się posiadanych akcji. Klasyczny przykład – BPH. Przez kilka kolejnych sesji, przy cenie 185 zł, utrzymywała się olbrzymia nadwyżka sprzedaży. Jednak kurs nie spadał. Wczoraj już podaży nie było, a wręcz odwrotnie – zupełnie przyzwoty popyt „z karnetu”.

Rynek reaguje na każdy mniej lub bardziej optymistyczny sygnał wzrostem kursu, często z redukcjami kupna. Tego typu impulsy nie są zbyt trwałe, ale pozwalają poszczególnym spółkom podwyższać poziomy konsolidacji. Novita, która kilkakrotnie w ubiegłym roku przechodziła okresy dynamicznego wzrostu, po każdym cyklu stabilizowała się coraz wyżej. Teraz pewnie też tak będzie.

Ciekawe rzeczy dzieją się z Espebepe. Ten słabeusz naszej giełdy urosł w tym roku już 20 proc. Raz odnotowano nawet redukcję kupna. Co było tego przyczyną? Gracze przedstawiają dwa możliwe wytłumaczenia. Jedno zakłada, że lepiej poinformowani wiedzą coś pomyślnego

CEFTA po 1 stycznia 1997 r.

Handel bardziej wolny

Od nowego roku nawet około 97 proc. obrotów artykułami przemysłowymi w ramach krajów strefy CEFTA (Polska, Czechy, Słowacja, Słowenia, Węgry) jest już wolna od obciążeń celnych – dowiedzieliśmy się w Ministerstwie Gospodarki. Jednak tylko średnio o 50 proc. obniżono dotychczasowe taryfy celne we wzajemnym handlu towarami rolnymi. Zajmujący się sprawami CEFTA ekspert Ministerstwa Gospodarki, Robert Kazimierzczuk, przyznał w rozmowie z „Dziennikiem”, iż „cieniem na liberalizacji” kładzie się jednostronna decyzja Polski, która – korzystając z tzw. klauzuli restrukturyzacyjnej – wprowadziła ochronę krajowego sektora paliwowego i przemysłu stalowego. Teraz należy czekać na ewentualną reakcję naszych partnerów z CEFTA. Wcześniej zresztą cłami na handel tekstyliami obłożyliśmy się wzajemnie z Węgrami.

CEFTA, pomyślana jako regionalna strefa docelowo wolnego handlu, stopniowo liberalizuje zasady wymiany handlowej w naszym regionie Europy. Pomimo kolejnych kroków w tym kierunku obciążeniami celnymi objęte są wciąż całe grupy towarów. Polska (i jej partnerzy w strefie) chroni swój przemysł motoryzacyjny kontynuując nakładanie cła na samochody importowane z innych krajów CEFTY. Zasada ta

kiej protekcji działa rzecz jasna również w drugą stronę.

Jak powiedział nam wspomniany ekspert Ministerstwa Gospodarki, przy eksporcie naszych towarów do innych krajów CEFTA obowiązuje „krótka lista wyjątków”, w przypadku których stosowane są cła. Artykuły rolne traktowane są odrębnie, a negocjacje w tej kwestii określane mianem „trudnej sprawy”. Dziwić się temu zresztą właściwie nie można, w kontekście wrzawy, jaką wywołuje w rolniczym lobby każda próba otwarcia rynku na potencjalnie konkurencyjny dla rodzimej produkcji import.

Nieco odmiennie niż w wypadku innych krajów CEFTA wyglądają nasze układy z Węgrami. Otóż obie strony wprowadziły cła we wzajemnym handlu tekstyliami. Jest on jednak równocześnie wolny od barier celnych w przypadku wymiany z innymi krajami. Jak zwykle motywacją do zawierania takich osobnych klauzul jest teza o konieczności ochrony rodzimych producentów.

Tegoroczna liberalizacja obrotów handlowych, zwłaszcza w wypadku artykułów przemysłowych, nie jest pełna. Jednostronna decyzja Polski o ochronie celnej krajowego sektora paliwowego i przemysłu stalowego nie wywołała jeszcze reakcji naszych partnerów z CEFTA. Jak dowiedzieliśmy się w Ministerstwie Gospodarki, jest po prostu na to jeszcze za wcześnie. Klauzulę restruktu-

ryzacyjną, która pozwala na wprowadzanie cła na określone towary, nasz kraj ma zamiar wykorzystać ponoć w maksymalnie dozwolonym okresie pięciu lat.

Pomimo rozmaitych wyjątków od reguły, generalną zasadą w CEFTA jest stopniowe uwalnianie wzajemnego handlu. Klauzule restrukturyzacyjne kiedyś przecież wygasną. Do roku 2002 mają zostać wprowadzone zerowe stawki celne we wzajemnym obrocie handlowym.

Po co nam to wszystko? Odpowiedź daje statystyka. Robert Kazimierzczuk twierdzi, że w latach 1993-95 obroty w ramach CEFTA podwoiły się. Znaczny wzrost zanotowano w ubiegłym roku. W tym ma być podobnie. Większy ruch w biznesie powinien przynieść wyższe zyski firmom. Miejmy nadzieję, że likwidacja cła na artykuły przemysłowe spowoduje też obniżkę cen importowanych z krajów CEFTA produktów.

Wśród całej gamy towarów sprowadzanych do Polski z CEFTA warto zauważyć choćby np. środki piorące importowane z Czech, czy też części samochodowe z Węgier. W Ministerstwie Gospodarki powiedziano nam, że uwolnione od obciążeń celnych towary będą mogli przywozić do Polski także np. turyści indywidualni – jednak wyłącznie na własne potrzeby.

ŁUKASZ KWIECIEŃ

Finansowy

Redaktor

Adam Rymont

tel. 22-25-79

Powszechne Świadcstwa Udziałowe

Kupno	Sprzedaż
132 zł (PKO bp ul. Wielopole, Kraków)	142 zł
130-135 zł (kantory)	140-145 zł
bd (DM Penetrator) "	bd
– (BM Arabski i Gawor) "	145 zł
bd (RDM Polonia)	bd

" – tablica ofert
bd – brak danych

3 stycznia 1997 r.

Notowania walutowe

Tabela	NBP nr 252/96	Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,2772	0,34
Austria	1 ATS	0,2627	-0,27
Belgia	100 BEF	8,9688	-0,21
Dania	1 DKK	0,4840	-0,02
Finlandia	1 FIM	0,6170	-0,37
Francja	1 FRF	0,5475	-0,40
Hiszpania	100 ESP	2,1939	-0,19
Holandia	1 NLG	1,6468	-0,28
Irlandia	1 IER	4,8106	-0,31
Japonia	100 JPY	2,4731	-0,05
Kanada	1 CAD	2,0861	-0,16
Luksemburg	100 LUF	8,9688	-0,21
Norwegia	1 NOK	0,4467	-0,25
Portugalia	100 PTE	1,8381	-0,21
RPN	1 DEM	1,8490	-0,16
USA	1 USD	2,8700	0,19
Szwajcaria	1 CHF	2,1220	-0,36
Szwecja	1 SEK	0,4159	-0,26
W. Brytania	1 GBP	4,8636	-0,33
Włochy	100 ITL	0,1880	-0,27
ECU	1 XEU	3,5754	-0,16

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 2,855, sprzedaż: 2,865, marka, skup: 1,835-1,845, sprzedaż: 1,845-1,855, szyling, skup: 0,261, sprzedaż: 0,263, funt, skup: 4,800-4,810, sprzedaż: 4,800-4,850, frank fr., skup: 0,545, sprzedaż: 0,550, frank szw., skup: 2,080-2,110, sprzedaż: 2,110-2,150.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 2,850-2,852, sprzedaż: 2,854-2,860, marka, skup: 1,840-1,842, sprzedaż: 1,846-1,850, funt, skup: 4,750-4,770, sprzedaż: 4,790-4,850, szyling, skup: 0,261-0,262, sprzedaż: 0,263-0,265, frank fr., skup: 0,540-0,542, sprzedaż: 0,545-0,548, frank szw., skup: 2,080-2,092, sprzedaż: 2,100-2,150.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 2,850, sprzedaż: 2,860, marka, skup: 1,840, sprzedaż: 1,850, frank fr., skup: 0,540, sprzedaż: 0,550, szyling, skup: 0,260, sprzedaż: 0,270, frank szw., skup: 2,110, sprzedaż: 2,140, funt, skup: 4,860, sprzedaż: 4,900, korona czeska, skup: 0,100, sprzedaż: 0,110, korona sł., skup: 0,880, sprzedaż: 0,900. (RYM),(JT),(IWO)

DZIENNIK Na zagrodzie

NR 60

Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 67 (Myślenice) do 67,50 (Krzeszowice); żyto - od 55 (Krzeszowice) do 57 (Myślenice); jęczmień - od 55 (Myślenice) do 60 (Krzeszowice); owies - od 50 (Krzeszowice) do 70 (Myślenice); kukurydza - 70 (Krzeszowice).

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 19 (Krzeszowice) do 20 (Myślenice).

Prosięta (w zł za parę): od 200 (Myślenice) do 210 (Krzeszowice).

Krowy (w zł za sztukę): 1300 (Krzeszowice).

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - od 3 (Krzeszowice) do 3,10 (Myślenice); wieprzowy - od 3,20 (Krzeszowice) do 3,60 (Myślenice).

Ceny na placu targowym na Rybitwach (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,30, kapusta biała - 0,25, czerwona - 0,35, marchew - 0,40, cebula - 0,30, czosnek - 4,80, pieczarki - 3,80, bocznik - 8, ogórki (folia) - 2,50, kiszzone - 6, papryka czerwona - 4,80, brukselka - 2, groch - 3,80, jabłka (skrzynka - 10, seler (sztuka) - 0,80, por (sztuka) - 0,70, natka pietruszki (pęczek) - 0,60, szczypiorek (pęczek) - 0,60, sałata (główka - 1,70, rzodkiewka (pęczek) - 0,60, jajko - 0,28.

(MAT)

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 58 (Szczucin) do 70 (Bochnia); jęczmień - od 52 (Szczucin) do 60 (Bochnia); żyto - od 40 (Szczucin) do 60 (Bochnia); owies - od 40 (Szczucin) do 45 (Dąbrowa Tarn.).

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 19 (Dębica) do 20 (Tarnów).

Krowy (w zł za sztukę): od 1300 (Zakliczyn) do 1600 (Szczucin).

Prosięta (w zł za parę): od 170 (Zakliczyn) do 200 (Brzesko).

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,20 (Ciechocin) do 3,30 (Pilzno); wołowy - od 2,40 (Pilzno) do 2,90 (Tuchów).

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni od 0,42 zł (Bochnia) do 0,43 zł (Szczurowa); dla pozostałych od 0,37 zł (Brzesko) do 0,38 zł (Szczucin).

(JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 65 (N. Sącz) do 65-70 (Limanowa); żyto - od 50 (N. Sącz) do 50-54 (Limanowa); owies - od 50 (Nowy Sącz) do 56 (Limanowa); jęczmień - od 60 (N. Sącz) do 62 (Limanowa).

Ziemniaki (w zł za kwintal): 20-25 (N. Sącz).

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - od 2,70-3,10 (Limanowa); wieprzowy - 3,50 (Limanowa).

Prosięta (w zł za parę): od 200 (N. Sącz) do 180-220 (Limanowa).

Krowy (w zł za sztukę): od 800-1300 (Limanowa).

Jabłka (w zł za kilogram): od 0,80-1,20 (Limanowa) do 1 (N. Sącz).

Jajka (w zł za sztukę): 0,35 (N. Sącz, Limanowa).

(IWO)

Polska wobec standardów UE

Jakość przede wszystkim

Na krajowym rynku rolno-spożywczym nie są wymagane certyfikaty, potwierdzające wysoką lub chociażby wystarczającą jakość produktów. Tymczasem w handlu międzynarodowym konieczne jest dostosowanie artykułów spożywczych do norm powszechnie uznawanych na zagranicznych rynkach. Polscy producenci, eksportujący płody rolne i inne artykuły spożywcze do państw Unii Europejskiej, napotykać więc na liczne, często dla nich niezrozumiałe przepisy prawne, dotyczące między innymi warunków produkcji oraz przechowywania i sprzedaży gotowych produktów. Niedaleka już zapewne perspektywa wstąpienia Polski do UE nakłada na władze liczne obowiązki związane m.in. ze standaryzacją w handlu artykułami rolno-spożywczymi. Układ stowarzyszeniowy pomiędzy Polską a UE stworzył konieczność uzgodnienia naszego ustawodawstwa z regulacjami prawnymi Unii, zwłaszcza jeśli chodzi o przepisy prawa dotyczące ochrony zdrowia, praw konsumentów, oraz przepisy techniczne, normalizację i certyfikację. Ustawa z 3 kwietnia 1993 powołała Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, którego działalność ma na celu likwidację barier technicznych w handlu zagranicznym i zwiększenie konkurencyjności polskich wyrobów za granicą. Pewne zobowiązania wynikają także z przystąpienia do Światowej Organizacji Handlu (WTO).

Zalecenia UE, dotyczące produkcji i sprzedaży produktów rolnych, warzyw i owoców, wymagają nie tylko poprawy warunków produkcji, ale także powstania organizacji producenckich, standaryzacji produktów oraz sposobów pakowania i etyketo-

wania towaru. Najważniejsze są jednak nie zewnętrzne znamiona dostosowania produktu do norm międzynarodowych, ale jego jakość. - W przypadku giełd towarowych jakość towarów dopuszczanych do obrotu ma decydujące znaczenie, dlatego że towary będące przedmiotem obrotu giełdowego nie występują fizycznie na sesjach - powiedział podczas seminarium branży owocowo-warzywniczej w WODR w Karniowicach, Andrzej Sobolewski z Małopolskiej Giełdy Rolno-Ogrodniczej „MAGRO” SA. - W związku z tym standaryzacja towarów, czyli ujednolicenie pewnych wymagań jakościowych i ilościowych, umożliwia dokonanie transakcji bez potrzeby ich oglądania. Na jakość wpływają różne czynniki, związane zarówno z obowiązkiem utrzymania przez producenta dobrej jakości, jak i z uzyskaniem jednolitego systemu jakości, ze zdobywaniem i utrzymywaniem zaufania klienta i sukcesem firmy.

Według specjalistów z „MAGRO”, artykuły spożywcze mogą zadowalać swą wysoką jakością i gwarantowanym bezpieczeństwem spożycia tylko wtedy, gdy ich produkcja bazuje na surowcach pozyskiwanych zgodnie z pewnymi zasadami. Naczelne z nich to: przestrzeganie właściwej odległości upraw od źródeł emisji zanieczyszczeń, ograniczenie samozanieczyszczenia się rolnictwa, przestrzeganie okresów karencji środków intensyfikujących produkcję, odpowiedni dobór rodzajów upraw przy ich rozmieszczaniu i przestrzeganie terminarza zabiegów technicznych w procesie produkcji.

(PAD)

Odmiany z Brzeźnej

Owocowe patenty

Profesor Adam Szczygieł, prekursor sądeckiego sadownictwa, wieloletni dyrektor Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Brzeźnej w Nowosądeckiem, jest formalnie na emeryturze. Nadal jednak aktywnie pracuje. Zajmuje się ostatnio modelami sadów, głównie jabłoniowych, cięciem i formowaniem koron drzew oraz szeroko pojętą agrotechniką. Efekty trwających od ponad 40 lat badań w Brzeźnej miały i mają nadal duże znaczenie praktyczne. Naukowcy wprowadzali nowe odmiany jabłoni, rozwijali uprawę porzeczek, popularyzowali nieznaną na Sudecczyźnie truskawkę. Placówka doświadczalna w Brzeźnej przyniosła regionowi wiele korzyści, propagując osiągnięcia światowego sadownictwa, upowszechniając nowoczesne metody walki ze szkodnikami, ucząc racjonalnego stosowania środków chemicznych. Nauka nie poszła w las.

Ostatnio prof. Adam Szczygieł zapoznał „DP” z nowymi odmianami malin i jeżyn wy-

hodowanymi w Brzeźnej i objętymi ochroną patentową. Wszystkie stały się od razu hitami owocowymi. Oto „Polana” - malina jesienna, o wydłużonym okresie zbioru, prostej technologii uprawy, nie wymagająca specjalnie używania środków ochrony roślin. Podobnie „Beskid” - malina szczególnie przydatna do zamrażania owoców, o wyrazistym czerwonym kolorze i przyjemnym kwaskowatym smaku. W Urzędzie Patentowym zarejestrowano również czarną jeżynę bezkolcową „Orkan”, o dużych owocach, sadzoną w miejscach ciepłych, osłoniętych od wiatru.

Bodaj najciekawszą odmianą wydaje się „Tayberry” - malinojeżyna, pochodząca ze Szkocji, swojego rodzaju skrzyżowanie jeżyny „Aurora” z maliną. Duże owoce, o kształcie cylindrów, smakują jak przysłowiowe niebo w gębie. Wszystkie sadzonki nowych odmian można nabyć w instytucie w Brzeźnej.

(LES)

Rolnik na trzech arach

* Jeśli nie zrobiliśmy tego dotychczas, to gdy mróz zelżeje, czas zadołować pory na zimę. W tym celu wykopujemy rowki o skośnej ścianie i umieszczamy w nich jeden przy drugim na taką głębokość, aby ziemia przykrywała całą wybieloną część łodygi oraz korzenie. Zadołowane pory przyrzucaamy łętami, słomą lub choćby liśćmi. Takie zabezpieczenie umożliwi nam wyjmowanie porów w okresie mrozów.

* Przeznaczone na następny sezon nasiona warzyw należy schować w suchym miejscu, bowiem pozostawione w nieodpowiednich warunkach mogą stracić zdolność kiełkowania.

* Aby wiosną nie zastać całej działki zrytej przez nornice i inne gryzonie, warto pomyśleć obecnie o wyłożeniu trutek. Pamiętajmy, że umieszczamy je w takich miejscach, do których nie mają dostępu ptaki.

(I)

Nie wykorzystany majątek

Paliwo z odpadów i śmieci

Olej rzepakowy, masa roślinna z produkcji rolniczej (np. słoma), odpady drzewne (np. kora w fabrykach papieru i trociny z tartaków i fabryk mebli), a nawet biogaz czerpany z zagospodarowanych odpowiednio wysypisk odpadów, ścieków komunalnych, gnojowicy z ferm hodowli zwierząt - jako biopaliwa mogą znacznie poprawić stan naszego środowiska i bilans energetyczny kraju. Chodzi o znaczną redukcję emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Tylko gnijąca na polach słoma to równowartość 150 mln

ton węgla kamiennego, zużywanego w naszej energetyce, gdy jednocześnie w Polsce roczne wydobycie tego głównego surowca do produkcji energii wynosi... 150 mln ton!

Biopaliwa do pojazdów samochodowych produkowane są na skalę przemysłową m.in. w Czechach, Niemczech, Włoszech, Finlandii, Francji. W Polsce po latach eksperymentowania na razie uruchomiono tylko na próbę instalację do produkcji paliwa z rzepaku.

(PAI)

Żeby się łączyć, trzeba wiedzieć z kim (7)

Jaka Unia za kilka lat?

Jak już wspominaliśmy, państwa Zachodniej Europy same nie wiedzą jeszcze, jak będzie wyglądać Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej na początku XXI wieku, a więc wtedy, gdy - przynajmniej teoretycznie - Polska zostanie przyjęta do tej organizacji. Polscy negocjatorzy, którzy prowadzą w Brukseli rozmowy na temat naszej przyszłej integracji, żalą się więc, że negocjacje przypominają „strzelanie do kaczki w locie”. Jak bowiem dyskutować na temat konkretnych rozwiązań, skoro nie znane są warunki ich realizacji? Ba, już potencjalna możliwość członkostwa w Unii zobowiązuje nas do prowadzenia określonej polityki rolnej, tak, aby proces przystosowania naszej gospodarki i przepisów trwał jak najkrócej. Tylko - jaka to ma być polityka i do czego mamy się dostosowywać?

Dlatego też przymierzając się do członkostwa w UE, musimy brać pod uwagę różne możliwości rozwoju tej organizacji. Różne, czyli w zasadzie dwie, z ewentualnymi modyfikacjami. Pierwsza koncepcja zakłada, że WPR nie ulegnie poważnym modyfikacjom i nadal będzie wspierać rolników poprzez subsydiowanie cen. Jeśli zostaniemy członkami takiej właśnie Unii, oznacza to dla podatników znaczne obciążenie dotacjami dla rolnictwa, a dla konsumentów drastyczny wzrost cen żywności na rynku wewnętrznym; natomiast na rynku unijnym dzięki naszym produktom nie-

które ceny mogą spaść. Pozornie wydaje się to dla naszego rolnictwa korzystne. Ale istnieją i zagrożenia. Owszem, na rynku unijnym nasze produkty byłyby i konkurencyjne, i opłacalne, ale straciłyby szansę na sprzedaż poza Unią, chyba że dopłaćby się do ich eksportu. Jednocześnie zaś najbardziej konkurencyjną ofertą z naszej strony byłyby nie przetworzone płody rolne, co ustawiłoby nas w pozycji uboższego krewnego i zahamowało rozwój przemysłu przetwórczego. Poza tym wysokie ceny obniżyć mogą popyt na najważniejszym, bo wewnętrznym rynku.

Drugi wariant to założenie, że Polska zostanie przyjęta do Unii, której rolnictwo ulegnie daleko idącej liberalizacji. Ceny produktów rolnych w UE zbliżyłyby się wówczas do światowych, a w miejsce subwencjonowania produkcji powszechnie zostaną zastosowane finansowe rekompensaty ewentualnego spadku dochodów rolniczych oraz wsparcie dla całych regionów poprzez tzw. fundusze strukturalne. Taka perspektywa może się niektórym wydawać znacznie mniej zachęcająca niż wariant poprzedni. Z badań zarówno polskich, jak i unijnych ekspertów wynika jednak, że strategia ograniczania wsparcia cenowego i dążenie do liberalizacji handlu rolnego jest dla polskiego rolnictwa najbardziej korzystna.

BARBARA MATOGA

Pani Sąsiadka się martwi

Konkurencja - to jest to

Jeszcze kilka lat temu największym, bo codziennym problemem Pani Sąsiadki i wszystkich innych mieszkańców wioski było zaopatrzenie. Gdy poznałam moją Panią Sąsiadkę, a było to mniej więcej 10 lat temu, zobycie chleba w tym zakątku województwa krakowskiego było tak wielkim problemem, że piekła chleb sama. Po zakupy wybierać się trzeba było pekaesem do jednego z dwóch najbliższych miasteczek, czyli około 7 kilometrów. Wprawdzie we wsi znajdowała się jedna spółdzielnia, ale było w niej towaru, co kot napłakał, nawet jak na ówczesne czasy. No i ciągle sklep był zamknięty.

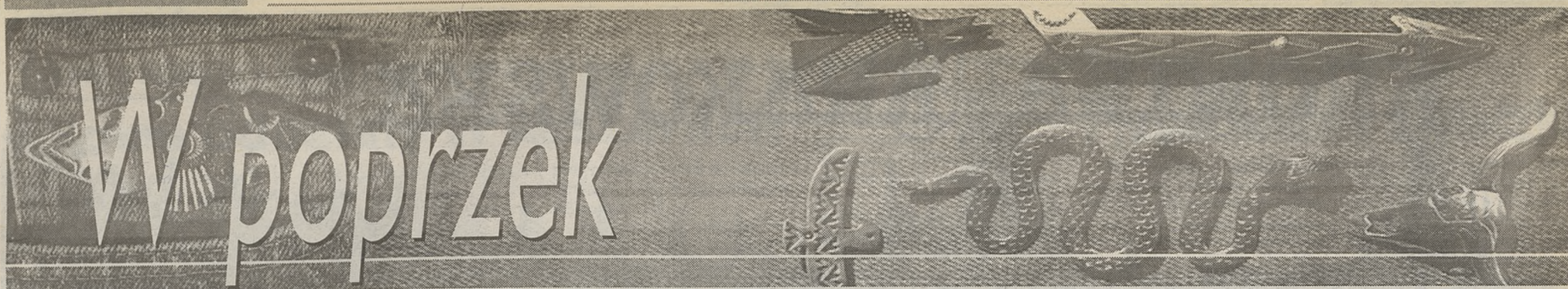
Dziś w niedzielne popołudnie Pani Sąsiadka wysyła pociechy po lody, po ciastka albo prozaiczną kaszę. Sklep otwarty jest prawie na okrągło, bo właścicielka mieszka nad nim. Jedyny problem, to do którego

sklepu iść, żeby kupić jak najtaniej.

- Najtaniej jest w tym, co ostatnio na górze otworzyli. Ciekawe tylko, jak długo, bo w tamtych też na początku było niedrogo - zastanawia się Pani Sąsiadka. - Ale konkurencja jest. Opo- wiadali, że ten nowy sklep chciał brać pieczywo z piekarni, która dostarczała już chleb w okolicy. No i piekarnia się nie zgodziła - pewnie się dogadali z tamtymi sklepami, żeby „nowi” chleba nie mieli. Ale nic z tego namawiania nie wyszło, bo ci „nowi” znaleźli inną piekarnię i jeszcze lepszy chleb mają. Byłe tylko było go za co kupować....

(BAR)

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 22-16-48



Sobota, 14 grudnia. Pierwsze zaskoczenie już pod halą – świecący napis KISS na dachu. Ustawiłem się w kolejce do bramek i wkrótce wkroczyłem na miejsce akcji. Niepozorna z zewnątrz budowla wrzała od rozmów i komentarzy. Obok szatni o mało nie nadepnąłem długowłosego wielbiciela KISS, który leżał z rozciągniętymi rękoma niczym pokutnik i... spał sobie smacznie.

Po bokach korytarzy wydzielono boksy, w których pracownicy agencji sprzedawali T-shirty, tourbooki i inne materiały promocyjne. Nie zabrakło napoju narodowego gospodarza, a co warto zauważyć, browar Pilsner wypuścił z tej okazji małą puszkę z wizerunkiem grupy. Przeglądałem się mijającym mnie śpiesznie ludziom i odniosłem wrażenie, że brakuje małolatów. Byli natomiast starsi faceci z żonami, wyglądający na statecznych obywateli. Trzy poziomy balkonów i reszta miejsc siedzących były już zajęte. Tuż pod sceną przyglądałem się fanów zespołu i bardzo aktywnej zabawy. Zastanawiałem się gdzie klapnąć, kiedy nagle zaczął grać support gwiazdy, czyli

The Verve Pipe.

Niezła kapela z pogranicza grunge'u, o wyjątkowo dobrym brzmieniu, jak na tak młodych muzyków. Zagrali kilka numerów, z czego zamykający występ cover Beatlesów „Strawberry Fields” zrobił wielkie wrażenie na zgromadzonych. Podczas przerwy ostatecznie zahaczyłem się po lewej stronie sceny. Atmosferę podgrzewały utwory The Who, Pantery, Motley Crue.

Kilka minut po 21 pociemniało i z głośników dobiegł grobowy głos, tak tradycyjny i dobrze znany miłośnikom

KISS.

– *Allright Prague, You wanted the best you got the best, hottest band in the world - KISS.* Zauważyłem postacie wbiegające po schodkach. Zakrywającą całą scenę tkanina z olbrzymim logo grupy opadła i praska publika wydała okrzyk uwielbienia. Pierwsze takt klasycznego „Deuce” i pierwszy wybuch, którego bliskość przyprawiła mnie o dreszcze.

14 grudnia, Praga – KISS

Praski pocałunek

Trzech facetów w błyszczących strojach ruszyło do przodu. Makiżaż zasłonił twarze jak za dawnych dobrych lat. Basista Gene Simmons, o przydomku „Demon”, rzucał gwałtowne spojrzenia na wszystkie strony, gitarzysta Paul Stanley „Starchild” kokietował żeńską część widowni, Ace Frehley „Space Ace”, wirtuozeryjnie używający swojej wibrującej gitary, oraz Peter Criss „Cat” okładający z całych sił bębny. Następny numer to „King of the Night Time World”, pochodzący z multiplatinowego krążka Destroyer.

Akordy „Do You Love Me” – publiczność pod sceną faluje, a cała hala śpiewa wraz z muzykami. Same hity koncertowe: „Calling Dr Love”, „Cold Gin”, „Watchin' You”. Widowisko rozpędza się z utworu na utwór. Czas na „Firehouse”. Widzę dokładnie jak Gene nabiera czegoś do ust, bierze płonący miecz i niczym smok wydmuchuje ogień. Wtórują mu syreny i migające „koguty” strażackie. Wszędzie snuje się gęsty dym.

Chwilą wytchnienia zdaje się być szybki „I Stole Your Love”. Następujący po nim „Shock Me” kończy się solowym popisem Frehley'a, zawierającym tysiące dźwięków – od szczybiotliwych po ostre zacięcia. Z jego gitary wydobywa się czad i wydaje się jakby miała zaraz spłonąć. Reszta zespołu może w tym czasie odetchnąć. Robi się całkiem ciemno i Ace pojawia się z następnym Gibsonem, który dla odmiany strzela petardami z główek gitary.

Jeden błysk, drugi. U góry zaiskrzyło między reflektorami i jeden z nich spada, na szczęście zatrzymując się na kablu. Fani są podekscytowani do granic. Kamery bez przerwy przekazują obrazy na trzy ekrany umieszczone wysoko po obu stronach hali oraz za podestem z perkusją. Nawet najdalej siedzący mogą cieszyć się widowi-

skiem. Na podwyższenie obok mnie wbiegają Paul i Gene, rzucając uśmiechy we wszystkich kierunkach. Czas na hymn tra-

i przypuszczam, że miał być hołdem dla praskich słuchaczy.

„C'Mon And Love Me”, z płyty Dressed To Kill, przypominał



sy, czyli „Shout It Out Loud”. Pierwsze akordy i huk wystrzału. Wielkie elektroniczne logo pulsuje światłem. Następnie „I Was Made For Lovin' You”, reflektory omiatają tłum rytmicznie unoszący ręce. – „Śpiewajcie z nami” – krzyczy Stanley. I tak też się dzieje. Sala rozbrzmiewa refrenem. – „Jesteście wspaniali” – chwali Paul. Ten utwór był kiedyś megahitem w Europie

mi początki KISS. To już 23 lata rockandrollowej kariery, nieustannego szokowania wielbicieli. Poczulem się jak podróźniak przyjeżdżający do domu. Moje refleksje przerywa zawodzenie przenikające do szpiku kości. Gene Simmons spowity mgłą i zieloną poświatą wydobywa ze swojego „Punishera” odgłosy otwierania bram piekielnych. Wymalowaną twarz wykrzywia

grymas. Cienka, czerwona strużka wymyka mu się spod czoła. Nagle, niczym szaleńiec, zaczyna szarpać struny potrząsając głową. Jego szyja i tors zalewa substytut krwi. Widownia szaleje, a Gene tryumfalnym wzrokiem omiata zebranych. Ciężki, powolny „God Of Thunder” potrząsa halą.

W połowie numeru prym przejmują Peter Criss, udowadniając swoją wielką formę. Każdemu uderzeniu perkusji wtórują fani – hej, hej, hej. I znowu pozdrowienia dla

Czeskiej Republiki

– „Jesteście członkami naszej rodziny, zabierzemy was do naszego domu do Nowego Jorku”. Jest to zapowiedź następnego utworu – New York Groove, bardzo melodyjnego przeboju singlowego z '78 roku, wykonywanego przez Ace'a. Tym razem jego instrument świeci, niczym podzielony na części uliczny neon.

Chcąc podkreślić swoją sympatię dla zebranych ostatni refren KISS śpiewa słowami back to Prague groove. – *Czy lubicie broń?* – pyta Paul. Odpowiada mu głośny pomruk. Wszyscy już wiedzą, że chodzi o miłosny pistolet – „Love Gun”, kawałek grany na koncertach od kilkunastu lat. Osłepiający błysk lamp stroboskopowych w takt szybkich uderzeń bębnow. Kilka wystrzałów ponad sceną i przejście do „100 000 Years”. Podczas gdy sekcja rytmiczna podtrzymuje muzykę, Paul odkłada gitarę i zabawia się mikrofonem, podrzucając go do góry i owijając wokół szyi. Z symetrycznie umieszczonych potężnych rur buchają słupy ognia. Muszę odwracać głowę przed falą żaru, jaka od nich emanuje. To niewiarygodne co się dzieje w sportowej hali. Krótkie intro Stanley'a wspierane oklaskami prażan. Ponad sceną obraca się srebrzysta kula, dając tysiacy fantastycznych refleksów. Na zakończenie słyszymy „Black Diamond”. W kulmina-

cyjnym momencie Gene Simmons po mojej stronie oraz Ace Frehley i Paul Stanley po przeciwnej wchodzą na hydrauliczne podnośniki i szybują w głąb widowni. Wszyscy zgromadzeni wyciągają ręce w nadziei, że uda im się dosięgnąć swoich ulubieńców. Peter Criss wraz ze swoją perkusją wznosi się do góry nieprzerwanie głąb. Reflektory oszalały, ekrany pokazują rozentuzjasmowane audytoryum. Widać kilka dziewczyn w makijażach KISS. Sporych rozmiarów logo pulsuje jednostajnie, wybuchy następujące jeden po drugim sypią iskrami.

Światła gasną, ale na pewno będą bisy. Tak. Na scenę wychodzą czterej sprawcy tego zamieszania. Kłaniają się. – *Wrócimy tu w lecie* – zapewnia Stanley. – *Mam nadzieję że tu będziecie?* – Cała widownia potwierdza okrzykiem. Muzycy biorą instrumenty, grzmot wystrzałów i „Detroit Rock City”. Wbiega Peter z ręcznikiem na szyi i bukieciem róż, które rzuca publiczności, a z głośników płyną dźwięki fortepianu. To nastrojowa ballada „Beth”, która dokładnie dwadzieścia lat temu dotarła do szczytów list przebojów. Setki zapalniczek rozbłyskują w ciemności.

„God bless you!”

– woła uśmiechnięty Criss i dziękuje raz jeszcze. „Rock and Roll All Nite” od wielu lat kończący wszystkie występy jest mottem zespołu, jak twierdzą jego członkowie: – „Chcę rock and rolla przez całą noc i imprezy każdego dnia!” Kto ma jeszcze nieco sił śpiewa wraz z KISS. Gitarowa kawalkada, liczne grzmoty, burza konfetti i kolorowych piór. Stanley rozbija swojego Ibaneza o deski estrady i rzuca na chciwie wyciągnięte setki rąk. – „Dobranoc, Kochamy was” – ostatnie pozdrowienia. To naprawdę koniec. Zapala się oświetlenie i olbrzymi tłum wylewa się na ulice zimowej Pragi.

Jeszcze długo nie będę mógł zasnąć, rozpamiętując gorące chwile z koncertu, na który czekałem kilkanaście lat. Zespołu słynącego z „szołmenstwa”, ale dającego dawkę przyzwoitego rock and rolla i wspaniałej zabawy. Chyba nie mogłem dostać lepszego подарunku gwiazdkowego.

MIREK PASIEKA

✓ Rzecznik Rolling Stones Tony King zaprzeczył doniesieniom Daily Telegraph o nowej płycie i trasie koncertowej tej grupy. Tournée zawsze jest oczywiście możliwe jednak z pewnością Stonesi nie nagrywają żadnej płyty. Planują kiedyś nagranie kolejnego krążka, ale nie zaczęli jeszcze nad nim pracować.

✓ Okazuje się, że nawet dalajamy – przywódca tybetańskich buddystów – nie jest w stanie nakłonić grupy The Clash do ponownego wspólnego wystąpienia. Właśnie dalajama powiedział ostatnio publicznie, że chciałby, aby The Clash zagrali w San Francisco podczas kolejnego koncertu na rzecz Tybetańczyków gnębionych przez Chiny. Jednak basista – Paul Simonon – oświadczył w wywiadzie dla jednej z londyńskich rozgłośni, że odmówi nawet takiej prośbie. Simonon zagłębił się teraz po uszy w malarstwo i chociaż nie można go posłuchać to można oglądać jego dzieła w londyńskiej John Martin Gallery.

✓ 18 marca, nakładem Rhino Records, ukaże się płyta „The Simpsons:

Rockowy magiel (91)

Songs In The Key Of Springfield: Original Music From The Television Series”. Jak można się domyślić po tytule, znajduje się na niej piosenki, które znamy z popularnego, również w Polsce, serialu animowanego – Simpsonowie. Album składać się będzie z fragmentów dialogów z filmu oraz kilku piosenek wykonywanych w nim przez rodzinę Simpsonów i ich przyjaciół – w sumie aż 51 rozmaitych fragmentów z filmu.

✓ Gitarzysta Porno For Pyros – Peter DiStefano, podejrzany przez lekarzy o raka, pomyślnie zakończył cykl leczenia chemioterapią i 15 stycznia grupa ponownie wystąpi wspólnie na Florydzie, a później pojedzie na dalsze tournée, aby odrobić zaległości po wcześniejszym przerwaniu trasy. Koncertowy skład Porno For Pyros pierwotnie mieli wzmocnić gitarzysta Dave Navarro – stary kolega Perrego Farella z Ja-

ne's Addiction, grający teraz w Red Hot Chili Peppers i jego kolega – basista Red Hotów – Flea, który miał zastąpić Mike'a Watta. Aktualnie Navarro i Flea pracują wspólnie z Porno For Pyros nad utworem „Hard Charger” przeznaczonym na ścieżkę dźwiękową do filmu Howarda Sterna „Private Parts”. Okazało się jednak, że ani Navarro ani Flea nie będą występować wspólnie z Porno For Pyros. Zagrają w starym składzie – na gitarze Peter DiStefano, a na basie, pomimo wcześniejszych wątpliwości związanych z solową płytą, Mike Watt. Niewykluczone jednak, że Flea i Navarro pojawią się na parę minut podczas kilku koncertów.

✓ Po raz pierwszy w piętnastoletniej historii Depeche Mode nie będą promowali nowego albumu trasą koncertową. Po odejściu Alana Wildera trio Depeche Mode wyda nowy album w kwietniu,

a w lutym trafi na rynek pierwszy singiel „Barrel Of A Gun”, zawierający również remiks autorstwa Underworld.

✓ Kristin Hersh, znana przede wszystkim z Throwing Muses, w ubiegłym tygodniu po raz drugi została matką. Poród planowany był dopiero na początku stycznia, ale problemy podczas trasy koncertowej w Wielkiej Brytanii przyspieszyły o kilka dni przyjście na świat Wyattta True – drugiego syna Kristin. Pani Hersh przerwie teraz występy przynajmniej do czasu letnich festiwalu. Poprzednie dziecko towarzyszyło mamie podczas jej tras koncertowych – Wyattta czeka więc podobne rockandrollowe wychowanie.

✓ Amerykański magazyn Muzyczny Performance uznał grupę KISS za najlepiej zarabiającą w roku 1996. W Stanach Zjednoczonych wystąpili podczas ubiegłych 12 miesięcy 88 razy

i zarobili w sumie blisko 42 miliony dolarów. Miejsce drugie przypadło gwiazdzie country – Garthowi Brooksiowi, a na trzeciej pozycji znalazł się Rod Stewart.

✓ Wokalista Pearl Jam Eddie Vedder, pisarz William Burroughs i aktor Johnny Depp połączyli siły, aby nagrać album, będący hołdem dla Jacka Kerouaca. Oprócz wyżej wymienionych na płycie „Kicks, Joy, Darkness: A Spoken Word Tribute” swój udział odnotowali jeszcze między innymi: Steven Tyler, Joe Strummer, Patti Smith, Matt Dillon i John Cale. Krążek składa się z 25 kompozycji – od rockowych piosenek, przez wiersze, aż po artystyczny performance.

✓ Tego jeszcze nie było – grupie U2 towarzyszył w nagrywaniu nowej płyty drugi, obok Larrego Muellena, perkusista. Podczas niektórych sesji do albumu „Pop”, kiedy Larry nie mógł brać w niej udziału, jego obowiązkiem zajmował się Howie B., współproducent płyty. Premiera „Pop” 1 marca.

TOMASZ POZNAŃSKI
RADIO RMF FM

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

OGIEŃ W PRACOWNI CHEMICZNEJ. Wczoraj ok. godziny 18.30 strażacy zaalarmowani zostali wezwaniem do pożaru w budynku Politechniki Krakowskiej przy ul. Warszawskiej. Ogień zauważono w jednej z pracowni Wydziału Chemicznego mieszczącej się na VI piętrze. W akcji wzięło udział 5 sekcji straży pożarnej. Wieczorem trwała jeszcze ustalanie ewentualnych przyczyn powstania pożaru. (bar)

ZIMOWA KĄPIEL. Wczoraj około południa strażacy wyławiali z Wisły koło Wawelu psa. Nie wiadomo czy załamała się pod nim kraczy też pies puścił się w pogoń za łabędziami. Tak więc do kolekcji ratowanych przez strażaków z zwierząt dołączył kolejny psiak. (bar)

ORKIESTROWY DATOWNIK. Z okazji kolejnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Poczta Polska wydała specjalną kartkę pocztową oraz przygotowała okolicznościowy datownik. W niedzielę datownikiem tym będzie stemplowana cała korespondencja w Urzędzie Pocztowym przy ul. Lubicz 4 (koło Dworca Głównego PKP), w godz. 7 - 20. (wes)

PODEJRZANY O OSZUSTWO. Nowohucy policjanci zatrzymali 25-letniego mieszkańca Sosnowca, który jest podejrzanym o dokonanie oszustwa na szkodę uczestników sylwestrowego balu w dawnym kinie „Światowid”. Przypomnijmy, że na imprezę sprzedano więcej biletów niż było miejsc i nie wszyscy dostali się do środka. (wes)

80 budynków pozbawionych gazu

Prywatni na ostatnim miejscu

Skorodowane, nieszczelne instalacje, złe zabezpieczone zawory, niewystarczająca wentylacja lub w ogóle jej brak - oto główne przyczyny, dla których około 80 budynków w Krakowie (głównie w Śródmieściu) pozbawionych jest stale gazu. Od kilku lat problem ten spędza sen z powiek wielu właścicielom nieruchomości i jeszcze większej liczbie lokatorów. Tymczasem - jak twierdzi Krzysztof Dybaś, z-ca dyrektora Zakładu Gazowniczego ds. technicznych - przez miniony rok sytuacja znacznie się poprawiła. Zgodnie z obowiązującym nowym prawem budowlanym znakomita większość spółdzielni mieszkaniowych przeprowadziła w swych zasobach przegląd instalacji i przeniosła zawory na zewnętrzne ściany budynków. Sprawdzono też dużą część budynków komunalnych oraz sporo prywatnych kamienic i domów jednorodzinnych, jednak w statystyce prywatni właściciele zajmują ostatnie miejsce. Jak się szacuje, w Krakowie pozostało jeszcze do sprawdzenia ok. 20 - 30 proc. budynków mieszkalnych.

Ekspertyzy przeprowadzane są przez ok. 300 koncesjonowanych firm w całym województwie. Ich spis można otrzymać w Zakładzie Gazowniczym i w każdej rozdzielni gazu. Część kosztów remontu instalacji odliczyć można od podstawy opodatkowania. Pomimo to nie wszyscy właściciele decydują się na przeprowadzenie remontu;

niektóre budynki obywają się bez gazu nawet przez dwa lata (jak np. kamienice przy ul. Szlak, Dietla czy Krupniczej); cierpią na tym niekiedy również usytuowane na parterze lokale gastronomiczne. Mieszkańcy, po początkowych interwencjach w gazowni, zmuszeni są rozwiązać problem razem z właścicielami budynków (czasem udzielając im pożyczki czy składając się na remont). Duże nadziewanie daje możliwość zaciągania od tego roku pożyczek w gminie.

Najczęstszą przyczyną interwencji pogotowia gazowniczego są właśnie zgłoszenia lokatorów, wyczuwających gaz w swoich mieszkaniach czy na klatce schodowej. Każdego dnia interwencji takich jest ok. 60, nie zawsze rzecz kończy się jednak wyłączeniem gazu w całym budynku (niekiedy odłącza się tylko jedno mieszkanie). Koszt naprawy instalacji jest różny i sięga nawet kilku tysięcy zł. Znacznie większym problemem są niesprawne przewody wentylacyjne, i to nie tylko w starych budynkach centrum i Krowodrzy, ale i w budownictwie Nowej Huty oraz całkiem nowych blokach. Koszt udrożnienia wentylacji jest znacznie wyższy niż naprawy instalacji gazowej, a jej niesprawność jest równie częstą przyczyną wyłączenia gazu. (KAR)

W historycznych mundurach

Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie Honorowego Komitetu Organizacyjnego I Europejskich Spotkań Historycznych Oddziałów Wojskowych, które zaplanowano na 15 i 16 sierpnia. Według niektórych członków Komitetu - Spotkania należałoby przełożyć na rok 1998, by lepiej je przygotować. Zdaniem Przemysława Jaskółskiego z 2. Regimentu Artylerii Fortecznej, inicjatora niecodziennej imprezy, do Spotkań dojdzie, choć na razie ani władze miasta, ani sponsorzy nie wyłożyli ani złotówki na ten cel. Na dwudniowe prezentacje ok. 150 osób w historycznych mundurach z Austrii, Czech, Słowacji, Węgier, krajów byłej Jugosławii i z Kazachstanu potrzeba ok. 90 tys. zł. Organizatorzy chcą uzyskać z budżetu gminy aż 70 tys. zł i liczą na pomoc wojska przy polowym koczowaniu zagranicznych gości. - W ciągu miesiąca znany będzie dokładny budżet i program Spotkań - zapewnił Przemysław Jaskółowski.

Główną atrakcją dla mieszkańców Krakowa ma być przemarsz wszystkich oddziałów przez miasto i pokazy musztry. Przy okazji nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cmentarzu wojskowym w Łagiewnikach oraz otwarcie w Muzeum Historycznym wystawy poświęconej historii wojskowości i pamiątkom z I wojny światowej. (GEG)

Z kroniki wypadków

Na ul. Krowoderskiej została potrącona przez samochód 70-letnia Józefa S. zam. ul. Mackiewicz 18. Doznała ona złamania miednicy i przywieszona została do Szpitala im. Żeromskiego. Ok. godz. 9.40 w piwnicy jednego z budynków przy ul. Cechowej wybuchł pożar spowodowany prawdopodobnie zwarcieniem lub przecięciem sieci elektrycznej. Straty oceniono na 12 tys. złotych. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 80 pacjentom, Policja Drogowa interweniowała w 4 wypadkach, 12 kolizjach i zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców.

przy niej 4,1 tys. zł, skradzione w „Ibisie”. Uparta złodziejka oświadczyła ostatnio podczas przesłuchania, że „kradnie z biedy”. Mieszka z matką i 2-letnim dzieckiem w podkieleckiej miejscowości. Twierdzi, że raz próbowała się zatrudnić w szpitalu w Miechowie, lecz bez rezultatu. Odmówiono jej przyjęcia, bo stwierdzono, że kradnie...

- Wiemy, że oszustka działała wspólnie z dwoma nie ustalonymi dotąd mężczyznami, którzy przywozili ją do „pracy” czarnym cinquecento, bądź czerwonym zachodnim wozem nie znanej na razie marki. Najprawdopodobniej tuż po kradzieży odbierali oni od niej pieniądze - mówi nadkom. Dariusz Nowak, rzecznik krakowskiej policji.

Lista pokrzywdzonych przez 21-letnią złodziejkę nie jest jeszcze zamknięta. Prowadzący śledztwo apelują do ewentualnych poszkodowanych o kontakt osobisty lub telefoniczny z II Komisariatem Kraków-Grzegórzki, ul. Lubicz 21, pokój 34 lub 39. Tel: 10-70-45, 10-73-05 lub 10-70-34.

Rysopis podejrzaney: 160 cm wzrostu, oczy ciemne, włosy ciemne, proste, widoczne braki w uzębieniu. (EK)

Czy dojdzie do spotkania?

Radna przeciw sekcje

„Najpierw przedstawiciel sekty »Sri Chinmoya« zarezerwował sobie salę na spotkanie w hotelu »Logos«. Kiedy dyrektor hotelu dowiedział się z ulotek, że sekta ta jest niebezpieczna, odmówił wynajęcia sali. Inny członek »Sri Chinmoya« poszedł do następnego hotelu, do »Cracovii«, ale tam dyrektor został uprzedzony i nie zgodził się na rezerwację. Wtedy kolejny przedstawiciel sekty poszedł do hotelu »Ibis« i tam wynajęto mu salę konferencyjną, a dopiero z plakatów wynikało, że to znowu »Sri Chinmoya«. W tej chwili rozstrzyga się sprawa, czy dyrekcja hotelu cofnie pozwolenie na zorganizowanie spotkania - powiedziała »Dziennikowi» radna Maria Kret.

„Nikt nas nie uprzedził, że to może chodzić o sektę i teraz mamy trochę związane ręce - poinformowała nas przedstawicielka hotelu »Ibis«. - Otrzymałyśmy tylko zamówienie na zarezerwowanie sali konferencyjnej na poniedziałkowy wieczór dla określonej liczby gości, a organizator nie podał nam celu spotkania. Dyrekcja podjęła decyzję o anulowaniu wynajęcia sali konferencyjnej. Popro-

siliśmy radną Kret o przesłanie nam dokumentów, którymi moglibyśmy uzasadnić naszą decyzję. Nie mamy jednak żadnych gwarancji, że do spotkania nie dojdzie, bo zawiadomienie wysłaliśmy faxem i osoba zamawiająca usługę może twierdzić, że nie odebrała wiadomości. Ponadto obawiamy się, że organizator spotkania pozwie nas do sądu o zwrot kosztów, choćby za druk i rozwieszenie plakatów informujących o spotkaniu.”

„Do hotelu »Ibis« przesłałem tylko tekst rezolucji Rady Miasta z 30 sierpnia 1995 roku w sprawie ograniczenia niektórych ruchów religijnych, parareligijnych i paraterapeutycznych - powiedział Stanisław Handzlik, przewodniczący Rady Miasta. - Przypomniałem też, że w ostatnim czasie w prasie ukazało się wiele artykułów o szkodziwości sekt i ich destrukcyjnym działaniu”. Maria Kret dodatkowo przekazała informację prasową o „Raporcie o stanie bezpieczeństwa państwa”, poświęconą działalności sekt religijnych oraz list zrozpaczonej matki, której córka „padła ofiarą” sekty Sri Chinmoya. (RZ)

Życzyło niewiele

Krakowianie jakoś nie bardzo pałali chęcią składania życzeń noworocznych prezydentowi, radnym i pracownikom magistratu. W porównaniu z wpisami z ubiegłych lat, tegoroczne strony w Księdze Pamiątkowej Prezydenta Miasta prezentują się raczej skromnie. Po karcie wypełnionej życzeniami od Józefa Lassoty pojawiło się tym razem zaledwie 11 wpisów. Pod życzeniami zawierającymi bądź to kilka słów, bądź całą „litanię” spraw do władz miasta składały podpisy osoby prywatne i różne stowarzyszenia. „Mądrości i rozsądnego dysponowania Budżetem Miasta” życzyły Aneta i Agata, które w postscriptum nie omieszczały jeszcze dopisać: „Podatków adekwatnych do wpływów do kasy miejskiej”. „Ufni nadal w prawo III Rzeczypospolitej” Wanda, Franciszek i Zbigniew Czechowscy liczą na to, że może w tym roku uda się załatwić „trudne i przewlekłe sprawy”, m.in. trwającą od 15 lat sprzedaż mieszkania przy ul. Orłąt Lwowskich. Natomiast Adam Markowski, wiceprezes Polskiego Klubu Ekologicznego Okręg Małopolski, powołując się na obietnice wyborcze, życzy panu prezydentowi i Zarządowi Miasta „większej troski o gospodarkę komunalną, powstrzymania nadmiernego wycinania drzew, podjęcia wreszcie programu ratowania krakowskiej zieleni, rozpoczęcia budowy ścieżek rowerowych oraz zaprzestania reklamowania - co krok - na ulicach miasta papierosów i alkoholu”. Ze zdjęcia wklejonego na jednej ze stron uśmiecha się prezydent przygotowany chyba do podwójnego toastu (z dwoma kieliskami w ręku). (MAŁ)

Stółówka chwilowo nieczynna



Fot. Anna Kaczmarz

Polowała na portfele

nych. Barbara Krawiec vel Ewa Kania, w ciągu ostatnich miesięcy zdążyła opróżnić w Krakowie portfele z zawartością dziesiątek tysięcy złotych...

Nie poprzestawała na hotelach, działając od wielu lat według niemal identycznego scenariusza. Dostawała się do biurów, przedsiębiorstw i kancelarii adwokackich pod pozorem poszukiwania toalety. Zaglądała do pokoi przez uchylone drzwi

i wykorzystywała każdą okazję - nieobecność lub nieuwagę pracujących tam osób. Czasem udawało się jej w ten sposób ukraść 3 - 4 portfele. W ten sposób „obrobiła” dwie krakowskie kancelarie adwokackie, kradnąc 4 portfele o łącznej zawartości 2280 zł. Kradzieże biurowe nie wyczerpywały jednak jej aktywności. Polowała bowiem także na portfele w zakładach kosmetycznych, solariach i gabinetach stomatologicznych. Zamawiała usługę i czekała w kolejce, bacznie przyglądając się torebkom, leżącym na fotelach. Wiadomo, że z sukcesem zakończyła m.in. wizyty w zakładzie kosmetycznym przy Basztowej, w solarium przy Grodzkiej oraz w gabinecie stomatologicznym przy ul. Rakowickiej. Okradzione klientki zakładów kosmetycznych nie zawsze zgłaszały się na policję. Inne, choć zgłaszały kradzież, musiały pogodzić się ze stratą. Sprawy te aż do grudnia ub. roku figurowały bowiem w policyjnych statystykach jako niewykryte.

W tej chwili Barbara Krawiec „odpoczywa” w areszcie. Podczas zatrzymania znaleziono



Repr. Anna Głód

Ma 21 lat i na koncie kilkadziesiąt oszustw i kradzieży. W ciągu ostatnich 4 lat była już 10-krotnie skazywana za podobne przestępstwa przez sądy w Olkuszu, Miechowie, Kielcach oraz w Krakowie, które zawsze jednak orzekały wyroki w zawieszeniu.

Tym razem noga powinęła jej się w krakowskim hotelu „Ibis”. Meldowała się w hotelowych recepcjach jako Ewa Kania i wyruszała na „obchód”. Liczyła na roztargnionych cudzoziemców, nie domykających drzwi w swoich pokojach i często przeczcucie jej nie zawodziło. Innym, upatrzonym gościom oferowała swoje wdzięki i świadczenie usług seksualnych. Gdy dostawała się do pokoju, usypiała swych niedoświadczonych klientów, dolewając im do kieliszka jakiś preparat, a następnie przeglądając ich kieszenie. Po kradzieży trzech portfeli - na szkodę dwóch Anglików oraz Belga - została w grudniu ub.r. zatrzymana przez policjantów z II komisariatu Kraków-Grzegórzki. Na razie przedstawiono jej 14 zarzutów. Policjanci jednak zapewniają, że zgromadzone w trakcie śledztwa dowody pozwalają na przedstawienie kilkunastu in-

Krawat z miednicą i kością udową

Nowe oddziały w koszarach

Już od ponad pięciu lat, w stuletnich budynkach przy ul. Modrzewiowej na Woli Justowskiej, w miejscu dawnych koszar wojskowych, mieści się Krakowskie Centrum Rehabilitacji. Dotychczas funkcjonowała w nim Specjalistyczna Przychodnia Rehabilitacyjna oraz oddział rehabilitacji szpitalnej. Z początkiem nowego roku utworzono tu także oddział intensywnie opieki medycznej (z trzema miejscami) oraz przeniesiono ze Szpitala oo. Bonifratrów (wraz z większością personelu i pacjentami, w ciągu zaledwie dwóch dni) oddział urazowo-ortopedyczny, na bazie którego działać tu będzie Klinika Traumatologii Collegium Medicum UJ. Łącznie w jednym (pięknym wyremontowanym) budynku – choć w lekkiej ciasnocie – może korzystać z usług specjalistów ok. 50 pacjentów.

Adaptacja gmachu koszar pochłonęła 3,5 mln zł (były to środki wojewody, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz – w największej części – sponsorów). Jak twierdzi dyrektor KCR Bogusław Franczuk, budynek został świetnie przystosowany do potrzeb służby zdrowia. Straż Pożarna oceniła, że pod względem zabezpieczeń przeciwpożarowych jest to jedna z najlepszych placówek szpitalnych w Polsce. Jako jedyna w Krakowie posiada sale operacyjne z nawiewem laminar-

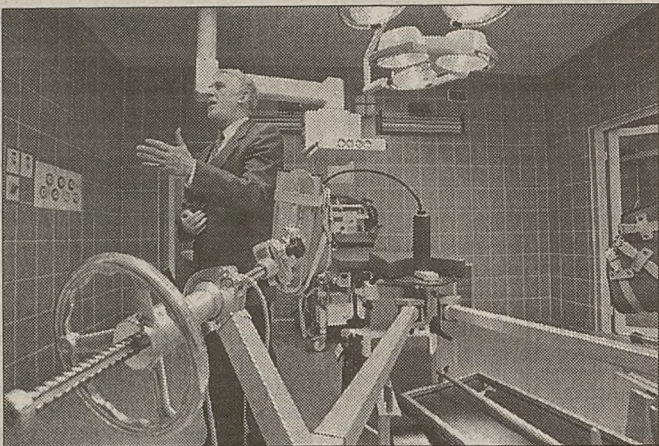
nym, dzięki czemu powietrze zachowuje pełną sterylność (w system taki zaopatrzona będzie także Klinika Kardiologii). Nowoczesne jest również wyposażenie Centrum – zarówno stoły operacyjne w trzech salach, jak i łóżka pacjentów – produkcji francuskiej i niemieckiej.

W ciągu najbliższych 16 miesięcy ma zostać wyremontowany także drugi budynek, na 70 łóżek, gdzie zostanie przeniesiony oddział rehabilitacji szpitalnej. Powstanie tam m.in. basen oraz duże sale do hydroterapii i kinezyterapii. Ceny usług, jak mówi dyr. Bogusław Franczuk, nie przekraczają średniej wojewódzkiej – dzienny pobyt na oddziale ortopedyczno-ura-

zowym kosztuje 110 zł, rehabilitacyjnym – 100 zł, zaś intensywnie opieki – 750 zł.

Na uroczyste otwarcie nowych oddziałów zaproszono wczoraj m.in. niemieckich lekarzy, członków Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Ortopedycznego. Przewodniczący Towarzystwa i dyrektor kliniki w Brackel, prof. Johannes Breitenfelder wręczył na ręce dyrektora KCR czterotomowe dzieło dotyczące chirurgii ortopedycznej oraz krawat z symbolem operacji na stawie biodrowym (miednica z kością udową). Dziś na Woli Justowskiej rozpocznie się sympozjum ortopedyczne dotyczące najnowszych metod leczenia.

(KAR)



Fot. Anna Kaczmarz

„Kranówka” z posmakiem chloru

Najlepiej zdjąć pokrywkę z czajnika

Od paru dni część krakowian (zwłaszcza w Śródmieściu) skarży się na przykry smak i zapach wody płynącej z naszych kranów. Dla niektórych herbata z mocnym posmakiem chloru stała się nie do przelknięcia. „Czyżby znowu woda w rzekach okazała się brudniejsza i trzeba było więcej chloru dosypać?” – zastanawiali się wczoraj telefonujący w tej sprawie do redakcji.

Jak się okazuje – wręcz przeciwnie. Zarówno woda w rzekach zaopatrujących Kraków, jak i samymi zbiornikami dobowymi jest ostatnio wyjątkowo wręcz czysta. Jak wyjaśniono nam w centralnym laboratorium Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – to właśnie ta czystość w połączeniu z niską temperaturą powoduje, że

chlor się gorzej rozkłada, a przez to jest bardziej wyczuwalny. Paradoksalne, ale latem – gdy w zbiorniku występują zakwit i skażenia bakteriologiczne – chlor bez trudu się rozkłada i nasza woda ma dobry smak.

W Zakładzie Uzdatniania Wody „Raba” (zaopatrującym w wodę właśnie te rejonu Krakowa, w których ostatnio pogorszył się smak „kranówki”) w tych dniach dodatek chloru zmniejszono aż o połowę (do poziomu 0,4 ml/l), a i to nie pomogło.

Pracownicy laboratorium MPWiK radzą gotować wodę z kranu bez przykrycia przez ok. 10 minut, co pozwoli chlorowi się ulotnić, poprawiając jej smak i zapach.

(WES)

Widziane z pl. Wszystkich Świętych, czyli zdaniem prezydenta...

Jakim był 1996 rok dla samorządu Krakowa? Odpowiem krótko. Był to rok udany. Był to rok, kiedy na mocy wywalczonej przez samorząd „ustawy miejskiej” przejęliśmy od administracji rządowej (jak zawsze bez wystarczających pieniędzy) wiele zadań, głównie szkolnictwo ponadpodstawowe, lecznictwo ambulatoryjne i – jako jedyne miasto w Polsce – domy dziecka. Dzięki temu po raz pierwszy placówki te, jak i wszystkie inne jednostki samorządowe, witały Nowy Rok bez zadłużenia a mieszkańcy mieli na ich działalność bezpośredni wpływ.

Był to rok rozpoczynający Wielką Modernizację Krakowa. Efekty są widoczne. Stało się to dzięki przeznaczeniu na inwestycje ok. 100 mln zł z budżetu miasta uzupełnionego obligacjami komunalnymi. Wydano je głównie na inwestycje komunikacyjne i oświatowe (modernizowane drogi i torowiska, wymiana taboru komunikacji miejskiej, nowe i rozbudowywane szkoły, nowe sale gimnastyczne). To było widać. Ale były także te niewidoczne, bo podziemne inwestycje infrastruktury technicznej, pozwalające na rozwój miasta, a szczególnie umożliwiające rozwój budownictwa mieszkaniowego. To następne ok. 80 mln zł wydatkowane przez jednostki gminne, głównie MPEC i MPWiK. Kraków pięknieje. Kolejne obiekty zabytkowe, także sakralne, odzyskały swoją świetność. Największą w tym zasługą Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa i jego Społecznego Komitetu. Rok 1996 to rok Andrzeja Wajdy z Festiwalu Unii Teatrów Europy, rozpoczynający wielkie przedsięwzięcie kulturalne, „Kraków 2000”. To tylko niektóre przyjęte na początku ubiegłego roku ambitne zadania. Prawie wszystkie udało się zrealizować, często z nawiązką.

I wreszcie kilkunastomiesięczne mozolne prace nad projektem budżetu na 1997 rok przyniosły jego przejrzysty, czytelny dla każdego kształt, przyjęty ostatecznie przez Radę Miasta w przedostatnim dniu roku. Szkoda tylko, że ten niewątpliwie, pozytywny efekt pracy około setki zaangażowanych pracowników Krakowskiego samorządu dla niektórych radnych stał się pretekstem do populistycznych, pozamerytorycznych rozgrywek. Mam jednak nadzieję, że w nadchodzącym roku uda się unikać tego typu konfliktów i całą energię będzie można poświęcić dobru miasta. Pozostając z szacunkiem, jak zawsze patrząc optymistycznie w przyszłość – Wasz

JÓZEF LASSOTA

Widziane z ul. Basztowej, czyli zdaniem wojewody...

Intencją tych tekstów jest swego rodzaju podsumowanie każdego tygodnia. Chciałbym zwrócić uwagę na te wydarzenia, które, moim zdaniem umknęły uwadze dziennikarzy, lub które wymagają osobnego komentarza uzupełniającego o punkt widzenia z perspektywy ulicy Basztowej.

Przedostatni dzień ubiegłego roku przyniósł wydarzenie bardzo istotne, z którego konsekwencji nie zdajemy sobie jeszcze w pełni sprawy. Oto w ramach dokonującej się dosyć powoli, ale konsekwentnie, reformy służby zdrowia, pięć jej jednostek otrzymało samodzielność finansową, szósta zaś – Szpital im. Biernackiego stał na powrót własnością zakonu oo. bonifratrów. Tym samym jest on pierwszym w Polsce prywatnym szpitalem, który świadczy usługi na podstawie kontaktu zawartego z wojewodą. Termin „województwo” jest terminem dosyć umownym, albowiem świadczenia wykupili w nim, bądź uczynią to w najbliższym czasie, także wojewodowie z województw sąsiednich. Dotyczy to wszystkich sfer działalności tego Szpitala, ale zwłaszcza chirurgii naczyniowej. Ma

Z psem (i kotem) – do szczepienia

Jak informuje wojewódzki lekarz weterynarii w Krakowie, Kazimierz Czerwonka – od 9 stycznia do 1 marca br. trwać będzie na terenie całego województwa krakowskiego akcja powszechnego obowiązkowego szczepienia psów przeciwko wściekliznie.

Szczepieniu podlegają – jeden raz w roku – wszystkie psy w wieku powyżej dwóch miesięcy życia. Wskazane jest również szczepienie kotów, szczególnie w miejscowościach lub przysiółkach położonych w pobliżu lasów, zagajników lub miejsc bytowania lisów.

Koszt szczepienia psa lub kota wynosi 5 zł i jest jednakowy na terenie całego województwa.

(WES)

Warto wiedzieć i skorzystać...

* **KOLEJNY CHARYTATYNY KONCERT ALBERTYŃSKI** odbędzie się w niedzielę (5 bm.) o godz. 16.30 w kościele oo. Karmelitów „Na Piasku” przy ul. Karmelickiej. W programie koledy polskie w wyk. Krakowskiego Chóru Akademickiego UJ pod dyr. Włodzimierza Siedlika i Wiesława Delimata.

* **„ŻURAWLIK”** – chór z Kamieńca Podolskiego – wystąpi na scenie przy Ratuszu w Rynku Głównym w niedzielę o godz. 12, a także w poniedziałek o godz. 12 podczas mszy św. w Bazylice Mariackiej i o godz. 13 przed Ratuszem.

* **STOWARZYSZENIE RODZIN OFIAR KATYNIA POLSKI POŁUDNIOWEJ** zaprasza swych członków na opłatek dziś o godz. 11, do kapitułarzy oo. Dominikanów.

* **„CHODZI TUROŃ PASZCZĄ KLAPIE...”** – na spektakl teatralny dla dzieci – w ramach „Niedzieli z tatą” – zaprasza 5 bm. o godz. 11 Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2.

* **NA 42. WYSTAWĘ-KONKURS GOŁĘBI RASOWYCH** zaprasza Krakowski Związek Hodowców Gołębi Rasowych do sal AGH (ul. Reymonta 7) 4 stycznia w godz. 9 – 17 i 5 bm. od 9 do 16.

* **GIELDA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH** – w niedzielę, w godz. 11 – 15, w „Klubie 38”, ul. Budryka 4 (Miaśteczko Studenckie).

Mali lwowiaczy nie przyjadą

Przeszkodziła żółtaczką

Na 8 stycznia zaplanowany przyjazd do Krakowa 28-osobowej grupy wychowanków z domu dziecka we Lwowie. Organizatorzy akcji – Stowarzyszenie Międzynarodowe „Świat dla Młodych” – jeszcze wczoraj przedstawiali dziennikarzom program dwutygodniowych ferii w Zawoi, dokąd dzieci miały wyruszyć z Krakowa zaraz po ciepłym posiłku (czekały tam na nie takie atrakcje, jak: nauka jazdy na nartach, lepienie rzeźb ze śniegu czy dzień urodzin dla każdego z uczestników wyjazdu). Po południu okazało się jednak, że mali lwowiaczy na razie nie przyjadą do Krakowa, gdyż w domu dziecka wybuchła epidemia żółtaczki. „Przesuniemy termin przyjazdu. Poczekamy, aż minie okres kwarantanny” – zapewniła nas Julija Zbożna-Lichoń ze Stowarzyszenia.

Może okres kwarantanny wystarczy, aby całą akcję udało się „dopiąć na ostatni guzik”. Wprawdzie Wydział Edukacji UMK przeznaczył na ten cel ok. 9 tys. zł (koszt pobytu w Zawoi

i przejazdu z Krakowa do Zawoi), Unia Wolności z pieniędzy na pomoc dla Polaków z Kazachstanu wygospodarowała 500 zł, a resztę dorzucili inni sponsorzy, jednak do końca nie wiadomo było, kto przywiezie dzieci ze Lwowa. „Firma »Wencel-Tourist« obiecała nam najpierw, że pomoże za darmo. Potem zażądali 1500 zł, a wczoraj podnieśli tę cenę do 2700, gdyż poprzednią podobno sobie źle wyliczyli” – żaliła się J. Zbożna-Lichoń. Po telefonach do dziennikarzy „Wencel-Tourist” skłonny był powrócić do początkowej ceny. „Możemy przewieźć dzieci za 1500 zł, ale z Krakowa do Lwowa na dwie raty” – zapewnił nas Andrzej Wenclewicz. Stowarzyszenie zamierza jednak zrezygnować z tego przewoźnika.

Miejmy nadzieję, że nic nie pokrzyżuje natomiast planów związanych z dostarczeniem do domu dziecka we Lwowie darów zebranych w krakowskich szkołach. Transport odzieży, obuwia i zabawek ma wyruszyć w przyszłym tygodniu.

(MAŁ)

Nie ma chętnych na dotację?

Niezbyt wielkim zainteresowaniem, jak dotychczas – darzą organizatorzy wycieczki zimowej dla dzieci i młodzieży projekt dofinansowania wyjazdów i ferii w mieście przez Urząd Miasta. Dotacja taka przyznawana jest co roku i dzielona w zależności od liczby chętnych. W ubiegłym roku wnioskowało o pieniądze 59 organizatorów wyjazdów zimowych (przyznano dofinansowanie 26 organizatorom 45 obozów, na których wypoczywało 2,3 tys. dzieci) oraz 44 organizatorów akcji „Zima w mieście” (otrzymało dotację 43, a skorzystało z niej 12 tys. uczniów). W tym roku, chociaż duki z prośbą o dofinansowanie pobrało sporo osób, gotowe wnioski złożyło zaledwie 13 instytucji i stowarzyszeń. Jak nam powiedziano w Kancelarii Magistratu przy placu Wszystkich Świętych, gdzie przyjmowane są zgłoszenia, zainteresowanie dofinanso-

waniem jest w tym roku mniejsze niż w latach poprzednich.

Termin składania podań upływa 8 stycznia. Największej ilości wniosków urzędnicy spodziewają się w ostatnich dniach (obecnie, być może, trwa werbunek uczestników). Na razie z prośbą o pieniądze wystąpiły trzy parafie, jeden szczerbaczerski oraz kilka klubów sportowych. We wniosku o dofinansowanie wyjazdu należy zamieścić dokładny termin i miejsce obozu, nazwisko osoby odpowiedzialnej, zaplanowany program oraz dwie listy uczestników. Również każdy wniosek stowarzyszeń organizujących wycieczki w Krakowie zawierać musi program zajęć. Rozstrzygnięcia dokona specjalna komisja złożona z radnych i pracowników Wydziału Edukacji, zaś informację o decyzji wnioskodawcy otrzymają 23 stycznia.

(KAR)

Katolickie Centrum Kultury

zaprasza na:

KONCERT NOWOROCZNY

wykonawcy:

Bożena ZAWIŚLAK-DOLNY

Krystyna TYBUROWSKA

Jan WILGA

oraz

Orkiestra Katolickiego Centrum Kultury

pod dyr. Tomasza Chmiela

Sobota 4.197 godz. 17.00 Sala Koncertowa KCK, ul. Łokietka 60

Bilety w cenie 6 zł - normalne, 4 zł - ulgowe do nabycia w Katolickim Centrum Kultury ul. Łokietka 60 (przy Kościele Bł. JADWIGI) w Krakowie, tel 23 81 52

PATRONAT RADIOWY
PLUS
76,76 + 93,76

PATRONAT PRASOWY
DZIENNIK POLSKI

Centrum Filmowe Graffiti zaprasza do kina

WANDA
na
kultowy film Wayne'a Wanga

BROOKLYN BOOGIE

czyli kontynuację filmu DYM
Harvey Keitel Jim Jarmush Lou Reed Michael J. Fox Madonna
godz. 12.30, 14.15, 20.30, 22.30

22k

4

stycznia
sobota

Eugeniusza, Tytusa

Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 21-98-81, ul. Długa 88, tel.: 33-42-90 - codziennie 8-23.

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 11-01-26; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04; ul. Kopernika 8, tel.: 22-34-95; ul. Krakowska 49, tel.: 56-42-31; os. Bohaterów Września 26, tel.: 48-59-62; ul. Senatorska 27, tel.: 22-02-49; ul. Pachoskiego 28; ul. Balicka 18/Bronowicka, tel.: 23-73-63; ul. Malborska 94, tel.: 55-74-70; ul. Zakopiańska 103, tel.: 66-59-77; ul. Aleksandry 1, tel.: 58-03-50 w. 23; Rynek Podgórski 9, tel.: 56-46-91.

KRZESZOWICE, Rynek 2; MYŚLENICE, Rynek 10, PROSZOWICE, ul. Królewska 84 (sobota), 3 Maja 51 (niedziela); SKAWINA, ul. Słowackiego 5; WIELICZKA, os. Kościuszki (pawilon).

Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Instytut Pediatry, LARYNGOLOGICZNY - Sieroszewskiego 66, UROLOGICZNY - Prądnicka 35, OKULISTYCZNY - Witkowiec, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Wroclawska 1, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prądnicka 35, LARYNGOLOGICZNY - Prądnicka 35, UROLOGICZNY - Grzegorzewska 18, OKULISTYCZNY - Kopernika 38, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: Alarmowy: 85-68-99, 85-68-98; Teligi 8: 58-59-99, 58-59-79; Rynek Podgórski: 56-59-99; Nowa Huta: 44-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80, Alarmowy: 33-39-99, Białoprądnicka 8: 34-39-99; Skawina: 999, tel.: 76-14-44; Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999; Myślenice: 999; Jermianowice: 384, 48; Niepołomice: 811-999; Iwanowice: 88-40-99, 88-41-99; Krzeszowice: 99; Stomniki, tel.: 64 lub 67; Proszowice: 999; Zachorowania i przewoży: 86-21-35; Woj. Kol. Transp. Sanit.: 22-35-29.

DUŃSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE FALCK - 36-61-10, 36-46-11.

DOMOWA POMOC LEKARSKA - lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

NAGŁA POMOC LEKARSKA - specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie 8-22, tel.: 58-49-59.

CAŁODOBOWA POMOC LEKARSKA - 66-14-71.

PRYWATNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - ul. Mazowiecka 25, sob. - niedz., 12-22.

Sobota

RAI UNO

6.00 Euro News 7.00 Świat Quark - filmy przyrodnicze 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) 9.30 „Błękitne drzewko” - program dla najmłodszych 10.05 Co zobaczymy w RAI 10.35 „Ostatni akt” - film USA, w rol. gł. James Mc Arthur, Michael Rennie 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Doktor Quinn” - serial USA, w rol. gł. Jane Seymour, Joe Lando 13.30 Dziennik 14.05 „Królestwo zimy” - film francuski, w rol. gł. Jack Jellstadt, Maria Bonnevie 15.50 Disney Time - program dla dzieci (m.in. filmy rysunkowe z Myszką Miki, Kaczorem Donaldem, Psem Pluto) 18.00 Dziennik 18.10 Program religijny 18.30 Lunapark - gry 19.35 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.50 „Świąteczny prezent” - program rozrywkowy 23.15 Dziennik 23.20 Wydarzenia na świecie 24.00 Wiadomości 0.15 Nowe filmy kinowe 0.20 „Monsieur Verdoux” - film USA, w rol. gł. Charlie Chaplin, Maddy Sorrell 2.15 „Nareszcie niedziela” - program muzyczny 3.15 Dziennik 3.55 Spotkanie z... 4.30 Zostało w mej pamięci - program rozrywkowy (Sergio Endrigo)

TV AUTOCOM

11.30 Początek programu 11.35 Atomic TV 15.40 Komercyjny blok informacyjny 16.10 Po roku 2000 (10) - serial popularnonaukowy 17.00 XL - magazyn muzyczny 17.30 Nie tylko premiery... - program filmowy TKA 18.05 Disco Polo Music 18.35 „Anastazja” (1 i 2) - grecki serial obcy. 19.35 Komercyjny blok informacyjny 20.00 „Mistrz i Małgorzata” (1/4) - serial wg prozy Michała Bułhakowa wyk.: Anna Dymna, Gustaw Holoubek, Władysław Kowalski 21.40 Wyobraźnia zniewolona przez rzeczywistość (1) - film dokumentalny o sztuce holenderskiej ostatnich 5 wieków 22.15 „Wymarzony” - dramat sensacyjny USA, 1990, reż. Rene Bonniere, wyk. Patsy Kensit, David Manners (90 min)

Radio ALFA

(tel.: 85-85-85)

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 15.30

6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 15.00 Popołudnie czytelnika 16.05 - 17.00 Z wizytą u... 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 4.00 Gorączka sobotniej nocy 4.00 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE Kraków

97,70 FM

Tel.: (0-12) 81-22-33

bluefm@krakus.ternet.pl

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 4.45, 5.15, 5.45, 6.15, 6.45 od 7.10 do 21.10 co godzinę Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany na antenie: 4.00 do 12.00 co 2 godziny Blue-dance: 5.00 - 12.00 co 2 godziny Golden Oldies, czyli złote, rockowe starości: od 7.35 do 12.00 co godzinę Rockowe dawno temu: 11.05.

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.50 co godzinę Serwis drogowy 7.20 - 10.20 co godzinę Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 12.50 Serwis lokalno-kulturalny - 10.50.

4.00 „Radiobudzik” - wczesnoporanny program radia Blue 7.00 „Radioaktywni” - blok przedpołudniowy 12.00 „Druga strona A” - lista najlepszych miksów 14.00 Francuskie pejzaże - muzyka francuska 16.00 Peep show - muzyka wykonywana przez kobiety 18.00 Punky reggae party (co 2 tygodnie) lub Skrzynka kontaktowa (co 2 tygodnie) 20.00 Internetowa Lista przebojów 22.00 - 1.00 Audycje party'owe: 1. Party dance'owo-house'owe - „W radiu Blue... potańcówka” 2. Party rockowe 3. Party R'N'B' - „Kawa z mlekiem” 4. Party ambientowo-techniczne - „Plastic Man” (programy pojawiają się na antenie zamiennie co 4 tygodnie)

Radio ŁAN

96,70 MHz

tel.: (012) 86-21-97

Wiadomości z kraju i ze świata: od 7.25 do 14.25 co godzinę i o 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Dziennik Głosu Ameryki: 6.30, 23.00, 24.00, 0.49 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 (Weekend z naszym radiem) 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Lista przebojów Radia Łan (32-100 Proszowice, Rynek 18) 17.00 W naszym regionie - blok informacyjno-publicystyczny 17.30 Disco Polo Live 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Disco Dance Party - prowadzi D.J. Mirek 23.00 VOA Głos Ameryki - w j. polskim 1.00 - 7.23 VOA Europe „Music & More” - program muzyczny w j. angielskim

Radio Plus

tel.: 67-29-00

Wiadomości Radia Plus: 6.00 - 21.00 (co godzinę) Serwis lokalny: 6.30, 8.30, 10.30, 12.30 (wiad. kulturalne) 14.30, 18.30 (z życia Kościoła) Skróty wiadomości: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30 Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45

6.00 - 9.00 Zaczynaj od Plusa 9.00 - 15.00 Eteryjne Rendez-vous 10.30 Radio Raffaelli 11.45 „600 sekund dla klasyki” 12.10 Muzyczny kalendarz 15.00 - 20.00 Eldorado 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

tel.: 36-74-50

e-mail: rak@ucl.agh.edu.pl

www home page: http://www.agh.edu.pl rak

Wiadomości od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 7.15 oraz 23.00 Serwisy drogowe: 7.20, 8.20, 9.20, Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40, Power play (grany co 3 godziny): 6.35, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.35, Piosenka Niekoniecznie Profesjonalna (grana co 3 godziny): 7.35, 10.35, 13.35, 16.35, 19.35, Wieczorny Konkurs Muzyczny: 20.01.

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków - przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio, etc. 9.15 - 10.00

Krakowska antena

Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.00 Program sponsorowany - program z udziałem gościa 11.00 - 15.00 RAKtime - około-południowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio, etc. 15.00 - 18.00 Dance Party - program muzyczny 19.00 - 20.00 RAK po polsku - program z muzyką polską 20.00 - 23.00 Lista przebojów piosenki studenckiej 23.00 - 24.00 Cocktail? 24.00 Janosik 24.00 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

66.25 i 92.50 UKF

Serwis informacyjny zawsze o pełnej godzinie (7.05 - 20.05) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.10 Propozycje, listy, telefony 12.10 Gotujemy razem z Wandą 14.10 Sobotnie granie 16.10 Niezapomniane przeboje 17.10 Hity lat 60./90. 18.10 Nie tylko pop 19.10 Audycja filmowa 20.10 Dancing z Radiem Wanda 22.10 Muzyczny lot Radia Wanda 0.10 Muzyka

Niedziela

RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (Niebezpieczeństwo oceanów) 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m.in. „Orson i Olivia”) 8.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 8.30 Banda Zecchino (m.in. filmy rysunkowe) 10.00 Zielona linia 10.45 Msza św. 11.45 Program religijny 12.00 Anioł Pański 12.20 Zielona linia 13.30 Dziennik 14.00 Niedziela u... - program rozrywkowy 18.00 Dziennik 18.10 Magazyn sportowy „90. minuta” 19.35 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.45 „Nostromo” - film włoski, w rol. gł. Claudio Amendola, Claudia Cardinale 22.40 Dziennik 22.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (Tajemnice Ziemi) 23.40 Dyskusja o filmie „Burmistrz” 0.10 Dziennik 0.30 Półgłosem 1.00 „Piękna, lecz niebezpieczna” - film USA, w rol. gł. Robert Mitchum, Jean Simmons, Edgar Buchanan 2.25 Program muzyczny 3.20 Dziennik 3.35 „Moliere” - cz. 3 4.35 Program rozrywkowy (Gianni Morandi, Edoardo De Crescenzo)

TV AUTOCOM

9.40 Początek programu 9.45 Atomic TV 14.50 City sport - program sportowy 15.50 Komercyjny blok informacyjny 16.20 Wielka saga zwierząt (8/13) - serial przyrodniczy USA 16.50 Armia USA - serial dokumentalny USA 17.35 Planeta mody (9) - serial USA 18.10 Muzyka filmowa 18.30 „Westgate” (10) - serial obyczajowy USA 19.35 Komercyjny blok informacyjny 20.00 „Mistrz i Małgorzata” (2/4) - serial polski 21.40 Disco Polo Music - program muzyczny 22.15 „Górski patrol” - komedia USA, 1989, reż. Richard Corell, wyk. Roger Rose, Martin Mull (91 min)

Radio ALFA

(tel.: 85-85-85)

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 15.30

6.05 - 11.00 Muzyka non stop 11.05 - 12.00 Muzyczne przyjemności naszych gości 12.05 - 15.00 Muzyka non stop 15.05 - 17.00 Muzyka z wyższych półek 17.05 - 19.00 Program muzyczny 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 22.00 Krakowskie opowieści 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki 23.05 - 4.00 Noc Kolibra - ludzkie sprawy 4.00 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE Kraków

103,5, 97,50 FM

Tel.: (0-12) 81-22-33 (całodobowy)

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 5.15, 6.15, i 7.10 - 20.10 co godzinę Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany na antenie: 4.00, 6.00 Blue-dance 5.00, 7.00

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.30 co godzinę Serwis drogowy 7.20 - 10.20 Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 12.50 Serwis lokalno-kulturalny - 10.50

4.00 „Radiobudzik” 7.00 Rafał o poranku - poranny longplay w tym: 9.45 Rockowe Dawno Temu 12.00 Rockandrollowe oprędy - muzyka lat 50. i 60. 14.00 Muzyczny miszmasz 17.00 Blue Cafe - spotkanie przy „małej czarnej” z muzyką i ciekawymi gośćmi 20.00 Plastikowy hit miesiąca 21.00 Karuzela co niedziela - pokrecony program radia Blue: zabawa z muzyką i ze słuchaczami

Radio ŁAN

96,70 MHz

tel.: (012) 86-21-97

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Dziennik Głosu Ameryki: 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

7.30 Ty i Ja - magazyn chrześcijański 8.30 Radio dzieciom 10.00 Niedziela w regionie z Radiem Łan 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Twoje życzenia w Twoim Radiu - koncert życzeń (32-100 Proszowice, Rynek 18) 15.30 Radiowy talk-show 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny (piosenki na listowne życzenie) 19.30 Bajka dla dzieci 20.00 FUN Program Radia Łan - przeboje dla zakochanych, pozdrowienia dla sympatii, wyznania i rozmowy o miłości, tel.: (012) 86-21-97 21.50 Lokalne wiadomości sportowe 22.00 VOA Głos Ameryki z Wa-

Teatry

Sobota

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Przyjaźń i pieniądze”. KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Rodzeństwo”. SCENA PRZY ŚLAWKOWSKIEJ - 19.30: „Wznowienie”. LUDOWY (os. Teatralne 34) - 11: „Przygody Tomka Sawyera”. SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Kabaret - Pokochaj mnie”.

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 20: „Bardzo zielony balonik”.

Niedziela

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Przyjaźń i pieniądze”. KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Rodzeństwo”. SCENA PRZY ŚLAWKOWSKIEJ - 19.30: „Wznowienie”.

szyngronu - w j. polskim 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More” - program muzyczny w j. angielskim

Radio Plus

tel.: 67-29-00

Wiadomości Radia Plus: 7.00 - 21.00 (co godzinę) Komunikaty drogowe: 17.45 19.45

6.00 Plus na dzień dobry 11.45 „600 sekund dla klasyki” 13.00 - 14.00 Z życia Kościoła - magazyn informacyjno-publicystyczny 14.00 - 18.00 Cztery z Plusem 18.00 - 19.00 Karnet - magazyn kulturalny 20.10 Nauczanie Jana Pawła II 21.10 - 22.00 Kto pyta nie błądzi 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

tel.: 36-74-50

e-mail: rak@ucl.agh.edu.pl

www home page: http://www.agh.edu.pl rak

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków - prognoza pogody, horoskop, gość w studio, etc. 9.15 - 10.00 Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.00 - 11.00 Radiowe puzzle - program dla dzieci 11.00 - 12.00 Soulowy Zakątek Świata - program muzyczny 12.00 - 15.00 RAK-Time - około-południowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show biznesu, w tym życzenia i dedykacje, w tym o 14.00 Pojedynkę na przeboje (konkurs) 15.00 - 16.00 Kicham ta to - program medyczny 16.00 - 17.00 Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komercyjnych 17.00 - 20.00 Ultra-Funk - program muzyczny 20.00 - 23.00 Lista przebojów radia RAK 23.00 - 24.00 Elektroniczna tęcza - program muzyczny 24.00 Janosik 0.03 - 2.00 Muzyka Nocnych Nietoperzy - program muzyczny 2.00 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

66.25 i 92.50 UKF

Serwisy informacyjne zawsze o pełnej godzinie (8.00 - 20.00) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.10 Przedpołudnie z konkursem 11.10 Konkurs filmowy 12.10 Gramy do obiadu 15.10 Weekend z... 17.10 Hity dawnych lat 18.10 „XL”, czyli największy magazyn muzyczny cz. 1 19.10 „XL”, czyli największy magazyn muzyczny cz. 2 21.10 Muzyczny lot Radia Wanda 22.10 Nie tylko pop 3.00 Muzyczna noc z Wandą

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Był kabaret”.

LUDOWY (os. Teatralne 34) - 16: „Przygody Tomka Sawyera” (Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy).

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Wyspa piratów”.

SCENA OPEROWA (Teatr Słowackiego, pl. św. Ducha 1) - 19: „Czarodziejski flet”.

Filharmonia

(ul. Zwierzyniecka 1) - 17: Koncert karnawałowy: orkiestra PFK, Vladimir Ponkin (Rosja) - dyrygent, Krystyna Tyburowska - sopran, Janusz Dębowski - tenor. W programie koncertu pt. „W kręgu walca” utwory Webera, Straussa, Czajkowskiego, Verdiego, Sibeliusa, Różyckiego, Chaćzuriana.

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Fan” (USA, 15 l.) - 10.30, 16, 18.15, „Brooklyn Boogie” (Blue in the Face) (USA, 15 l.) - 12.30, 14.15, 20.30, 22.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Głupole” (The Stupids) (USA, b.o., lektor) - 12, 16, „Trainspotting” (ang., 18 l.) - 14, 18, 20, Kino nocne: Jim Jarmusch „Mystery Train” - 22.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Przeżądź” (USA, 15 l.) - 16, „Emma” (Wlk. Brytania/USA, 15 l.) - 18, „Striptease” (USA, 15 l.) - 20.15; **SZTUKA** (ul. św. Jana): „Gruby i chudszy” (USA, 12 l.) - 10, „Dragonheart: Ostatni smok” (USA, 12 l.) - 11.45, 15.20, 17.10, „Przeżądź” (USA, 15 l.) - 13.30, 19, 20.50.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Dzwonnik z Notre Dame” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 15, „Świąteczna gorączka” (USA, b.o., dubbing) - 13.15, 16.45, „Zmowa pierwszych żon” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15): „Czy to ty, czy to ja” (USA, b.o.) - 12.30, 14.15, 16, 18, „Ucieczka z Los Angeles” (USA, 15 l.) - 20; **MIKRO** (ul. Lea 5): „Kansas City” (USA, 15 l.) - 16, „Filmowy zawrót głowy” (USA, 1995, 92', 15 l.) - 18.15, „Fargo” (USA, 1996, 98', 18 l.) - 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o.) - 12.45, „Rozważna i romantyczna” (ang. 15 l.) - 14.15, „Ukryte pragnienia” (wł./ang., 18 l.) - 16.30, „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym” (USA, 15 l.) - 18.30, „Dym” (USA, 15 l.) - 20. **SFINKS** (os. Górali): „Sztorm” (USA, 15 l.) - 17, „Tincup” - 19.15. **ŚWIT** (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Okup - Ransom” (USA, 15 l.) - 16, 18.15, 20.30, „Dzwonnik z Notre Dame” (USA, b.o., dubbing) - 14.15, 16.15, „Jack” (USA, 12 l.) - 18, „Mężowie i żona” (USA, 15 l.) - 20.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Matylda” (USA, b.o., dubbing) - 10.30, 12.15, 14, „Okup” (USA, 15 l.) - 15.45, 18, 20.15. **TECZA** (ul. Praska 52): „Wyspa piratów” (USA, 12 l.) - 15, „Sabrina” (USA, 15 l.) - 17, „Ukryte pragnienia” (wł./fr./niem., 18 l.) - 19.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Dzień Niepodległości” (USA, 12 l.) - 15, „Twierdza” (USA, 15 l.) - 17.30, „Jej Wyokość Afrodyta” (USA, 18 l.) - 19.45.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): nieczynne.

MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Truposz” (USA, 15 l.) - 17, „Nawiedzony” (USA, 15 l.) - 19.

Policja

KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-CENTRUM
Oficer dyżurny: 33-10-96, 10-71-15
Stare Miasto: 10-77-11, 22-20-81
Dworzec Gł.: 10-78-11
KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-POŁUDNIE
Oficer dyżurny - ul. Zamoyskiego: 56-33-33
Borek Fałęcki: 66-08-41
Kraków Płaszów: 55-20-77, 10-29-11
Os. Wola Duchacka: 10-56-26

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Brooklyn Boogie” (Blue in the Face) (USA, 15 l.) - 12.30, 14.15, 20.30, „Fan” (USA, 15 l.) - 16, 18.15; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Głupole” (The Stupids) (USA, b.o., lektor) - 12, 16, „Trainspotting” (ang., 18 l.) - 14, 18, 20.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Przeżądź” (USA, 15 l.) - 16, „Emma” (Wlk. Brytania/USA, 15 l.) - 18, „Striptease” (USA, 15 l.) - 20.15; **SZTUKA** (ul. św. Jana): „Gruby i chudszy” (USA, 12 l.) - 10, „Dragonheart: Ostatni smok” (USA, 12 l.) - 11.45, 15.20, 17.10, „Przeżądź” (USA, 15 l.) - 13.30, 19, 20.50.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Dzwonnik z Notre Dame” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 15, „Świąteczna gorączka” (USA, b.o., dubbing) - 13.15, 16.45, „Zmowa pierwszych żon” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15): „Czy to ty, czy to ja” (USA, b.o.) - 12.30, 14.15, 16, 18, „Ucieczka z Los Angeles” (USA, 15 l.) - 20; **MIKRO** (ul. Lea 5): „Kansas City” (USA, 15 l.) - 16, „Filmowy zawrót głowy” (USA, 1995, 92', 15 l.) - 18.15, „Fargo” (USA, 1996, 98', 18 l.) - 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Czas zabijania” (USA, 15 l.) - 11.30, „Rozważna i romantyczna” (ang. 15 l.) - 14.15, „Ukryte pragnienia” (wł./ang., 18 l.) - 16.30, „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym” (USA, 15 l.) - 18.30, „Dym” (USA, 15 l.) - 20. **SFINKS** (os. Górali): „Sztorm” (USA, 15 l.) - 17, „Tincup” - 19.15.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Okup - Ransom” (USA, 15 l.) - 16, 18.15, 20.30, „Dzwonnik z Notre Dame” (USA, b.o., dubbing) - 14.15, 16.15, „Jack” (USA, 12 l.) - 18, „Mężowie i żona” (USA, 15 l.) - 20.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Matylda” (USA, b.o., dubbing) - 10.30, 12.15, 14, „Okup” (USA, 15 l.) - 15.45, 18, 20.15.

TECZA (ul. Praska 52): nieczynne.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Dzień Niepodległości” (USA, 12 l.) - 15, „Twierdza” (USA, 15 l.) - 17.30, „Jej Wyokość Afrodyta” (USA, 18 l.) - 19.45.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): nieczynne.

MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Truposz” (USA, 15 l.) - 17, „Nawiedzony” (USA, 15 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych, ul. Nieduża 4, 11-30-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9-16.

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: Trasa turystyczna (8 - 16); **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p.** - nieczynna.

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8) - Wyst. stała: „Dzieje Wieliczki”, „Solniczki”; **ŚRODKOWY**: wyst. czasowe: „Dawne górnictwo europejskie w grafice i fotografii”; (9 - 15) codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli;

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek (9 - 15), środa, czwartek, sobota (9 - 14.30), piątek (9 - 16.30), niedziela (bezpłatnie) (10 - 15), poniedziałek - nieczynne; **WAWEL ZAGINIONY**: poniedziałek (9.30 - 15.30), środa - sobota (9.30 - 15.30), niedziela (10 - 15), wtorek - nieczynne; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wtorek, środa, czwartek, sobota (9 - 15), piątek (9 - 16.30), niedziela (10 - 15); poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBRÓJOWNIA: wtorek (9 - 15), środa, czwartek, sobota (9 - 14.30), piątek (9 - 16.30), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne; **SMOCZA JAMA**: codziennie (10 - 17);

KATEDRA: poniedziałek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM NARODOWE: SUKIENNICZKA - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9) - nieczynne do odwołania;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowe: „Podróż Jana Matejki”, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”; „Komedia horyzontalna” - unikatowa grafika Stanisława Wejmana, wyst. czas. **Stawne bitwy oręża polskiego**, wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): **Galeria malarstwa europejskiego**, **Galeria rzeźnictwa artystycznego** - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (9 - 17), poniedziałek - nieczynne; **Arsenał Muzeum Czartoryskich** (ul. Piłsarska 8): wtorek - piątek (9 - 17), sobota - niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): **Górny Pałac**: Wystawa czasowa: „Egon Schiele w Krakowie”; codziennie (11-18).

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wtorek, czwartek - niedziela (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne; **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ** (ul. Konopnickiej 26): wyst. st.: **Hall Główny** „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Jasieńskiego, **Galeria 2** „Współczesna grafika japońska”, poniedziałek - nieczynne, wtorek - niedziela (10 - 18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): wtorek - czwartek (10 - 15), sobota - niedziela (10 - 17), poniedziałek, piątek - nieczynne;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czasowa: wystawa fotograficzna

„Kozłuchy ludowe z południowej Polski”, (ul. Krakowska 46): wyst. czasowa: „Grenlandia dzisiaj i dawną, daleka Syberia”, poniedziałek (10 - 18), środa, czwartek, piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): wyst. stała: „Starożytny Egipt”, „Starożytność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”; „Inspiracje” - Maria Viszoczki, „Kraków przed 1000 lat”; poniedziałek, wtorek, środa (9 - 14), czwartek (14 - 17), piątek, sobota - nieczynne, niedziela (11 - 14).

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFOR (Rynek Główny 35): Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”; „Ozdoby choinkowe ze szkła i ceramiki” (sień na parterze, wstęp wolny); środa, piątek, sobota, niedziela (9 - 15.30), czwartek (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne; wyst. czasowa: „Wystawa szopek krakowskich” (parter, sale wystaw czasowych); poniedziałek - piątek (9 - 17), sobota, niedziela (9 - 16).

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21 - piwnice): „Z dziejów teatru krakowskiego”, czwartek - niedziela (9 - 15.30), środa (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): „Krytyka Licytacje. Retrospektywa” wtorek (12 - 17.30), środa - niedziela (12 - 15.30), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I piętro): wyst. czas.: „Notatki myśliwego” - wystawa fotografii Wojciecha Plewińskiego; środa, piątek, sobota, niedziela (9-15.30), czwartek (11-18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1945”, poniedziałek, wtorek, środa, piątek (9 - 15), czwartek (11 - 18) - sobota, niedziela nieczynne z wyjątkiem III niedzieli i soboty miesiąca (9 - 15);

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów” środa, czwartek, sobota, niedziela (9 - 15.30), piątek (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz pierwsza sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

ZWIERZYNIĘCKI SALON ARTYSTYCZNY (ul. Królowej Jadwigi 41): Wyst. czasowa: **Miniatury Jana Malika** wtorek, czwartek, piątek (9 - 15), środa (11 - 18), sobota - niedziela (10 - 14), poniedziałek oraz druga sobota i niedziela miesiąca - nieczynne (wstęp wolny);

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): nieczynne (przyjmowane są tylko wycieczki po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym pod nr. 12-90-00);

MUZEUM GEOLOGICZNE ING PAN (ul. Senacka 3): Wyst.: „Budowa geologiczna obszaru krakowskiego”, wtorek (10 - 17.30), środa - piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM STAREGO TEATRU (ul. Jagiellońska 1): Wyst. stała: „200 lat Starego Teatru”, wtorek - sobota (11 - 13) i na godzinę przed spektaklem;

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. Sebastiana 9): nieczynne do odwołania;

MUZEUM GEOLOGICZNE WYDZIAŁU GEOLOGII, GEOFIZYKI I OCHRONY ŚRODOWISKA AGH (al. Mickiewicza 30, Gmach Główny): korytarze - wyst. stała: **Kras, złoża surowców mineralnych, paleontologia**, (czynne: wt. 10-17.30, śr.-piątek 10-15, sob.-niedziela 10-14).

Telefony

ZAUFANIA
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - (14-19). **TELEFON ZAUFANIA** dla narkomanów: 56-24-24 (9-18). **TELEFON ZAUFANIA**, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN:** 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE:** 56-39-81 - (8-15). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eKa”:** 22-47-50 - codziennie 10-13 (oprócz sobót i niedziel) oraz wtorki i środy 16-19. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 21-00-60 czynny w godz. 10-11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 22-28-11, czynny w godz. 15-17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBY „HOSPICIUM”** - ul. Centralna 26, tel.: 47-28-03 - czynne 10-14. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** - klub „Amazonek”: 22-99-00 wew. 235 (pon.-pt. 10-12.30). **TELEFON ADOPCYJNY** - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15. **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI**, ul. św. Marka 20/14, tel.: 23-20-20, pon., wt., pt. 10-15, śr., czw. 10-18. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel.: 11-99-99. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET W CIAŻY** - 23-20-20 (pon. i piątki godz. 10-12, środy godz. 16-18). **DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH**, Skawina - 76-17-44 (czw. pt. godz. 16-19). **PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ** - Polski Związek Jąkających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 22-10-59 pon. 18-20. **OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ** (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i medycynej w klasach, szkolenia podnoszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 23-10-91 (poniedziałek - piątek 15-20). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 21-82-42 (środy i soboty godz. 17.30-19.30).

INTERWENCYJNE
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel.: 10-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** tel. anonimowy 13-44-44 (automat), KRP Zachód - tel. 10-19-97, KRP Południe - tel. 10-29-97, KRP Wschód - tel. 10-39-97, KRP Centrum - tel. 10-79-97, KRP Proszowice - tel. 86-17-97, KRP Myślenice - tel. 72-06-31. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA** tel. 61-40-61 czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 15-59-06, Śródmieście - 11-00-45, Podgórze - 56-35-70 (całą dobę). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - 22-04-72. **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - 36-33-88, 36-30-34 (ul. Szablowskiego 8, pon. - pt. 9 - 16). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel.: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

INFORMACYJNE
BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa - 933, 22-41-82; komunikacja międzynarodowa - 22-22-48, 24-54-39; informacja taryfowa - 24-55-29, 21-86-64. **PKS** - 936. **SŁUŻBA ZDROWIA** - 22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 21-85-25. **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA** (kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, instytucje pomocy społecznej, porady prawne, porady psychologiczne, poradnictwo zawodowe, różne informacje praktyczne), ul. Krowoderska 17/2, tel./fax: 21-96-45, pn., czw. godz. 10-18, wt., śr. pt. godz. 14-18. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - tel.: 21-77-87 (pn.-pt. godz. 10-19, sb. godz. 11-19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA**, tel.: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18. **INFORMACJA TURYSTYCZNA**, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15). **MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE**, tel. 23-16-76 (pon.-pt. 9-18, sob. godz. 9-14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA**, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 963, 44-55-55.

AWARYJNE
STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 56-50-36 (czynne całą dobę), 23-67-11 (czynne 15-7). **DŹWIGOWE** - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08. **ELEKTRYCZNE** (N. Huta) - 44-19-69. **ENERGETYCZNE** (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49. **TECHNICZNE** - 48-00-84. **C.O.** - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05. **CIEPŁNE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA
CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 23-41-45, 36-44-07. **CAŁODOBOWA:** 21-18-21. **CAŁODOBOWA:** 67-21-02, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA**, autoserwis: 12-24-69, 45-71-27.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
UL. REYMONTA 22: 37-97-82. **OSOBOWE, ŚLUBY, DOŚTAWCZE:** ul. Piastowska 20: 37-12-55. **„WIGO”:** ul. Bora-Komorowskiego 9, 13-07-16. **„WEGA”:** ul. Żmujdzka 10a, 11-00-34. **„EXPRESS”** - hotel Forum, (012) 66-64-68.

MOTORYZACYJNE
AUTO-BIM - informacja motoryzacyjna; dostawa części na zamówienie: 22-86-05.
USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 41, tel.: 11-47-76, na cm. Podgórskiej, ul. Wapienna 13, tel.: 56-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 11-35-26, na cm. Grębałów, tel.: 45-31-61, ul. Pielęgniarek 5, tel.: 32-31-77, ul. Mostowa 8, tel.: 23-50-39. Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14. Bezgotówkowe usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całodobowy: 11-45-02, 11-45-04.

Sklep nocny
Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41



INFORMACJA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

Tel. 22-05-11
— czynna całą dobę.

INFORMACJA MEDYCYN c.b.i.t. HANDEL USŁUGI

53-22-02 całodobowy
34-30-20 pon.-pt. 9.00-18.00
(0-12) 32-34-12



WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. Badanie EKG. 585-664.

A. DOKTOR. 36-45-91. Wizyty pediatrów codziennie 15.00-21.00, sob., niedz. 8.00-21.00.

BADANIE EKG — nagła pomoc lekarska: 66-80-00.

BADANIE EKG, WIZYTY LEKARSKIE. 67-26-82.

CAŁODOBOWA pomoc lekarska: 66-14-71. Odtrucie poalkoholowe, EKG.

CHOROBY NACZYŃ — leczenie. Doppler. 36-91-39.

CHOROBY dzieci - specjalista. 66-40-64.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurg. Badanie i leczenie. 36-27-91.

DOMOWY PEDIATRA, 22-43-40.

GINEKOLOGIA. 090-322-795, Kraków.

INTERNISTA. Tel. 0-602-216-350.

INTERNISTA, EKG - Ewa Pleszyńska, tel. 33-92-11.

LECZENIE homeopatyczne, tel. (012) 11-52-35.

LEKARZ rehabilitacji. 25-64-01.

LARYNGOLOG G. Król-Kisiel. Gabinet, wizyty. 012/13-51-16.

LOGOPEDA, wady wymowy, jękanie. Tel. (012) 55-61-69.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. Tel. 33-15-54.

MASAŻ, REHABILITACJA. 12-14-71.

OPERACJE ŻYLAKÓW, 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 58-76-98.

PEDIATRA. 48-78-41.

PEDIATRA. (012) 47-57-34.

POMOC psychologiczna, Dorota Tomaszewska. (012) 49-84-36.

PEDIATRYCZNE wizyty specjalistów. 012/15-28-00.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, internści, EKG, druki L-4, zgłoszenia 8⁰⁰-24⁰⁰. 22-00-49.

REHABILITACJA, masaż. 012/14-11-97.

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. Doppler 47-59-52.

PIELĘGNIARKI, opiekunki - „Terapia”, pager 23-23-84 w. 2777.

PIELĘGNIARKI, położne - 57-85-95.

PIELĘGNIARSKIE usługi - 22-08-18.

PIELĘGNIARSKIE usługi - 43-73-49.

ZASTRZYKI. 48-95-33.

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH I DZIECI

● MEDYCYN OGÓLNA ● PEDIATRIA ●
LECZENIE BÓLU, ELEKTROPRESURA
● ODRUCIA POALKOHOLOWE,
DROBNE ZABIEGI CHIRURGICZNE ●
CEWNIKOWANIE PECHERZA MOCZO-
WEGO ● CEWNIKI DOŻYŁNE.
Tel. 37-85-34
tel. kom. 090 32-16-90



GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura - Gabinet Medyczny Dalekiego Wschodu. /012/11-58-78, (9-13; 14-18, sob. 9-14). W soboty pierwsza wizyta bezpłatna.

ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca, 34-44-44.

ALERGIA: testy bezinwazyjne, wynik natychmiastowy, odczulanie, terapia bólu. Gabinet Biorezonansu, Włoczków 20, 34-31-26, 22-17-75.

BÓLE kręgosłupa, kończyn - gabinet laseroterapii, Galla 24 - 67-26-82.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08 - psychiatry, psycholog, internista, seksuolog, logopeda.

FIZYOTERAPIA - mgr Waż. 13-79-07.

GABINET leczenia schorzeń układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75

GABINET neurologii. Tel. 23-71-65 (dawniej 37-07-33).

GINEKOLOGIA, dr Zbigniew Skolicki, tel. 11-91-71, 13-32-14.

GABINET psychologiczno pedagogiczny, Filarecka 17, 012/21-71-57, 012/36-59-04.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. Lek. M. Śliwińska, ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

„HIPOKRATES” - USG, urolog. Pomorska 10/1, 33-79-85.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14. Psychoterapia, farmakoterapia, hipnoza, 33-12-03, 33-72-16.

LARYNGOLOG. (012) 44-27-08, (012) 25-81-30.

NERWICE - mgr Marta Dubińska - 22-06-50

OKULISTYKA - soczewki. 58-76-98.

OKULISTYKA — wizyty, zabiegi. Borek Fałęcki, tel. 66-55-46.

PSYCHOLOG, Wanda Kwiecińska, 37-05-93.

PSYCHOLOG, Bogumiła Cichowicz. (012) 15-11-57, (012) 13-80-47.

PSYCHOTERAPEUTA, nerwice, alkohol, hipnoza, 21-62-01.

PORADNIA SEKSUOLOGICZNA „PROVITA” - ul. Majora 5, tel. 13-80-47.

REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe - 37-08-32, (po 15.00) 22-05-61.

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW Medicina®

ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 (8-18)
● konsultacje specjalistyczne
● gastroscopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
● badania biochemiczne

CERMED

Kraków, ul. Barska 12,
tel. 66-50-62, 66-96-65
dr. med. K. PACH,
W. TURCZYNOWSKI
zabiegi chirurgiczne: przepukliny,
wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki i inne.

FALCK

RATOWNICTWO

DUŃSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE

Tel. alarm.: 36-61-10, 36-46-11

- całodobowa pomoc medyczna w nagłych zachorowaniach oraz stanach zagrożenia życia, z ewentualnym przewozem do miejsca dalszego leczenia
- wizyty domowe chirurgów, internistów (EKG) i **pediatrów**
- transporty chorych (kraj, zagranica)
- badania okresowe w miejscu pracy

Informacje, abonament, tel. 36-53-72, 36-72-33

Z abonamentem taniej.

USG GABINET LEKARSKI DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ

Kraków, ul. Szewska 27 (Przych. Rej.)
● PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
● BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BACC)
● GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO
● ECHOKARDIOGRAFIA
● USG BIODER-PROFILAKTYKA+ZAOPATRZENIE ORTOPEDYCZNE ● ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI
rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰, tel. 67 69 66
(0-12) 67-69-66

Kraków, Pl. Inwalidów 3
tel. 32-46-58,
tel./fax 33-88-86

LABORATORIUM
badania analityczne w chorobach zakaźnych, reumatycznych, endokrynologicznych (hormony) oraz pełny zakres badań krwi i moczu
Dodatkowy punkt pobrat:
ul. Majora 5/1, tel. 13-80-47

SKOL MED GABINETY LEKARSKIE Prądmowskiego 26 b

11-88-03 13-32-14
GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
Rejestracja w godz. 11-19

CMm

OŚRODEK MEDYCZNY
Maszachaba

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. 34-33-69, 33-21-11
33-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20

- SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH USŁUG MEDYCZNYCH
- STOMATOLOGICZNYCH
- USG-PEŁNY ZAKRES
- MAMMOGRAFIA
- BADANIA ANALITYCZNE

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31,
tel. 33-59-06, 33-91-73
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 49-95-25

Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiolog, kardiolog dziecięcy, chirurg naczyniowy, psycholog.

- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym
- 24-godzinny zapis na met. Holtera
- Badania analityczne

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 33-18-67, 23-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.

● SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN, m.in.:
- CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - REUMATOLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA - NEUROLOGIA - PSYCHIATRIA, SEKSUOLOGIA, UROLOGIA, LARYNGOLOGIA, DERMATOLOGIA, CHIRURGIA - OGÓLNA, ONKOLOGICZNA, NACZYNIOWA, ORTOPEDYCZNO-URAZOWA - GABINET CHIRURGII KOLANA, PROKTOLOGICZNA MEDYCYN PRACY - badania wstępne i okresowe, badania kierowców, PEDIATRA.

● ZABIEGI DIAGNOSTYCZNE I LECZNICZE m.in.:
- HYPERTERMIA - nieoperacyjnie, niebolesne leczenie chorób prostaty - ZABIEGI CHIRURGICZNE - ZABIEGI GINEKOLOGICZNE - DIAGNOSTYKA I LECZENIE, LECZENIE NIEPODŁOŻNOŚCI - pełna diagnostyka i leczenie funkcji rozrodczych kobiet i mężczyzn. - KLIMAKTERIUM - profilaktyka i leczenie - MEDYCYN NATURALNA - akupunktura, akupresura, bioelektrostymulacja. KRIOTERAPIA - usuwanie drobnych zmian skóry.

● BADANIA LABORATORYJNE, m.in.:
- USG m.in.: stawów biodrowych u dzieci, narządy płciowe, tarczycę, piersi, kolan, - EKG - GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA, SONDY ŻOŁĄDKOWE - CYTOLOGIA - BADANIE NASIENIA - TESTY PŁODNOŚCI - TESTY CIĄŻOWE - ANALIZA BIOCHEMICZNA KRWI I MOCZU m.in. HIV - BADANIA HORMONALNE - USŁUGI PIELĘGNIARSKIE
● DOMOWE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW, CAŁODOBOWA OPIEKA PIELĘGNIARSKA, POBIERANIE MATERIAŁU DO BADAŃ W DOMU PACJENTA

Bezpłatne konsultacje i badanie w zakresie chorób sutka

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

endo sono

Kraków, ul. Lubomirskiego 7
(obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-16, 21-63-63

ENDOSKOPIA ■ gastroscopia ■ helicobacter pylori ■ rektoskopia ■ sigmoidoskopia ■ kolonoskopia ■ chirurgia ogólna. USG ■ sonda żołądka i dwunastnicy ■ EKG-internista. ■ laryngologia ■ ortopedia.

SPECIALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

polecają usługi lekarskie w specjalnościach:
- kardiologicznych; - dermatologicznych; - ginekologicznych; - chorób wewnętrznych; - psychoterapeutycznych; - reumatologicznych; - chorób dzieci; - endokrynologii - laryngologii - rehabilitacji pediatrii, psychiatrii
od pon. do pt., w godz. 9.00-19.00
Kraków, ul. św. Gertrudy 19, tel. 21-15-77

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 33-41-66
czynny 14-16.
OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 33-18-67, 23-38-34
Dr hab. med. Antoni Cienciel
Dr n. med. Ryszard Mądry
LAPAROSKOPIA
Operacje i diagnostyka jamy brzusznej
Chirurgia ogólna pecherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego czynne od poniedziałku do czwartku od godz. 14.30 do 15.30, konsultacje

Podgórska Poradnia Lekarska

Kraków, Rynek Podgórski 14
tel. 56-27-51, 56-24-90
pon.-pt. 8-20, sob. 8-13

Specjaliści - również wizyty domowe
bad. laborator., bakter. (w domu), hormony EKG, USG, gastroscopia, cytologia, testy badania okres. kierowców, wizyty pielęgnacyjne w domu, zwolnienia lekarskie

GABINET ENDOSKOPII PRZEWODU POKARMOWEGO

Kraków, ul. SZEWSKA 4/5
tel. 21-25-20, rej. 8⁰⁰-17⁰⁰
● Gastroscopia - helicobacter pylori
● Kolonoskopia i sigmoidoskopia (badania w znieczuleniu)
● LECZENIE

APARATY SŁUCHOWE

● dobór ● serwis JUSTYNA
● akcesoria IWANNA
31-025 Kraków, ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
tel. 22-52-13
Nowy Sącz, ul. Kazimierza Wielkiego 4
tel. 43-78-14 wew. 213

O P T Y K A

Rafał Koczorowski
optyk dyplomowany
● ul. Konopnickiej 28
HOTEL „FORUM”,
- szkła i oprawy najlepszych producentów świata,
- szeroki wybór najmodniejszych okularów przeciwsłonecznych;
● ul. Piłotów 6, KRAKCHEMIA,
tel. 135-442, pon.-sob. 8-20
- lekarz okulista, komputerowy sprzęt diagnostyczny,
- bezdotkowy pomiar ciśnienia wewnętrznookularnego,
- duży wybór opraw i szkieł, miękkie soczewki kontaktowe,
★ realizacja recept ★ okulary dla alergików ★
6-miesięczna gwarancja na materiały i usługi.

TYLKO U NAS
badania, okulary i szkła kontaktowe
NA RATY!

USG

Jama brzuszna, ginekologia-położnictwo, tarczycę, gruczoły piersiowe oraz USG noworodków i dzieci.

Ul. Długa 30, (10-19)
Rej. tel. 33-02-58 (oprócz sobót)

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22.
KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnienia, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG.
USG jamy brzusznej.

AR MEDICA

ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34
LIPOPLASTYKA
* odsysanie nadmiaru zbędnych tłuszczów (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
* powiększanie i ujednolicanie piersi
* usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
* powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
* przeszczepianie włosów
* nieoperacyjne leczenie żylaków
chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

GINEKOLOGIA GABINET GINEKOLOGICZNO- POŁOŻNICZY

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA
ONKOLOGIA, KOLPOSKOPIA
cytologia, próby ciążowe, analityka.
USG-KTG-EKG (10-19)
Długa 30, rej. od 8: tel. 11-15-51, 33-02-58

BADANIA PRACOWNICZE

wszystkie * lekarze z uprawnieniami
RENTGEN - małoobrazkowy
klatki piersiowej, zębów, kręgosłupa
ANALIZY, EKG,
REHABILITACJA,
LEKARZE SPECJALIŚCI
Przychodnia Lekarska, Teatralne 16
rejestr. 44-37-32, 44-61-07

BÓLE KRĘGOSŁUPA WADY POSTAWY diagnostyka i leczenie

ZDROWIE

Kraków, ul. Krakowska 30
Tel. 56-25-57,
56-36-84

W K O P T Y K

WIESŁAW KOCZOROWSKI
Masz problemy z widzeniem!

Potrzebujesz rady okulisty!

Zapraszamy:

os. Niepodległości 3
tel. 496-666, 494-888
9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00
W miarę posiadanych szkieł
WYKONUJEMY OKULARY
NA POCZEKANIU,
nowoczesny komputer
REALIZACJA RECEPT
Podejmujesz decyzję
SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!



Kraków, ul. Sienna 14;
tel. (012) 22-41-59

PRACOWNIA ANALITYCZNA

Krowoderskich Zuchów 23/31
tel. 34-17-84
6³⁰-9³⁰ każda sobota 8-9³⁰
wyniki w tym samym dniu
także wizyty domowe

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG,
PSYCHIATRA, ENDOKRYNOLOG,
ONKOLOG, DERMATOLOG,
EKG, USG, EEG
ul. Czysa 8, tel. 33-46-62
czynne 14.00 - 19.00
**Echo serca
z Doppler Color**

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA®

„CERMED”

ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 66-50-62, 66-96-65

* EEG głowy (dzieci i dorośli) * operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.) * stomatologia zachowawcza * usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy) * gabinet leczenia zęza i niedowidzenia * gabinet endoskopii (gastroskopia, rektoskopia) * chirurgia plastyczna (pełny zakres) * bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (mrożenie, laser) * obliteracja żylaków kończyn dolnych * diagnostyka i leczenie schorzeń kończyny górnej i ręki (rekonstrukcja ścięgien, tętnic, nerwów itp.) * badania dla kierowców * badania okresowe dla zakładów pracy * analiza (pełny zakres) * sondy żołądkowe i dwunastnicze * usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie) * bakteriologia * terapia manualna

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

* chirurg * chirurg plastyk * ortopeda * naczyniowiec * urolog * gastrolog * proktolog (chOROBY ODBYTU) * kardiolog * internista * endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) * alergolog * pulmonolog * okulista * dermatolog * neurolog * laryngolog * ginekolog-położnik (leczenie niepłodności) * psychiatra * psycholog (dzieci i dorośli) * reumatolog * pediatra * stomatolog * ortopista * logopeda * gabinet leczenia nerwicy (terapia małżeńska)

Specjaliści krakowskich
klinik zapraszają

REJESTRACJA TELEFONICZNA
66-50-62, 66-96-65, 8-20

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 C tel. 48-20-22 w. 296 (7⁰⁰-15⁰⁰), 295 (15⁰⁰-19⁰⁰)

* CHIRURGIA (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka), PROKTOLOGIA (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystuła

* CHIRURGIA REKI - dr med. M. Bonczar: rekonstrukcje zniekształceń (nerwy, ścięgna, naczynia, kości)

* ORTOPEDIA - dr W. Mierczak (leczenie laserem bólów stawowych i korzonkowych)

LECZENIE LASEREM owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu

216941

ATOPIA-ALERGIA

Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych i Płucnych oraz Wewnętrznych Testy skórne i z krwi, spirometria, odczulanie. WIZYTY DOMOWE al. Słowackiego 39, tel. 33-01-75

KATARY - ODCZULANIE ASTMA

pn.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.

GABINET INTERNISTYCZNY COLON-HYDRO-TERAPIA

Skuteczne leczenie: zaparć, alergii, chorób pasożytniczych i grzybic jelita grubego oraz niektórych chorób skóry (łuszczyca). CHT - metoda niebolesnego, bezstresowego dla chorego płukania aktywnego jelita grubego. Tel. 37-95-39.

KRIOMED

GABINET LEKARSKI DIAGNOSTYKA LECZENIE

* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca * GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci * REUMATOLOGIA * specjalista chorób zakaźnych CZYNNY od poniedziałku do piątku Kraków, Friedleina 8, tel. 33-82-82

CHOROBY SKÓRY

leczenie

- metoda tradycyjna
- laseroterapia
- colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postaci łuszczyca
- grzybice
- łuszczyce
- inne

Gabinet lekarski 37-95-39

Od dnia 6.1.1997
Pracownia
Densytometryczna

Sienna 14

przenosi
swoją siedzibę
na ul. Karmelicką 55
w Krakowie,
tel. 33-36-07

UWAGA ALERGICY

Natychmiastowe testy alergiczne, komputerowe, bezinwazyjne, bezbolesne. Możliwość skutecznego odczulania

APARATEM BICOM

Niekonwencjonalne leczenie wielu dolegliwości metodą bioresonansu. Rejestracja pn.-pt. 10-19 ul. Łotnicka 3, Kraków, tel. 12-87-80

APARATY SŁUCHOWE

PHILIPS

MARKE-MED

30-003 Kraków, ul. Ślaska 3
tel. 33 56 81

Informator medyczny

ukazuje się codziennie.
Abonament miesięczny
uprawnia do szczególnie
korzystnych
warunków finansowych.

Informacja szczegółowa
dla ogłoszeniodawców: tel. 21-99-77
Zapraszamy

APARATY SŁUCHOWE

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU,
DOBÓR, SPRZEDAŻ RATALNA
ALERGIA

SPECJALISTYCZNE USŁUGI
MEDYCZNE

alergologia - testy skórne
pulmonologia - spirometria
pediatria, interna
laryngologia

środki dla alergików
**CENTRUM MEDYCZNE
abcMED**

Kraków, Lea 114, 37-63-70
Pawia 9, 22-03-67

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20

Konsultacje specjalistów:

- ginekolog-położnik
- dermatolog
- endokrynolog
- neurolog
- reumatolog
- gastrolog
- chirurg-ortopeda
- laryngolog
- kardiolog
- bad. kierowców
- onkolog

Badania:

- STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
- mammografia
- cytologia
- bakteriologia
- czystość pochwy
- hormonalne
- biochemiczne
- próby ciążowe
- krioterapia i laseroterapia
- biopsja tarczycy i sutka

USG

CHOROBY SKÓRY

- trądzik
- łuszczyca
- choroby włosów i paznokci
- badania włosów (trichogram)
- testy świetlne
- fototerapia

ZDROWIE

Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 56-25-57, 56-36-84

BADANIA EEG

- NEUROLOG - PSYCHIATRA
- NEUROPEDIATRA
- PSYCHOLOG - LOGOPEDA

EEG-GRAF med pn.-czw. 8⁰⁰-18⁰⁰
Lea 124 piątek 8⁰⁰-16⁰⁰

36-31-36

**ECHO kardiografia dopplerowska
USG tarczycy i jamy brzusznej**

NOWA HUTA

Plac Centralny - os. Centrum E15
(obok apteki), rejestr. tel. 44-10-49
w godz. 10.00 - 14.00

BIONIX - STUDIO
tel. 12-35-26

♦ Alergia: komputerowe, bezbolesne testy alergiczne - ponad 400 alergenów, w tym wiele nietypowych - możliwość skutecznego odczulania. ♦ Schorzenia układów: oddechowego, krążenia, pokarmowego, nerwowego ♦ Terapie przeciwbólowe: nerwoból, bóle mięśni i stawów, zmiany zwyrodnieniowe, migreny. ♦ Nerwice i inne negatywne stany psychiczne. ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi, terapie odtruwające. Dla odczulanych alergików bezpłatne badania SPIROMETRYCZNE

GABINET LECZENIA BIOREZONANSEM I POLEM MAGNETYCZNYM
PIERWSZY W POLSCE POŁUDNIOWEJ
APARAT VEGA-SELECT
Rozwinięcie koncepcji terapeutycznej znanych aparatów typu BICOM

USG

Ginekologia, położnictwo
jama brzuszna, tarczyca
gruczoły piersiowe
Biopsja tarczycy i sutka

OSTEOMED Kraków

ul. Kazimierza Wielkiego 57
tel. 23-40-43
rejestr. telefoniczna od poniedziałku do piątku 8-20

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

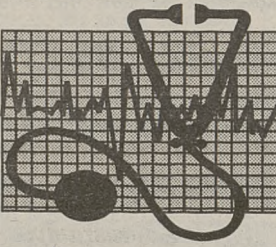
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16,
czynny od wtorku do piątku
w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 56-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 16.00.

ANALIZY

KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 56-20-94
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI.

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32
Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin. Diagnostyka: gastroskopia, kolonoskopia, ultrasonografia.



ORT TRA
Gabinet
Ortopedyczno-Urazowy
dorośli i dzieci
Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15³⁰-17⁰⁰
Kraków, ul. Skarbowa 4,
rejestracja: tel. 333-400 w. 311

Madalińskiego

SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA
Ul. Madalińskiego 10
(przy Moście Dębnickim), tel. 66-66-57.
♦ ALERGLOG - TESTY ♦ CHIRURG -
LECZENIE SCHORZEŃ SUTKA, BEZ-
OPERACYJNE LECZENIE ŻYLAKÓW ♦
DERMATOLOG ♦ ENDOKRYNOLOG ♦
GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOGIA,
CYKLE, BIOCIENOZA POCHWY, PRÓBY
CIAŻOWE ♦ GINEKOLOG DZIECIĘCY ♦
INTERNISTA - EKG, GASTROSKOPIA ♦
LARYNGOLOG ♦ NEUROLOG ♦ STO-
MATOLOG ♦ SEKSUOLOG - LECZENIE
NERWIC ♦ REUMATOLOG ♦ UROLOG ♦
KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
DLA PACJENTÓW DO LAT 16

♦ USG PEŁNY ZAKRES

- ♦ LECZENIE POLEM MAGNETYCZNYM ♦ ANALITYKA - HORMONY ♦
ZASTRZYKI ♦ BADANIA OKRESOWE ♦
DRUKI L-4 ♦ RACHUNKI

POLIKLINIKA FUNDACJI "O ZDROWIE DZIECKA"
Polsko-Amerykański
Instytut Pediatry

Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. godz. 13-17,
57-57-57 w. 1176 lub 57-37-12.

- ♦ Konsultacje specjalistów instytutu.
- ♦ Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne.
- ♦ Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych, RTG, USG, TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, EEG, gastroskopia.

Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patomorfologiczne, testy alergiczne.

CHIRURG
leczenie żylaków, „pajęczków”,
hemoroidów, ch. odbytu
GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA

19. POLSKO-HIENIECKA USG DOPŁUCHOWE
RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 15-58-00, 15-60-31,
ul. Pleszowska 23.

TERAPIA NATURALNA

- UZDRAWIAJĄCY MASAŻ POLINEZYSKI
- MA-URI, uzdrawiający cały organizm
- ENERGETERAPIA-REIKI
- metoda tybetańsko-japońska
- ŚWIECOWANIE I KONCHOWANIE wg Indian Hopi.

ul. Nawojki 6/149, kl. 7
Rezerwacja terminów (012) 37-89-69.

LAPAROSKOPOWE OPERACJE

- pęcherzyka żółciowego
- przepuklin
- Gastroskopia**
- Kolonoskopia** w znieczuleniu

Dr med. Kazimierz Rembiesz
- specjalista chirurg
tel. 11-88-03 godz. 11-19
tel. 13-32-14 godz. 16-20

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych jak: bóle
i zawroty głowy, ból kończyn
i klatki piersiowej, uczucie
„duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA

- Rynek Gł. 34,
tel. 21-70-21, 21-95-83
- ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66
- ▼ USG, gastroskopia, retroskopia, EKG,
- ▼ PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW m.in. profesorów, docentów i ordynatorów,
- ▼ ZABIEGI OPERACYJNE,
- ▼ CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE,
- ▼ CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje),
- ▼ CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe),
- ▼ BADANIA ANALITYCZNE.

Pełny zakres usług medycznych.

KARDIO MEDIC

Kraków,
ul. Lubicz 25,
tel. 23-08-30
ECHO + DOPPLER
EKG, EKG WYŚLĄKOWE, KONSULTACJE



SPECJALISTYCZNA PORADNIA LEKARSKA I ZAKŁAD DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 6, I P.
SZARA KAMENICA, TEL. 21-79-97
pon.-pt. g. 8-20, sb. g. 9-13
Pełny zakres usług medycznych, w tym:
• hipertermia komputerowa prostaty
• spirometria i testy alergiczne
• stroboskopia krtani - diagnostyka zaburzeń głosu, badania okresowe nauczycieli.

OL MED

24-36-15
22-90-29
ul. Pawia 9 (8-19)

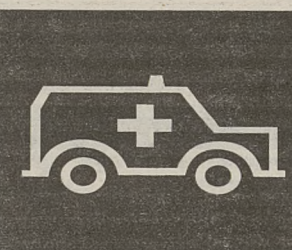
LASER CO₂ ZABIEGI DERMATOLOGICZNE LASER BIOSTYMULACYJNY LASEROAKUPUNKTURA

- NEUROLOG • PSYCHIATRA • AKUPUNKTURA • CHIRURG NACZYNIOWY
- NIEOPERACYJNE LECZENIE ŻYLAKÓW
- KOSMETYKA LECZNICZA • KARDIOLOG
- ORTOPEDA • REUMATOLOG • LARYNGOLOG • UROLOG • PSYCHOLOG • INTERNISTA • EKG • DERMATOLOG • HEPATOLOG - LECZENIE CHOROBY WĄTROBY
- HOLTER • ECHO • USG • EEG • GASTROSKOPIA
- OZONOTERAPIA
- w chorobach naczyń, neurologii, okulistyce, laryngologii
- BADANIA OKRESOWE I BADANIA KIEROWCÓW

CZYNNY W GODZ. 9⁰⁰-19⁰⁰

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

Kraków, ul. Grzegórzecka 81
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
nieoperacyjne leczenie chorób prostaty
metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA
tel. 11-04-95



INSTYTUT TERAPII GESTALT

- PSYCHOTERAPIA INDYWIDUALNA I GRUPOWA
- KONSULTACJE RODZINNE
- PORADNICTWO PSYCHOLOGICZNE

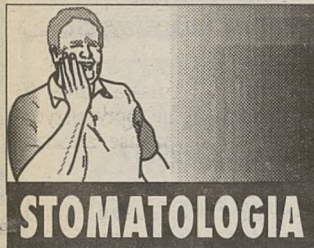
Kraków, ul. Koszykarska 33
tel. (012) 56-44-96

MAMMOGRAFIA

APARAT MAMM-AIR CP USA
MATERIAŁY FIRMY KODAK
Al. Prażmowskiego 26 b
11-88-03 ☎ 13-32-14
Rejestracja w godz. 11-19

Informacja
o gabinetach stomatologicznych
i weterynaryjnych
na następnej stronie

Informator Medyczny



STOMATOLOGIA

ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA - ORTODONCJA, tel. 11-36-62, godz. 10-18. Pełny zakres usług. Protezy nielaminowe. NARKOZA.

BEZBOLESNE leczenie, wypełnienia (amerykańskie), lakowanie, protezy bezklamrowe (zatraskowe, zasuwowe), szynoprotezy, porcelana, ultradźwięki, rekonstrukcje (wkłady), IMPLANTY. Józefitów 3/10, 34-43-00.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodonta, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustańska 13. NARKOZA.

DENTIMEX. Najtańsza stomatologia, protetyka, ortodonta. Rynek Podgórski 8. 23-51-42.

GABINET STOMATOLOGICZNY, os. Tysiąclecia 42, I p. (012) 47-82-66. Pełny zakres usług, pn-pt. 15-20, sob. 10-13.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ - usuwanie zębów (znieczulenie ogólne, miejscowe), protezy natychmiastowe. Ul. Błękitna 4, 36-37-25.

GABINET STOMATOLOGICZNY, os. Tysiąclecia 42, I p. (012) 47-82-66. Pełny zakres usług, pn-pt. 15-20, sob. 10-13.

GABINET STOMATOLOGICZNY. Rentgen, ul. Borsucza 12, I p, poniedziałek-pt. 15-19, sob. 10-14.

KARNICKA Kinga lekarz stomatolog. Kraków, Aleja Kasztanowa 16, tel. (012) 25-24-41, wt, czw. 17.00-18.00.

LECZENIE, usuwanie, protezy natychmiastowe. Słowackiego 54, 32-23-89.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROMED - stomatologzy specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

PROTETYKA, pl. Sikorskiego 9/2. Tel. (012) 22-56-60.

STRADOM 3 - stomatologia, pełny zakres usług - codziennie, tel. 21-59-57.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe. Ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, ekstrakcje, protetyka. Os. centrum A 10/21, tel. 44-04-76.

STOMATOLOGIA-PROTETYKA - amerykańskie plombi, os. Zgody 7/35 (Świat dziecka) (012) 44-29-70.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, św. Gertrudy 8-codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ. 21-92-72.

Gabinet Stomatologii Estetycznej



Usuwanie zębów, protezy natychmiastowe, zęby porcelanowe, korekta kształtu zęba
Gwarancja
ul. Władysława IV nr 18
domki os. Na Stoku
tel. 45-47-29

EXPROM

protezy bez klamer metalowych, naprawy dostawy zębów do protez, korony akrylowe
SUPEREKSPRES!
pon.-pt. 8-20
sob.-niedz. 10-16
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2,
tel. 23-44-22,
rej. tel. pon.-pt. 9-19.
**PORADNIA
STOMATOLOGICZNA**
pełny zakres usług.

Pol Dent

Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 33-44-42
- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodonta - aparaty stałe
Usługi ratunkowe
Codziennie 9-21
Niedziela 9-20

DENTINA
Pełny zakres usług
stomatologiczno-protetycznych.
Rynek Podgórski 12,
TEL. (012) 56 44 05
ul. Starowiślna 34
tel: 0602230674

MEDICINA
usuwanie zębów i korzeni
zębowych w narkozie,
protezy natychmiastowe.
Al. Pokoju 3,
12-68-20, 12-24-59.

GABINET STOMATOLOGICZNY

VADENT

Leczenie, protezownie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.
Nowoczesne leczenie laserem.
Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Witkowsky
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 25-33-69.
- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
zabiegi w narkozie

Rodent

20% taniej plomby i protezy
gwarancja na wykonane leczenie

Kraków, ul. Cystersów 15
bud. adm. PKS
czynne pon.-pt 9⁰⁰-13⁰⁰, 15⁰⁰-19⁰⁰
tel. 13-81-71

Gabinet Stomatologii Ogólnej Lek. stom Leszek MEUS

**Kompleksowe
leczenie stomatologiczne**
Kraków,
ul. Dr Ludwika Zamenhofa 5
tel. 21-81-04
Rejestracja:
pon. 10-14, wt., śr. czw. 14-19

CZYNNY CODZIENNIE!!! GABINET STOMATOLOGICZNY

Zabiegi w narkozie:
* leczenie zębów
* usuwanie zębów
* leczenie dzieci
* protezy natychmiastowe
* nowoczesne materiały wypełniające
Tel. 12-59-28
Rejestracja w godz. 8-13, 20-22

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-97
● stomatologia zachowawcza
● protetyka w pełnym zakresie
● chirurgia (zabiegi w narkozie)
● ortodonta (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonane usługi

DENTAL
BEZBOLESNE, SPECJALISTYCZNE
LECZENIE STOMATOLOGICZNE
CZYNNE PN.-PT. 9⁰⁰-20⁰⁰
SOBOTY 9⁰⁰-14⁰⁰
ul. Sienna 14,
tel. 21-90-25

Stomatologiczna Spółdzielnia Pracy
„DENTYSTYKA”
PEŁNY ZAKRES USŁUG
STOMATOLOGICZNYCH
I PROTETYCZNYCH
pon.-pt. 8.00-20.00
● ul. Kielecka 7a, tel. 11-96-13, 11-95-44
narkozy - rtg - protezy na poczekaniu
● al. Mickiewicza 31, tel. 33-68-02,
ortodonta - narkozy
● os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97
● ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09
● ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11
● Myślenice, ul. Słowackiego 21,
tel. 72-03-02
Soboty - dyżur: 9.00-14.00
- ul. Kielecka 7a,
- ul. Mazowiecka 88,
- al. Mickiewicza 31 (przeniesiona
z ul. Szewskiej)
Zwolnienia L-4.
Usługi na raty

ORTODONCJA

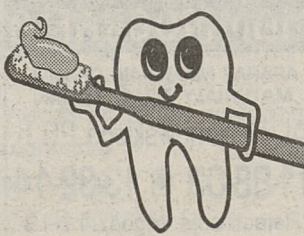
Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i zdejmowanymi
**Tel. 33-83-53,
ul. Urzędnicza 17**

KRAK-DENTAL polsko-niemieckie

Laboratorium Techniki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY
- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
pon.-pt. 9 - 20 + sob. ul. Rakowicka 1,
(róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66
**RATY
ODPISY**

JUNIORDENT

Kraków, Pl. Matejki 8, II p., tel. 22-78-51,
21-72-24 pon.-pt. 9-19, sob 9-14
- leczenie zachowawcze
- konsultacje profesorskie
- leczenie chorób przyzębia
- chirurgia stomatologiczna
- ortodonta, leczenie wad zgryzu
RENTGEN, NARKOZY, LASER



EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
KONIEC PROBLEMÓW Z ZĘBAMI
Nowoczesne leczenie: zachowawcze,
wad zgryzu, protetyka, chirurgia
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09
RATY

SE+ Studio Stomatologii Estetycznej
dr n. med. Barbara
Książkiewicz-Jóźwiak
SPECJALISTA II° PROTETYKI
Wybieranie zębów najnowszą metodą nakładkową NITE WHITE
Kompleksowe leczenie stomatologiczne
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2
(również w sobotę)

GLOBUS
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ ORAZ
BŁONY ŚLIZOWEJ JAMY USTNEJ
KONSULTACJE PROFESORSKIE
WĘGIESKA 4/1
56-30-56
9-14
15-20 pon.-pt.
sob. 9-14

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 15-20
tel. 32-32-32

**PROTEZY
naprawy**
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241
66 85 87
EXPRESS



GABINET STOMATOLOGICZNY
Kompleksowe
leczenie stomatologiczne
Czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 9-14.
Kraków, ul. Stachewicza 3
(Azory), tel. 37-14-41

**NAPRAWA
PROTEZ**
na poczekaniu,
korony, mosty z porcelany.
Protezy w ciągu 1 dnia.
Łokietka 13, 33-97-88.
8.30 - 20.00.



WETERYNARYJNE
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 230, tel. 25-16-21.
ULICA Sokołowskiego 23, tel. (012) 13-12-14.

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AGENCJA zatrudni panie. Korzystne warunki, zakwaterowanie. Tel. 0-602-236-907. 356385

APTEKA zatrudni mgr farmacji. Tel. /012/ 12-95-35, 15-32-72, po 20.00. 356290

APTEKA zatrudni mgr farmacji, po stażu. /012/ 22-34-95 (10.00-17.00). 356743

DOŚWIADCZONEGO pracownika, wykształcenie wyższe (techniczne) na stanowisko kierownicze w autoryzowanym serwisie samochodowym. Zgłoszenia (podanie, życiorys): Kraków al. Powstańców Śląskich 24 w godz. 16.00-18.00. 356759

EKSPEDIENTKI i mężczyzn do ochrony sklepu spożywczego, przyjmę. /012/13-32-16. 356450

FIRMA kolportażowa poszukuje pracowników, chętnie emerytów i rencistów. Praca w terenie. /012/56-26-21. 356728

GŁÓWNEGO księgowego zatrudnię. Mile widziana znajomość "Symfonii". Tel. /012/58-66-07. 101656

KAWIARNIA Noworolski w Sukiennicach przyjmie cukiernika, pomoc do kuchni i bufetowe. 101711

KELNERKĘ w restauracji "Hellada" zatrudnię, tel. /012/37-20-86. 356872

KIEROWCĘ z maluchem do rozwożenia pizzy. /012/ 55-46-00 wew. 391 po 18.00. 356841

Nowo otwierana restauracja
zatrudni
KELNERÓW, KELNERKI
ze stażem i dobrą prezencją.
Spotkanie zainteresowanych odbędzie się 10 stycznia (piątek) w godz. od 16 do 18 w restauracji przy ul. Karmelickiej 34. 222916

KORPORACJA "Mark" s.c. Kraków, ul. Saska 27, zatrudni pracowników magazynowych oraz kierowców z zawodowym prawem jazdy. Zgłoszenia osłiste w godz. 9.00-14.00. 356718

KRAJACZA-introligatora, zatrudni drukarnia. /012/ 56-02-36, 8.00-15.00. 356757

MARHABA grill, Grodzka 45, zatrudni barmanów, kelnerów, pomoc kuchenną. 101712

MECHANIKA samochodowego (doświadczenie), zatrudnię. /012/ 78-55-11. 101721

NIEMIECKO-polska spółka z o.o. zatrudni, zysk gwarantowany. 012/21-91-92. 356495

POSZUKUJĘ opiekunki do rocznego dziecka. /012/67-19-78. 101589

PRZYJMĘ 6 tynkarzy gipsowych do pracy w Niemczech (Lipsk). Zarobki od 2500-3500 DM miesięcznie. Cena za załatwienie pracy = jednorazowo 500 DM. Oferty 101686 Kraków, Wiślna 2. 101686

PRZYJMĘ do sklepu mięsnego ekspedientkę z praktyką, na dobrych warunkach. Tel. /012/34-43-86. 356729

PRZYJMĘ recepcjonistę z dobrą znajomością j. angielskiego i obsługi komputera. Tel. /012/22-15-09. 101654

RENCISTKĘ do sklepu przyjmę, 012/67-58-60. 356775

RENCISTKĘ do sprzedaży pieczywa na 1/2 etatu z dzielnicy Krowodrza, przyjmę. Walek Walewskiego 14, wiadomość od 14.00. 356165

RESTAURACJA zatrudni młodą barmankę. /012/ 34-10-48 po 13.00. 356095

SKLEP spożywczy zatrudni pełnoetatową sprzedawcę do lat 35. Praca stała, studentki wykluczeni. Tel. /012/ 22-22-96 (16.00-17.00). 101625

SPRZEDAWCĘ (mężczyznę) zatrudni firma. /012/11-96-33, wieczorem. 356627

UCZCIWEGO na stanowisko kierowcy-akwizytora, branża odzieżowa, 012/56-33-91. 356826

UCZENNICE przyjmę, zakład fryzjerski, Biskupia 14. 101728

Szukam pracy

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. /012/ 32-41-42. 356771

Nauka

ANGIELSKI. /012/ 66-01-51. 101695

ANGIELSKI intensywnie, Nowa Huta. /012/49-65-67. 356492

POSZUKUJĘ pilnie nauczycielki tańca. Zajęcia z jedną osobą. Wynagrodzenie do ustalenia. Oferty 356158, Kraków, Starowiślna 2. 356158

Kupno

A. A. Skup, komis RTV, telefon. (012) 11-55-75. 349191

NUMER telefoniczny 22, 21, 23. Kontakt Loretańska 6/7 lub /012/22-15-41. 101758

Sprzedaz

BOKSERKA rodowodowa, tel. /012/32-45-18. 356485

DOBERMAN suka, /012/12-62-31. 356840

DOMEK w południowej części Krakowa, częściowo wykończony, 70 m², w tym 8-arowa działka, cena tylko 50.000.00. 090-33-27-46. 356496

JAMNICZKI tanio, Kraków, os. Centrum C 2/64. 356875

KAMERA Sony 8 mm, telefax Amstarat, wiertarka Hilti TE-14, telefon GSM. /012/49-34-98. 356641

KOMPUTER IBM, 660 zł. /012/ 11-18-65. 101661

MELATONINA. /012/25-24-92. 356230

OKAZJA. Sprzedam Fiata UNO 1.4, bardo metalik, 14-miesięczny. 012/78-35-01. 356832

126P, 1993. /012/37-43-99. 356570

Motoryzacyjne

NIEMIECKA przyczepę gastronomiczną, cena 140 mln, sprzedam. /0197/ 224-59. 101689

PEUGEOT 205, 1991, 1124 cm, stan idealny, sprzedam. /012/ 66-73-00 wieczorem. 356579

PEUGEOT J5 bus, sprzedam. /012/ 222-632. 101679

POLONEZ, 1989. Tel. /012/12-21-63. 101672

SPRZEDAM pilnie Volvo 440, 1994, stan idealny. /012/36-96-78. 101644

SPRZEDAM Volkswagen bus r.p. 79, silnik do remontu, /0165/ 62-831. 356879

Lokale

AGENCJA. /012/22-22-71. 356612

ELBA sprzeda; 2-pokojowe 61 m², Mogilska, 3-pokojowe 62 m² Teatralne, /012/ 12-18-96, 13-07-87. 356769

ELBA sprzeda: 4-pokojowe 80 m², Prądnik Biały, 4-pokojowe 57 m² Podwawelskie, 1-pokojowe odpis Prądnik Czerwony, /012/ 12-18-96, 13-25-79. 356766

GAZA do wynajęcia. /012/44-46-03. 356843

GAZA w pobliżu Placu Centralnego w Nowej Hucie poszukuje firma, tel. (012) 44-57-57. 356907

GARSONIERE, Skawina, wynajmę. Tel. grzech. /012/ 66-00-88 wew. 360. 356720

Ogłoszenia ekspresowe także na str. 31

DZIENNIK Pani

– „Urodziłam się pod szczęśliwą gwiazdą”. Czy z punktu widzenia astrologii takie mówienie jest uprawnione? Czy można urodzić się pod szczęśliwą lub mniej szczęśliwą gwiazdą?

– Oczywiście, nie jest bez znaczenia, kiedy przychodzimy na świat. Jeśli ktoś mówi o dręczącym go pechu lub narzeka, że urodził się pod złą gwiazdą, można przypuszczać, że przyszedł na świat w fазie jesieni, a więc w trudnym układzie planetarnym. Człowiek podlega czterem wpływom: genetycznym, społecznym, własnej woli i gwiazd. Wpływ gwiazd wcale nie jest najmniej ważny, bowiem oddziałując na nasze biopole przyspiesza lub opóźnia pewne funkcje biologiczne. Zdarza się, że z dwóch urodzonych w tym samym czasie kobiet jedna będzie szczęśliwą mężatką, a druga samotną dziewczyną. Dla astrologa wyzwaniem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się dzieje.

– Zwykli ludzie zaś szukają prostej odpowiedzi na proste pytanie: co będzie jutro? Pewnie dlatego tak chętnie czytamy horoskopy.

– Rzeczywiście, w człowieku jest taka potrzeba, żeby wiedzieć, czy będzie lepiej czy gorzej. To zapotrzebowanie zaspokajają gazetowe horoskopy, które ja nazywam astrologizmami. Nie poważam ich, choć sam takie piszę, bo wiem to nie jest żadna astrologia, w najlepszym razie zabawa, nie mająca jednak nic wspólnego z astrologią.

– Czymże więc jest astrologia?

– Astrologia to wiedza o wzajemnym powiązaniu rytmów kosmicznych i rytmów człowieka, wyrażona w języku symbolicznym. Dlatego symbolicznym, że astrologia to stara nauka. Gdy powstała, zamiast mówić, że coś wzrasta i rozwija się, mówiono Jowisz, albo zamiast silny pociąg seksualny – mówiono Mars, a zamiast miłość – Wenus. Gdyby astrologia powstała dzisiaj, używałaby pewnie języka współczesnego, psychologicznego.

– Ale używając owego symbolicznego języka da się jednak opowiedzieć o wpływie planet na życie człowieka, a więc ułożyć dla niego prawdziwy horoskop? Czy są horoskopy, na których możemy polegać?

– Jak najbardziej, ale wyłącznie indywidualne, w których astrolog uwzględnia nie tylko dzień, miesiąc, rok i godzinę urodzenia, ale też powiązania człowieka z innymi ludźmi, a nawet wpływy przyrody. Jakaś dama ma np. bardzo dobry układ planetarny i może wiele zrobić. Ale nie funkcjonuje w próżni. Okazuje się, że jej mąż ma zły układ planetarny i na dobrą sprawę powinna się z nim rozwieść.

wziąć parasol, ale czasem trzeba przeczekać.

– Często mówimy o złych i dobrych znakach zodiaku. Czy taki podział jest uzasadniony?

– Nie ma znaków złych i dobrych. Każdy znak ma pozytywny i negatywny aspekt. Np. Wodnik w pozytywnym aspekcie jest hojny i wydaje ostatnie pieniądze na prezenty. Jednak w aspekcie negatywnym może być skrajnie

o sobie i służy innym. Tymczasem chodzi o to, żeby odkryć, kim jesteśmy i jakie mamy przeznaczenie.

– Właśnie. Czasem człowiek przez całe życie szuka odpowiedzi na pytanie, dlaczego jedno ziarno pada na ziemię urodzajną, a drugie na skałę? Dlaczego jeden człowiek ma się dobrze, a drugi źle, choć nie jest ani brzydszy, ani głupszy?

tro, no, najdalej za tydzień. My w ogóle preferujemy albo kwitnienie, albo owocowanie, nie podobają nam się, że ziarno jest złożone w ziemi i czeka na coś nowego. Nazywamy to złym okresem, podczas gdy tak naprawdę jest to tylko niezbędny do życia okres oczekiwania.

Jak mawiał ksiądz Sedlak, nie jesteśmy workiem ze skóry, do którego powrzucono różne narzędzia. Człowiek to coś więcej. To także jego biopole, niewidzialne, ale

w zależności od nastawienia do życia. Nastawienie optymistyczne daje wielkie szanse zrealizowania planów.

BLIŹNIĘTA – będą przeżywały nową erę. W minionych latach zgromadziły energię wewnętrzną i teraz wychodzą na zewnątrz. Dobry okres zagraniczny.

RAKI – kontynuują to, co zaczęły. Nie powinny się załamywać, tylko iść dalej drogą wytyczoną w poprzednich latach. Mimo że teraz mają nieco trudniejszy okres, to przecież nastąpił on po długotrwałej passie.

LWY – dla nich nastanie nowa era, nowe możliwości i sposób organizowania świata na szerszą skalę. Ale też widać dwa wpływy: hamujący i pobudzający. Co zwycięży, będzie zależało od człowieka.

PANNY – kontynuacja, szczególnie urodzeni w III dekadzie Panny będą nadal odbierać harmonijne układy, energię i siłę. Nadal w rozwoju.

WAGI – nie mają prostej drogi. Z jednej strony wyjście ku ludziom, ale z drugiej hamowanie. Waga musi się zdecydować, co wybiera, najlepiej, żeby tyle samo czasu poświęciła sobie, co otaczającemu światu.

SKORPIONY – po przemianach, często robią coś innego, niż sobie zaplanowały kilka lub kilkanaście lat temu. Okres podsumowania dorobku i nowego przystosowania do świata. Być może zaczną interesującą działalność w nowej dziedzinie.

STRZELCY – przeżyją transformację, czeka ich przemiana w życiu duchowym i religijnym. Zmieni się ich myślenie o religii, będzie głębsze, pozytywne, ekumeniczne. Nowy okres zagraniczny, wytyczania nowych dróg.

KOZIOROŻCE – kontynuacja. Duże osiągnięcia z poprzedniego roku nie mogą zostać roztrwonione. Powinny budować to, co zaczęły.

WODNIKI – bardzo dużo przemian, niespodzianek. Wodniki wyczuwają nowe trendy, ale nie umieją ich jeszcze sformułować. Często będą uznawane za dziwaków. Bardzo ważna jest dla nich dbałość o fizyczność, zarówno o zdrowie, jak i wygląd. Dobry efekt może dać współpraca Wodników z Bliźniętami. Dzięki wkładowi intelektualnemu Bliźniaka, Wodnikowi uda się zrealizować idee.

RYBY – po okresie ciemności wyzwolenie z ograniczeń, spod presji hamującej. Raczej optymistyczny okres.

Spod ciemnej gwiazdy

Astrologia nie zajmuje się przepowiadaniem. Mówi jedynie, jaka jest kosmiczna pogoda. Tylko od nas zależy, jak tę wiedzę wykorzystamy – wyjaśnia ANDRZEJ JAMRÓZ, astrolog, w rozmowie z Elżbietą Borek

– Znajomość horoskopu jest rodzajem psychologii.

– Rzeczywiście rodzajem, bo psychologia zajmuje się uczuciami człowieka, czyli jego duszą. Astrologia zaś bada wpływ układu planetarnego na nasze biopole i przez to na nasze życie. Astrolog może, nie widząc człowieka, tylko na podstawie rytmów kosmicznych powiedzieć, jaki jest, w konkretnym momencie, wpływ planet na jego zdrowie. Ale by znaleźć potwierdzenie, musi spojrzeć na człowieka w jego otoczeniu. Może się przecież okazać, że ma on genetycznie bardzo silny organizm i widoczny u niego nieharmonijny wpływ gwiazd nie da żadnego śladu. Albo będzie żył w bardzo dbałym o zdrowie środowisku, pod kontrolą lekarską, przebadany, dobrze odżywiony. Wówczas także nie odczuje złego wpływu.

– Czyli tak na dobrą sprawę astrologia nie rozstrzyga, nie daje definitywnych odpowiedzi co do przyszłości?

– Astrologia nie zajmuje się przepowiadaniem. Mówi jedynie, jaka jest kosmiczna pogoda. Astrologia nie jest wieszczaniem, jest czymś w rodzaju rozkładu jazdy. Ja tylko mówię człowiekowi np., że w jakimś okresie na skutek nieharmonijnego układu będzie bardziej podatny na choroby. W dużej mierze od niego zależy, czy wiedząc o tym, uchroni się przed infekcjami. To jest jak z deszczem: jeżeli pada, to trzeba



skąpy, szczególnie pod koniec życia. Dlatego gazetowe uogólnianie nie ma żadnego znaczenia. Powinniśmy w ogóle zapomnieć o znakach. To, że ktoś jest np. Panną oznacza, że w momencie jego urodzenia Słońce było w znaku Panny. Tylko tyle.

Owszem, nasza kultura preferuje pewne znaki, o których sądzi, że oznaczają siłę. Byk, Baran, Lew. Nie poważa się natomiast pracy, dlatego z pewnym lekceważeniem wyrażamy się o Pannach: – A, to taki nudny znak. Bo Panna zapomina

– Czasem przychodzi do mnie dziewczyna. Piękna, zdrowa, młoda i... samotna. Cała wieś nagabuje ją: – Wyjdź za mąż, bo zostaniesz starą panną. Ona nie chce, czuje odrzucenie do facetów, a jednocześnie jest pod wielką presją. Patrzę w horoskop i już wiem: za dwa lata będzie miała idealny układ, teraz szkoda starać, bo nawet jak się wyda, będzie nieszczęśliwa. Ale ludzie nie lubią słuchać, że trzeba czekać jeszcze dwa, trzy, a nawet cztery lata... To wydaje się niemożliwe. Chcą, żeby poprawa nastąpiła ju-

realne i już dziś mierzalne. Dlatego czasem piękna dziewczyna nie znajduje wzięcia, bo jej biopole odpycha.

– Czy jednak dla owej dziewczyny wiedza o tym może mieć jakieś znaczenie? Czy może ją pocieszyć, pomóc jej?

– Astrologia daje szansę uchronienia się od fatalizmu. Żyjemy w cyklach: wiosna, lato, jesień, zima i nie ma innej możliwości. Każda z funkcji zaczyna się, dojrzuje i ma swój koniec. Gdy się to przyjmie do wiadomości, łatwiej czekać na obrót koła fortuny, który musi nastąpić. Jeżeli w jakimś momencie powstaje nieharmonijny układ, który wskazuje na samotność, to wcale nie znaczy, że mamy przeżyć życie w samotności. Nawet nieharmonijne układy mogą być niezłe, jeśli wykorzystamy je zgodnie z predyspozycjami. Nasza kultura nie toleruje jednak słabości, narzuca nam pewne wzorce i my je chcemy realizować. Ponieważ jestem astrologiem, na koniec proponuję Państwu horoskop – astrologizm na ten rok. Pamiętajcie jednak, że to tylko zabawa. Jeśli rzeczywiście zależy Wam na prawdziwym horoskopie, musicie postawić na horoskop indywidualny.

BARANY – muszą w tym roku nieco przystopować, zrewidować schematy swojego zachowania, zdrowie i sposób odżywiania się, bo jest to dla nich czas kosmicznego zatrzymania.

BYKI – mają podwójne wpływy: hamujący i pobudzający,

Difenbachia...

wieczna. Po 4 latach wymaga odmlodzenia, czyli przycięcia.

Roślina ta nadaje się przede wszystkim do dużych, widnych wnętrz, ale może też żyć w gorszym oświetleniu. **Uwaga!** Wszystkie odmiany o jasnych liściach wymagają stanowiska słonecznego.

Difenbachia lubi ciepło – nawet do 24 stopni Celsjusza – i dużą wilgotność. Jeżeli powietrze w mieszkaniu jest suche, lepiej czuje się w niższej temperaturze – 16 – 18 stopni. **Uwaga!** Zbyt niska temperatura może być przyczyną opadania dolnych liści.

Difenbachię należy podlewać dość obficie w lecie. Zazwyczaj

co dwa dni, letnią wodą. Można ją także zraszać. W zimie należy ograniczyć podlewanie do 1-2 razy w tygodniu. Intensywne podlewanie wiosną, przy niskiej temperaturze, może doprowadzić do gnicia korzeni i liści. Difenbachia od marca do września, co dwa tygodnie, powinna być zasilana roztworem nawozów mineralnych dla roślin ozdobnych.

Roślinę należy przesadzać przeważnie raz do roku (na wiosnę) do mieszanki ziemi liściowej, torfu i gliny. **Uwaga!** Nowa doniczka powinna być zawsze większa od poprzedniej.

(AMS)

Przepis i opis

Słaby napój z wina

Karnawał to nie tylko wielkie bale i publiczne zabawy, ale też – a dla mniej zamożnych nawet przede wszystkim – domowe potarćówki. Nieodłącznym ich składnikiem jest alkohol (któż potrafi bawić się „na sucho”?!). I bywa, że niektórych przedwcześnie ścina on z nóg, zwłaszcza gdy zbyt wysokie są i procenty, i tempo picia. Warto więc chłodzić się czymś niskoprocentowym. Oto jedna z możliwości (proporcje na 1 litr napoju): do miksera wlewamy 2 szklanki wytrawnego wina, sok z 2 cytryn i dodajemy 2 łyżki cukru i tyleż tłuczonego lodu. Po dokładnym wymieszaniu, wlewamy do szklaneczek, kładąc na dnie każdej kostkę lodu i dolewając nieco wody sodowej. Napój sporządzać trzeba, niestety, partiami, ale krótkie przerwy w tarciu gospodarzom prywatki zbytnio zabawy nie zepsują. Życzę smacznego i dobrej zabawy.

Zdarzyło się w początku lat pięćdziesiątych, że Teatr Satyryków w Krakowie urządził wielkie przedstawienie w noc sylwestrową. Niestety, jeden z dwu występujących tam akompaniatorów (nazwisko zachowam w tajemnicy) nieco przedwcześnie zaczął witać Nowy Rok i przyszedł przed spektaklem w stanie wskazującym nie tyle na spożycie, ile na nadużycie alkoholu. Upierał się, że mimo wszystko grać może i nie sposób było powstrzymać go od wdarcia się na scenę. Ponieważ zwykłe zabiegi trzeźwiące nie dawały rezultatu, pianistę zamknięto na klucz w wielkiej szefie z kostiumami i rekwiizytami. O północy, kiedy cały zespół znalazł się na scenie i składał publiczności noworoczne życzenia, rozległ się za kulisami potężny huk. Nie był to jednak wystrzał na powitanie Nowego Roku. Nieszczęśliwy więzień przebudził się i tak energicznie usiłował wydostać się z szafy, że aż ją obalił.

Raz jeszcze życzę dobrej zabawy.

WYJADACZ



...jest rośliną o pięknych dekoracyjnych liściach. Ich kolor i wielkość zależą od odmiany.

Starsze rośliny czasem kwitną. Zdarza się to jednak bardzo rzadko. Difenbachia jest długo-

Kuchnia polska obfituje nie tylko w potrawy tłuste, ale przede wszystkim słone. W tradycji żywieniowej naszego regionu już od setek lat chlorek sodu, potocznie nazywany solą, stał się przyprawą używaną zbyt obficie. Solimy niemal wszystko, zapominając, że większość pokarmów już zawiera w swoim składzie sól. Zdrowemu człowiekowi wystarczy zaledwie 0,5 grama soli na dobę. Światowa Organizacja Zdrowia twierdzi, że

przyczyną wielu schorzeń, zwłaszcza nadciśnienia tętniczego, które poprzez miażdżycę prowadzi do zawałów i udarów mózgu. Lekarze narzucają zmniejszenie ilości zjadanej soli, zwłaszcza przy chorobie nerek, serca i otyłości. Sól zatrzymuje przecież wodę w organizmie. Jeżeli więc mamy wieczorem spuchnięte nogi, czujemy się spuchnięci i nabrzmiali, znaczy to, że powinniśmy zmniejszyć ilość spożywanej soli.

nasz organizm nie tylko zbędnymi kaloriami, ale także solą.

Ograniczenie spożycia soli w Polsce wcale nie jest łatwe. W sklepach nie ma artykułów spożywczych z obniżoną zawartością soli. Musimy więc polegać na własnej wiedzy i liczyć dzienne spożycie. Warto także wiedzieć, czym solić.

Prof. Julian Aleksandrowicz, propagator wiedzy o właściwym odżywianiu, zalecał

Sól życia i śmierci

W USA do posiłków przeznaczonych dla dzieci nie wolno dodawać soli. Nie są solone potrawy podawane w przedszkolnych i szkolnych stołówkach. W Polsce nie zwraca się na to uwagi.



można bez szkody dla zdrowia zjeść do 6 gramów dziennie. Ale przeciętny człowiek zjada jej dużo więcej – 12-16 gramów na dobę.

Sól jest niezbędna do życia. Zarówno jej niedobór, jak i nadmiar może doprowadzić do ciężkich chorób. Więcej soli należy jeść wtedy, gdy organizm ludzki się poci (ok. 0,5 proc. potu to sól), a więc podczas letnich upałów wakacjach w tropikach lub przy ciężkiej fizycznej pracy itd. Niedobory należy uzupełniać po bardzo długim wysiłku sportowym (maratończyk podczas biegu w upalny dzień może stracić kilka litrów potu, a wraz z nim kilkadziesiąt gramów soli). W takich przypadkach najlepiej się ratować, pijąc lekko osoloną wodę lub wodę mineralną, w skład której wchodzi sól.

Niedoborów soli w organizmie można się także nabawić w sytuacjach ekstremalnych: podczas ostrych zatruc, którym towarzyszą wymioty i biegunki, a także przy utracie krwi i przy wielu chorobach, na przykład przy grypie z silną gorączką lub chorobach serca itd.

Gdy brakuje soli, organizm daje nam o tym znać silnym pragnieniem. Jednak kiedy niedobory są większe, człowiek staje się zmęczony, rozkojarzony, zaczyna go nawet boleć głowa. Uczuciu zmęczenia towarzyszą także skurcze mięśni palców i łydek, mdłości, a nawet wymioty.

Za mało soli – niedobrze, za dużo – jeszcze gorzej. Lekarze alarmują: nadmiar soli jest

Zanim sięgniemy po solniczkę, aby posolić pomidora, ogórka itd. zastanówmy się, czy naprawdę tego potrzebujemy.

Jako się rzekło, większość pokarmów zawiera w sobie sól. Najwięcej – potrawy mięsne, najmniej – jarzynowe. Dla porównania: w 100 g szynki znajduje się przynajmniej 1100 mg soli, w cielęcinie – 100 mg, w wołowinie – 70 mg, w kurczaku – 75 mg, natomiast w cebuli – 10 mg, w fasoli – 44 mg, w jabłkach, malinach, śliwkach – zaledwie 2 mg. 100 g tuńczyka z puszki zawiera już 500 mg soli, ser żółty ementaler – 1200 mg, twaróg – 30 mg, mleko – 100 mg, rodzynki – 100 mg.

Ilość soli w potrawach zależy przede wszystkim od sposobu ich przetwarzania i przygotowywania. W USA do posiłków przeznaczonych dla dzieci nie wolno dodawać soli. W ogóle nie solone są potrawy podawane w przedszkolnych i szkolnych stołówkach. Tymczasem w Polsce niemal nie zwraca się na to uwagi. Najwięcej soli zjada my, nie zdając sobie z tego zupełnie sprawy – w pieczywie razowym (na 100g pieczywa przypada 600-700 mg soli). Piekarze, broniąc się przed zarzutami lekarzy, tłumaczą, że tak obfite solenie niezbędne jest ze względów technologicznych. Prawdziwą bombą solną jest proszek do pieczenia. W 100 g znajduje się aż 9000 mg soli. Jedząc piękne, pulchne ciasto, pamiętajmy, że zaśmiecamy

przede wszystkim naturalną sól kopalnianą. Twierdził, że sól ta, jako pierwotny produkt biosfery, ma właściwie ustawione proporcje minerałów, bo ułożyła je sama przyroda. Po wszechnie dziś stosowana biała sól warzona zawiera jedynie chlorek sodu. Nie ma w niej magnezu, wapnia, potasu, żelaza, kobaltu i wielu innych pierwiastków, które są zawarte w soli kopalnianej.

Przeciwnikiem soli kopalnianej jest prof. Światosław Ziemiański z Instytutu Żywności i Żywności w Warszawie. Jego zdaniem, spożywanie soli nie oczyszczonej wiąże się z ryzykiem zjedzenia także tych metali, które dla organizmu są niebezpieczne, np. miedzi, ołowiu czy manganu. Prof. Ziemiański uważa także, że sól otrzymywana z morza (polecana w sklepach ze zdrową żywnością) jest zanieczyszczona w takim stopniu, w jakim zanieczyszczona są morza. Jednym słowem, poleca więc stosowanie soli warzonej, ale w niewielkich ilościach. Natomiast dr Jacek Przybylski z Akademii Medycznej w Warszawie proponuje, aby całkowicie zrezygnować z chlorku sodu i zastąpić go chlorkiem potasu, z którym nasz organizm radzi sobie o wiele lepiej.

Autorytety naukowe spierają się o to, jakiej soli używać. I choć nie da się na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie, pamiętać należy, że obojętne w jakiej postaci, soli trzeba jeść mniej.

AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

Plotki

Po sylwestrowych szaleństwach

Nie wszyscy spędzali sylwestra na szampańskich zabawach. Wiele artystów pracowało, aby państwu uatrakcyjnić zabawę. W Krakowie na balu w hali Korony gospodarzem wieczoru był Marcin Daniec. Grupa Vox śpiewała do tańca gościom warszawskiego hotelu „Sobieski”. Aktorka Tatiana Sosna-Sarno tradycyjnie witała Nowy Rok w klubie „Scena”, którego jest współwłaścicielką. Ryszard Rembiszewski, znany wszystkim miłośnikom totolotka, tym razem prowadził bal w warszawskim hotelu „Forum”. Gospodynią wieczoru w hotelu Bristol była Katarzyna Dowbor – prezenterka telewizyjnej „Dwójki”. W Teatrze Polskim w spektaklu „Kram z piosenkami” grał między innymi ulubieniec pań Marek Barbasiewicz. Po spektaklu aktorzy i ich przyjaciele przywitani Nowy Rok we własnym gronie. Niektórzy połączyli przyjemne z pożytecznym – wybrali pracę poza Warszawą, aby przy okazji odechnąć świeżym powietrzem. Wojtek Korda wraz z zespołem grał gościom w hotelu „Bryza” w Jastarni na Helu. Na Mazurach, w hotelu pana Gołębińskiego, Beata Kozidrak z zespołem „Bajm” grała i śpiewała gościom do tańca. Również na Mazurach, na zamku w Reszlu Nowy Rok witali wraz z rodzinami Krystyna Janda i Janusz Gajos. Natomiast Majka Jeżowska, która zazwyczaj sylwestra spędzała „służbowo” na estradzie – tym razem postanowiła wyjechać do Paryża, gdzie wraz z przyjaciółmi zamieszkała w małym hoteliku. Natomiast kilka osób opowiedziało o swoich najbardziej zwariowanych sylwestrach.

Katarzyna Groniec wspomina jako najbardziej zwariowany bal przebierańców, sylwestra w Ojcówku, zorganizowanego przez artystów z „Metra”. Wystąpiła tam w przebraniu Amadeusza Mozarta. Andrzej Krzywy (De Mono) wspomina sylwestra sprzed dziesięciu lat, gdy umówił się z przyjaciółmi na Starówkę, lecz się spóźnił. Okazało się, że nikt już na niego i jego dziewczynę nie czeka. Byli załamani. Wówczas podeszło do nich dwóch Szwajcarów, którzy

także nie mieli się gdzie podziąć. Okazało się, że wszyscy mają wałówkę, szampana i inne trunki. Usiedli więc na przypadkowej klatce schodowej (wówczas nie było jeszcze domofonów). Mieszkający tam ludzie

nie dość, że ich nie wyrzucili, to jeszcze proponowali im coraz to herbatkę lub wino domowej roboty. Było naprawdę wspaniale. Natalia Kukulska z racji młodego wieku nie ma jeszcze sylwestrowo-balowych wspomnień, lecz pamięta sylwestra w domu rodzinnym, gdy mieszkanie było tuż przed generalnym remontem. Wszyscy czuli się bardzo swobodnie, bo nie trzeba było uważać na sprzęty, ściany i podłogi, więc z rozkoszą przystąpili do psucia i niszczenia wszystkiego, co się dało...

Danuta Stankiewicz z Nowy Rok ma swoje urodziny, więc dzień jest podwójnie szczególny, ale zawsze spędza go „w pracy”, śpiewając na balach lub imprezach noworocznych. Najbardziej zwariowanego sylwestra przeżyła, gdy w ciągu jednej nocy musiała wystąpić na trzech balach w miejscowościach oddalonych od siebie o sto kilometrów. Modliła się, by nie sypnęło śniegiem! Chyba rzeczywiście modły zostały wysłuchane, bo dopiero po ostatnim koncercie porządnie sypnęło.

Ewa Sałacka opowiedziała historię sprzed paru lat, gdy dostali z mężem na dwa dni przed sylwestrem zaproszenie do Paryża. W pierwszej chwili uznali to za kompletny absurd, ale w końcu postanowili skorzystać z okazji. Był to wielki bal, na który przyszło mnóstwo ludzi – wszyscy ubrani bardzo ekscentrycznie, bo jak się okazało, pani domu była desingerką mody. Szaleństwo trwało do piątej rano – później całe towarzystwo wsiadło w samochody, by udać się na Pola Elizejskie, gdzie zgodnie z tradycją cały Paryż składa sobie życzenia, ściskając się, całując i oblewając szampanem.

Dariusz Kordek wspomina noc sylwestrową, podczas której kręcił dla „Muzycznej Jedynki” swój pierwszy teledysk do piosenki „Na nic kraty i drzwi”. Mimo 20-stopniowego mrozu musiał śpiewać w koszuli i cienkiej skórzanej kurtce...

Czy ktoś jeszcze powie, że życie artysty jest lekkie i przyjemne?

Z życzeniami dobrego nowego roku

IZA NOWAKOWSKA

Włosy na B5

Włosy zbudowane są z trzech podstawowych warstw. O ich zdrowym wyglądzie i połysku decyduje warstwa zewnętrzna, zwana cuticulą. Barwnik znajduje się w warstwie środkowej, zwanej korteksem. Ta warstwa jest również odpowiedzialna za wilgoć włosów i ich elastyczność. Trzon włosa stanowi warstwa trzecia, zwana medullą. Jest to pusty kanał wewnętrzny, widoczny nie we wszystkich włosach.

Włosy rosną przez całe życie człowieka. Ich kondycja zależy w dużej mierze od diety, ale także od procesów, jakim włosy poddajemy. Farbowanie, trwałe odnulanie, codzienne szybkie suszenie gorącą suszarką także mają udział w ich ostatecznym wyglądzie. Złe traktowanie włosy szarzejają, nie mają połysku, coraz trudniej je ułożyć, ich końce się rozdzwajają, stają się łamliwe i suche. Słowem – nie wyglądają zdrowo.

Coraz chętniej sięgamy po środki naturalne, takie jak rzepa i różne zioła. Ale która z nas znajdzie na tyle czasu, by

dłuższy czas kurować swoje włosy ziołami? Po pierwszym okresie słomianego zapachu biegniemy więc do sklepu.

Na szczęście dziś mamy już wielki wybór kosmetyków do pielęgnacji włosów. Powinniśmy jednak wiedzieć, czym się kierować przy wyborze odpowiedniego środka.

Po wielu badaniach udowodniono, że na włosy najlepiej działają związki zawierające prowitaminę B5 lub inaczej pantenol. Jest składnikiem wielu kosmetyków, a także niektórych lekarstw. Pantenol to substancja naturalna, występująca w komórkach ludzkich i zwierzęcych, także w komórkach włosa. Przenikając poprzez zewnętrzną warstwę, dociera do wnętrza włosa. Dzięki temu efekt nie ogranicza się tylko do poprawy wyglądu włosów, ale także ich kondycji.

Wniosek nasuwa się sam: wybierając kosmetyki i odżywki dla naszych włosów, szukajmy w sklepach takich, które zawierają prowitaminę B5. (E)

Piramidamiidowa fascynacja

Francję ogarnęła egiptomania. Zapanała moda na faraonów i piramidy, na sfinksy i skarabeusze, na papirusy i spływ Nilem. Cztery spośród 20 francuskich bestsellerów dotyczą faraona Ramzesa II. Rekordowo wzrosła frekwencja na odczytach o sztuce i historii egipskiej oraz na specjalnych kursach odczytywania starożytnych hieroglifów. Francuska turystyka do Egiptu w minionym roku osiągnęła fenomenalne 158 procent. Wielkie domy mody jak Givenchy i Paco Rabanne lansują styl faraonów w swych najnowszych kolekcjach. W sklepach z egipskimi dziełami sztuki, w tym także w butikach w Luwrze, panuje ruch jak nigdy przedtem.

Gdy się dzisiaj wstępuje do paryskiej księgarni, można odnieść wrażenie, że się jest w Kairze. Na czołowym miejscu listy bestsellerów figuruje biografia Ramzesa II (1292-1225 przed Chrystusem), której autorką jest Christiane Desroches Noblecourt, wielka dama francuskiej egiptologii. Na liście

znajdują się też trzy oddzielne tomy pięciotomowej powieści opartej na życiu Ramzesa II, pióra Christiana Jacq'a, byłego profesora Sorbony. Jacq' sprzedał w tym roku milion swoich książek o Ramzesie biografia pani Desroches Noblecourt rozszalała się w 250 tysiącach egzemplarzy w ciągu tylko dwóch miesięcy. Czytelnicy pasjonujący się przeszłością mogą też nabyć biografię Ramzesa III i tajemniczą powieść pt. „Spisek nad Nilem” autorstwa Violaine Vainoye, „Cheopsa” – biografię pióra Jeana Kérisel oraz dwa tuziny innych książek na temat Egiptu.

Pikanterii sytuacji dodaje fakt, że dwoje głównych autorów toczy ze sobą spór. 83-letnia pani Desroches Noblecourt była niegdyś kustoszem działu egiptologii w Luwrze i bardzo pilnie pilnowała dokładności historycznej. Jej nowa biografia podkreśla granice wiedzy naukowej na temat Ramzesa II – m.in. nie znajduje ona „żadnych dowodów” na to, że Mojżesz wyprowadził Żydów z niewoli egipskiej w czasie jego pano-

wania. Jacq' natomiast wykorzystuje przywilej powieściopisarza, by gromadzić wszelkie możliwe hipotezy historii – np. Ramzes i Mojżesz byli według niego bliskimi przyjaciółmi, a potem dołączył do nich stary poeta nazwiskiem Homer. Autorzy nie szczędzą sobie wzajemnie przytyków w wywiadach, których udzielają. Podtytuł książki pani Desroches Noblecourt – „Prawdziwa historia” jest niezbyt subtelną aluzją do nieokreślonej wyobraźni pana Jacq'a.

Na koniec warto przypomnieć namiętną egiptofilę zmarłego prezydenta Francji, Francois Mitterranda. Nie tylko zlecił on budowę ogromnej piramidy ze szkła i stali na dziedzińcu Luwru, ale także każdego roku spędzał tydzień na zwiedzaniu Doliny Nilu razem ze swą przyjaciółką i ich wspólną córką. Jak widać, Egipt to nie tylko sztuka i historia, to także posmak skandalu i romansu – kombinacja, która musi fascynować Francuzów.

(PAI)

Piękna
na co dzień

Bal maskowy

Choć tradycja balów maskowych odeszła nieco z zapomnienia, w każdym z nas drzemie tęsknota za bajkami. Chętnie skorzystalibyśmy z okazji, by z Kopciuszka choć raz przemienić się w Królową. A więc, jeśli chcecie urządzić bal maskowy w tym karnawale, podpowiem, że może to być np. bal monochromatyczny. Wszyscy i wszystko w jednym kolorze – niebieskim, zielonym, złotym, srebrnym etc. Zazwyczaj wypada całkiem zabawnie, a kostiumy są łatwe do zrobienia. Ulegając karnawałowemu nastrojowi, uruchamiając wyobraźnię i fantazję, ze starzych rzeczy, jakie mamy w szafach, możemy wyczarować książniczki, kloszardów, piratów i inne ulubione postacie z dziecinnych wspomnień.

W karnawale można i trzeba pokusić się o różne stylizacje – może to choćby dotyczyć fantazyjnych nakryć głowy czy innych dodatków. Modne są przecież pióra, mogą też być tajemnicze woalki, kwiaty albo piękne maski.

Paniom, które wybierają się na bale tradycyjne przypomnę,

że to suknia jest dodatkiem do kobiety a nie odwrotnie. W tym sezonie pokazuje się ramiona, plecy, biust i nogi w całej długości. Obowiązkowa jest ascetyczna wręcz skromność. Najprostsze, zupełnie gładkie fasony

przezroczystości. Możemy też całe zanurzyć się w złoto albo zainspirować barokiem. O tym że modne są sukienki o fasonie koszulki wiemy od kilku sezonów. Podobnie jak mini i nogi do nieba. Do wzorzystych po-



jedno czy będziemy bardziej rozebrane czy ubrane, najważniejsze, by wyraźnie zaakcentować kobiecość, nie zatracając przy tym dobrego smaku.

Obok istnieje moda z pogranicza buduaru: gorsety, koronki,

czoch i wysokich obcasów przyzwyczajamy się na nowo. Ale obok tego istnieje przecież zawsze aktualna i dla wszystkich uniwersalna moda wizytowa.

Mała czarna sukienka może być błyszcząca albo welurowa czy koronkowa, aksamitne lub koronkowe spodnie z małą górą, rzeczy przezroczyste, atlasowe, dzianinowe. Przydać się też może mała spódnica najlepiej biodrówka, maleńki dzianinowy wieczorowy sweterek, mała dopasowana marynarka.

Jeżeli twoja figura jest trochę pełniejsza, niezastąpiona okaże się tunika – doskonale maskująca mankamenty figury, do pól uda albo dłuższa, z rozcięciami po bokach, ze stojką lub z łódzkowym dekoltem. Do tego spodnie, ewentualnie spódnica. Świetnie będzie tutaj wyglądał szantung i przezroczystości nakładane warstwowo. Znakomicie wygląda również dzianina. A propos, dzianinowe wieczorowe rzeczy są bardzo na topie. Karnawałowa noc jest świetną okazją aby rozwinąć fantazję. Obecna moda daje takie możliwości.

(S)

Znajdź
swój styl

Dłonie damy

Nie ma chyba takiej pory, kiedy nasze dłonie odpoczywają. Na skórę rąk cychają stale rozmaite niebezpieczeństwa – warunki atmosferyczne, detergenty, ciężka praca. I właśnie dlatego nasze dłonie, choć powinny być ozdobą, na ogół prezentują się starzej niż twarz. Ich wrażliwa cienka skóra wymaga ochrony i pielęgnacji. Zwłaszcza po intensywnych porządkach świątecznych wymagają one gruntownej regeneracji.

Podstawowa pielęgnacja skóry rąk polega na starannym myciu, natłuszczeniu i ochronie. Ręce myjemy w ciągu dnia wielokrotnie, ale do tej czynności najlepiej używać bardzo dobrego, przefiltrowanego mydła. Pamiętajmy jednak, że mycie rąk usuwa częściowo płaszcz lipidowy skóry, dlatego konieczne jest natłuszczenie naskórka stosując zawsze krem pielęgnacyjny. Po każdym praniu dobrze nacierać ręce np. mieszaną gliceryną z sokiem cytrynowym. Jeżeli już doprowadziłyśmy do tego, że nasze ręce są wysuszone i brzydkie, trzeba je koniecznie ratować. Zmiany można jeszcze cofnąć, ale wymaga to systematyczności i cierpliwości. Efekt przyjdzie szybciej, jeżeli pielęgnacji rąk poświęcimy kilka kolejnych dni.

Gładką skórę uzyskamy stosując specjalne kąpiele rąk. Jest wiele różnych, bardzo dobrych receptur, np. kąpiel w siemieniu lnianym. Trzy łyżki siemienia wsypujemy do

1/2 litra wrzącej wody (proporcje mogą być podwójne), gotujemy kilka minut i przelewamy do miseczki. Po przestudzeniu, ale mimo wszystko w mocno ciepłym roztworze zanurzamy ręce i trzymamy od kilku do

kilkunastu minut (tego samego roztworu możemy używać wielokrotnie). Skutecznie działa też moczenie dłoni w naparze rumianku, szalwi i tymianku.

Kąpiel w oliwie – oliwę lub olej jadalny lekko podgrzewamy, dodajemy sok z cytryny i trzymamy w niej ręce.

Zniszczonym dłoniom pomoże też **zanurzanie ich w ciepłej serwatce lub roztworze soli** (3 łyżki na litr wody).

Wydelikatni skórę rąk wzmoczenie ich przez kilka minut w ciepłym soku z kiszanej kapusty.

Znakomite rezultaty da woda z odlanych ziemniaków, w której moczymy dłonie przez kilkanaście minut. Tania i prosta metoda, którą można stosować bardzo często.

Popękana skórę uratujemy mocząc ręce w krochmalu z mąki ziemniaczanej (1 łyżka na 1 litr wody). Skórę dłoni pomaga też moczenie ich w mleku i wywarze z kory dębowej.

Innymi dobrymi środkami pielęgnacyjnymi dla naszych dłoni mogą być **maseczki**. Np. bardzo zniszczone ręce zregeneruje maseczka: 4 łyżki zmielonego korzenia żywokostu, łyżkę zmieszanych migdałów, 1 rozbełtane jajko mieszamy z rozpuszczonym miodem (1,5 łyżeczki). Powstałą papkę (najlepiej ciepłą) wcieramy w dłonie przed snem i nakładamy rękawiczki bawełniane albo z folii. Zabieg ten stosuje się przynajmniej przez siedem kolejnych dni.

Prawdziwie cudowną kuracją dla splekanych, czerwonych i szorstkich rąk jest maseczka lanolinowa. Jedną łyżkę lanoliny mieszamy z żółtkiem i 1 łyżeczką olejku migdałowego. Pastę наносimy grubą warstwą

na dłonie i naciągamy rękawiczki, najlepiej na całą noc. Również dobre rezultaty da wmasowywanie na noc olejku rycynowego lub kremu z witaminami A i E, olejku z nagietka, z kiełków pszenicy, avocado itd. Można też raz w tygodniu nałożyć na ręce maseczkę z żółtka ukręconego z kilkoma kroplami oleju słonecznikowego albo z oliwy z oliwek z sokiem cytrynowym. Mieszaną soku cytrynowego, miodu i mleka jest też dobrym lotionem do pielęgnacji dłoni. Buteleczkę takiej mieszaniny warto mieć pod ręką w kuchni i co jakiś czas nacierać nią ręce. Zawsze możemy użyć gotowej maseczki kosmetycznej do twarzy, która zazwyczaj nadaje się i do rąk.

Nie ma ładnych dłoni bez wypielęgnowanych paznokci. Nie tylko polakierowanych, ale odpowiednio zadbanych. Przynajmniej raz w tygodniu trzeba opilać paznokcie nadając im owalny kształt. Nie hodujemy długich szponów. Ręce o drapieżnym wyglądzie są w złym guście. Zamiast wycinać skórki lepiej odciągać je specjalnym szpadełkiem lub po myciu ręką. Najważniejsze, aby paznokcie były czyste. Zniszczone wzmocnimy mocząc je w naparze skrzypu lub soczewicy. Jeżeli już używamy lakieru do paznokci, wybierzmy raczej kolory spokojne, które są zawsze bardziej eleganckie. Pamiętajmy też, że emalie muszą współgrać z makijażem i strojem.

Metamorfozy



Pani Renata (26 lat) jest mężatką i ma dwóch synów, 3-letniego Kacpra i 8-miesięcznego Piotrusia. Po maturze ukończyła studium hotelarskie, a potem studia w Collegium Języków Obcych UJ. Ze względu na dzieci zajmuje się domem i nie pracuje zawodowo. Obecnie jednak przygotowuje się do podjęcia pracy, gdzie ma nadzieję wykorzystać znajomość języka angielskiego. W wolnych chwilach lubi czytać książki i dziergać sweterki na drutach dla swoich maluchów. Najbardziej jednak kocha wędrówki po górach, zwłaszcza późnym latem i jesienią, kiedy przyroda nasyciona jest ciepłymi kolorami. W zimie lubi wypadki na narty.

Pani Renata zgłosiła się do nas, ponieważ zamierza podjąć nową pracę, a więc jej wygląd zewnętrzny będzie miał istotne znaczenie.

Zaczęłyśmy od twarzy. Pani Renata ma cerę wrażliwą, ale w dobrej kondycji. W gabinecie kosmetycznym wykonano więc tylko podstawowy zabieg oczyszczająco-pielęgnacyjny. Najpierw kosmetyczka zmyła twarz żelami świetlistymi i zastosowała specjalny peeling z masażem. Następnie skóra została nawilżona waporem i poddana działaniu odżywczo-nawilżającej maseczki majerankowej, a także maski Fermete, po której twarz nabrała ładnego, zdrowego koloru.

Teraz makijaż. Subtelna uroda ze względu na jasną karnację wymaga jedynie lekkiego podkreślenia. Podkład w naturalnym odcieniu ładnie wyrównał karnację, a pastelowy morelowy róż ożywił twarz. Ładnym oczom nadałyśmy bardziej migdałowy kształt przez podkreślenie ich cielistym cieniem i gamą szarości, która zaakcentowała wyraźniej część górnej powieki i kąciki zewnętrzne oczu. Rzęsy pogrubili tusz grafitowy. Korektę kształtu ust uzyska-

łyśmy przez nałożenie beżowego podkładu i pomadki w kolorze różu indyjskiego.

Naturalnym kolorem włosów pani Renaty był ciemny blond z odcieniem popielatym. Aby go ożywić, fryzjerka użyła szamponu kolorującego w kolorze palisandrowym i na dodatek zrobiła jaśniejsze pasma w bursztynowej tonacji, które rozświetliły włosy. Strzyżenie natomiast było tylko lekko korygujące z częściowym wycienianiem włosów. Taka naturalna fryzura pasuje do delikatnego owalu twarzy.

Nadeszła pora mniej lub bardziej oficjalnych zabaw. Uniwer-

salna będzie na pewno eleganczka, przez swoją skromność i prostotę, mała czarna sukieneczka z białym kołnierzykiem, bardzo dobrze komponująca się z typem urody pani Renaty.

*

Panie, które chcą wziąć udział w naszych Metamorfozach prosimy o przysyłanie zgłoszeń na adres redakcji z podaniem informacji na swój temat, numerem telefonu i dołączeniem aktualnego zdjęcia. Zgłoszenia wybieramy drogą losową. Udział w Metamorfozach jest bezpłatny.

Opleka kosmetyczna

„Yves Rocher” – Marta Wrońska, ul. Karmelicka 14 tel. 22-28-68.

Fryzura

Studio Fryzjerskie „Trendy IX”, ul. Świętokrzyska 8, tel. 32-32-31.

Makijaż

Małgorzata Kofińska, tel. 66-80-50

Ubiór użyczyła Firma „MW – Prestige”, ul. Karmelicka 14

Dziękujemy za pomoc w realizacji zdjęć paniom z firmy Yves Rocher

Opracowanie i stylizacja całości

Saba Pietkiewicz



Fot. Anna Kaczmarz

Modny Polak

Upiększanie diabła

Mówią, że wystarczy aby mężczyzna był niewiele piękniejszy od diabła. Dobrze jednak, kiedy ten diabeł czasami przytnie pazury i spięże rogi.

Zbliża się karnawał, a więc czas uciech, obżarstwa i szaleństw. Nawet gdy jesteśmy supermenami, należy się do tego odpowiednio przygotować. Nie wspominam tu oczywistości o wizytach na siłowni, grze w tenisa, czy codziennym joggingu. To przecież większość mężczyzn czyni od momentu odstawienia od matczynej piersi. Zajmiemy się tą ukrytą stroną naszej osobowości, która każe nam odwiedzać gabinety kosmetyczne, liczyć kalorie i chodzić do solarium. Tak, tak panowie, to żaden wstyd korzystać z przywilejów, które jeszcze do niedawna przysługiwały płci pięknej. Jeśli nawet w gabinecie kosmetycznym pojawiał się

zabłąkany mężczyzna, obecne tam panie patrzyły na niego podejrzliwie. Czas się jednak zmienia. Coraz więcej panów zaczyna zgłębiać sekrety piękna i urody. Jakże mają w tej dziedzinie możliwości?

Zacznijmy od podstaw. Każdy odważny mężczyzna, a odwagi na pewno do tego potrzeba, może zafundować sobie w salonie kosmetycznym zabieg oczyszczania skóry. Przemięła pani robi peeling (mówiąc po męsku złuszczy stary naskórek). Kolejny etap to maseczka regenerująca. W tym miejscu zaczynają się schody, gdyż w maseczce mężczyzna wygląda tak samo jak kobieta, a która pani pokaże się w takim stanie mężczyźnie! Potem następuje oczyszczanie, czyli wyciskanie, wyduszanie czy jak kto woli. Kolejna maseczka, tym razem ściągająca i po niej masaż twarzy – najprzyjemniejsza część eksperymentu.

Zabieg trwa 1,5 – 2 godzin i kosztuje ok. 50 zł. Trzeba go jednak zrobić dwa do trzech dni przed „Wielkim Wyjściem”, aby w dniu zabawy, nie wyglądać jak Wielki Czerwony Brat Winnetou. Kogo nie stać na taki zabieg, temu zawsze zostaje „gwiżdż na przyszczy” czyli zignorować lub używać. Gabinety oferują także usuwanie zbędnego owłosienia oraz uzupełnianie istniejącego. Są już zabiegi nie chirurgicznego i bezbolesnego uzupełniania włosów, trwające 3 godziny, w cenie 1450 zł. Przy tej metodzie oferowany jest również comiesięczny „serwis”. Przy takich możliwościach poprawiania urody warto zaryzykować utratę fałszywej, męskiej dumy i przekroczyć próg salonu kosmetycznego. A więc panowie – wspaniałych szaleństw karnawałowych i udanych korekt – pamiętajcie o rezerwacji miejsc.

JACEK WIŚNIEWSKI

Jedź z DZIENNIKIEM

Nr 445

Co z tą zimą?

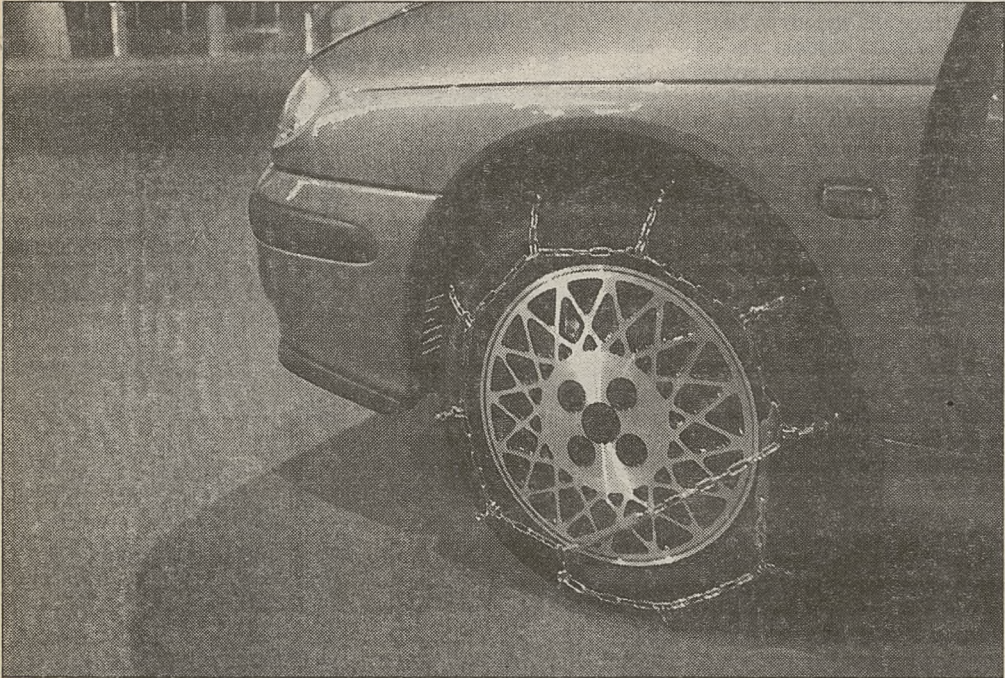
Panujące od paru dni mrozy bezlitośnie obnażają stan naszych samochodów. Kto zawczasu nie zadbał o należyty stan akumulatora, układu zapłonowego, jakość płynu chłodzącego, teraz patrzy ze złością na swego ulubieńca, bezradnie stojącego na parkingu.

Bez wątpliwości najważniejszym obecnie elementem w samochodzie, gwarantującym rozruch przy temperaturze minus 18 st. C jest akumulator. Od jego zdolności rozruchowej zależy możliwość uruchomienia naszego auta. I wcale nie najważniejsza jest jego pojemność określana w Ah (amperogodzinach), lecz to, ile „prądu” możemy z niego uzyskać. Dlatego bardzo ważne jest, aby pojemność akumulatora dobierać według zaleceń producenta. Kupno akumulatora o większej pojemności wcale nie jest gwarancją uniknięcia kłopotów przy zapalaniu.

ją. Holowanie w tym przypadku nic nie daje. W pierwszym rzędzie należy więc „pożyczyć prąd” od sąsiada, któremu udało się uruchomić samochód tzn. skorzystać z akumulatora zewnętrznego za pomocą kabli rozruchowych. Przy podłączaniu dodatkowego akumulatora należy bezwzględnie przestrzegać kilku zasad:

- po pierwsze, należy łączyć plus akumulatora zewnętrznego z plusem akumulatora naszego samochodu,

- po drugie, minus akumulatora zewnętrznego należy połączyć z masą (również minus) naszego



Jadąc w zimie w góry nie można zapomnieć o łańcuchach

Fot. Jacek Jurecki

A jest więcej niż pewne, że z braku możliwości doładowania go przez alternator w samochodzie, odmówi posłuszeństwa szybciej, niż byśmy się tego spodziewali.

Kiedy akumulator daje dość żwawe oznaki życia, a mimo to samochód nie chce zapalić, może warto będzie skorzystać z kilku rad, które chcemy przytoczyć.

1. Samochód należy uruchamiać zawsze z wyciśniętym sprzęgłem i wyłączonymi zbędnymi odbiornikami prądu (dmuchawa, ogrzewanie tylnej szyby).

2. Włączenie jednorazowe rozrusznika (tzw. przekręcenie kluczyka) nie powinno być dłuższe niż 5 - 6 s. Prób uruchamiania nie może być zbyt wiele. Grozi to bowiem dwoma zasadniczymi kłopotami: całkowitym rozładowaniem akumulatora i „zalaniem” silnika. Dlatego, gdy po 15 minutach „walki” samochód nie chce zapalić, trzeba ją przerwać i zastanowić się, co dalej robić.

W przypadku samochodów z gaźnikowym układem zasilania najprostszym rozwiązaniem jest skorzystanie z linki holowniczej i usług życzliwego sąsiada. Pamiętajmy, aby linka miała ok. 4 - 5 m długości. Gdy zapłon i gaźnik są prawidłowo wyregulowane i silnik posiada odpowiednie ciśnienie sprężania, po włączeniu 2 biegu samochód powinniśmy uruchomić po około 10 m.

Dla samochodów wyposażonych we wtryskowy układ zasilania (tzw. wtrysk) sprawy się komplikują.

Samochodu, może to być np. ucho do podwieszania silnika. Nie należy łączyć minusowego przewodu rozruchowego, bezpośrednio z minusem naszego, rozładowanego akumulatora.

- po trzecie, w trakcie rozruchu naszego auta, samochód, z którego „pożyczamy prąd”, musi pracować.

Jeżeli próby skorzystania z zewnętrznego akumulatora nie przyniosły efektu, możemy być pewni, że „zalaliśmy” silnik, ponieważ każde przekręcenie kluczyka w stacyjce, tzn. włączenie zapłonu, powoduje wtrysk paliwa do kolektora ssącego. W tym przypadku możemy sobie poradzić w dwojaki sposób. Po pierwsze odkręcić świece i je wysuszyć, przedmuchiwać jednocześnie komorę spalania lub, wciskając do oporu pedał gazu, włączyć rozrusznik. Dla komputera, który wypracowuje dawkę paliwową, sygnał „pełnego gazu” jest przy rozruchu zimnego silnika jednoznaczny z odcięciem dawkowania paliwa. W konsekwencji zamiast paliwa silnik zasysa tylko samo powietrze.

Wszystkie powyższe rady mają oczywiście sens wówczas, gdy samochód jest w miarę sprawny. Dlatego, gdy w żaden sposób nie możemy uruchomić naszego ulubieńca i nie chcemy się stresować przy każdorazowym spadku temperatury, powinniśmy skorzystać w pierwszym rzędzie z renomowanego warsztatu samochodowego.

ALEKSANDER MARKIEWICZ

Już w poniedziałek kolejne wydanie kolorowego magazynu motoryzacyjnego „Jedź z Dziennikiem”,

a w nim m.in. o malezyjskim protonie, o luksusowym rollisie, o fabryce w brazylijskim Betim, o samochodach, które można kupić za 6 tysięcy (funtów) i wiele innych ciekawostek motoryzacyjnych.

Zapraszamy do lektury!

Polinar sprzedał w 1996 roku 6 tysięcy samochodów

Fiatowski lider

Z mgr. inż. KRZYSZTOFEM KACZMARCZYKIEM, dyrektorem firmy Polinar, rozmawia Jacek Jurecki

- Polinar, sprzedając w ubiegłym roku 6 tysięcy samochodów, wyprzedził pod tym względem nawet dealerów warszawskich. Jak doszliście do takich wyników?

- Źródłem sukcesu upatrujemy przede wszystkim w olbrzymim zaufaniu klientów do naszej firmy. Możemy pochwalić się nawet swoistym rekordem - pewna krakowska rodzina kupuje już u nas siedemnasty z kolei samochód!

- Jesteście więc firmą znaną i lubianą...

- Polinar istnieje już od kilkunastu lat i, jak wspominałem, ma wielu stałych klientów. Naszą dewizą jest przede wszystkim dbałość o ich dobro. Rzecz nie tylko w stworzeniu odpowiedniej atmosfery przy zakupie, ale również w pomocy przy wyborze najlepszej decyzji. Wielu klientom trzeba doradzić, poznając ich indywidualną sytuację rodzinną i zarobkową. Obserwujemy bardzo dynamiczny rozwój sprzedaży kredytowej, która dochodzi do 60 procent ogółu sprzedaży. I co ciekawe, kredyty biorą nie tylko ci klienci, których nie stać na jednorazowy pełny wydatek, ale coraz częściej i ci, którzy dysponują gotówką. Bierze się to z mądrego i nowoczesnego rozumowania - biorąc kredyt ma się i samochód, i pieniądze.

- Często przejeżdżamy ul. Ofiar Dąbia. Dzięki Polina-

rowi zmieniła się nie do poznania. Zniknęły rozlatujące się budynki, pojawiły nowoczesne obiekty.

- Tak. Firma rozwija się cały czas. I nie jest to tylko potrzeba chwili, ale przemyślane, konsekwentne, długoletnie nasze działanie. Inwestycje to ko-

wierzchni udało się przedstawić bogactwo oferty Fiata, wielość modeli i wersji samochodów. Zresztą jest to dopiero pierwszy etap, dalszą rozbudowę planujemy na najbliższe lata.

- Na zakończenie jeszcze jedno pytanie: co nowego pojawi się w salonie sprze-



Sześciotysięczny samochód kupiła w Polinarze Pani Barbara Osada
Fot. Anna Kaczmarz

nieczność. Za samochodami nowej generacji musi nadążać cała baza techniczna, coraz większy nacisk kładzie się na komfortowe warunki obsługi klienta. Po odprowadzeniu podatków do budżetu całą resztę przeznaczamy na inwestycje.

- Polinar może poszczycić się największym salonem samochodowym w Krakowie.

- Owszem, jest faktycznie bardzo okazały, ale nie wyobrażam sobie, by na mniejszej po-

daży „Polinaru” w 1997 roku?

- Poza znanymi już i wciąż cieszącymi się ogromnym zainteresowaniem fiatami uno, punto, bravo i brava oraz małuchami z katalizatorami i mareą oraz mareą weekend, a także kilkoma modelami alfy romeo w drugiej połowie roku rozpoczniemy sprzedaż dwóch nowych samochodów: trójbryłowej odmiany fiata palio o nazwie siena i palio weekend, czyli kombi.

- Dziękuję za rozmowę.

Poślizgiem po śniegu



Fot. Grzegorz Kozera

Ponad 30 zawodników wystartowało tydzień temu w zorganizowanym przez znaną krakowską załogę Bartłomiej Baniowski - Janusz Bronikowski samochodowym „kręciołku”. Impreza, wspomaganą przez działaczy Automobilklubu Krakowskiego, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Zimowe warunki i niska temperatura nie przstraszyły ani kierowców, ani kibiców. Ci ostatni mieli okazję zobaczyć nie tylko popisy amatorów w sprawnościowej jeździe po śniegu, ale także kunszt Baniowskiego, który swoim nisanem (na zdjęciu) dokonywał prawdziwych cudów.

Najlepszy czas dwóch przejazdów miał Waldemar Wołowicz (opel astra GSi), który pokonał Rafała Kwiatkowskiego i Grzegorza Kamińskiego (obaj cinquecento 900).

(B)

Koniec ery bubli

Prognoza dla japońskiego rynku samochodów

Sprzedaż samochodów na japońskim rynku w 1997 r., która w ubiegłym roku szacowana była na 5,3 mln szt. w 1997 r. powinna wzrosnąć do 5,4 mln szt. - twierdzi prezydent Toyota Motor Corp. Hiroshi Okuda.

Ten wzrost, zdaniem Okudy, ma wynikać ze skłonności japońskich nabywców do zastępowania aut wyprodukowanych w końcu lat osiemdziesiątych (okres ten Okuda nazwał „erą bubli”) na nowe. Opinia szefa Toyoty pokrywa się z prognozami japońskiego stowarzyszenia dealerów samochodów. W ocenie tej organizacji, sprzedaż w 1995 r. wyniosła 5,15 mln, w 1996 r. 5,3 mln, a w 1997 r. osiągnie poziom 5,4 mln, szt. W ocenie Okudy łączna produkcja samochodów w Japonii przekroczy w bieżącym roku 10 mln szt. W 1995 r. wyniosła ona 10,20 mln szt. i była niższa o 10,4 proc. niż w poprzednim roku.

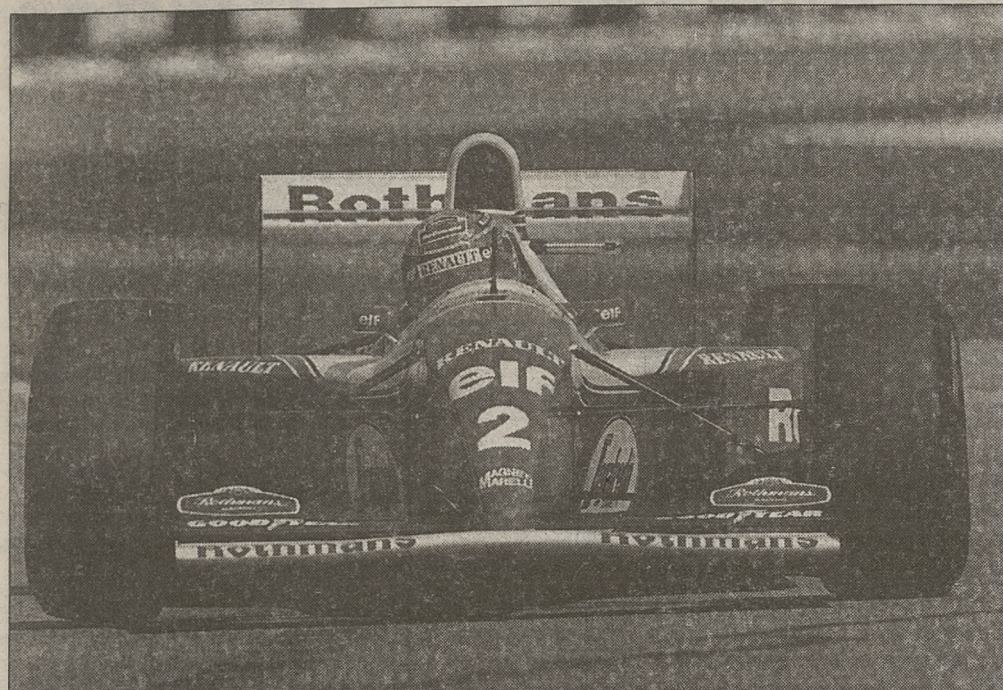
(A)

Wyścigi sensacji

Wielkim jest błędem sądzić, że wraz z zakończeniem sezonu '96, a przed mającą ruszyć w marcu tego roku kolejną edycją Formuły 1, na torach zapanał błogi spokój. Pojęcie sezonu ogórkowego w F-1 to hasło bez pokrycia, bowiem prace nad nowymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi, nie kończące się testy poprzedzające wprowadzenie w życie tych ostatnich,

na tory w barwach zespołu Jordan-Peugeot, przeżył poważne rozczarowanie po tym, jak seria testów na hiszpańskim torze Catalunya udowodniła, że „kręcone” przez niego czasy są gorsze o 2-3 sekundy (różnica co najmniej dwóch klas) od czasów osiąganych przez Villeneuve'a, Bergera, Irvine'a, Coutharda, Hakkinena, Alesiego czy Schumachera. Długotrwała

oraz zestaw sponsorów, którzy zdecydowali się wesprzeć finansowo przedsięwzięcie trzykrotnego mistrza świata (1969, 71, 73) Jackie Stewarta i jego syna Paula. Dość powiedzieć, że głównym sponsorem Stewart Grand Prix Team został... rząd Malezji, który poprzez reklamę w F-1 chce promować swój kraj. Jackie Stewart ogłosił już skład swojej drużyny (Jan Magnussen



Jedno z ostatnich zdjęć: Williams i Elf razem

próby potwierdzające przydatność lub nieprzydatność kierowców, rozmowy ze sponsorami, dopinanie umów czy podpisywanie kolejnych kontraktów trwają właśnie w najlepsze.

Nie próżnuje także FIA, która przerwę w wyścigach wykorzystuje do wdrożenia nowych przepisów oraz ostatecznego ustalenia kalendarza rozgrywek. Uwaga kibiców skupiona jest w tym okresie na informacjach, jakie wciąż napływają z różnych stron świata i które nie pozbawione są często elementów sensacji. Zdawać by się mogło, że po takich niespodziankach, jak rozwiązanie umowy przez Franka Williamsa z mistrzem świata F-1 Damonem Hillem czy ogłoszenie przez firmę Renault rozstrzygnięcia z Formułą w 1998 roku, nic nie jest nas w stanie zaskoczyć, tymczasem...

Czy ktoś przypuszczał, że nestorowi torów F-1, niejakemu Nigelowi Mansellowi, w wieku 43 (!) lat zamarzy się powrót do sportu i że po trwającej prawie dwa lata przerwie zasiądzie on ponownie w kokpicie treningowego bolidu? Czy ktoś przewidział, że związana od wielu, wielu lat z firmą olejową Elf drużyna Franka Williamsa diametralnie zmieni kurs i podpisze mowę z... Castrol? Konia z rzędem temu, kto przewidział choćby jeden z tych faktów, premia dla tego, komu podobny scenariusz wydarzeń przysnił się kilka tygodni temu.

Ton komentarza do tego, co aktualnie dzieje się w F-1, nie jest jednoznaczny. Oto były mistrz świata (1992), Nigel Mansell, zabiegający o powrót

przerwa w sportowym życiu, zrobiła swoje i dzisiaj Brytyjczyk nie jest już szybki jak dawniej, a przecież to właśnie szybkość, obok doświadczenia, którego Mansellowi nie sposób odmówić, jest tym atutem, jaki w Formule 1 często decyduje o sukcesie.

Pełne kurtuazji i obopólnego „kadzenia” są wypowiedzi Franka Williamsa (szef mistrzowskiego zespołu Williams-Renault) oraz Tima Stevensona (Castrol). *Jesteśmy pełni uznania dla doskonałej jakości produktów Castrola i nasze poszukiwania nowego sponsora w tej dziedzinie nie mogły zakończyć się lepiej* - powiedział na jednej z konferencji prasowych Wielki Frank, zapominając chyba o olbrzymim wkładzie, jaki w budowę potęgi jego zespołu na przestrzeni kilku ostatnich lat włożyła firma Elf. *Jesteśmy podekscytowani perspektywą współpracy z Williams i Renault dominującymi w sezonie '96 na torach Formuły 1* - powiedział komunią szef Castrola. Tymczasem biorąc pod uwagę fakt, że Renault i Elf to firmy o wieloletniej konsekwencji, ich rozbrat uznać należy za co najmniej sensacyjny.

W podobnych kategoriach traktuje się zresztą wspomniany wcześniej come back Loli. Brytyjska ekipa, która z pola widzenia zniknęła w 1993 roku, powraca do F-1 z Brazylijczykiem Ricardo Rossetem oraz Włochem Vincenzo Sospirim, kierowcami wybranymi przez szefa zespołu Erica Broadleya.

Sensacją tegorocznej F-1 jest także powołanie do życia nowego zespołu występującego pod nazwą: Stewart Grand Prix Team. Sensacyjny nie jest może sam fakt powstania zespołu, ale tempo, w jakim do tego doszło

oraz Rubens Barrichello) i jako pierwszy z całej stawki dokonał oficjalnej prezentacji samochodu (Stewart-Ford SF-1), który powstał w rekordowo krótkim czasie 9 miesięcy schodząc z deski konstruktorskiej Alana Jenkinsa.

W składach poszczególnych ekip, zwłaszcza tych z „czubą”, oprócz Williamsa, w którym wakujące po Hillu miejsce zajął Heinz-Harald Frentzen, nie zaszły większe zmiany. Do sporych rozrząd doszło natomiast w zespołach z dolnej partii tabeli. Wśród kierowców, którzy mogą uważać swoje kontrakty za „zaklepane”, nie brak debiutantów. Największe nadzieje wiąże się z młodszym bratem Michaela Schumachera Ralfem, któremu fachowcy wróżą świetlaną przyszłość, a który bronić będzie barw zespołu Jordan-Peugeot. Obok Ralfa na torach F-1 zadebiutuje także Japończyk Shinji Nakano, który zastąpi Pedro Diniza w teamie Ligier - Mugen - Honda.

MACIEJ HOŁUJ



Mercedes-Benz
**AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI**
mgr inż. Jan Kosmowski
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2,
tel. (012) 12-95-18, 13-84-44
fax (012) 12-77-77

oferuje

- sprzedaż samochodów w kontyngencie '97
- sprzedaż samochodów dostawczych VITO i SPRINTER 208D-412D
- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe PZU i WARTA S.A.
- sprzedaż części zamiennych (również na zamówienie)
- serwis samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów 24h.

1513K

Formuła 1 na Kyalami

Blisko 40 tysięcy kibiców przybyło niedawno do Kyalami koło Johannesburga, aby po czteroletniej przerwie znów obejrzeć auta Formuły 1. Duet reprezentujący team Rothmans Williams Renault: Jacques Villeneuve i Heinz-Harald Frentzen, pokonał po dwadzieścia okrążeń testowych toru, który ostatnio gościł Grand Prix Afryki Południowej w 1993 r.

- Spotkaliśmy się ze wspólnym przyjęciem - mówił Villeneuve, wicemistrz świata Formuły 1. - To była moja pierwsza podróż do Południowej Afryki i nie mam wątpliwości, że jest tu wielu zagorzałych entuzjastów motorowych. Tutejszy tor jest bardzo wymagający, ale dający przyjemność jazdy, z wyjątkiem jednej szczytów, która może stworzyć problem kierowcom. Mam nadzieję powrócić tu i stanąć na starcie wyścigu o Grand Prix.

Villeneuve jeździł FW18, tym samym, w którym Damon Hill startował w sezonie 1996 na trzech pierwszych Grand Prix: Australii, Brazylii i Argentynie. Jego najlepszy czas to 1:23:7.

- Po raz pierwszy odwiedziłem Afrykę Południową w latach 80. startując tu w dwóch wyścigach kartingowych i oczywiście wtedy nie myślałem, że powrócę tu jako członek zespołu Williamsa

- wyznał 29-letni kierowca z Niemiec. - To był pracowity dzień - dodał - a entuzjazm kibiców był fantastyczny.

Dwa bolidy wyścigowe Williamsa wzięły również udział w prezentacji auta Rothmans Audi A4 ścigającego się w wyścigach aut turystycznych (w sezonie 1996 najszybsze auto w mistrzostwach Afryki Południowej) oraz superkarta w klasie 250 cm³ i motocykla Rothmans-Honda też w klasie 250 cm³.

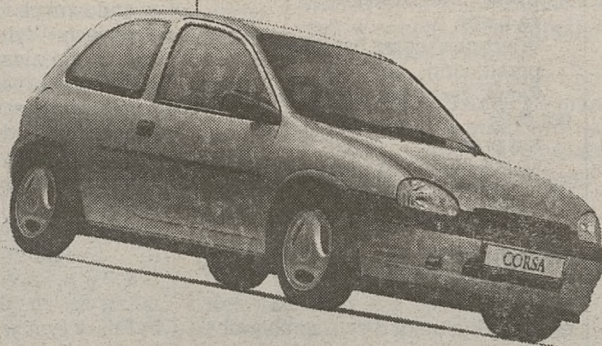
Villeneuve i Frentzen odwiedzili też rządowy ośrodek, gdzie młodzi kierowcy, którzy nigdy nie zetknęli się ze sportem motorowym, biorą udział w 15-tygodniowym cyklu szkoleniowym, ucząc się kartingu. Najlepsi po szkoleniu otrzymują szansę startów w wyścigach kartów. Obaj kierowcy Formuły 1 nie tylko udzielali rad młodym adeptom zachęcając ich do pracy nad sobą, Frentzen wykonał również kilka okrążeń w karcie demonstrując technikę jazdy w tym małym pojeździe. Od jej perfekcyjnego opanowania zależy potem kariera w mistrzostwach świata.

Tydzień po testach na Kyalami Villeneuve i Frentzen kontynuowali program jazd treningowych na torze w Barcelonie.

(B)

Kontyngent '97

Jeszcze przyjmujemy
zamówienia na
Vectrę, Omegę,
Tigrę, Fronterę!



Astra, Corsa
- nowe, lepsze ceny!!!

OPEL

Euromarket

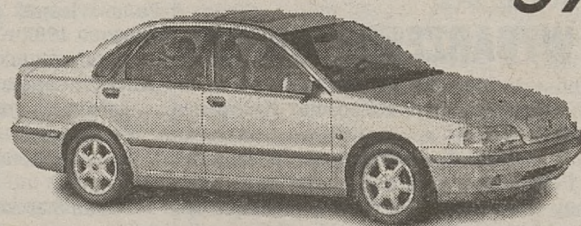
Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

k-4385

NOWE VOLVO S40

KONTYNGENT

97



Znak czasu oszczędność czasu

Nie trać więcej czasu na szukanie samochodu i odwiedź nasz salon. Już za 79.000* PLN wyjedziesz nowym Volvo S40 posiadającym ABS, 3 poduszki powietrzne oraz inne elementy w wyposażeniu standardowym. Zapraszamy.

HYDROTREST S.A.
30-134 Kraków, ul. Kunickiego 5
tel. (012) 36 68 07
fax (012) 37 98 32

* cena wg kursu guldenu holenderskiego

VOLVO

Czy wiesz, że...

■ ... japońska Mitsubishi Motors Corp., południowokoreańska Hyundai Motor Co. zawarły porozumienie w sprawie wspólnego rozwoju produkcji samochodów osobowych i ciężarówek. Nie jest to pierwszy kontakt tych dwóch firm. W 1973 r. podpisały one umowę o technicznej pomocy w produkcji silników, natomiast w 1978 r. wspólnie opracowały luksusowy samochód osobowy.

■ ... jeden z najstarszych tajwańskich producentów samochodów, Yulon Motor co. być może osiągnie wreszcie pierwszy zysk (po 4 latach ponoszenia strat). Byłby to efekt redukcji kosztów wytwarzania (m.in. w wyniku zamknięcia dwóch deficytowych zakładów i zmniejszenia zatrudnienia), a także zakończenia sukcesem wprowadzania na rynek nowego modelu auta (średniej wielkości sedan). Yulon należący w 25% do japońskiego Nissana, osiągnął w pierwszych 9 miesiącach br. zysk netto w wysokości 1,1 mld nowych dolarów tajwańskich, czyli 40 mln USD. W całym 1995 r. strata wyniosła 816 mln nowych dolarów tajwańskich.

■ ... włoska Rada ds. Kontroli Reklam nakazała wycofanie ze wszystkich programów tamtejszej telewizji, państwowej i prywatnej, reklamy samochodu peugeot 306. Rada powołała się na pkt 12 tzw. kodeksu samodyscypliny reklamowej, zabraniający producentom przedstawiania sytuacji, które mogłyby skłaniać odbiorców do przekraczania zasad ostrożności lub obniżać ich próg czujności czy odpowiedzialności. Na zakazanym filmie reklamowym przedstawiono grupę przyjaciół, którzy oczekują na znajomego jadącego do nich peugeotem 306. Ich zachwyt wzbudza nie tylko pomruk równo pracującego silnika, ale umiejętność kierowcy, który w brawurowy sposób pokonuje trudną górzystą i krętą trasę. Zdaniem Rady, w ten sposób reklama zachęca do rajdowej i nieostrożnej jazdy.

(OPR. JUR)

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Redaguje
Jacek Jurecki
tel. 22-25-79

»NAJTAŃSZE CZĘŚCI«
FIAT IVECO
LANCIA Alfa Romeo
SKLEPY:
MADO-POLRAMA
KRAKÓW ul. Wielopole 16
ul. Stoczniovców 3
tel. 56-19-93 w. 31
> RABATY DLA SERWISÓW <

222431

Joanna Olczak-Ronikier

Piwnica pod Baranami

... Janek Długosz, taternik, uznał, że wieszczki muszą jak w prawdziwych starych operach, spływać z nieba na linach. Wbił więc w ściany Piwnicy klamry, rozpiął liny, sam wypróbował swoją konstrukcję, wykonując parę próbnych przejazdów pod sklepieniem i trzy wieszczki: Lelicińska, Plewińska i jeszcze jakaś blondyna, naprawdę przepływały nad głowami publiczności i lądowały na scenie. Później ten pomysł został powtórzony w Sukiennicach, w roku 1980, podczas uroczystości na cześć księcia Józefa Poniatowskiego. Wtedy Teresa Budzisz-Krzyżanowska spływała spod sklepienia Sukiennic na linach jako Muza. Liny zamontował wówczas taternik - Jurek Dobrzyński. Dzięki niemu, podczas kolejnych sylwestrów, odbywających się w Piwnicy, spływali po linach na podwórkę Piwniczne kominiarze i inne postacie przynoszące szczęście i pomyślność...

KAZIMIERZ WIŚNIAK

Wydawnictwo TENTEN, Warszawa 1994 r.

ciąg dalszy nastąpi...



DZIENNIK PIWNICY POD BARANAMI

OSTATNIE WYDARZENIA I UCZTY - WYDARZENIA 1996 ROKU!!!

WYDARZENIE PIERWSZE (kameralne):



Rys. Janina Garycka

Przybyła pani Irena, opowiedziała o ziemie i „karambolach” z Afryki. Przyniosła pięknie pachnące „klementynki”, a było to dwa dni przed Nowym Rokiem w godzinach południowych!!!!

WYDARZENIE DRUGIE (radosne):

Piwniczna Aktorka - Małgosia Górnisiewicz wyszła za mąż!!!! Ceremonia Ślubna odbyła się w kościele Bożego Ciała w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia!!!! Po oficjalnej ceremonii Rodziny Państwa Młodych i Najbliżsi Przyjaciele spotkali się w restauracji „Chłopskie Jądro”. Szczęśliwym Mężem Piwnicznej Artystki jest szwajcarski Grafik pan Jean Jacques Locher!!!! Matka Pana Młodego - Wytworna Dama powiedziała do Specjalnego Przedstawiciela Tajnej Rady P.p.B.: „... elle est mignone!!!!”, co wróży przyszłemu szczęściu Państwa Młodych!!!!

Suknia Panny Młodej (opis szczegółowy):

... suknia długa, biała... z niewielkim dekoltem... u dołu nieco rozszerzona... przy dekolcie wpięte dwie piękne róże... krótki dyskretnie przejrysty welon!!!! Kreacja budziła zachwyt wszystkich zebranych!!!! Specjalny Przedstawiciel T.R.P.p.B. wręczył Pannie Młodej ogromny bukiet białych bzów przepięknie harmonizujący z białą suknią ślubną!!!!

Muzyka weselna!!!!

Do tańca i spożywania smakowitych potraw przystępowała orkiestra góral-ska!!!! Panna Młoda: „... lubię taką muzykę!!!!”. Paweł B.: „... zatańczmy więc jeżeli Pan Młody pozwoli...”. Pan Młody - kiwa głową z przyzwoleniem!!!!

DZISIAJ!!!!

W godzinach wieczornych, w Salonach P.p.B. odbędzie się Uroczyste Spotkanie Państwa Młodych z Zespołem

Kabaretu „Piwnica pod Baranami”. Przewidziane liczne toasty, mowy, a także wręczenie prezentów i oczywiście tańce do białego rana!!! Szczegółowa relacja w następnym wydaniu Dz.P.p.B.!!!!

KOLEJNE ŻYCZENIA,

(czyli z raptularza LESZKA D.)

Jak wynika z obserwacji „Natury” (Spółka z o.o.) przy wszystkich jej regulowaniach i nieścisłościach, dostawy światła (a co za tym idzie i regulacja czasu) przebiegają tradycyjnie.

- Precyzyjnie i bez najmniejszych zakłóceń.

Oto znów NOWY ROK i oto znów - NA BARANI SKOK przybyło!!! W sumie, rzecz można, zebrało się trochę już tych... skoków. No, pewien już dystans... Obserwacje te potwierdzają więc tylko ODKRYCIE (przeczuwane wszakże już nie od dziś)

„Słońce nad głowami”

- Coraz wyżej nad nami Życia coraz więcej za nami

Wieczność coraz bardziej przed nami

Zaraz, zaraz, jeszcze gdzieś tu tylko ten próg

No i znowu - na progu tego NOWEGO - DOSIEGO ROKU!!!

Leszek Długosz (Spółka z o.o.)

PRZECZYTANE JUŻ DAWNO!!!

.... Poznając głos prababki zwrócił głowę w kierunku drzwi, spróbował się uśmiechnąć i bezwiednie powtórzył niegdyś wypowiedziane przez nią zdanie: - Cóż chcesz - mruknął - czas mija. - To prawda - powiedziała Urszula - ale nie aż tak szybko...”

Gabriel Garcia Márquez

„Sto lat samotności”

PRZECZYTANE W OSTATNIA NIEDZIELĘ WIECZOREM!!!!

.... Poświęcaj wiele czasu na doskonalenie siebie

- tak, aby go już nie starczało na krytykowanie innych...”

Z oryginału angielskiego przetłumaczyli Michał Kawecki i Jakub Gąsiorowski Niezależne Centrum Edukacyjne STO, Szczecin

WYDARZENIE TRZECIE

(uczta pierwsza!!!)

Przyjęcie wydane zostało dla Sąsiadów!!!

Kulinarna Kompozycja Wieczoru i Obsługa z restauracji „Ariel” przy ulicy Szerokiej!!! Przybyła pani Hajecka z Mężem, pan Gnatoński z Żoną, najbliższy Sąsiad pan Piotr Skiba i Inni Sąsiedzi!!! Z „Zewnątrz” przybyły panie Maria i Ruth Buczyńskie, pani Halina Wójtowicz z Mężem, pani Agnieszka Chrzanowska z Mężem, dyrektor P.p.B. pan Piotr Ferster, państwo Kawalcowie i Inni!!!! Jedzenie było wyborne i wystarczyło na długo!!!! Goście fetowali Gospodarza ciesząc się Wspólną Przyścisłością!!!!

WYDARZENIE CZWARTE

(uczta druga)

Dnia 27 grudnia 1996 r. w godzinach wieczornych przy Placu na Groblach 12 zebrano się przy pięknie udekorowanym stole aby w dniu św. Jana Apostoła uczcić imieniny Janiny

Garyckiej!!!! Przybyli: pani Ruth Buczyńska z przepysznym czekoladowo-orzechowym tortem, panie Bożena i Renia Leszczyńskie, państwo Maria (zwana niegdyś „Marysia-Marysia”) i Jerzy Vetulani, państwo Basia i Leszek Długoszowie, pani Maria Kwiatkowska, pan Stańczyk z kolegą, pan Jurek Dobrzyński, pani Maria Szarafanow z panem Stefanem, pan Leszek Wójtowicz, pan Wacław Kolak, który opowiedział historię św. Jana Apostoła, którego próbowano zgładzić podając mu kielich zatrutego wina. Jednak św. Jan został ocalony przez Boga!!! Przybyła także Specjalna Delegacja Młodzieży Artystycznej współpracującej z Janiną Garycką!!! Zajadano się różnymi pysznościami, rozmawiano długo i bardzo serdecznie. Wina nie podano i nikt się tego nie domagał!!!

WYDARZENIE PIĄTE

(uczta trzecia)

Dnia 22 grudnia 1996 r. Salony pani Ruth Buczyńskiej zatopione były w cudownych kwiatach! Około sześćdziesięciu Wytwornych Gości. Wszyscy ubrani niezwykle elegancko. Prowadzono błyskotliwe i wymyślne rozmowy. Z satysfakcją można było przechodzić od grupy do grupy i słuchać niezwykłych opowieści. Przyczyszona muzyka nie przeszkadzała w konwersacji i opowiadaniu lekkich dowcipów. Prawdziwą radość sprawiło Specjalnemu Wysłannikowi T.R.P.p.B. przebywanie wśród tak niezwykłych Gości, a poczęstunek był przy tym wyśmienity. Gospodyni do końca przyjęcia czarująca i serdeczna, a Goście nie wychodzili do godzin porannych!!!!

ZASZCZYTNE ZAPROSZENIE!!!!

Warszawa, dnia 16 grudnia 1996 r. Szanowny Pan Piotr Skrzynecki 20 stycznia 1997 r. o godz. 13 w restauracji „Foksal” w Warszawie odbędzie się czwarte już doroczne spotkanie Kapituły Nagrody Wielkiej Fundacji Kultury.

Zwracamy się do Pana z serdeczną prośbą o uczestnictwo w tym spotkaniu. W czasie dyskusji przy obiedzie zdecydujemy o wyborze laureata lub laureatów. W podjęciu decyzji pomóc może przygotowana wcześniej lista kandydatów. Będziemy więc ogromnie wdzięczni za zgłoszenie przez Pana własnej propozycji przed 20 stycznia 1997 r.

Prosimy także o potwierdzenie przyjęcia zaproszenia.

Łączymy wyrazy szacunku Janusz Bryś - Prezes Andrzej Rottermund - Członek Zarządu Stefan Starczewski - Członek Zarządu

ZAPROSZENIE (jubileuszowe)

Z okazji ukazania się Jubileuszowego tomu wierszy KOLEKCJA autor Ludwik Jerzy Kern i Agencja Wydawnicza i Reklamowa AKCES mają zaszczyt zaprosić Przedstawiciela Tajnej Rady P.p.B. na spotkanie w dniu 6.01.1997 r. o godz. 18.00 które odbędzie się w Klubie „Pod Gruszką”.

„Dwa fakty”

(Żarcik rymowany. Jakikolwiek związek z jakimikolwiek faktami zaistniałymi w rzeczywistości może

być wyłącznie całkowicie przypadkowy i autor nie ponosi z tego tytułu żadnej odpowiedzialności)

Idąc sobie kiedyś traktem Fakt się nagle spotkał z Faktem.

Obaj dobrze znani z taktu Przystanęli siłą faktu.

Potem z wdziękiem, nader ślicznie, Pozdrowili się faktycznie.

Jeden był potężny, jak tur Drugi nie miał żadnych faktur.

Był malutki niby zmora, I coś w sobie miał z faktora.

Trzymał w ręku jakieś akty, W których były chyba fakty.

Fakt Faktowi patrzył w oczy. Rozmawiali. Nie wiem o czym.

Bo znalazłem się na trakcie, Kiedy było już po fakcie.

Ludwik Jerzy Kern

WYDARZENIE SZÓSTE

(Noc sylwestrowa)

Nowy Rok przybył na dziedziniec Pałacu Potockich w huku i szalonym blasku fajerwerków!!!! Natychmiast przybrał postać Nadziei i Ufności w lepsze dni roku 1997!!! W blasku światła i gąszczu serpentyn przy asystencji Wrózek i Wróżbitów, wśród nieprzewidzianych nawet przez Tajną Radę niespodzianek trwał zaczarowany bal, który zakończył się nad ranem!!! Specjalna Ekipa T.R.P.p.B. powędrowała na ulicę Pawlikowskiego aby stroić niezwykle, noworoczne drzewko przed oknami pani Ruth B.!!!

Złote anioły ze Sztokholmu!!!

Barbara Bukowski - niegdysiejsza Piwniczna Pieśniarka przesłała ze Sztokholmu przez Basię Natkaniec Gromadę Złotych Aniołów dla Piwnicznych Przyjaciół, dołączając okolicznościowy bilecik:

Kochani!

Dziękuję, że przyjechaliście!

Szukajcie swoich aniołów! Mówcie do nich!

Słuchajcie ich! Opowiadajcie o nich Innym!

Kocham Was”

Radosnych Świąt!

Basia Bukowski

Anioły rozpoczęły swoją wędrówkę po mieście, a jeden z nich uśmiechał się trochę smutno jak Marcello Mastroianni...

„Piękny toast”

Noc wyciąga łapę Gwiazdy lecą z wora To najlepsza pora By się z czymś uporać

Wiatr latarnie drapie Śmierć zatacza koło Będzie niewesoło Gdy wróci jak gołąb

Miasto dawno chrapie Dziwnie dookoła Skoro nikt nie woła Wzniosłe piękny toast

Za te płyty których nigdy nie nagrałem i nie nagram

Za idiotów których chętnie powysyłałbym do diabła

Za szalonych kaznodziejów którzy bluźnią w Imię Boga

Za mówiących tak łagodnie że aż włosy jeży trwoga

Za aniołów którzy pieśnią próbowali mnie nawrócić

Za kobiety które z serca trzeba było precz wyrzucić

Za Judaszów co najpodlej zaprzedał własny naród

Za geniuszy najprawdziwszych których było tylko paru

Za koleżków co od forsy najwyczajniej pogłupieli

Za bywalców noclegowni i najgorszych w kraju melin

Za czerwonych którzy w porę nauczyl się pacierza

Za niezłomnych co uparcie w czarno-biały układ wierzą

Za pijaków którzy piją bowiem pijak wypić musi

Za smakoszy nikotyny których głupia słabość dusi

Za żarłoków co przy stole odnajdują raj na Ziemi

Za leniuchów których nigdy żadna praca nie odmieni

Za przywódców których sami wynieśliśmy zbyt wysoko

Za widziadła które nadal pojawiają się o zmroku

Za proroków którzy wiedzą jaki będzie Wielki Finał

Za was wszystkich Dobrzy Ludzie których kocham i przeklinam

Noc wyciąga łapę

Gwiazdy mrą jak muchy

Głowa do poduchy

Miedzy snu okruchy

Wiatr latarnie drapie

Śmierć przebiegła obok

Poszła swoją drogą

Mignął czarta ogon

Miasto dawno chrapie

Dziwnie się zdarzyło

Dobrze się skończyło

Wierszem się skończyło...

Leszek Wójtowicz

SZANOWNI KRAKOWIANIE!!!!

Składamy Wam życzenia Pięknego, Pogodnego i Swobodnego Nowego 1997 Roku!!! Pragniemy, aby nasze Miasto kwitło i rozwijało się!!! Niech Wasze dni będą Radosne!!!

PIWNICA POD BARANAMI



Rys. Janina Garycka

Dziennik P.p.B. redaguje

PIOTR SKRZYNECKI

a wiarygodność wszystkich niezwykłych wydarzeń potwierdza

LESZEK WÓJTOWICZ

DZIENNIK Czytelników

- Prowadzę działalność gospodarczą i jestem opodatkowany podatkiem zryczałtowanym (prowadzę ewidencję przychodów). Czy mogę odliczyć od przychodu (lub podatku) przekazaną teściowej kwotę na cele zdrowotne i w jakiej wysokości?

Osoba opodatkowana podatkiem dochodowym w formie zryczałtowanej na podstawie art. 30 ust. 1 pkt 6 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (j.t. Dz.U. z 1993 r. nr 90, poz. 416 ze zm.), może odliczyć od przychodu przekazaną darowiznę na cele ochrony zdrowia swojej teściowej. Zgodnie bowiem z art. 26 ust. 10a, podatnik opodatkowany podatkiem zryczałtowanym (na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z 14 grudnia 1995 r. w sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów ewidencjonowanych oraz od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne - (Dz.U. nr 148, poz. 719 ze zm.), może odliczyć od swojego przychodu m.in. wydatki na budowę lokalu mieszkalnego, jego remont, zakup obligacji, a także przekazaną darowiznę na cele określone w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W przypadku, gdy darowizna została przekazana na ochronę zdrowia, podatnikowi przysługuje możliwość odliczenia od przychodu przekazanej kwoty, nie więcej niż 15 proc. przychodu. Umowę darowizny dla celów dowodowych strony powinny sporządzić w formie pisemnej.

Należy pamiętać, że nie jest darowizną świadczenie na rzecz członka rodziny, jeżeli na podatnika ciąży względem niego obowiązek alimentacyjny.

- Prowadzę działalność gospodarczą i mam dość duże dochody. W tym roku przekazałem na cele charytatywno-opiekuńcze w Kościele Ewangelicko-Metodystycznym kwotę 10 000 zł. Czy od swoich dochodów

mogę odliczyć całą przekazaną darowiznę czy tylko do wysokości 10 proc. dochodu?

Darowizna na cele charytatywno-opiekuńcze na rzecz Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego podlega odliczeniu od dochodu w pełnej przekazanej wysokości. Takie rozwiązanie wynika z brzmienia art. 34 ust. 2

Prawnik radzi



ustawy z 30 czerwca 1995 r., o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 97, poz. 479). W myśl tego przepisu darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą pochodzące od osób fizycznych są wyłączone z podstawy opodatkowania darczyńców podatkiem dochodowym, jeżeli kościelna osoba prawna przedstawi darczyńcy pokwitowanie odbioru oraz w okresie 2 lat od dnia przekazania darowizny - sprawozdanie o przeznaczeniu jej na tę działalność.

Przepisom tej ustawy, jako ustawy szczególnej, przysługują pierwszeństwo przed przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jako ustawy ogólnej. Dlatego też podatnik może odliczyć od dochodu całą przekazaną darowiznę, a nie tylko 10 proc. swojego dochodu, jak stanowią przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Brak spełnienia tych warunków powoduje, że darczyńca nie może skorzystać z odliczenia od dochodu darowizny bez ograniczenia co do wysokości. W takim przypadku zastosowanie będą miały przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze, w myśl przepisu art. 26 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, podlegają odliczeniu od dochodu podatnika w wysokości 10 proc. jego dochodu.

- Ostatnio wpłaciłem pewną sumę na społeczny komitet budowy wodociągu i sieci kanalizacyjnej. Czy kwoty te stanowią wydatki na cele mieszkaniowe podatnika, o których mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych?

Przez wydatki na cele mieszkaniowe podatnika, podlegające odliczeniu na podstawie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, można rozumieć m.in. wydatki poniesione na wykonanie instalacji w domu (lokalu) mieszkalnym i koszt doprowadzenia do sieci, względnie remont tej instalacji lub przyłącza.

Nie można uznać za wydatki mieszkaniowe kwot przekazywanych na budowę przez gminę sieci wodociągowej czy kanalizacyjnej. Kwoty te można jednak traktować jako darowiznę na cele ochrony środowiska. Dlatego też będzie można o nie obniżyć dochód podatnika. Należy pamiętać, że darowizna na cele ochrony środowiska podlega odliczeniu jedynie w wysokości 10 proc. dochodów podatnika, zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (j.t. Dz.U. z 1993 r. nr 90, poz. 416 ze zm.).

Nie jest jednak darowizną np. zapłata za podłączenie do sieci lub korzystanie z niej, albo inne świadczenia, za które podatnik otrzymuje świadczenie wzajemne.

SERWIS WYDAWNICTWA INFOR

Karolinka Kehl ma sześć miesięcy i poważnie uszkodzoną wątrobę. Jedynym skutecznym sposobem leczenia Karolinki jest dokonanie przeszczepu wątroby. Koszt operacji 60-100 tys. dolarów USA wydłuża czas oczekiwania na zabieg.

Zainteresowanym pomocą Karolince podajemy numer konta: PKO S.A. O/Kraków 535078-7007439-2701-10-1110 - „LIVER” - (Karolinka Kehl)



Darowizny dokonywane przez podatników na rzecz Stowarzyszenia „LIVER” do wysokości 10 proc. ich dochodu, pomniejszają ich podstawę opodatkowania.

W obronie praw dziecka

Krakowski Komitet Ochrony Praw Dziecka wznawia od stycznia 1997 r. swoją działalność. Osoby zainteresowane pomocą w sprawach naruszania praw dziecka mogą zgłaszać się osobiście:

wtorki i czwartki w godz. 14-17 w siedzibie Komitetu - Szkoła Podstawowa Specjalna nr 131 przy ul. Lubomirskiego 21 lub kontaktować się telefonicznie; nr tel. 21-07-09.



Mikołaj w Grotesce

Dzięki BP Poland (firma naftowa posiadająca sieć stacji benzynowych) wychowankowie krakowskich domów dziecka obejrzeli w sobotę (21 grudnia) w teatrze „Groteska” przedstawienie pt. „Wyspa piratów”.

BP Poland - fundator imprezy przygotował dla małych widzów niespodziankę. Po przedstawieniu dzieci otrzymały wręczone osobiście przez Mikołaja świąteczne paczki.

Wśród obdarowanych znalazły się również dzieci z Biura Dzieci Znalezionej mieszczącego się w Krakowie przy ul. Dietla.

Jeszcze w sprawie błędy

Szanowny Panie Redaktorze. List, który Pan ku memu zdumieniu zamieścił na łamach pańskiego pisma w dn. 7.12.96 w rubryce „Listy, polemiki, wyjaśnienia” i opatrzył tytułem „Bieda w Bagateli”, nie jest uzasadnioną prawem prasowym polemiką bądź wyjaśnieniem, lecz napaścią na mnie naruszającą moje dobra osobiste, a więc zaskarżalną.

Uważam, iż jedno zdanie Redaktora podpisującego się skrótem WAK, zamieszczone w „Dzienniku Polskim” w dn. 27.11.96, a brzmiące „W Bagateli na dodatek biedę pogłębia spór o tzw. organizację widowni i ambicje związkowych aktywistów”, nie dawało powodu do repliki, która jest nie na temat. Ze względu na jej niski poziom, nie będę polemizować z zawartą w niej treścią. Pragnę jednak wyjaśnić, iż w Teatrze Bagatela działają dwa związki pracownicze i jeden twórca, jednak cytowanym zdaniem Redaktora WAK poculi się wywołani do tablicy „aktywiści” ze Związku Zawodowego Pracowników Teatru Bagatela - „ratujących Teatr od biedy”.

Podzielim ich zdanie na temat „Organizacji Widowni”, która, jak twierdzą, „jest szczególnie pożyteczną komórką organizacyjną każdego teatru”, szkoda tylko, że nie dotyczy to naszego Teatru, czego troskliwi działacze nie zauważają. W Teatrze Bagatela jako jedynym w Krakowie, działa od 92 r. (z woli Dyrektora naczelnego - członka wspomnianego Związku) prywatna firma - Krakowska Agencja Artystyczna prowadząca działalność własną, konkurencyjną w stosunku do naszej (między innymi w naszej sali teatralnej), a przy okazji

sprzedająca także naszą produkcję artystyczną, właśnie jako tzw. Organizacja Widowni. Agencja pobiera od Teatru prowizję w wysokości 15-20 proc. od sprzedanego przez siebie spektaklu. Do niedawna ten sam procent pobierała od dochodu teatru. Prywatna Agencja ingeruje w repertuar państwowego Teatru, wymuszając na nim granie przedpołudniowych spektakli (po dwa dniennie z półgodzinną przerwą) dla dzieci i młodzieży, ponieważ sama specjalizuje się w sprzedawaniu lektur szkolnych.

Agencja pracuje coraz gorzej, frekwencja spada. Składany przeze mnie wielokrotnie wniosek o zmianę Agencji, zyskał tej jesieni akceptację Dyrektora Naczelnego. Został ogłoszony Konkurs na Organizację Widowni. Interesy Agencji zostały więc zagrożone - to spowodowało frontalny atak na moją osobę, a jednym z jego symptomów jest zamieszczona przez Pana informacja. Atakując mnie Agencja wykorzystuje bądź to nieświadomość, bądź indywidualne zaangażowanie w jej pracę niektórych pracowników Teatru.

List opublikowany na łamach pańskiego Dziennika porusza także problem „dwuwładzy” w Teatrze Bagatela, którą kwestionuje grupa Związkowców. Teatr Bagatela jako jedyny w Krakowie posiada odrębną od pozostałych Teatrów regulację prawną. Dyrektor Artystyczny

Dział Łączności z Czytelnikami „Dziennika Polskiego” 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

Listy, polemiki, wyjaśnienia

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

nie jest Dyrektorem Naczelnym. Powołany przez Organizatora Dyrektor Naczelnny odpowiedzialny jest za całość Teatru. Wiosną 1993 r. kiedy mój poprzednik złożył rezygnację, Organizator czyli Urząd Wojewódzki ogłosił Konkurs na Dyrektora Artystycznego Teatru Bagatela. Konkurs ten wygrałam i otrzymałam nominację od Wojewody Krakowskiego. Pisała o tym szeroko krakowska prasa, sprzeciwów nie było. Z wygranego Konkursu jestem bardzo dumna jako jedyny dyrektor w Krakowie powołany w ten sposób, a także dlatego, że w skład Komisji Konkursowej wchodziły między innymi takie autorytety teatralne jak: rektor Jerzy Stuh, dr Żuk Opalski, Tadeusz Nyczek - teatrolog, Zygmunt Konieczny - kompozytor; krakowski Oddział ZASP reprezentowali Leszek Świąg, a Ministerstwo Kultury i Sztuki - Andrzej Zieliński.

Dziś, w czwartym już roku mojej pracy w Bagateli, werdykt autorytetów kwestionuje grupa Związkowców, w skład której wchodzi: dwaj magazynierzy, zastępca gł. księgowego, suflerka, aktorka rencistka przechodząca na emeryturę, kierownik widowni (starszy bileter) i palacz co - wspierani gorliwą opieką aktora - związkowca z jednego z krakowskich teatrów, który wyspecjalizował się w animowaniu rzekomych skandali wokół krakowskich dyrektorów insty-

tucji artystycznych, co jest ewidentną reakcją na brak własnych propozycji zawodowych.

Mam nadzieję, że skoro nie odmówił Pan „grupie aktywistów” i wydrukował ich przydługi tekst, nie odmówi Pan i mnie wydrukowania mojego wyjaśnienia.

Mimo wszystko z życzliwością

NINA REPETOWSKA

Strajki lekarzy a Hipokrates

Przepisy Ustawy o rozwiązaniu sporów zbiorowych (1991 r.) nie przewidują wprost pozbawienia lekarzy - jako grupy zawodowej - możliwości strajkowania. Przepis wyraźnie mówi, „nie powinno następować zaniechanie pracy tam, gdzie zagraża to życiu albo zdrowiu”. (...) „udział w strajku lekarzy musi być dobrowolny” nie Solidarność winna decydować. Żadna Solidarność, żadne OPZZ, tylko wolna wola. Inna sprawa, że lekarz biorący udział w strajku musi odwołać się tutaj do własnego sumienia i na tej podstawie ocenić, czy wolno mu czy nie.

Jeżeli już lekarze biorą udział w strajku to zachowanie ich musi być szczególnie odpowiedzialne, gdyż zawsze ich obowiązuje nawet w czasie strajku - kodeks etyczny. A przysięga Hipokratesa brzmi: „Przysięgam i ślubuję, że w ciągu całego życia będę spełniał

wszystkie nałożone prawem obowiązki, strzegę godności lekarza (...) według najlepszej wiedzy dopomagać cierpiącym i zwracającym się do mnie o pomoc”.

Także częścią przysięgi jest kodeks etyki lekarskiej - zbiór moralnych postępowania wszystkich lekarzy (uchwała II i III Krajowego Zjazdu Lekarzy z lat 1991 i 1993).

Tak więc pod żadnym względem lekarze nie powinni strajkować. Wszyscy na ulicę, choroby niech umierają na łóżkach szpitalnych, to nowa zasada lekarzy. Wszyscy lekarze strajkujący winni być pozbawieni prawa wykonywania swego zawodu.

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Głupota czy zła wola?

Dziennik Polski, pod datą 28 X 1996 roku, zamieścił rozmowę z profesorem Marianem Filarem z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, znaną zagadnień prawnych związanych z pornografią („Granice smaku”). I czego dowiedzieliśmy się z tej rozmowy? A tylko tego, że ekspert od spraw pornografii, z tytułem profesora, nie wie, co to jest pornografia. Zresztą nie tylko on. Również prawnicy, którzy uchwalali kary za rozpowszechnianie pornografii też nie wiedzą, co to jest pornogra-

fia. Tak przynajmniej twierdzi profesor.

Dzieci w przedszkolu wiedzą, co to jest pornografia, a profesor tego nie wie. Młodzież szkolna wie, co to jest pornografia, a profesor i prawnicy nie wiedzą. Kioskarze i kioskarki wiedzą, co to jest pornografia i wykładają ją na widoczne miejsce, a profesor nie wie. Rozmowa z profesorem w gazecie „przozdobiona” jest pornograficznym rysunkiem, a profesor nie wie, co to jest pornografia. To po co nam taki profesor? Po co nam taki ekspert? Głupota czy zła wola? Raczej to drugie! Cała Polska zalana jest pornografią z zachodu, a profesor udaje, że nie wie, co jest grane. Agresja pornografii skierowana jest na dzieci i młodzież, a nieodpowiedzialnego profesora bawią nagie, figlujące panienki. Ludzie z profesorskimi tytułami zaangażowali się w szerzenie pornografii, by demoralizować dzieci i młodzież, a profesor Filar im przytakuje. Nawet tak piękna i szlachetna sprawa jak walka z pornografią w Białymstoku nie znalazła uznania w oczach profesora Filara. Uważa ją za pozorną akcję, która i tak do niczego nie doprowadzi. Już doprowadziła do ograniczenia pornografii! Ale profesor Filar tego nie widzi. Bo nie chce widzieć. Bo jest ekspertem nie od pornografii, ale od szerzenia pornografii!

Panu Markowi Burczykowi, który przeprowadzał rozmowę z profesorem Filarem radzę, by przeprowadził wywiad na temat pornografii z pierwszym napotkanym kominiarzem krakowskim. Okaże się, że nasi kominiarze są mądrzejsi od profesorów.

KATON
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Reklamy ogłoszenia

Praca

A. A. A. Praca stała, dodatkowa. 012/32-56-73 (9.00-15.00), pon.-sob. 355181

A. A. Zatrudnię atrakcyjne panie. Fantazja (012) 37-24-22. Możliwość zakwaterowania. 350991

AGENCJA zatrudni panie, zakwaterowanie. 012/130-222. 355255

AGENCJA zatrudni panie, zakwaterowanie, 012/22-49-87. 355750

APTEKA zatrudni farmaceutę. Tel. 014/22-49-38, 014/21-39-50. 355903

ATRAKCYJNA praca, atrakcyjne zarobki, 012/12-19-40, 8.00-15.00. 355613

DO pracy w ogrodnictwie przyjmę rencistę, możliwość zakwaterowania. Kraków, ul. Radzikowskiego 92. 355528

DO rozwożenia, na stałe. 012/21-50-40. 355522

FINANSE, Leasing S.A., poszukuje doradców-agentów leasingowych, praca dla operatywnych. Tel. 012/66-35-45, 012/66-33-61. 353220

"GABRIEL" Salon Urody poszukuje kosmetyczki, manicurzystki, fryzjerów. 012/33-58-45, 8.00-20.00. 355762

PRACA. Prowadzenie domu z gotowaniem, opieka nad dziećmi i osobami starszymi. Bank ofert "Mikroserwis", os. Piastów 41, Kraków, tel. 012/45-98-18. 355486

PROPONUJEMY pracę młodym paniom, w spokojnym, bezpiecznym lokalu agencji towarzyskiej. Wysokie zarobki, zakwaterowanie. (022) 617-06-67. 100390

SPAWACZY odbiorowych w osłonie CO₂ i argonu zatrudni firma, tel. 012/49-96-66 wewn. 104, 164 w godz. 10-12. 355485

STOMATOLOGA przyjmę. 012/82-19-89 po 18.00. 354922

ZATRUDNIĘ magistra i technika farmacji. 012/22-02-49. 355760

Nauka

ANGIELSKI, praktyka zagraniczna. 012/34-42-47. 101554

Doctor Q

Centrum Edukacyjne
KURSY KOMPUTEROWE

- MICROSOFT Authorized Training Center
- LOTUS Authorized Education Center
- NOVELL Authorized Education Center

Kraków, al. Pokoju 1 A, tel. 130-132 lub 130-044. K-2963/4

CHEMIA, fizyka. 012/36-89-24. 100950

HISTORIA sztuki, malarstwo, rysunek. 012/33-49-87. 354757

KRAKOWSKA Szkoła Biznesu. Kursy: agent celny, księgowy, główny księgowy, doradca podatkowy, menedżer, kasjer walutowy, komputerowe, ul. Mogińska 43, tel. (012)13-69-19. 352256

MATEMATYKA. 012/21-58-53. 354855

MATEMATYKA, chemia. 012/ 34-49-92. 355129

Autoryzowane Centrum Szkoleniowe Microsoft

KURSY KOMPUTEROWE
Podstawy Windows, Word,

Excel, Internet.

Doctor Q

Kraków, al. Pokoju 1A,
tel. 130-132 lub 130-044. K-4185

MATEMATYKA, fizyka. 012/57-70-20. 354965

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 012/44-26-54. 355988

MATEMATYKA, Krawczyk. 012/21-38-09. 351735

NIEMIECKI. 012/34-29-75. 101420

POLSKI, 012/22-49-87. 355751

PRAWO jazdy. 012/21-10-44. 95605

Matrymonialne

KOBIETA 40 lat, (mgr), poszukuje dystyngowanego, dobrze sytuowanego mężczyzny, cel niekoniecznie matrymonialny. Oferty 101223 Kraków, Wiśna 2. 101223

Kupno

ANTYCYZNE obrazy i meble kupi Salon "Connaissance", Kraków, Rynek Główny 11, (012)21-02-34. 99773

ANTYKI, 012/11-95-92. 351722

"ANTYK", ul. Smoleńsk 22, tel. 012/22-26-32 kupi natychmiast obrazy, meble stylowe, srebra. Wycena, transport bezpłatnie. Pożyczki pod zastaw antyków. 349673

Sklepy

CENTRUM Wyposażenia Salonów Fryzjerskich i Kosmetycznych F.M. "Max-Fryz" ul. Rzącka 47 (Piaski Wielkie), tel. (012)58-13-00 lub 15-61-63, czynne 8.00-20.00. Transport bezpłatny! Raty! 348672

Sprzedaz

A. Herbalife, dystrybutor, stała sprzedaż. 012/ 32-56-73. 355182

MELATONINA. 012/23-31-34. 355891

PIEKARNIĘ czynną wraz z domem koło Krakowa sprzedam. Tel. 012/ 88-16-17. 355771

POLONEZ, 1984, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 012/88-16-17. 355772

PRASĘ hydrauliczną PW-1. Tel. 012/37-37-86. 101502

PRODUCENT oferuje pościel z kory, tkaniny pościelowe. 012/13-35-77, 13-19-88. 335753

SONY telewizor 29". 012/ 22-95-23. 101581

TEKSTY disco polo. 012/ 33-16-56 wieczorem. 101370

Motoryzacyjne

A. A. Pokrowce, plandeki, tapicerstwo. Nałkowskiego 9. 012/23-71-16. 356052

ALARMY, blokady, centralne zamki, elektromechanika, 012/133-666. 355445

ALARMY, immobilisery - raty! Konopnickiej 82. 012/ 23-67-68. 101431

AMERYKAŃSKIE reflektory przerabiamy-soczewki. Atest PZMot. Alarmy, blokady, na raty. Kraków, ul. Szlak 26. 012/233-433. 355768

ANTYRADARY, autoalarmy. Tel. 012/78-28-82. 349430

AUTOKOMIS. 012/37-74-41. 330855

AUTOLAWETA, transport. 090-333210, 012/57-61-95. 353643

BEZGOTÓWKOWE naprawy powypadkowe, płyta AUTROBOT. 012/57-76-76. 340096

C. Kupię samochód zachodni. 012/88-53-14. 353731

CARO, 1992, tanio sprzedam. 012/72-25-25. 355810

FIATA, Poloneza, kupię. 012/88-53-14. 353736

HOLOWANIE. 012/88-55-88. 354966

KADETT, 1982, tanio sprzedam. 012/72-25-25. 355808

MAZDA Bus E2000, 1993, przebieg 46.000, 9-osobowy, katalizator, autoalarm, ok.30.500. pilnie sprzedam. 012/72-21-94. 355824

POLONEZ 1.6 GLE, 1993, i właściciel, sprzedam. Tel. 012/22-48-36. 101425

POLONEZ, 1987. Tel. 012/67-44-24. 101547

SCORPIO Combi Gija, 1993, V6 2,9, sprzedam. 012/66-83-85. 355986

SPRZEDAM Polonez Truck, 1989, silnik 1600, blacharka po remoncie, dobra cena. Tel. 012/14-16-45. 101417

TLUMIKI, katalizatory, sondy, (012) 48-27-62. 313828

126P, 1987, zdecydowanie sprzedam. 012/ 67-53-39. 101553

Lokale

A. Mieszkania, wynajmowanie, 012/22-01-10. 355774

APARTAMENTY. 012/37-91-84. 99289

DOM, os. Kliny do wynajęcia. Agencja Kluzewicz, Lea 11"b", 012/33-65-61. 355468

DOMU, lokalu, poszukuje agencja towarzyska. 012/ 48-15-32. 354501

FIRMA STRONCZAK
mgr Ewa Pleśniarowicz,
al. Słowackiego 58, 33-22-67

25 m² - Krasińskiego - 51.500 PLN
38 m² - Grota Roweckiego - 72.100 PLN
40 m² - Nawojki - 86.500 PLN
50 m² - Modrzewskiej - 100.000 PLN
63 m² - Armii Krajowej - 108.000 PLN

DO wynajęcia, 3-pokojowe, umeblowane, telefon, garaż. 012/12-03-00. 356176

KOMBATANTÓW - dwupokojowe do wynajęcia. 012/ 43-58-21. 356136

MIESZKANIA do wynajęcia poszukuję. 012/22-01-10. 355773

POSZUKUJEMY mieszkań 1-pokojowych. (012) 56-49-20. 24/e/h

POSZUKUJĘ pokoju do wynajęcia. 012/66-86-61. 355886

POSZUKUJĘ pomieszczenia 1000-1500 m². 012/36-29-19. 101226

SPRZEDAM pawilon, 42 m² w Nowej Hucie w bardzo dobrym punkcie. Nadający się na zakład fryzjersko-kosmetyczny, spożywczy, pizzerię, na każdą działalność, jest siła, kanalizacja. Oferty poważne, pilne. Tel. 012/14-16-45. 101416

Nieruchomości

DOM, stan surowy otwarty, sprzedam. 012/11-07-54. 355914

NIERUCHOMOŚCI. 012/37-74-41. 330857

Zguby

ZGUBIONO legitymację studencką PK, Grzegorz Koszarek. 356272

Usługi

ANTENY - 012/48-30-42. 355212

CYKLINOWANIE. (012) 44-25-41. 354670

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. VAT. Wójcik. 012/15-25-97. 337448

CYKLINOWANIE, lakierowanie, VAT. 012/23-78-56. 101587

CYKLINOWANIE, układanie parkietu. KURDZIEL. 012/66-96-16. 327171

DRZWI antywłamaniowe. 012/32-39-38. 355562

FLIZOWANIE. 012/58-76-66. 355785

FLIZOWANIE ekspresowo, 012/36-99-98. 351645

FLIZOWANIE ekspresowo. 012/13-89-62. 355446

GAZ, awarie, piecyki. 012/53-24-49. 355789

GAZ, hydraulika, piecyki. 012/25-90-57. 355233

HYDRAULIKA, ogrzewanie, gaz, 012/11-79-13. 355738

KRATY. 012/33-40-14. 355560

KRATY antywłamaniowe. 012/32-39-38. 355558

MALOWANIE, 012/36-36-16. 355477

MALOWANIE, tapetowanie. 012/62-19-48. 101345

NAPRAWA pralek. 012/15-18-03. 355752

NAPRAWA telewizorów. 012/32-20-12. 339322

POGOTOWIE szklarskie, ceny niskie, Kołek 9, tel. 012/23-23-68, 012/13-20-93, 012/12-41-06. 355156

PRZEPROWADZKI. Transport fortepianów. 012/67-24-79. 354827

RENOWACJE mebli stylowych. Tel. 090-38-34-55. 345078

SANYO, naprawy domowe. 012/44-94-10. 348734

SIDING - superoferta. Sprzedaż. Montaż 10 zł/m². Gonty szklane - dachówka bitumiczna. Raty. 012/ 67-59-27, 871-237. 340556

TANI transport, 1,2t. 012/ 58-55-10. 355374

TANI transport, trasy do 4t. 012/56-37-99, 0-602-239-370. 339516

TAPICER. 012/23-71-16. 356054

TAPICER. 012/11-07-76. 354104

TRANSPORT, VAT. 012/56-37-99. 339502

Usługi budowlane

A. Malowanie, tapetowanie, remonty, gładź, VAT. 012/47-75-61. 355591

FLIZOWANIE, malowanie, tapetowanie, suche tynki, sufity podwieszane. 012/13-19-97, 8.00-22.00 355214

MALOWANIE, tapetowanie, remonty, gładź, VAT. 012/48-49-87. 355592

WSZELKIE remonty, malowanie, tapetowanie, flizowanie, suche tynki. 012/81-83-50. 355541

Biznes

BIURO rachunkowe, "uprawnione", 012/55-95-29. 355821

KSIAŻKI przychodów - poprowadzę. 012/33-23-63. 101097

Pożyczki

DLUGA 76. Lombard. 012/32-43-66. 342905

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, na przeciw "Korony". 012/ 56-51-50, 090-31-52-18. 348086

LOMBARD, Wolnica 14. 012/23-50-82. 100972

Różne

CHCESZ się odchudzić, zadzwoń, 012/12-19-40. 355618

SOLARIUM. 012/48-04-70. 343951

WESELA, bankiety, hotel Kazimierz, ul. Miodowa 16. 012/21-66-29. 355583

Zarząd Koła P.Z.W. Stare Miasto
zwołuje
Walne Zgromadzenie
Sprawozdawczo-Wyborcze
Członków Koła
w Klubie „Łączności”,
ul. Westerplatte 20, I p.
w dniu 12.01.1997 r., godz. 9.00.
(Poczta Główna). 222181

WRÓŻKA, 012/37-43-16. 355871

Turystyka

FERIE zimowe Muszyna-Złockie, tel. 018/71-48-10. 347973

Towarzyskie

A. A. A. A. A. A. "BOA". Mistyka. Masaż. Erotyzm. 012/ 21-29-18. 354473

A. "ABIGAIL", 012/22-49-87, Kremerowska 2. 355749

A. Claudia prywatnie. 012/67-33-87. 355396

A. Nowicjuski. 0-90-321-283. 355397

AJAJAJAJ!!! Ukochaj myśli! "Erotic", 012/22-19-27, Floriańska 24. 355179

AGENCJA. 012/43-69-97. 355427

AGENCJA "Elen". Najlepiej. 012/130-222. 355254

CAŁODOBOWO. 012/48-15-32. 354502

CAŁODOBOWO. 012/56-15-21. 355713

EWA. 012/43-69-97. 355422

FANTAZJA, (012) 37-24-22, ul. Na Błonie 32. 350992

MASAŻE erotyczne, całodobowe, ul. Warszawska 14. Tel. 012/23-34-48. 354768

MEN Service. 090-331-875. 355425

MONIKA prywatnie. 012/48-80-93. 355429

NIEDROGIE, św. Tomasza 22/10. 012/23-05-69. 355715

OGNIŚCIA blondyna. 090-31-58-71. 355413

PANOWIE. 090-31-58-71. 355430

PANOWIE. 0-90-321-283. 355398

RÓŻA. 012/43-69-97. 355423

SEXBRUNETKI. 012/48-80-93. 355428

SEXI kotki czekają. Otwinowskiego 6, 012/11-62-36. 354895

WYJAZDY. 012/56-15-21. 355712

WYJAZDY. 090-331-875. 355426

WYJAZDY, 012/481-532. 354503



UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
SZKOŁA LETNIA KULTURY
I JĘZYKA POLSKIEGO

zaprasza do udziału w sześciotygodniowym kursie

ś t p

JERZY MAJKA

Dyplomowany Biegły Księgowy

Emerytowany pracownik WPHS.

Urodzony 28 czerwca 1922 roku w Krakowie, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 2 stycznia 1997 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 8 stycznia 1997 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu rodzinnego. Pogrzeżeni w głębokim bólu

Żona, Córka, Zięć, Wnuki
i RodzinaZ wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Naszego Kolegi**MIECZYŚLAWA STOLFY**

długoletniego pracownika Polskiego Radia Kraków.

Odszedł wybitny fachowiec, życzliwy Kolega.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek,

6 stycznia 1997 r. o godzinie 10.20

w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,

po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego

na miejsce wiecznego spoczynku.

Koleżanki i Koledzy
z Polskiego Radia
Kraków SA„Głośniejsi niżli w rozmowach
Bóg przemawia w ciszy,
i kto w sercu uciśnie zaraz
Go usłyszysz...”Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1996 r.
zmarła nagle w wieku 79 lat

ś t p

**ANNA Z PACZYŃSKICH
BOGUNIA**

Nasza Najukochańsza i Najdroższa Mamusia, Babunia i Teściowa.

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek,

dnia 6 stycznia 1997 r. o godz. 11.00

w kaplicy na cmentarzu Podgórskim.

Pogrzeżeni w smutku

Synowie, Synowe, Wnuczki,
Siostra, Brat, Bratowa
i RodzinaZ głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 2 stycznia 1997 roku zmarła

ś t p

JANINA SROKAdługoletnia pielęgniarka Krakowskiego Szpitala
Neuropsychiatrycznego im. J. Babińskiego.

Całe swoje zawodowe życie, poczynając od 1934 r. aż do 1994 r. poświęciła chorym naszego szpitala. Człowiek szlachetnego charakteru, prawości i skromności. Za pełną poświęcenia i wzorową pracę została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Zasłużony dla Zdrowia Narodu. Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 4 I 1997 r. o godz. 10.30 na cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy
Krakowskiego Szpitala Neuropsychiatrycznego
im. J. Babińskiego w KrakowieZ głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 31 grudnia 1996 r. zmarł

ś t p

BRONISŁAW RACHWALIK

długoletni pracownik

Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN,

którego zachowamy w pamięci

jako skromnego Człowieka – niezwykle cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy

PodziękowanieSerdecznie dziękujemy wszystkim biorącym udział w ceremonii
pogrzebowej

ś t p

AGNIESZKI PARZNIEWSKIEJ

i

ś t p

TOMASZA PARZNIEWSKIEGO

w dniu 29.12.1996 r. w Skale.

Szczególne podziękowanie kierujemy ku najbliższej Rodzinie,

Ludziom dobrego serca ze Skali, Kielc, Krakowa

wspierających nas w tych trudnych chwilach.

Dziękujemy duchownym za tak uroczyste pożegnanie Zmarłych
i słowa otuchy dla nas wszystkich.

Rodzina

Panu

dr. n. med. Zdzisławowi Wasieczce

Sekretarzowi Redakcji „Psychiatria Polska”

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY składa

Komitet Redakcyjno-Wydawniczy
Polskiego Towarzystwa PsychiatrycznegoZ głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 6 stycznia 1997 r. o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim pożegnamy

ś t p

MARIĘ MENDRELA

długoletniego, emerytowanego, pracownika

Wytwórni Surowic i Szczepionek w Krakowie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy
Wytwórni Surowic i Szczepionek
w Krakowie

Z żalem pożegnaliśmy

mgr. TADEUSZA BRUZDĘ

wieloletniego dyrektora

Krakowskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pamiętający Pracownicy

Koledze

Zbigniewowi Buczkowiwyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA
składająDyrekcja
Koleżanki i Koledzy
z Okręgu Dróg Publicznych
w Krakowie

31 grudnia 1996 r. zmarł

ś t p

ppłk w st. spocz.

WŁADYSŁAW WIETRZNY

„Dębioróg”

uczestnik kampanii wrześniowej 1939, żołnierz TOW i POZ,
komendant Obwodu AK Limanowa i dowódca kompanii 5/II/1 psp
AK, członek Rady Naczelnej Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej,
inspektor SZAK w Nowym Sączu, za odwagę i wybitne zasługi
w latach walki z okupantem oraz pełną poświęcenia działalność
społeczną na rzecz środowiska kombatanckiego, uhonorowany
Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta, Srebrnym Krzyżem
Orderu Wojennego Virtuti Militarii, 2-krotnie Krzyżem
Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim
i wieloma innymi odznaczeniami.

Pamięć o Zmarłym pozostanie wśród nas na zawsze żywa.

Rada Naczelna i Zarząd Główny
Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej**Ewie i Marianowi Fierkom**wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Pracownicy firmy „MARFIE 2000”

Ogłoszenia ekspresowe**Lokale**POKÓJ umeblowany dla studentek pracu-
jących. /012/ 66-83-85. 356439POSZUKUJĘ do wynajęcia 1 lub 2-poko-
jowego z telefonem, Krowodrza. Tel.
012/57-80-15. 356504PRACUJĄCE poszukują mieszkańia.
/012/12-05-92. 356620SZUKAM mieszkania do wynajęcia. /012/
43-16-37. 3566081-POKOJOWE, Lea, sprzedam. /012/32-
15-14. 101768**Nieruchomości**ELBA sprzeda działkę M-1U Kurdwanów.
/012/ 12-18-96, 13-07-87. 356765ELBA sprzeda działkę 38 ar i 8 ar w Rzęsce.
/012/ 12-18-96, 13-07-87. 356774KUPIĘ działkę budowlaną, 20 rów,
Węgrzce, Bibice, Pasternik. /012/ 86-10-
19. 356752**Zguby**SKRADZIONO legitymację, AE, Anna
Garbarz. 101725**Usługi**FIRMA Budowlana "Roberto&M.". Wyko-
nujemy: parkiety (układanie, cyklinowanie),
flizowanie, terakoty, gładzie gipsowe na
gipsie zachodnim, sufity podwieszane,
suche tynki, malowanie techniką lakierową
(wszystkie kolory), roboty elektryczne,
biały montaż, elementy dekoratorskie z
gipsu. Architekt i dekorator wnętrz.
012/11-85-20, 8.00-20.00. 356263

HYDRAULIKA. /012/45-77-53. 356838

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w „Dzienniku Polskim”
23-02-40
23-02-16
22-89-00
Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek – piątek od 9 do 18HYDRAULIKA, flizowanie, remonty mieszk-
kań, VAT, 012/83-64-29. 356401NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u
klienta. Gwarancja. Tel. /012/32-26-66.
356881SZKLENIE całodobowe, Kołetek 9. /012/
13-20-93, /012/ 12-41-06, /012/ 23-23-
68. 356232**Biznes**BAR odstąpię. Tel. grzecznościowy;
012/764-764. 356486TANIO odstąpię drink bar. /012/ 12-97-40.
356702**Usługi budowlane**

FLIZOWANIE. /012/21-96-54. 356558

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, VAT,
012/55-24-97. 356399FLIZOWANIE solidnie, 012/32-63-74.
356508**Pożyczki**A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto,
samochody, najkorzystniejsze oprocento-
wanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka
17, tel. (012) 11-55-75. 349189**Turystyka**ATRAKCYJNE wczasy - ferie, rekreacja,
odchudzanie, solarium, calanetics, aerobik,
atlas. Pensjonat "Koliba" 33-350
Piwniczna, tel. /018/ 43-49-51 wew. 140
i 261. 356705

WCZASY w Tylczu. /018/71-11-72.

Towarzyskie34-LETNI krakowianin zapewni stałą pomoc
finansową (do 1.000 zł) niekoniecznie
szczęśliwej kobiecie, ceniącej seks. Oferty
356160, Kraków, Starowiślna 2. 356160**Brydż**Od lat najlepszy
magazyn brydżowy**ZAKŁADY POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41 11-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna 56-55-11
cm. Grębałów 45-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 11-35-26
polecają**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS**Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny,
kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ**
tel. 11-45-02, 11-45-04, ul. Reduty 1 (Batowice).**CENY KONKURENCYJNE!!!**

Sport

Ratowanie Cracovii

Nowy prezes klubu: zaniedbania zbada prokuratura

■ SUKCES SZCZYPIORNI-STÓW. W ostatnim meczu półfinałowej fazy 14. Akademickich Mistrzostw Świata w piłce ręcznej mężczyzn reprezentacja Polski odniosła w węgierskiej miejscowości Nyiregyhaza duży sukces, wygrywając z obrońcami mistrzowskiego tytułu, drużyną Rosji 28-26 (11-13). Dzięki temu zwycięstwu nasz zespół walczyć będzie w niedzielę o brązowy medal z drużyną Jugosławii.

■ NBA. Charlotte Hornets - Dallas Mavericks 107-97, Cleveland Cavaliers - Phoenix Suns 103-94, Detroit Pistons - Boston Celtics 88-87, Miami Heat - New Jersey Nets 101-91, Orlando Magic - Toronto Raptors 96-94, Washington Bullets - New York Knicks 80-92, Houston Rockets - Portland Trail Blazers 96-112, San Antonio Spurs - Utah Jazz 83-80, Seattle SuperSonics - Philadelphia Sixers 96-82, Sacramento Kings - Los Angeles Lakers 83-90.

■ NHL. Hartford - Boston 4-5 po dogrywce, NY Rangers - NY Islanders 4-3, Phoenix - Chicago 2-4, St. Louis - Montreal 2-2 po dogrywce, Colorado - Calgary 3-2, Vancouver - Los Angeles 4-3, San Jose - Philadelphia 1-4, New Jersey - Pittsburgh 1-6.

■ TURNIEJ JUNIORÓW. W pierwszym meczu półfinałowym hokejowych mistrzostw świata juniorów do lat 20 w Szwajcarii, Kanada wygrała w Genewie z Rosją 3-2. W meczu o piąte miejsce Finlandia wygrała ze Słowacją 6-4, a w pierwszym piątkowym meczu grupy spadkowej Szwajcaria pokonała Szwecję 6-2.

■ MISTRZOWIE KORTÓW. Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ITF) oficjalnie ogłosiła, że tenisowymi mistrzami świata na rok 1996 w grze pojedynczej zostali Niemka Steffi Graf (po raz siódmy!) i Amerykanin Pete Sampras (po raz czwarty z rzędu!). Sampras wyrównał rekord Ivana Lendlia, który również w swej wspaniałej karierze mógł się czterokrotnie szczeni tytułem mistrza świata. Graf prześcignęła sześciokrotną mistrzynię świata - Martinę Navratilovą (triunfy w 1979 r. oraz od 1982 do 1986 r.).

■ WIZYTA W PKOL. Gratulacje za sukcesy w Atlancie i życzenia równie udanych występów w Igrzyskach w Nagano i Sydney przekazał prezydent Aleksander Kwaśniewski wszystkim członkom „rodziny olimpijskiej” - sportowcom, trenerom, sędziom i działaczom, którzy uczestniczyli w Warszawie w tradycyjnym, noworocznym spotkaniu zorganizowanym w hotelu „Grand” przez Polski Komitet Olimpijski.

■ WITT WYSTARTUJE. Dwukrotna mistrzyni olimpijska w łyżwiarstwie figurowym solistka Niemka Katarin Witt znalazła się w siódemce uczestniczek zawodów o Puchar Hondu, które odbędą się podczas obecnego weekendu w Tokio. Poza Witt, z obozu profi wystartują także Szwajcarka Denise Biellmann i była mistrzyni świata Japonka Juka Sato. (O)

Multi Lotek

1, 5, 10, 11, 13,
21, 22, 23, 29, 30,
36, 40, 44, 48, 56,
61, 62, 67, 75, 80

Nowe władze Klubu Sportowego Cracovia zwołały konferencję prasową, na której przedstawiły smutny obraz klubowej kasy i perspektywy wyjścia z kryzysu.

Nowy prezes Kazimierz Zawrotniak mówił, dlaczego zdecydował się zostać sternikiem Cracovii w jednym z najcięższych dla niej dni w 90-letniej historii. - Mam przygotowanie prawne i ekonomiczne, 27 lat pracuję w urzędach kontroli. Wiele czasu i energii poświęciłem sekcji piłki ręcznej, której zostając szefem klubu, nadal nie opuszczam. Takie przygotowanie upoważniło mnie do podjęcia prób ratowania Cracovii.

Sytuacja klubu jest bowiem, jak powiedział nowy prezes, tragiczna. Dług sięga 10 miliardów starych złotych. Nie popłacone media, zaległości finansowe dla piłkarzy to kwota 900 mln zł, która stale rośnie. Nie uporządkowana i niekompletna jest dokumentacja. O ile piłka ręczna i hokej potrafiły w końcu zażegnać kryzys, to alarmująca sytuacja jest wśród piłkarzy. Zawierano z nimi nierealne umowy. Teraz nie ma pieniędzy, by zawodnikom zapłacić.

Prezes zapowiada wystawienie dwóch piłkarzy na listę transferową, pozostałych trzeba - jak się wyraził - na pół roku wyprowadzić z klubu. Chodzi o znalezienie firm sponsorujących, mogących wziąć „na garnuszek” piłkarzy. Może pomogą klubowi? Cracovia ma przecież nadal w mieście swych licznych zwolenników.

Zastrzeżenia obecnego zarządu budzi sprzedaż terenów Cracovii przy ul. Szenwalda, czyli działki, którą można było

wykorzystać na potrzeby sportowe. Sprzedaż nastąpiła za 3,6 mld zł, podczas gdy wartość tej ziemi wyceniano na 15 mld zł. I tak całe kwoty za tę transakcję nie można się doliczyć. Sprawę tej bulwersującej sprzedaży obecne władze Cracovii mają wnieść do prokuratury, która też ma przebadać klubowe dokumenty. Na konferencji nie wymieniono imiennie, kogo się obwinia za kryzys w klubie. Ustalić to ma właśnie prokuratura.

Mówiono też o zablokowaniu sprzedaży części terenów przy ul. Kałuży niemieckiej spółce Ivaco, która obszar ten

Sporo czasu poświęcono na konferencji perspektywom klubu. Tu musi się wiele dziać, bo inaczej Cracovii nie będzie. Poseł Jan Okoński przypomniał, jakie jeszcze aktywa klubowe pozostały: nazwa, barwy, znak i tradycja. To są rzeczy cenne dla wielu krakowian, aczkolwiek niewymierne. Klub wniesie je do nowej spółki z miastem, ale teraz poza tymi wartościami nie ma nic. Ani boiska, ani budynku, słowem - niczego, bowiem tereny, na których się klub znajduje, należą do gminy.

W spółce z miastem upatruje się sanację Cracovii. Inten-



Noworoczny trening Cracovii.

Fot. Anna Kaczmarz

niała zajmować 50 lat. Transakcja, prowadzona przez Zarząd Miasta, miała być ratunkiem dla klubu, a stała się wątpliwą finansowo. Kiedy przyjrano się niemieckiej spółce i zbadano jej gwarancje bankowe, stwierdzono niewiarygodność oferenta. W dodatku rozmowy z Ivaco prowadzono bez samych zainteresowanych, bez Cracovii.

cja zarządu klubu jest doprowadzenie do Spółki Akcyjnej Miejski Klub Sportowy Cracovia. Rada Miasta podjęła taką uchwałę 11 lipca ub. r., zgromadzenie klubu ją zaakceptowało. Jako spółka Cracovia będzie gospodarowała terenami przy ul. Kałuży, wybierając dla ich zagospodarowania najkorzystniejszą ofertę. (O)

Poprzedni prezes Cracovii:

Nie boję się prokuratora

- Czy czuje się Pan odpowiedzialny za zaniedbania w Cracovii i obawia się spotkania z prokuratorem? - zapytaliśmy poprzedniego prezesa KS Cracovia dr. Antoniego Łopate.

- Nie czuję się i nie boję. Pięciokrotnie wnoszono sprawy przeciw mnie do prokuratury. Czterokrotnie prokurator oddalił zarzuty, a jedną sprawę sąd umorzył. Jak mniemam, większość zarzutów podnoszonych przez obecny zarząd Cracovii skierowanych jest przeciw

mnie. Nie dziwię się, bo to ci sami panowie, którzy kiedyś nasyłali na mnie prokuratura. Jeśli zrobią to kolejny raz, będę czekał spokojnie na wezwanie. Mam pokrycie w faktach i dokumentach.

Nie czuję się winny zaniedbań czy też długu 10 mld zł. Kiedy 3 lata temu obejmowałem prezesostwo, Cracovia miała już 6-7 mld zł długu. Poprzedni - przed moim - zarząd nie otrzymał absolutorium. O wszystkich sprawach związanych z Craco-

via, jej działalnością, umową z Ivaco czy działką przy ul. Szenwalda jestem w stanie szczegółowo poinformować i udokumentować. Nie przetrwoniliśmy ostatnich 3 lat w klubie, awans piłkarzy do II ligi choćby o tym świadczy. Zastanawia mnie, czy nowy zarząd będzie się po to, by rozliczać poprzedników (leży to w kompetencji walnego zgromadzenia), czy nie powinien zająć się raczej programem ratowania Cracovii... (J)

Olsza w finale

W półfinale turnieju New Zealand Classic (107.500 USD na nagrody) w Auckland Polka Aleksandra Olsza i Niemka Elena Wagner pokonały parę francusko-argentyńską Alexandrę Fusai /Mercedes Paz 4:6, 6:1, 7:5. W finale para Olsza/Wagner zmierzy się z duetem słowacko-belgijskim Janetka Husarova /Dominique van Roos-Monami.

Czerwiec we Francji

Z upływem starego roku zakończył się wielki piłkarski „targ” w lidze francuskiej. W pierwszej lidze francuskiej jest 14 nowych nabytków, wśród nich dwaj to Polacy: do Guingamp (12. zespół w tabeli) trafił 29-letni Ryszard Czerwiec (Widzew, reprezentacja Polski), a do OGC Nicea (ostatni, 20. klub w tabeli po 23 kolejkach) -24-letni Andrzej Kubica (grał w Wiedniu, w Legii a ostatnio w Standardzie Liege).

Wiberg prowadzi w PŚ

Włoski gigant

Włoszka Sabina Panzanini z czasem 2.34,74 wygrała slalom gigant narciarskiego PŚ w Mariborze, wyprzedzając o 0,08 sek. sklasyfikowane na drugim miejscu - Deborah Compagnoni (Włochy) i Anitę Wachter (Austria).

Panzanini wygrała trzeci slalom gigant w historii swych startów w Pucharze Świata, a drugi w tym sezonie, wychodząc na czoło klasyfikacji w tej konkurencji. W Mariborze pokonała swoją rodaczkę Compagnoni prowadzącą po 1. przejeździe, dzięki wspaniałej, bezbłędnej jeździe w drugiej części konkurencji. Wyprzedziła w 2. próbie wszystkie rywalki - najszybszą z nich - Niemkę Katję Seizinger o 0,2 sek. i zdołała awansować z 5. na 1. pozycję.

Na drugiej pozycji sklasyfikowano ex aequo Compagnoni i Anitę Wachter (Austria), które miały jednakową sumę czasu dwóch przejazdów, co do jednej setnej sekundy. Zupełnie niespodziewany występ zanotowała liderka klasyfikacji generalnej PŚ - Szwedka Pernilla Wiberg, która zajęła po bardzo miernych obu przejazdach dopiero 25. miejsce.

PŚ kobiet po 12 konkurencjach: 1. Pernilla Wiberg (Szwecja) - 618 pkt., 2. Katja Seizinger (Niemcy) - 534, 3. Hilde Gerg (Niemcy) - 429, 4. Deborah Compagnoni (Włochy) - 380, 5. Anita Wachter (Austria) - 365, 6. Claudia Riegler (Nowa Zelandia) - 289 pkt.

Małysz i Mateja w głównym konkursie

Rekord Berg Isel

Korespondencja „Dziennika” z Innsbrucku

Berg Isel w Innsbrucku to wyjątkowa skocznia. Stoją na niej dwa olimpijskie znicze, jako że Innsbruck 2-krotnie organizował zimowe igrzyska (1964 i 1976), a teraz po raz trzeci przymierza się do organizacji zimowej olimpiady w 2006 roku. Czyżby miał to być główny rywal Zakopanego w staraniach o igrzyska?

Na Berg Isel przeprowadzono wczoraj 2 serie treningowe oraz serię kwalifikacyjną. W próbach treningowych dobrze prezentował się Małysz, skacząc 113 i 111 metrów, co oznaczało 3. i 5. odległość w seriach. - Lubię tę skocznnię - mówił Małysz. - Ma krótki najazd na próg. Przez dwoma lata byłem w konkursie 17., przed rokiem 11.

W serii kwalifikacyjnej Małysz skoczył krócej - 100,5 m, dało mu to 24. lokatę. Dzisiaj w pierwszej serii pucharowej rywalem Polaka będzie Austriak Widhoelzl.

Do głównego turnieju awansował też skoczek z Chochołowa Robert Mateja. W serii treningowej miał 98 i 102,5 m, w kwalifikacji 95 m. Awansował do dzisiejszego konkursu z 34. miejsca i w pucharowej parze los skojarzył go z Japończykiem Kasai. Nie znaleźli się w pucharowej serii Skupień i Kruczek. Zakopianczyk w seriach treningowych uzyskał 94,5 i 94 m, w kwalifikacji spadł z progu i lądował na 66 m, co dało mu 89. lokatę. Kruczek na treningu miał 86 i 90 m, w serii

kwalifikacyjnej 72 m (86. pozycja).

Wielką formę potwierdził 17-letni Słoweńiec Peterka, który w kwalifikacji poszybował aż na 119 m, a więc o 1,5 metra dalej od rekordu skoczni należącego do Japończyka Funaki. Nie popisał się faworyt gospodarzy Andreas Goldberger. W kwalifikacji lądował na 92,5, co wystarczyło na 42. miejsce. Goldi jest jednak w finale, ale czy spełni nadzieje austriackich kibiców? Miejsca prasa wręcz żąda od Goldiego zwycięstwa. Gazeta „Kurier” tytułuje komentarz „Trzeci, drugi...”. To aluzja do trzeciego miejsca Goldbergera w Oberstdorfie i drugiego w Garmisch-Partenkirchen, teraz ma wygrać. Tylko czy szków nie pokrzyżuje mu rewelacyjny Peterka? W walce o czołowe lokaty powinni się też liczyć Japończyk Okabe i Niemiec Thoma, który wczoraj miał w kwalifikacji 119 m, ale niepełne lądowanie (2 sędziów zaliczyło mu podpórki). Może do rywalizacji włączy się nasz Małysz?

ANDRZEJ STANOWSKI



Wyjazd sponsorowany przez Zakłady Przemysłu Cukierniczego „WAWEL” SA

„Dziennik” rozmawia z Primozem Peterką

Pamiętam Wielką Krokiew

17-letni Słoweńiec Primoz Peterka jest wysoki, szczupły, ma 180 centymetrów wzrostu, waży 54 kg. Tuż po rekordowym skoku na Berg Isel rozmawiałem z Peterką.

- Narzekasz w Garmisch-Partenkirchen na skocznnię, a mimo to wygrałeś?

- Pierwszy raz skakałem na tym obiekcie. Wygrałem, ale powiem szczerze - czuję respekt przed tą skocznia.

- Twoja wielka kariera sportowa zaczęła się u nas w Zakopanem, w styczniu 1996 roku wygrałeś konkurs na Wielkiej Krokwi...

- Pamiętam ten konkurs jakby działo się to dzisiaj. Sam nie mogłem uwierzyć, iż wygrałem z takimi asami jak Goldberger czy Nikks. Do tego pobiłem rekord Wielkiej Krokwi. Czy nadal jestem rekordzistą?

- Tak, nikt nie poprawił Twojego wyniku. W ubiegłym sezonie razem z Adamem Małyszem „wskoczyliśmy” do czołówek światowej? Co powiesz o Adamie, jakim jest skoczkiem?

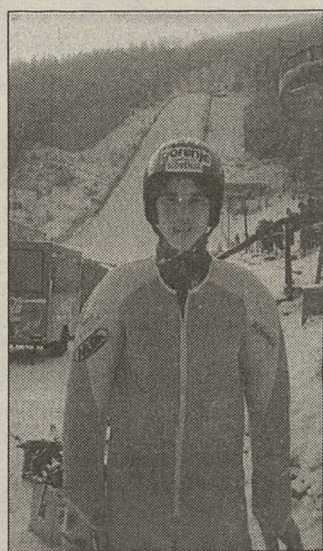
- Rywalizujemy ze sobą zaciebie. Na finiszu poprzedniego sezonu Adam dzięki wygranej w Holmenkollen wyprzedził mnie w klasyfikacji generalnej PŚ. Teraz ja jestem wyżej. Adam to świetny skoczek i kolega.

- Podobno jeszcze nigdy nie skakałeś na „mamutach”?

- To fakt. Trenerzy uważali, że mam na to jeszcze czas. Dopiero

w tym sezonie mam zadebiutować na „mamucie” na naszej skoczni w Planicy podczas finału PŚ.

- Kto ma największy wpływ na Twoją karierę sportową?



Fot. Autor

- Bez wątplenia mój ojciec - Antoni. Wprawdzie sam nigdy nie był skoczkiem, ale dobrze orientuje się w tej konkurencji. Jego uwagi są dla mnie bardzo cenne.

- Czy masz dziewczynę?

- Tak, nazywa się Renata, jest moją rówieśnicą. Nie ma jej w Innsbrucku, ale wiem, że trzyma za mnie kciuki.

(AS)

Kalendarzyk sportowy

KOSZYKÓWKA. Wisła Miśraculum - Śląz Wrocław, I liga kobiet, sobota g. 17. Hutnik - Start Lublin, II liga mężczyzn, sobota g. 17.

SIATKÓWKA. Wawel - SMS PZPS Rzeszów, II liga mę-

czyn, sobota g. 17, niedziela g. 11.

TENIS STOŁOWY. Bronowianka II - Wanda, ekstraklasa kobiet, sobota g. 17. Podgórze - Elektryk Toruń, I liga mężczyzn, sobota g. 17.

Legenda „Smoków”

W Krakowie nie ma już „Wawelskich Smoków”. Pozostała legenda.

W Krakowie jest nadal drużyna koszykarzy Wisły. Nikt jednak nie śmie nadawać jej dawnego przydomka. Nazwa „Wawelskie Smoki” nobilitowała i zobowiązywała. II-ligowa egzystencja zupełnie do niej nie pasuje.

Narodzin i zmierzchn przydomka

O jakich czasach można mówić w odniesieniu do „Smoków”? Można tu sięgać do wczesnych lat 50., kiedy przyszło pierwsze mistrzostwo Polski w 1954 r. Kres to czasy po roku 1976, ostatnim, jak dotąd, mistrzostwie kraju zdobytym przez „Smoki”. Niektórzy jeszcze przedłużają przydomek na drużynę z 1983 r., która wywalczyła ostatnie wicemistrzostwo Polski.

Skąd się wzięła nazwa „Wawelskie Smoki”? Wspomina wieloletni trener Wisły JERZY BĘTKOWSKI, w plebiscycie 90-lecia wybrany drugim szkoleniowcem w dziejach klubu.

Przyszedłem do Wisły wraz z Tadeuszem Pacutą w 1951 r. My oraz Zdzisław Dąbrowski i Matej Wężyk zwykłe mawialiśmy po udanych występach Wisły, że graliśmy jak wawelskie smoki. Po kiepskich - narzekaliśmy, że byliśmy jak smoki, z odpowiednim jeszcze dosadnym epitetem. Pod koniec lat 50. redaktor „Przeglądu Sportowego” Witold Szeregieta zaczął lansować przydomki koszykarskich drużyn. Pewnie miał za wzór różnorodne, barwne nazwy zespołów amerykańskich. Być może nasze wypowiedzi natchnęły go do propagowania „Wawelskich Smoków”. Poparł go red. Jan Rotter z Tempa i niebawem tak o wiślakach mówiła cała Polska.

Trafili do muzeum

Po igrzyskach w Montrealu Jerzy Bętkowski znalazł się w Bostonie i trafił do Muzeum Johna Naismitha, czyli wynalazcy gry w koszykówkę. Zwiędzał z zainteresowaniem różne eksponaty w hali „Celtików”, aż dostrzegł ku swemu zdumieniu wielką planszę ze zdjęciem z hali krakowskiej Wisły i napisem: Pierwszy zwycięzca Festiwalu FIBA.

Była tu mowa oczywiście o wiślakach. Bętkowski przyznał się w muzeum, że był współuczestnikiem tej imprezy, prowadził zespół Wisły. Zaskoczeni Amerykanie długo słuchali jego opowieści.

Jest ten festiwal sztandarowym przedsięwzięciem sekcji koszykarskiej Wisły i jednym z ważniejszych w dziejach całego klubu. W 1965 r. udało się sprowadzić do Krakowa reprezentację Europy oraz zespół zdobywcę Pucharu Europy Real Madryt. Mało tego, oba wyśmienite zespoły pokonane przez wiślaków!

Pomysłodawcą festiwalu był działacz wiślacki, znany potem polityk prof. Jan Janowski - mówi Jerzy Bętkowski. - Poparło go kierownictwo klubu i federacji Gwardia, władze miasta. Istotną rolę też odegrała prasa sportowa. Kiedy pomysł ujrzał światło dzienne, nikt by nam nie wybaczył rezygnacji z imprezy. Najważniejsze były fundusze. GKK-FIT przyznał pewne środki na ściągnięcie europejskich sław. Oczywiście nie były to kwoty porównywalne z tymi, które obecnie inkasują zawodnicy.

„Wawelskie Smoki” za wspólną grę i zwycięstwa zainkasowały po 1,5 tys. zł na gracza. Była to wtedy połowa dobrej pensji

w Polsce. Ale zanim koszykarze pobrali premie, budowali formę na Festiwal FIBA (tak nazwano tę imprezę w Krakowie).

Jerzy Bętkowski: - Pracowałem w Koronie Kraków, skąd ściągano mnie do Wisły, bo wiem trener Jan Mikułowski wyjechał do USA. Festiwal dla nas był szansą i prestiżem. Przeprowadziłem długie przygotowania. Pojechaliśmy na Dynamiadę do Rumunii, ale graliśmy słabo. Sprawdziłem do Polski Iskry Svit, w której grało pół reprezentacji Czechosłowacji i przegraliśmy wysoko. Mało tego, przed samym festiwalem sparowaliśmy w Zakopanem z Realem i Europą i nie były to wyniki budujące. Drużyna jednak zachowała spokój. Nie było paniki przed sławnymi rywalami. Czernichowski stwierdził: Nie będzie źle, zagramy. I zagrami wspaniale.

Zanim doszło do walki, wszystkie trzy drużyny zgrupowano w zakopiańskim COS-ie. Rano przeprowadzano treningi, a wieczorem - szczególnie goście - zachodzili do nocnych lokali. Największym problemem dla nich była wymiana pieniędzy. Goście mieli mało kieszonkowego, ale dużo dewiz w kieszce, których nie wolno im było zamienić na złotówki. Rozwinął się więc rynek pomocy, nasi działacze prywatnie wymieniali pieniądze z zagranicznymi oficjarami, koszykarze - obcym koszykarzom. Po czarnorynkowym przeliczniku dolarowym Polska jawiała się cudzoziemcom jako bardzo tani kraj. Koszykarze z zagranicy kupowali w Zakopanem walizki i torby ze skóry, niektórzy kożuchy, interesowali się też ikonami. Sekretarz generalny FIBA Anglik Jones wyjechał z Zakopanego z otrzymaną w darze piękną komoda góralską. Ten wytrawny działacz koszykarski poznał górali, siedząc w czasie wojny w obozie jeńckim w Niemczech.

Pokonali Europę i Real

Wróćmy do sportowego wątku. Trener Bętkowski przeżył niesamowite chwile, gdy w przepełnionej hali, przy kamerach TV, ze swymi podopiecznymi świętował zwycięstwo nad reprezentacją Europy 78-75 i Realem Madryt 85-70. W szeregach Europy grały takie sławy jak Jugosłowianin Korac (zginął potem w wypadku, obecnie rozgrywany jest puchar jego imienia), czy Grek Tronzos. Nie przyjechali tylko koszykarze ZSRR.

W 1981 r. na jubileusz 75-lecia Wisła sprowadziła drużynę Europy. Nie pomogło wzmocnienie zespołu Młynarskim, gospodarze tym razem przegrali. Niemniej w dziejach klubu tylko koszykarze i to dwukrotnie ściągali pod Wawel gwiazdy Starego Kontynentu.

Zawsze w przepełnionej hali

- „Wawelskie Smoki”, niezależnie czy to była generacja Pacuty, Wójcika, albo Likszy, Langiewicza, czy w końcu Seweryna i Ładnia, ściągali do hali klubowej tłumy widzów - wspomina Jerzy Bętkowski - Kto przyszedł na pojedynki z Legią, Śląskiem, Polonią Warszawa czy AZS AWF pół godziny przed meczem, nie mógł się do hali dostać, mimo że trybuny były wtedy bodaj dwukrotnie obszerniejsze (mimo sprzeciwu straży pożarnej) niż teraz. O bilety zabiegali znani ludzie Krakowa, wielu aktorów, profesorów. Wraz z koszykarzami kibice potrafili stworzyć niezapomnianą atmosferę. Było wtedy autentyczne zapotrzebowanie na taki sport i koszykarze Wisły sprościli temu zadaniu.

Niecodzienne potknięcia

„Smoki” wywalczyli mistrzostwo Polski w 1954, 62, 68, 74 i 76 r. Nie zawsze jednak szło jak z płatka. Trener Bętkowski do dziś nie może odżałować utraty prymatu w ostatnim meczu 1975 r.

- Liga kończyła się turniejem w Lublinie. Prowadziliśmy w tabeli, mając jeszcze w niedzielę rozegrać mecz ze słabszym od nas Startem Lublin. W sobotę wieczorem poprosił nas redaktor Zieliński z telewizji o nakręcenie rozmówek już jako z mistrzami. Chciał to wyemitować w niedzielę po meczu, a materiał spokojnie przygotować sobie dzień



Trener Jerzy Bętkowski w otoczeniu „Wawelskich Smoków”

wcześniej. Nie bardzo mi odpowiadało takie przedwczesne świętowanie mistrzostwa przed kamerami, ale redaktor nalegał. Nazajutrz drużyna dziwnie rozklejona miała tylko 32 procent celności z gry, gospodarze aż 78. Przegraliśmy mecz czterema punktami. Tytuł uciekł. W telewizji, jak mi opowiadano, nie wiadomo czym w Niedzieli Sportowej zatkać tę „dziurę”, w czasie której mieli być przedstawieni utytułowani wiślacy...

Trener zapamiętał też inny, specyficzny mecz. W europejskich pucharach Wisła walczyła z AEK Ateny. Przegrała najpierw jednym punktem, co stawiało ją w roli faworyta rewanżu w Krakowie. Ale nadszedł „cynk” z Federacji Gwardia że tego meczu nie wolno wygrać... Otóż w następnej rundzie Wisła musiała by grać z drużyną z Izraela, a wszelkie stosunki z tym krajem były zerwane. Kazano przegrać i kropka. Trener nie wiedział, jak to powiedzieć zawodnikom. Za nieposłuszeństwo groziły solidne kary, z zakazem wyjazdów zagranicznych łącznie. A wiadomo, co takie wyjazdy dla sportowców oznaczały - wręcz egzystencję materialną...

Ostatecznie trener wtajemniczył starszych graczy: Liksę, Malca i Langiewicza. Sadzał ich na ławkę, a wpuszczał młodzież. Akurat młodzi mieli swój dzień, trafiali wszystko, więc znów wychodzili starsi, by nie trafiać. Parodia meczu... Wisła posłusznie przegrała trzema punktami.

Wiślacki gwiazdozbiór

Przez zespół „Smoków” przevinęło się wiele barwnych postaci. Bohdan Likszo uważany jest przez niektórych za najlepszego koszykarza w historii Wisły. Fachowcy z Ameryki zauważyli kiedyś, iż gdyby wiślak utrzymywał wagę 89-100 kg, byłby graczem na miarę wymagań NBA! Wiślacki kolos miał jednak apetyt. Wielokrotnie rywalizował z Czesławem Malcem, kto zje więcej. Tylko po chudzielcu Malcu nie było potem nic widać.

Wiesław Langiewicz grał pięknie, technicznie, dla jego raj-

dów po skrzydle i celnych rzutów kibice specjalnie przychodzili do hali Wisły. Do dziś zostaje tajemnicą, dlaczego najbliższemu koszykarzowi Polski trener kadry Witold Zagórski nie zabrał do Meksyku na olimpiadę. Zagórski tłumaczył się taktyką drużyny, do której Langiewicz nie pasował.

Bętkowski przypomina, że podobno wiślak podpadł trenerowi oraz przesowemu PZKosz Kozłowskiemu na MŚ w Urugwaju, gdy trener zdjął go z boiska. Langiewicz nie cierpiał „grzania ławy”, niecierpliwł się, krytykował wtedy wszystko. Ambicja nakazywała mu tylko grać.



Równie ambitny był Piotr Langosz. Nie lubił jednak grać w obronie. Natomiast kiedy został trenerem, specjalnie doceniał ten element gry. Jego drużyna Wisła i Olimpia grały bardzo dobrze właśnie w defensywie.

- Dla mnie jednak - mówi trener Bętkowski - najlepszym graczem „Smoków”, którego prowadziłem, był Andrzej Seweryn. Profesjonalista w każdym calu. Ja i Zdzisław Sroka trenowaliśmy go w Koronie. Potem Andrzej znalazł się w Wiśle i reprezentacji Polski. Nie miał wybitnych warunków fizycznych, tylko 184 cm, niemniej doszedł do perfekcji szczególnie w grze defensywnej.

Najwyżej z wiślaków ceni Jerzy Bętkowski pokolenie lat 70. Ono wiedziało, co chce osiągnąć w życiu i sporcie. Pietrzykowie, Langosz, Matelak, Kwiatkowski, Wiśniewski, Gardzina studiowali i grali. Umieeli to połączyć. Tylko Ładniak nie studiował. I ta drużyna dwukrotnie była mistrzem Polski i dwukrotnie wicemistrzem. Był w niej też duch koleżeństwa. Kolega potrafił ustąpić w kolejce po mieszkanie koledze, kiedy tamten miał trudniejsze warunki podżinze.

Potem przyszły pokolenia lat 80., czasy Kudłacza i Fikieła. Też zdolnych graczy, ale już za bardzo kombinujących, by wygrać sposobem i co się bardziej opłaci. To był schyłek „Smoków”.

Czy się odrodzą w Krakowie?

- Moim zdaniem nie - mówi trener w stanie spoczynku, obecnie komisarz FIBA Jerzy Bętkowski. - Tak jak style w sztuce, tak w sporcie pewne zjawiska są niepowtarzalne. Na legendę „Wawelskich Smoków” złożyły się pełna finezji i pasji gra koszykarzy oraz sami kibice, umiejący wytworzyć pewną presję sukcesu oraz atmosferę. Jeśli jeszcze powstanie w Krakowie I-ligowa drużyna koszykarzy, czego chciałbym doczekać, to już będzie zupełnie coś innego. Żadnej legendy nie da się wskrzesić w czasach, które do niej nie pasują...

JAN OTAŁĘGA

Trener Eugeniusz Kijewski:

Nowe twarze

Miniony rok był bardzo udany dla polskiej reprezentacji w koszykówce mężczyzn.

Początek może nie był obiecujący - minimalna porażka na wyjeździe z Francją w eliminacjach ME'97, ale potem przyszło 3. miejsce w silnie obsadzonym turnieju w Emiratach Arabskich i wreszcie byliśmy świadkami jakże cennych zwycięstw ze Szwecją, dwukrotnymi brązowymi medalistami olimpijskimi - Litwą oraz Belgią. W eliminacyjnej grupie E dało to nam drugie miejsce, na dwie kolejki przed zakończeniem kwalifikacji.

Trener kadry Eugeniusz Kijewski: - Ciagle jednak szukam nowych twarzy do zespołu. Na najbliższą konsultację kadry powołałem Krzyszka Sidora, Leszka Karwowskiego, a nazwiska Pawła Sześciaka i Andrzeja Adamka od dawna mam w notesie.

- Przed nami dwa mecze eliminacyjne w grupie E. Na wyjeździe ze Szwajcarią i w kraju z Francją. Jak będziecie się do nich przygotowywać? Jaki scenariusz rozwoju wydarzeń Pan przewiduje?

- Przed meczem ze Szwajcarią zbierzemy się na trzydniową konsultację. Jeśli chodzi o Francję... Będę się zastanawiał dopiero wówczas, gdy pokonamy Szwajcarów. Trudno mi dzisiaj wyrokować jak potoczą się wydarzenia w naszej grupie. Belgia wybiera się na Litwę i wcale nie musi tam przegrać. Następnie Belgia podejmuje Szwecję i także trudno wskazać faworyta tego meczu. My gramy ze Szwajcarią, Liczcie na wygraną w Genewie. W ostatniej kolejce zmierzmy się z Francją, która jeszcze nie przegrała. Trzeba dodać, że zwycięstwo ze Szwajcarią nie zapewni nam jeszcze awansu. (PAP)

Co dalej z „góralami”?

W Krakowie odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Kajakarstwa Górskiego, powołanego niedawno organu mającego zajmować się m.in. promocją i przyszłością tej dyscypliny sportu. Kontrowersje wokół olimpijskiej przyszłości kajakarstwa górskiego wywołały zaniepokojenie środowiska kajakowego.

Dyskusję na ten temat podjął na ostatnim zjeździe Polski Związek Kajakowy, który zadał sobie pytanie: co dalej z kajakarstwem górskim? Sydney broni się przed budową toru kajakowego, zastanawiając się, związanymi z taką inwestycją, wysokimi kosztami. 97 krajów, w tym Polska, podpisało petycję do MKOl o przedłużenie olimpijskiego statusu tej dyscypliny sportu. Pojawiła się propozycja zorganizowania olimpijskich zmagani

kajakarzy w innym regionie Australii.

Komisja Kajakarstwa Górskiego, której przewodniczy Kazimierz Kuropeska, a jej krakowskim przedstawicielem jest Zbigniew Miązek, miała przede wszystkim sprawdzić możliwości przeprowadzenia w tym roku w Krakowie olimpiady młodzieży. Organizacja takiej imprezy wymaga sporego wysiłku. Tor kajakowy na Rudawie, na którego budowę władze miasta wydały 10 tys. złotych, był przygotowany z myślą o najmłodszych adeptach kajakarstwa. Trzeba będzie dostosować go do wyższych wymogów i umiejętności starszej młodzieży.

Komisja zamierza zająć się także szerszą promocją kajakarstwa górskiego, także wśród osób niepełnosprawnych. (M)

Zostań Miss Sportu!

Do 15 stycznia agencja modelek Rores przyjmuje zgłoszenia do konkursu Miss Sportu. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 25 stycznia podczas Balu Sportowca Ziemi Krakowskiej w Rotundzie.

Kandydatki, w wieku 15-30 lat, powinny czynnie uprawiać sport, stan cywilny obojętny. Zgłoszeń dokonywać mogą kluby, kibice lub same zainteresowane na dyżurach agencji Rores w poniedziałki, środy i piątki w kawiarni Jagielloń-

ska, przy ul. Jagiellońskiej 16. Propozycje można też składać listownie (należy podać wiek, klub i rodzaj uprawianej dyscypliny, zdjęcie niekonieczne) na adres: 30960 Kraków 1, skr. poczt. 783, Rores Models.

Laureatki konkursu otrzymają cenne nagrody, niektóre mogą wziąć udział w sesji zdjęciowej do reklamy sprzętu sportowego. Wśród pierwszych zgłoszonych są siatkarki Wisły oraz 15-lletnia łyżwiarka Krakowianki Katarzyna Zembroń.

Jutro w Krakowie

Piłka i brydż

Jutro na boisku przy ul. Chałupnika 16 w Krakowie odbędzie się towarzyski mecz piłkarski Wieczysta - Dąbski o puchar prezesa Wieczystej. Początek o godz. 12. Wieczysta występuje w klasie okręgowej, a Dąbski w klasie A. Obie drużyny mają szansę na awans do wyższych klas rozgrywkowych. Podczas meczu będą zbierane wolne datki dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Jutro w hotelu Continental i hotelu Wanda rozegrany zostanie jubileuszowy dwuse-

syjny turniej par brydża sportowego, zorganizowany przez KOZBS. Początek o godz. 10. Zapisy w hotelu Continental do godz. 9.45. Pierwsza nagroda wynosi 1600 zł. W przeddzień turnieju, dziś o godz. 17 odbędzie się towarzyski mecz brydżowy Kraków - Warszawa, z udziałem osobistości życia kulturalnego i politycznego. W przerwie meczu nastąpi otwarcie wystawy „Historia kart do gry” Krakowskich Zakładów Papierowych z kolekcji Jana Buczka.

(FIL)

TVory i poTVory

Skromność autorska

Byli telewizyjny dyrektor Jarosław Gugała zafundował nam program „Post factum” na temat języka współczesnej polskiej polityki. O obiegowych terminach „komuchy”, „solidaruchy”, „udecja”, „katolewica” itp. wypowiadali się eksperci znani z umiłowania poprawnej polszczyzny oraz ogólnego taktu - redaktorzy: Wierzbicki („Gazeta Polska”), Gadzinowski („NIE”) i Semka (niezależny). Najwidoczniej tylko przez skromność autor nie przypomniał w audycji jeszcze jednego terminu-klucza: „gugałki”.

Tele - oko

15 lat minęło

15-lecie wprowadzenia stanu wojennego w Polsce zaowocowało w mediach lawiną wspominków, przeważnie martyrologicznych. Wylała się z tego nurtu aktorka Beata Tyszkiewicz, oświadczając, że aktorski bojkot telewizji w latach 1981/82 „zarządzony został przez osoby, które niczego nie ryzykowały. Więc skoro powiedzieli A, to może należało powiedzieć B i podzielić się swoimi pokaznymi kontami z tymi, co przystępując przez solidarność do strajku nie mieli z czego żyć...”

O odrobinę etyki

„W ramach wolnego rynku mediów powinno być także miejsce na odrobinę zawodowej etyki” - twierdzi telewizyjny ekspert Jacek Korchak-Mleczo na marginesie najnowszego pomysłu sportowo-sprawozdawczego tandemu Szaranowicz-Szapkowski. Jak wiadomo, obaj panowie Sz., najchętniej podkładający głosy pod obrazki z amerykańskiej ligi koszykówki, ogłosili konkurs na najlepszych sportowców roku, choć imprezę taką już od ponad lat 60 przeprowadza „Przegląd Sportowy”...

Wicemarszałek zachęca

Wicemarszałek Sejmu Aleksander Małachowski, z zawodu pisarz i publicysta, zgniewał się na rozłożnię RMF, która poprosiła go o udział w dyskusji na temat zagrożenia neofaszyzmu, aby zasypać go przed mikrofonem obelgami z taśmy w wykonaniu „jakiegoś działacza Ligi Republikańskiej”. „Zachęcam wszystkich, by wychodzili ze studiów radia i telewizji, gdy tylko spostrzegą, że gra się z nimi znaczącymi kartami” - pisze A. Małachowski w „Wiadomościach Kulturalnych”.

Sprawa dla ministra (byłego)

Sporom o prywatyzację polskiej gospodarki nie ma końca, a lista winnych ślimaczenia się tego procesu rośnie. Rozszerzył ją ostatnio b. minister przekształceń własnościowych Janusz Lewandowski, twierdząc co następuje: „Obok poważnego dziennikarstwa, które jest krytycznym sojusznikiem przeobrażeń ustrojowych, istnieje nurt demagogii i sensacji. Przykładem - „Sprawa dla reportera” emitowana w telewizji publicznej audycja o wyjątkowej „sile rażenia”...

(PAI)

- Dzięki udziałowi w programie „Na każdy temat” stał się Pan osobą bardzo popularną...

- Myślę, że widzowie odbierają mnie jako swojego przedstawiciela. Mają wrażenie, że oto ich syn albo brat znalazł się nagle w telewizji. Jest taki zwyczajny, przeciętny i zadaje zwyczajne pytania. Sądzę, że to się podoba.

- Dziennikarz powinien się zawsze dziwić, choć może nie tak ostentacyjnie jak Pan. W jakim stopniu Pańskie zaskoczenie jest kreowane, a w jakim rzeczywiste?

- Wydaje mi się, że w telewizji pewne zachowania powinny być przerysowane. Moje zdziwienie również. Ale nie muszę grać. Jestem sobą.

- Z jednej strony dziennikarz powinien się dziwić, a z drugiej zachować dystans. Pan nie ma dystansu do poruszanych tematów?

- Większość dziennikarzy telewizyjnych zachowuje dystans i prawie wszyscy są do siebie podobni. Ja nie oceniam rozmówców. Staram się nie ujawniać własnych poglądów. Dbam o to, żeby nikt nie wiedział, czy popieram panią Jadzię, która bije mężczyzn w klubie sadomasochistycznym, czy nie. Widz powinien wiedzieć jedynie, że jestem zainteresowany panią Jadzią. Po prostu kolekcjonuję ludzkie przeżycia. Interesuje mnie, co kryje się pod ludzką skórą.

- Jak wyglądają przygotowania do programu? Kto wymyśla tematy?

- Tematy wymyślamy wspólnie z reżyserem. Potem prosimy redaktorki, które zajmują się wyszukiwaniem gości, by znalazły odpowiednich ludzi. Szukają przez znajomych, dziennikarzy, policję, stowarzyszenia, kelnerów w restauracjach... Wskazują zazwyczaj sporo osób, z których wybieramy kilka do uczestnictwa w programie. Później zaczyna się proces namawiania ich do wystąpienia. Jedni godzą się bardzo chętnie, innych trzeba przekonywać.

- Czy Pańscy goście otrzymują wynagrodzenie za występ?

- Tak, bardzo skromne honoraria. Wystarczą na dobry obiad dla dwóch osób. Staram się nie kupować szczerości. Za 20 milionów złotych niejedno

człowiek opowie taką historię, że mi włosy staną na głowie ze zdziwienia, a historia może być zmyślona.

- W programie „Na każdy temat” wystąpił kiedyś młody chłopak, który bez

zrenia. Nigdy. Wyciąganie podobnych historii przed kamerą byłoby czymś niskim. Wiele osób namawia mnie do programu o dzieciach wykorzystywanych seksualnie. I mam ochotę podjąć taki temat, ale zaproszę dorosłych, którzy opowiedzą

ści, nie mogę spokojnie przejść, bo ludzie mnie zatrzymują i chcą porozmawiać. Natomiast warszawska inteligencja odbiera „Na każdy temat” jednowymiarowo. Niektórzy mówią: „Lecisz wyłącznie sensacją”. Nieprawda. W tej audy-

zwracać uwagę na szczegóły estetyczne. Dzięki temu potrafię zauważyć u kobiety drobniaczki, na który inni mężczyźni nie zwracają uwagi. Nowe kolczyki, inną fryzurę... Te zachowania tworzą pozytywną energię, a ja wierzę, że obieg zła i dobra w przyrodzie jest zamknięty, że dobro musi wrócić. I do mnie wraca.

- Może łatwiej o pogodę ducha, gdy jest się sławnym, przystojnym i bogatym?

- Półtora roku temu nie byłem sławny, przystojny i bogaty, ale miałem w sobie pogodę ducha. Zresztą, z tym przystojnym to pan zażartował. Zawsze uważałem się za przeciętnego chłopaka. Gdy zobaczyłem swój pierwszy program w telewizji, doznałem szoku. Do tego czasu myślałem, że jestem brzydalą, ale nie aż tak do końca. Po pierwszej audycji miałem o sobie znacznie gorsze zdanie. Dopiero listy od dziewczyn, które mnie komplementowały, a nawet mi się oświadczały, spowodowały, że zacząłem myśleć o sobie trochę lepiej.

- A jak z bogactwem?

- Gdy byłem dziennikarzem tygodnika „Na przełaj” zarabiałem tak marnie, że musiałem dorabiać jako listonosz. W „Gazecie Wyborczej” też mi za wiele nie płacili.

- Za to teraz...

- W telewizji zarabiam w miarę dobrze, ale nie buduję willi ani nie mam luksusowego samochodu. Po roku pracy na byłem mieszkanie w śródmieściu Warszawy, ale musiałem dopłacić i wystąpić w reklamówce Polsatu, żeby to mieszkanie kupić za 800 milionów.

Poza tym... na przykład nagrywałem program z Sopińską Loren. Do wizytowego garnituru musiałem mieć buty markowej firmy, bo aktorka natychmiast rozpoznała kiepskie obuwie. Kupiłem te buty - kosztowały pięć milionów. Cóż, jest kapitalizm i muszę w siebie inwestować.

- Czego życzyłby Pan swoim widzom i czytelnikom tego wywiadu w nowym roku?

- Wydaje mi się, że trzeba cieszyć się codziennością, a wtedy Pan Bóg zniwala wynagrodzi nas wielkimi rzeczami. Życzyłbym wszystkim, żeby umieli się cieszyć z tego, co mają. Na pewno spotka ich nagroda, jeśli tylko nie będą zbyt pazerni.

Rozmawiał: KAROL BOROWY (PAI)

Pod skórą

Rozmowa z MARIUSZEM SZCZYGŁEM



zażenowania opowiadał, jak się prostytuuje z kobietami i mężczyznami. Sądziłem, że do takich wyznań mogły go skłonić jedynie duże pieniądze.

- Otrzymałem niewielką sumę. Wystąpił, bo - jak powiedział - jego koledzy i tak wiedzą, że jest prostytutką, ale nie chce być uważany za szmatę. A kiedy pokaże się w telewizji, to nadal będzie prostytutką, ale już nie taką zwykłą. Ten chłopak bardzo mnie zaskoczył... Sam nie wiem, dlaczego zadałem mu pytanie: „Kiedy już wykona pan usługę w publicznej toalecie, co pan robi później?” A on odpowiedział: „Jak to? Wypłucze się usta i się idzie”. Jaki niesamowity szczegół!

- Czy istnieje temat, na który nie poprowadzi Pan swojego programu?

- Oglądałem taki amerykański talk-show, gdzie dzieci opowiadały, jak przeżywały śmierć swoich rodziców. Nigdy nie naciskałbym dzieci na takie zwi-

o tym, jak byli wykorzystywani będąc dziećmi. Na pewno jest granica, której nie przekroczymy.

- Czy udział w programie odmienił los któregoś z Pańskich gości?

- Muszę się pochwalić - nie było reklamacji. Ten program nikomu nie wyrządził krzywdy. Natomiast niedawno zadzwoniło do mnie małżeństwo karłów, którzy występowali u nas półtora roku temu. Kobieta powiedziała, że dzięki udziałowi w „Na każdy temat” może z mężem spokojnie przejść przez osiedle i nikt się z nich nie śmieje. Przedtem ludzie wytykali ich palcami, kpiłi. Teraz mówią im dzień dobry. „Wie pan, jakie to ważne, że pan nam podał w studiu rękę?” - powiedziała kobieta. To coś niebywałego - ale dla niej i dla mieszkańców osiedla było ważne, że się z nią przywitałem, że podałem jej dłoń!

Ten program jest dobrze odbierany. Jeśli załatwiam jakąś sprawę w mniejszej miejscowo-

cji jest drugie dno, które odkrywają ludzie, do których jest adresowana. Sam pochodzę z małego miasteczka, ze Złotoryi, i uważam, że za pośrednictwem tego programu mam do spełnienia pewne zadanie.

- Istnieje mit o chłopaku z małego miasteczka, który robi karierę w dużym mieście. Początkowo jest mu bardzo ciężko, doznaje wielu upokorzeń, zwalcza masę przeszkód... Czy to Pańska historia?

- Mnie nie było aż tak ciężko. Może dlatego, że zawsze chciałem siedzieć w trzecim albo w ostatnim rzędzie, ale znajdowali się ludzie, jak moja wychowawczyni z podstawówki - Danuta Balska, jak Hanna Krall w „Gazecie Wyborczej”, Witold Orzechowski w telewizji, którzy mnie pchali do pierwszego rzędu, bo coś we mnie znajdowali. A poza tym, jestem pogodny, nie stroję fochów, lubię ludzi. Moja mama była dekoratorką bombek choinkowych i nauczyła mnie

Nagie kino

Jako jedna z pierwszych wstyd przełamała pani Halina Golanko. Dziś wprawdzie pamiętają ją tylko czterdziestolatki (i starsi, rzecz jasna), ale w latach siedemdziesiątych była symbolem polskiego seksu. Zapewniła to sobie rolą w filmie „Brylanty pani Zuzy”. Wszyscy szli wtedy do kina, by zobaczyć obfite piersi pani Haliny. Pokazywała je bowiem przez pół filmu. I tym wpisała się do historii. Innych sukcesów raczej na swoim koncie nie odnotowała. Ostatnio pokazała się na Festiwalu Filmowym w Gdyni i trzeba jej przyznać, że mimo upływu lat wciąż wygląda znakomicie.

Nikt już chyba nie pamięta Grażyny Długoleckiej, która w „Opisie obyczajów”, w rytm muzyki Bacha, rozbierała swojego chłopaka, po czym oboje namiętnie się na siebie rzucali. Wtedy to był prawdziwy szok.

Swoje piękne ciała i kształty pokazywały też aktorki uznane. Choćby nieżyjąca już Kalina Ję-

drusik w „Ziemi obiecanej”. Słynna scena w pociągu z Danielem Olbrychskim była jednak w pełni uzasadniona.

Wstyd przełamała również Anna Dymna. Nie da się zapomnieć jej wspólnych kąpieli z Jerzym Zelnikiem w „Barbarze Radziwiłównie”. Tak samo zresztą jak znamiennej roli pani Ani w „Dolinie Issy”.

Ewa Sałacka swoje bujne wdzięki zademonstrowała w „Sztuce kochania”, Ewa Wiśniewska - w „Scenach z życia prowincji”. Gwarancję scen rozbieranych w każdym niemal filmie dawała Grażyna Szapołowska. Kiedy na ekrany wchodził obraz z jej udziałem, można się było spodziewać nagich atrakcji. Sama aktorka mówiła w wywiadach prasowych, że jeśli tylko rola wymaga od niej rozebrania się, podchodzi to tego naturalnie. To jest bezpruderyjnie. A takich ról było bez liku - w „Innym spojrzeniu”, „Bez końca”, „Pięknej nieznajomej”, „Medium”.

Wszystkie aktorki pod względem bezpruderyjności (i obfitości piersi) przebiła polska Marilyn Monroe, czyli Katarzyna Figura. Jeden z obserwatorów tegorocznego Festiwalu Filmowego w Gdyni zauważył, że pani Kasia chodzi nago nie tylko na ekranie, ale także w życiu prywatnym. Na wszystkie bankiety i oficjalne spotkania rzeczywiście przychodziła odziana dość skąpo: w sukience na ramiączkach, z ogromnym dekoltem, no i oczywiście bez stanika. Trzeba przyznać, że zwracała powszechną uwagę. Była gwiazdą numer jeden, non stop obleganą przez fotoreporterów. Jednak mimo rozluźnionych dziś obyczajów wyraźnie szokowała. Sporo emocji wywołała sesja zdjęciowa pani Kasi dla polskiej edycji miesięcznika „Cinema”. Mogliśmy ją tam zobaczyć w pełnej krasie.

Ostro zadebiutowała Iwona Petry, ostatnie odkrycie Andrze-

ja Żuławskiego. Reżyser przez przypadek ujrzał ją w jednej z warszawskich kawiarni i od razu wiedział, że to wymarzona dziewczyna do roli w „Szamance”. Jak wieść niesie, wcześniej tę samą rolę zaproponował piosenkarce Edycie Górniak. Ta jednak odmówiła ze względu na nadmiar scen łóżkowych. Iwona Petry takich oporów nie miała. W „Szamance” częściej chodzi na golasa niż w ubraniu. Po tej roli rzekomo miała kłopoty psychiczne. Nie wiadomo jednak, w jakim stopniu wynikały one z autentycznych przeżyć debiutantki, a na ile z zamysłów marketingowych samego Żuławskiego.

„Odkąd okazało się, że wolno upakować nagą pannę na ekran, nie ma reżysera, który by nie skorzystał i nawet w filmie o kanoniku Koperniku jest pierwszoplanowa postać pod rewolucyjnym globusem” - napisał swego czasu Zygmunt Kałużyński. I trudno odmówić mu racji. Nasze kino zalatuje erotyzmem na chłama. Jest nagie, nie tylko ze względu na rozneglizowanych aktorów. Zostało odarte z wyższych wartości.

(PAI)
A.W.

Fot. Wojciech Cachel

Niedziela

TVP1

7.00 Rolnictwo na świecie: Niemcy
7.15 Notowania
7.45 Dom - magazyn
8.05 Poranek filmowy
8.35 Teleranek
8.55 Otwórz drzwi - program dla dzieci
9.00 „Flipper” (11/22) - serial USA (emisja z teletekstem)
9.45 Zaczarowane kalosze Williama - angielski serial animowany
10.00 W Starym Kinie: „Heidi” - film USA (1937) reż. Allan Dwan, wyk.: Shirley Temple, Helen Westley (85 min)
Ekranizacja popularnej powieści dla dzieci, przedstawianej również później na język filmu, tu - z Shirley Temple w roli tytułowej.
11.25 Weselcie się wszyscy ludzie - muzyka Kościoła prawosławnego
12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
12.20 Rozmowy na koniec wieku - z Rafałem Scharfem
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
13.40 Zwierzęta świata: Safari na Wybrzeżu Szkieletowym - Wybrzeże Samotności (1) - angielski film dokumentalny (emisja z teletekstem)
14.15 Seriale wszech czasów: „Pogoda dla bogaczy” 31/34 - serial USA
15.05 Archiwum gwiazd: Urodziny, urodziny - program Ewy i Janusza Łętowskich
15.30 Oko w oko - program Macieja Orłosa
Dziś - sam na sam z Mike'em Millsem
16.00 Dzieci Boga - reportaż
Funkcjonowanie sekt w Polsce. Opowieści rodziców, których dzieci zdecydowały się żyć w sektach, sylwetki guru.
16.35 Z kamerą wśród zwierząt
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
17.50 Dziennik Telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.10 „Dr Quinn” (106) - serial USA (emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: Mysza i przyjaciele
19.30 Wiadomości
20.00 „Wiadomości z Wietnamu” (4-ost.) - serial USA
21.00 Decyzja należy do ciebie (audiotęte 0-70055580 głosy na tak, 0-70055590 głosy na nie)
21.35 Sportowa niedziela
22.20 Złota rewolucja - reportaż
22.50 Kultura duchowa narodu: Amerykański brzeg Leopolda Tyrmanda - film dokumentalny
O latach 1967-85 spędzonych przez Tyrmanda w USA (w 1985 r. zmarł w Rockfort, na atak serca): życie zawodowe i prywatne, rodzina.
23.40 „Delicatessen” - film francuski (1991) reż. Jean Pierre Jeunet, Marc Caro, wyk.: Dominique Pinon, Marie Laure Doumias, Jean Claude Dreyfus (96 min)
Makabreska z blizy nie określonej przyszłości, gdy na świecie brakuje wszystkiego, a zwłaszcza żywności.
1.15 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy
1.45 Zakończenie programu

TVP2

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących: „Wiadomość z Wietnamu” (4-ost.) - serial USA
8.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 W stronę gór 8.55 Kalejdoskop sportowy
9.30 Wspólnota w kulturze
10.00 Ojczyzna polszczyzna: Czy mógłby mnie pan odpocząć? - program prof. Jana Miodka
10.15 30 ton! Lista, lista przebojów
10.45 Wielki biały rekin - angielski film dokumentalny
11.35 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
12.00 Świat się śmieje: „Inspektor Clouseau” - komedia USA (1968) reż. Bud Yorkin, wyk.: Alan Arkin, Frank Finlay, Barry Foster (92 min)
Roztargniony inspektor z Paryża zjawia się na londyńskim bruku, aby wesprzeć Scotland Yard w walce z bandą rabującą banki.
13.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
14.00 Godzina szczerości: Ewa Podleś
14.45 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
15.10 Familiada - teleturniej
15.40 Ulica Sezamkowa (polska wersja)
16.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
17.00 „Beverly Hills 90210” (59) - serial USA
17.45 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
18.00 Panorama
18.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
18.30 Va banque - teleturniej
19.00 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
19.10 7 dni świat
19.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
19.35 Paragon - quiz dla młodzieży
20.00 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
21.00 Panorama
21.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
21.45 „Zgaga” (Heartburn) - komediodramat USA (1986) reż. Mike Nichols, wyk.: Meryl Streep, Jack Nicholson, Jeff Daniels (105 min)
Miłość, małżeństwo, zawód - na podstawie bestsellerowej książki Nory Ephron.
23.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
24.00 Panorama
0.10 Sport telegram
0.15 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
1.45 Zakończenie programu

POLSAT

6.00 P.M.A.M. Grałmy
7.00 Disco Polo Live
7.50 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.15 Smakosze i rozkosze
8.30 Fashion TV
9.00 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
9.30 Jogi, łowca skarbów - serial animowany dla dzieci
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa (51) - serial komediowy USA
11.30 Tajemnicza wyspa (35 i 36) - kanadyjsko-nowozelandzki serial przygodowy
12.30 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Historia Ala Jolsona” (The Jolson Story) - film biograficz-

ny USA (1946) reż. Alfred E. Green wyk.: Larry Parks, Evelyn Keyes, William Demarest, Bill Goodwin, Ludwig Donath (130 min)
Filmowa biografia aktora Ala Jolsona, od dzieciństwa do szczytów kariery na początku ery kina dźwiękowego.
15.00 Benny Hill - serial komediowy
15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
16.00 Informacje
16.15 Klub Polsatu
16.45 „Bandzior, Bandzior!” - komedia sensacyjna USA (1994) reż. Hal Needham wyk.: Brian Bloom, Brian Krause, Gary Collins, John Schneider, Ami Dolenz (88 min)
Mistrz kierownicy, Bandzior i jego przyjaciel Lynn popadają w kolejne zawirowane tarapaty.
18.40 Moim zdaniem - komentarz polityczny
18.45 Informacje
19.00 Gwiezdna eskadra (18) - serial sf USA
20.00 Jeśli nadejdzie jutro (1/7) - serial USA (1986) reż. Jerry London wyk.: Tom Berenger, Madolyn Smith, David Keith, Richard Kiley
Historia pięknej Tracy Whitney, z którą życie obeszło się źle. Na motywach bestsellerowej powieści Sidney'a Sheldona.
21.00 KINO SATELITARNE „Indiani biegacze” (The Indian Runner) - film USA (1991) reż. Sean Penn wyk.: David Morse, Valeria Golino, Viggo Mortensen, Dennis Hopper, Patricia Arquette, Charles Bronson (121 min)
Po latach spotykają się dwaj bracia odmiennie ukształtowani przez życie, które toczyło się zupełnie innymi drogami.
23.10 Na każdy temat - talk-show
0.10 Program rozrywkowy
1.15 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

8.00 Niezwykły świat wytwórni Hammera (1) - serial dokumentalny
8.30 W stronę gór
8.55 Kalejdoskop sportowy
9.30 Legenda o Białym Kle - serial animowany dla dzieci
10.00 „Afrykański sen” - film angielski (powt.)
11.40 Korsarze (9) - angielski serial historyczny
12.05 A w sercu ciągle maj (2) - angielski serial
12.55 Podróże w czasie i przestrzeni (1): Kierunek: Francja, Mont St. Michel - francuski serial dokumentalny
13.50 Męski striptiz - talk-show
14.20 Przeboje Telewizji Kraków
15.10 Świat w oczach Allegry - muzyczny program edukacyjny dla dzieci
15.35 Wulkaniczne krajobrazy (4) - serial dokumentalny USA
16.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
17.00 Z archiwum TV Kraków
17.15 Z kart krakowskiego archiwum: Koleje
17.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
18.10 Kronika
18.30 Ed, koń który mówi (14) - serial komediowy USA
19.05 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
19.30 Wielcy kompozytorzy rosyjscy (1): Modest Musorgski - angielski serial dokumentalny
20.00 „Wnuk” - film USA, reż. Michael Katleman

Matka chłopca chorującego na zespół Downa podejmuje rozpaczliwą decyzję o przekazaniu syna do adopcji rodzinie, która wychowuje już inne nie-sprawne dzieci.
21.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
21.50 Kronika
22.00 Sport
22.15 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
22.30 De Mono: Twoje są ulice (2) - koncert rockowy
23.00 „Wół” - film szwedzki, reż. Sven Nykvist
0.29 Zakończenie programu

CANAL+

7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane wytwórni Warnera
8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
8.00 Simba, król zwierząt - włoski serial animowany dla dzieci
8.25 Widząc niewidzialne - film dokumentalny
O rzeczach i zjawiskach, które - obecne w przyrodzie - pozostają niedostrzegalne dla człowieka, widzą je natomiast i odbierają zwierzęta.
8.55 Babar Zwycięzca - francusko-kanadyjski film animowany
10.35 „Na rozkaz serca” - film sensacyjny USA, reż. Michael Apted (114 min)
12.30 Orły jak błyskawice - film dokumentalny
13.20 „Shirley Valentine” - film USA, reż. Lewis Gilbert (104 min)
15.05 „Chłopaki na bok” - film USA, reż. Herbert Ross (112 min)
17.00 Kuchnia filmowa
O filmie „Chłopaki na bok”.
17.25 „Rodzina Addamsów 2” - komedia USA, reż. Barry Sonnenfeld (90 min)
19.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 19.00 Przygody Brisco County Juniora (19) - serial USA
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Złoto dla naiwnych” (City Slickers II) - komedia USA (1994), reż. Paul Weiland, wyk.: Billy Crystal, Daniel Stern, Jon Lovitz, Jack Palance, Patricia Wettig (111 min)



Marzenia o niezmiernych bogactwach Dzikiego Zachodu prowadzą dwóch braci w długą i niebezpieczną podróż, niekoniennie tropem poszukiwaczy złota.
22.00 Za ciemem - magazyn boksu zawodowego
22.55 „Rubin z Kairu” - film sensacyjny USA, reż. Graeme Clifford (106 min)
0.45 „W służonej sprawie” - film sensacyjny USA (1994) reż. Arne Glimcher (98 min)
2.25 „Desperacki szlak” - western USA, reż. P.J. Pesce (89 min)

3.55 „Mojżesz i Leningrad Cowboys” - komedia fińsko-niemiecko-francuska, reż. Aki Kaurismäki (90 min)
5.25 „Kornblumenblau” - film polski, reż. Leszek Wosiewicz (89 min)

Telewizja WISŁA

8.00 Telezakupy
9.00 Słodka zemsta - serial wenezuelski
10.00 Beeper - magazyn muzyczny
11.00 Przepowiednie Davida Harklaya
11.30 Mała antena - program dla dzieci
12.30 Gillette World Sport Special - program sportowy
13.00 Press Gang - serial dla młodzieży
13.30 Dance Time - program muzyczny
14.00 Superprzyciele - serial animowany
15.00 „Fanthagi 2” - film włoski, reż. Lamberto Bava, wyk.: Alessandra Martines, Brigitte Nielsen, Kim Rossi Stuart
16.30 W rytmie disco polo
17.30 Dzwonne sporty
18.00 NHL 96 - amerykańska liga hokejowa
19.00 Słodka zemsta - serial wenezuelski
19.55 Halo, tu Wisła
20.00 „Duch na pokładzie” - film USA, reż. Steven Hilliard Stern, wyk.: Ernest Borgnine, Gary Lochwood, Tina Chen, Kim Basinger, Tom Clancy
Opowieść na kanwie rzeczywistej katastrofy, która wydarzyła się w 1972 roku, gdy samolot z 63 pasażerami na pokładzie spadł koło Miami.
21.30 Reporterzy - magazyn informacyjny
22.00 Hunter - serial kryminalny USA
23.00 Zagadki Ruth Rendell - angielski serial kryminalny
24.00 Reporterzy - magazyn informacyjny

RTL7

7.05 My i inne zwierzęta - serial dokumentalny
8.00 Ukryta kamera
8.30 Kramik z bajkami
9.00 „Pardon My Sarong” - komedia USA (powt.)
10.35 Superpies - serial animowany dla dzieci
11.00 Kramik z bajkami
11.30 Siódme niebo - serial australijski dla młodzieży
12.25 Campbellowie - serial
13.20 Zaginiony świat - serial przygodowy USA
13.45 Seriale animowane
15.00 Autostrada do nieba - serial USA
16.00 Siódme niebo - serial USA
16.50 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA
17.15 Niesamowity świat zwierząt - serial dokumentalny
18.40 Yakari - belgijski serial animowany



Bohater serii popularnych komiksów - na ekranie.
18.50 Casper - serial animowany
19.15 7 minut - program informacyjny
19.25 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA
19.50 Prognoza pogody

19.55 Komentarz Okropnie Poważny
20.00 „Skrzydełko czy nóżka?” - komedia francuska (1976), reż. Claude Zidi, wyk.: Luis de Funes, Colouche, Claude Gensac, Julien Guiomar, Marcel Dalio
Luis de Funes jako restaurator, wybitny znawca tradycyjnej kuchni francuskiej, któremu w drodze wchodzi producent sztucznej żywności.
21.10 Film dokumentalny
23.15 „Skrzydełko czy nóżka?” (powt.)
1.20 Ukryta kamera

TV Katowice

6.00 Przygody prosto z wody - serial 6.30 Dzieci i piosenki - serial 7.00 Piosenki 40-lecia 7.30 Sacrum profanum 8.00 Baśnie z tysiąca i jednej nocy - serial 8.30 Widget - serial 9.00 Druga B - serial 9.30 Wysokogórska kraina - serial przyrodniczy 10.00 Klub globtrotera 10.40 Koszałek Opałek 11.00 Karnawał, karnawał 11.15 Czy lubi pani cza-czę 12.00 Aktualności 12.05 Sport 13.00 Wyspy skarbów i ich tajemnice - serial dokumentalny 13.30 Doktor Kildare - serial 14.00 Telefonada - teleturniej 15.00 Aktualności 15.10 Świat w oczach Allegry - program edukacyjny 15.35 Wulkaniczne krajobrazy - serial dokumentalny 16.30 Bardzo znana osoba - talk-show 17.00 Lista przebojów 17.15 Studio Gol 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Ed, koń, który mówi - serial 19.15 EL TV Music 19.45 Gość dnia 20.00 „Wnuk” - film USA 22.00 Aktualności 22.05 Sport 23.00 „Człowiek, duma i zemsta” - western USA 0.30 Noc z TV Katowice 2.00 „Werble na dalekim południu” - western USA 3.30 „David” - film USA 5.00 Łowcy złodziei - serial 5.45 Muzyczne promocje

TVPOLONIA

7.00 Zmieniły - serial 7.55 Słowo na niedzielę 8.00 Informacje Studia Kontakt 8.15 Tańce polskie: Łowicz 8.45 Mały lord - serial 9.10 Zaproszenie 9.30 Muzyczny Festiwal Łańcut '96 10.10 Magazyn kulturalny 10.25 Shalom Polin - teleturniej 10.55 Teatr Familijny: „Chłopcy z placu broni” (1) wyk.: Bartek Obuchowicz, Bożena Adamek 11.40 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 12.00 Polskie ABC 12.30 Skarbiec 13.00 Piraci w tawernie - teleturniej 13.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 14.00 U schyłku drugiego tysiąclecia - opowieść prof. Zina: Zwycięże wigilijne 14.20 Igor Mitro - węż - film dokumentalny 15.15 Podwieczorek przy mikrofonie 16.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 17.00 Teleexpress 17.15 Trzy misie - serial 17.40 „Pan Dodek” - film polski (1970), wyk.: Adolf Dymsza, Anita Dymaszówna (82 min)
19.05 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 19.15 A to Polska właśnie 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.15 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 20.30 „Dziewczęta z Nowolipiek” - film polski (1986) 21.55 Sportowiec roku 1996 - plebiscyt 22.30 Panorama 23.00 Tata Kazika 2 - program rozrywkowy 23.50 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 24.00 Magazyn kulturalny 0.15 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 1.45 Retrospekcja 2.40 Informacje Studia Kontakt 3.00 Panorama

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Eko - echo
7.15 Z Polski - reportaż
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 Agrolinia
8.30 Wiadomości
8.40 Rodzinne czytanie
8.55 Dzieło - arcydzieło
9.05 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.30 Z żołnierskiego plecaka: Oblicze koszar
11.00 Pieprz i wanilia: Tropem złota - Tropem Inków
11.30 Klinika zdrowego człowieka
12.00 Wiadomości
12.10 Człowiek i przyroda (9/13) - australijski serial dokumentalny
12.55 Walt Disney przedstawia: „Szmergiel” (emisja z tekstem)
13.25 Studio sport: Turniej 4 skocznicy
15.15 Choinka Jedynki
15.30 Nowożeńcy - teleturniej
16.05 „Bill Cosby show” (83/126) - serial komediowy USA
16.30 Na przełomie: Golem
17.00 Teleexpress
17.20 Od przedszkola do Opola
17.55 TransAntarctica
18.10 „Ucieczka do raju” (10/13) - serial USA (emisja z tekstem)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 „Styczeńowy człowiek” (January Man) - film USA (1989) reż. Pat O'Connor, wyk.: Kevin Kline, Mary Elizabeth Mastrantonio, Susan Sarandon, Harvey Keitel (93 min)
Genialny, ale rozczarowany detektyw wraca do służby, by ścigać seryjnego zabójcę.
21.40 Tête à tête z Vanessą Mae
22.30 Sportowa sobota
23.00 Minął rok
Dwadzieścia najważniejszych wydarzeń 1996 roku w oczach znanych satyryków.
23.45 „Agent specjalny Alexa” - film sensacyjny USA (1992) reż. Joseph Merhi, wyk.: Alex Cord, Pam Dixon, Lorenz Lamaz (93 min)
Szantażowana terrorystka podejmuje współpracę z CIA.
1.25 „Julia” 5/6 - serial włoski
3.10 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty z Równicy - zespół Nawojowa
7.30 Tacy sami - w świecie cisy
7.55 „Spotkanie z Hanną Barbarą” - serial animowany USA
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie 9.05 Pod-

- powiedzi w plenerze 9.20 Otwórz oczy
9.30 Kłaskatory świata: Kolebka zakonu klarysek
10.00 Małe ojczyzny: Nad Strwiążem
10.30 Kino bez rodziców: „William” (5) - serial angielski
11.00 Kręciola - program Jerzego Owsiaka
11.30 Życie obok nas - nasza wielka rodzina (18/20): Koncert świąteczny - japoński film dokumentalny
12.00 „Wielka miłość Balzaka” (1/7) - serial TVP (1973) reż. Wojciech Solarz, wyk.: Beata Tyszkiewicz, Pierre Meyrand, Zdzisław Mrożewski
Kolejne przypomnienie serialu o długoletnim, barwnym romansie Balzaka z Ewelina Hańską.
13.00 Kapusty droga do nieba - film dokumentalny Alicji Albrecht
13.40 W rytmie flamenco
14.30 Na tronie - program satyryczny
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 „Bar Atlantic” (4/13) - serial TVP
16.00 Wielka gra - teleturniej
17.00 „Zagubiony w czasie” (35/51) - serial USA
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
Z Krakowa: Kronika
18.35 Va banque - teleturniej
19.05 Wydarzenie tygodnia
19.35 Szalone liczby - program dla dzieci i młodzieży
20.00 Czas na sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.45 „Wietnam” (8/10) - serial australijski
22.35 Czerwona bomba: Koniec niewinności - film dokumentalny USA
23.25 Ballada o drodze - Itaka
Poetycki program Wojciecha Popkiewicza: współczesna Grecja z motywami „Odysei”
0.05 Panorama
0.15 Sport telegram
0.20 Koncert Franka Zappi
1.25 Zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 Disco Relax
7.50 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.15 Automania - magazyn motoryzacyjny
8.30 Czarodziejka z Księżyca - serial animowany dla dzieci
9.00 Co jest grane? - program muzyczny dla dzieci
9.30 Candy-Candy - serial animowany dla dzieci
10.00 Rajska plaża (232) - serial dla młodzieży
11.00 „Saratoga” - film USA (1937) reż. Jack Conway, wyk.: Clark Gable, Jean Harlow, Lionel Barrymore, Frank Morgan (93 min)
Piękna, rozpierzchna córka hodowcy koni wchodzi w środowisko „koniarzy”, aby sprawić przyjemność ciężko choremu ojcu. Ostatnia rola Jean Harlow.
12.40 „Gdy każdy dzień był 4 lipca” (When Everyday Was the 4th of July) - film USA (1978) reż. Dan Curtis, wyk.: Dean Jones, Louise Sorel, Chris Petersen, Katy Kurtzma (94 min)

- Dziewięcioletnia córka adwokata jako dodatkowy obrońca bohatera wojennego oskarżonego o morderstwo.
14.30 Miss Telewizji
15.00 Taniec na ulicach (1/10) - serial dokumentalny BBC
Kompetentna, przystępnie opowiedziana historia muzyki pop
16.00 Informacje
16.15 Oto Polska - magazyn reporterów
16.45 „Casablanca” - film USA (1943) reż. Michael Curtiz, wyk.: Ingrid Bergman, Humphrey Bogart, Paul Henreid, Claude Rains
Jeden z najsłynniejszych romansów w historii kina. Trzy Oscary, ale nie dla Bergman i Bogarta...
18.45 Informacje
19.00 Disco Polo Live
19.50 Losowania Lotto
20.00 „Czyste szaleństwo” (Stir Crazy) - komedia USA (1980) reż. Sidney Poitier, wyk.: Gene Wilder, Richard Pryor, Georg Stanford Brown, Jobeth Williams (106 min)
Dwaj nieudacznicy jako nie całkiem bezbronne ofiary wymiaru sprawiedliwości.
22.00 Bal Mistrzów Sportu
23.00 Życie jak sen (122) - serial USA
23.30 Bal Mistrzów sportu
23.45 Playboy
0.15 Bal Mistrzów Sportu
0.30 Playboy
1.00 Bal Mistrzów Sportu

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Co ludzie powiedzą (38) - angielski serial komediowy
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
9.05 Podpowiedzi w plenerze - magazyn krajoznawczo-turystyczny
9.20 Otwórz oczy - patrz (powt.)
9.30 Świerszcz - serial animowany dla dzieci
10.00 „Twórcza niemoc” - komedia australijska
11.40 Oblicza Tutenchamona - angielski serial dokumentalny (5-ost.)
12.35 Dzień dzisiejszy Wielkiej Brytanii
13.05 Armia amerykańska (1) - serial dokumentalny USA
13.35 Pułapka (13) - serial kanadyjski dla młodzieży
14.05 Gwiazdy Hollywood
14.35 Pod słońcem Afryki (2) - serial dokumentalny USA
15.00 Powitanie
15.10 Animaniacy - serial animowany dla dzieci
15.30 Cyrk gwiazd - program rozrywkowy
16.30 Halo, słucham
17.00 Paryskie pejzaże mody
17.30 Przepraszam, pomyłka - teleturniej filmowy
18.00 Gość TV Kraków
18.10 Kronika
18.30 Rodzinna karuzela (5) - serial komediowy USA
19.05 Mydło i powidło - talk-show
19.30 Doktor Kildare (17) - serial USA
20.00 „Afrykański sen” - film angielski, reż. John Smaillcombe, wyk.: Kitly Alldrige
Młoda nauczycielka przyjeżdża do angielskiej kolo-

- nii w Afryce. Jej poglądy i praca na rzecz krajowców budzą niechęć białej kolonii.
21.35 Gość TV Kraków
21.50 Kronika
22.00 Nasza Antena
22.05 Wiadomości sportowe
22.15 Barry White: The Collection - koncert muzyki rockowej
23.10 Jaja po wiedeńsku - program satyryczny
23.30 Film na telefon: „Krew na odznace” - film sensacyjny USA, reż. Mc Dermick, wyk.: David Harrod, tel. 0 700 55 530
Szokujące odkrycie prowadzi detektywa Farrowa do świata zbrodni, oszustw i intryg politycznych.
lub: „Kangur” - australijski film sensacyjny, reż. Tim Burstall, wyk.: Colin Friels, Judy Davis. Tel. 0 700 55 631.
Rodzina Sommers, podejrzana o szpiegostwo, ucieka do Australii. Tam faszystowski przywódca usiłuje skaperować ich do swojej partii.
1.16 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Żukoskok 7.30 Diabelski Młyn
8.00-15.00 PROGRAM KODOWANY
8.00 Simba, król zwierząt - włoski serial animowany
8.25 „Boże Narodzenie Hercule’a Poirot” - angielski film kryminalny, reż. Edward Bennett (103 min)
10.10 „Poślubiłem morderczynię” - komedia USA, reż. Thomas Schlamme (89 min)
11.40 Dziecko Lindbergha - film dokumentalny
12.10 „Okruchy dnia” - film USA, reż. James Ivory (129 min)
14.20 Afera silikonowa - film dokumentalny
15.00-15.55 PROGRAM NIEKODOWANY: 15.00 Trans World Sport
15.55-18.00 PROGRAM KODOWANY: 15.55 Puchar Anglii (trzecia runda)
18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Rozkodowany Bugs Bunny 19.00 Moje tak zwane życie (13) - serial komediowy USA
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Glengarry Glen Ross” - film USA (1992) reż. James Foley, wyk.: Jack Lemmon, Al Pacino, Alec Baldwin, Ed Harris, Alan Arkin (96 min)



- Mała agencja handlu nieruchomościami w dobie zastój, gdy każdy walczy o swoje przetrwanie. Adaptacja filmowa uhonorowanej nagrodą Pulitzera sztuki Davida Mameta.*
21.40 „Żywy zapalnik” - film sensacyjny USA, reż. Christian Duguay (82 min)

- 23.05 „W paszczę szaleństwa” - horror USA, reż. John Carpenter (91 min)
0.40 „Trudne zwycięstwo” - komedia USA, reż. Stan Dragoti (104 min)
2.40 „Tak pragnę cię kochać” - film sensacyjny USA, reż. Robert Iscove (90 min)
4.15 „Ojciec chrzestny III” - film sensacyjny USA, reż. Francis Ford Coppola (163 min)

Telewizja WISŁA

- 8.00 Telezakupy
9.00 Słodka zemsta - serial wenezuelski
10.00 Beeper - magazyn muzyczny
11.30 Wielka Brytania od środka - serial dokumentalny
12.00 Mała antena - program dla dzieci
13.00 Press Gang - serial dla młodzieży
13.30 W rytmie disco polo
14.30 Superprzysiacie - serial animowany
15.30 Za kółkiem - magazyn motoryzacyjny
16.00 NHL '96 - amerykańska liga hokejowa
17.00 Dance Time
17.30 Filmoskop - magazyn filmowy
18.00 Westgate - serial obyczajowy
19.00 Słodka zemsta
19.55 Halo, tu Wisła
20.00 „Fireball 500” - film USA (1966), reż. William Asher, wyk.: Frankie Avalon, Annette Funicello, Fabian, Chill Wills
20.50 Gra jeszcze jednej szansy - konkurs (w przerwie filmu)
21.30 Wiadomości sportowe
21.50 Reporterzy - magazyn informacyjny
22.00 Taaka ryba
22.30 „Cagney i Lacey” - film USA (1981) reż. Ted Post, wyk.: Loretta Swit, Tyne Daly, Joan Copeland
24.00 Reporterzy - magazyn informacyjny

RTL7

- 7.05 Teledyski
8.00 Seriale animowane
10.00 Zbawca ludzkości - serial komediowy USA
10.25 Wspólnicy - serial komediowy USA
10.50 Święty - serial sensacyjny USA
11.45 My i inne zwierzęki - serial dokumentalny
12.45 „Pardon My Sarong” - komedia USA (1942) reż. Eric C. Kenton, wyk.: Bud Abbott, Lou Costello
Abbott i Costello jako byli kierowcy, którzy zaokręto wali się na jachcie z nieetypową załogą.
14.20 Seriale animowane
15.00 Siódme poty - australijski serial dla młodzieży
15.55 Seriale animowane
16.50 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA
17.15 Campbellowie - serial USA
18.15 Zaginiony świat - serial przygodowy USA
18.45 Orkiestra Oskara - serial animowany
19.15 7 minut - program informacyjny
19.25 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA

- 19.50 Prognoza pogody
19.55 Komentarz Okropnie Poważny
20.00 Kameleon - serial USA
20.55 Ulubione kawałki: Goście Marka Niedźwieckiego - program muzyczny
22.00 7 minut - program informacyjny
22.10 Strefa zagrożenia - serial sf USA
23.00 „I co z tego?” (SFW) - film USA, reż. Jefery Levy, wyk.: Stephen Dorf, Reese Witherspoon, Jake Busey
Zakładnik, który po uwolnieniu z rąk terrorystów, staje wobec trudnego ocalenia własnej tożsamości: w międzyczasie stał się gwiazdą telewizyjną.
0.45 Strefa zagrożenia - serial sf USA
1.30 „I co z tego?” (powt.)

tvKatowice

- 6.00 Przygody prosto z wody
6.30 O czym sumia wierzy 7.00 Kot w butach 7.30 Doktor Ojbo
7.40 Namiętność 9.15 Sobota z TV Katowice 11.00 Pod słońcem Afryki - serial dokumentalny
11.30 W cztery światła strony
12.00 Aktualności 12.05 Maximum rock'n'roll 12.30 Dance Club 13.30 Gol - magazyn piłkarski 13.45 Przeboje „Soboty w Bytowie” 14.00 A w sercu ciągle maj 14.30 Lista przebojów 15.00 Aktualności 15.10 Animaniacy 15.35 Cyrk gwiazd 16.30 Ale kino 17.00 Przed Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy 17.30 Wystawa M. Nowotarskiego 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Rodzinna karuzela 19.15 Piosenki 40-lecia 19.45 Teatromania 20.00 „Afrykański sen” - film angielski
22.00 Aktualności 22.05 Max 23.00 Pan na Żuławach - serial 24.00 Noc z TV Katowice 2.00 „Potwór z Morza Upiorów” - film sensacyjny USA 3.30 „Remiza” komedia USA 5.00 Doktor Kildare 5.30 Wieczny włóczęga - serial

TVPOLONIA

- 7.05 Zaproszenie 7.25 Szkoła tańca ludowego - Kujawy 7.40 Hity satelity 8.00 Klub samotnych serc 8.30 Wiadomości 8.40 Poranek filmowy 9.05 Ala i As 9.20 Muzzy w Gondolandzie 9.30 Zwierzołub 9.45 Ludzie listy p 9.50 10.00 Bravo! Bis! 13.00 Wiadomości 13.10 Pekin - film dokumentalny 14.00 „Panna z mokną głową” (1) - serial 14.25 Wedget - film animowany 15.00 Cieszyć mnie hole od małego Tadeusz Giewont 15.30 Maryla Rodowicz i jej gitarzyści - koncert 16.30 Mówi się... - program po radniokowy 16.45 Labirynt kultury 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity: Liga Mistrzów piłki ręcznej kobiet: Montex Lublin - Visa Swi 17.30 Listy od widzów 19.4 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.15 TransAntarctica 20.3 „Dziecinne pytania” - film polski (1981) wyk.: Adam Ferenc 20.50 Gustaw Holoubek (97 min) 22.05 Świat ze słów 22.30 Panorama 23.00 Cafe Fusy 23.30 „Karate po polsku” - film polski (1982), wyk.: E. Żentara, M. Anioł (89 min) 0.55 Poezja czytana inaczej 1.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki 2.00 Sport z satelity: Liga Mistrzów w piłce ręcznej kobiet: Montex Lublin - Visa Swi 2.30 Roermond 3.00 Panorama

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI
tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Wacław Krupnicki

Centrala: tel. 22-75-88
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 22-95-92,
Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),
Dział Krajowy: tel. 22-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56
Dział Miejski: tel. 22-87-25,
Dział Sportowy: tel. 21-97-23

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-165) 135-30,
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65
RZESZÓW, ul. Księża Jajłowego 29, tel./fax: (0-17) 522-478, tel. (0-17) 522-479
Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22
DĘBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 70-87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78
Telefon informacyjny: 22-01-00

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo
Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagnaczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,
kasy: czynne w godz. 8-18
w soboty 10-14

ul. Starowiślna 2, tel. 21-45-72
ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

